

Language and Literary Studies of Warsaw



Rocznik Naukowy
Lingwistycznej Szkoły Wyższej
w Warszawie

Nr 7

Wydawca / Publisher:

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie
ul. Kasprzaka 2/8, 01-211 Warszawa

Redakcja / Editorial Board:

Redaktor Naczelny / Editor-in-chief: prof. dr hab. Krzysztof Fordoński
Redaktor prowadzący / Executive Editor: dr Iwona Drabik
Redaktor prowadzący / Executive Editor: dr Paweł Wojtas
Redaktor językowy / English Language Editor: dr Matthew Foley

Rada Naukowa / External Board:

Przewodniczący Rady Naukowej: Prof. dr hab. Jan Franciszek Nosowicz
(Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie)
Prof. dr hab. Zofia Jancewicz (Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie)
Prof. dr hab. Leonarda Dacewicz (Uniwersytet w Białymstoku)
Prof. dr hab. Jacek Fabiszak (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)
Prof. dr hab. Stanisław Obirek (Uniwersytet Warszawski)
Prof. dr hab. Piotr Urbański (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu)
Dr Sabina Siebert (Uniwersytet w Glasgow)
Dr Heiko Zimmermann (Uniwersytet Pedagogiczny w Ludwigsburgu)

Recenzenci / Reviewers:

Prof. dr hab. Silvia Bonacchi, Prof. dr hab. Piotr Briks, Prof. dr hab. Robert Cieślak,
Prof. dr hab. Jacek Fabiszak, Prof. dr hab. Małgorzata Fabiszak, Prof. dr hab. Roman
Hajczuk, Prof. dr hab. Zofia Jancewicz, Prof. dr hab. Jan Franciszek Nosowicz, Prof. dr hab.
Tomasz Kaczmarek, Prof. dr hab. Aniela Korzeniowska, Prof. dr hab. Ewa Kujawska-Lis,
Prof. dr hab. Jo Lewkowicz, Prof. dr hab. Katarzyna Poloczek, Prof. dr hab. Hanna Rutkowska,
Prof. dr hab. Halina Stasiak, Prof. dr hab. Piotr Wilczek, Prof. dr hab. Krzysztof Witzak,
Dr Jarosław Aptacy, Dr Daniel Banasiak, Dr Sławomira Brud, Dr Anna Bielska, Dr Dominika
Buchowska-Greaves, Dr Wojciech Charchalis, Dr Agnieszka Chmiel, Dr Alicja Fandrejewska,
Dr Małgorzata Hołda, Dr Mariusz Górnicz, Dr Anna Jaroch, Dr Marcin Jurkowicz, Dr Sylwia
Krukowska, Dr Paweł Kaptur, Dr Monika Kresa, Dr Łukasz Karpiński, Dr Robert Kusek,
Dr Anna Kwiatkowska, Dr Tomasz Łysak, Dr Joanna Maciulewicz, Dr Piotr Michałowski,
Dr Tomasz Osośniński, Dr Maciej Parkitny, Dr Radosław Piętka, Dr Piotr Podemski,
Dr Jacek Pokrzywnicki, Dr Iwona Puchalska, Dr Anna Rogos-Hebda, Dr Piotr Romanowski,
Dr Agata Rozumko, Dr Tomasz Sikora, Dr Elwira Stefańska, Dr Piotr Stępień, Dr Artur
Stęplewski, Dr Przemysław Wilk

Projekt okładki / Cover design:

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

Skład i łamanie / Typesetting:

Adrian Szatkowski

Druk / Print:

Sowa – Druk na życzenie
www.sowadruk.pl
tel. (+48) 22 431 81 40

Wersja papierowa stanowi wersję pierwotną czasopisma.

© Copyright by Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

ISSN 2300-5726

Language and Literary Studies of Warsaw



Rocznik Naukowy
Lingwistycznej Szkoły Wyższej
w Warszawie

Nr 7

LINGWISTYCZNA SZKOŁA WYŻSZA W WARSZAWIE

Warszawa 2017

Contents / Spis treści

Od redakcji.....	7
Editors' Preface.....	9

Literary and Cultural Studies / Studia Literaturoznawcze i Kulturoznawcze

XVI-wieczny poeta-metafizyk jako twórca świata przedstawionego. Nowe pola badawcze <i>Dorota Gładkowska</i>	13
“The Vane Sisters” by Vladimir Nabokov and the Hermeneutics of Memory and Death <i>Małgorzata Hołda</i>	37
Lose Yourself, Find Empathy: Narrative Perspective and Mirror Neurons in J.M. Coetzee's <i>Age of Iron</i> <i>Hilmar K. Heister</i>	51

Translation Studies / Przekładoznawstwo

Realizacja stylizacji na polszczyznę Żydów w angielskich przekładach <i>Meira Ezofowicza Elizy Orzeszkowej</i> <i>Klaudia Ciestowska</i>	71
Rilke i Hulewicz. Przyjaźń poety i jego tłumacza <i>Tomasz Ososiński</i>	97
Strategie translatorskie w przekładzie tekstów specjalistycznych (na przykładzie tłumaczenia polskich i rosyjskich umów cywilnoprawnych) <i>Elwira Stefańska</i>	115
Nazwy instytucji, funkcji i tytułów w praktyce pracy tłumacza <i>Paweł Kluczek</i>	139

Linguistic Studies / Studia Językoznawcze

Semantic Shifts in Selected (Late) Middle English ‘Battle’-Nouns <i>Weronika Kaźmierczak</i>	155
---	-----

Stosunek do zapożyczeń tureckich na Bałkanach jako problem tożsamościowy <i>Artur Stęplewski</i>	173
Intrinsic Conceptualizations of Space, Time, and Abstraction: How a Particular Prepositional Phrase Demarcated by a Mother Tongue Hinders the Second Language Acquisition <i>Marta Trzeciecka</i>	187
The Place of Gaming-Related Terminology on a Cultural Map – Social and Lexicographic Implications of the Gaming Phenomenon <i>Adam Bemowski</i>	205
Słownictwo handlowe jako system terminologiczny <i>Jacek Nowakowski</i>	223
Zmiany semantyczne i leksykalne w europejskiej terminologii naukowo-technicznej <i>Sylwia Krukowska, Kamil Koszela</i>	247
The Role of National Culture and Cultural Conditioning in Business Communication <i>Alicja Fandrejewska</i>	261
Reviews / Recenzje	
M. Świącicka, M. Peplińska-Narloch (red.), 2015. <i>(Nie)grzeczność, interakcja, komunikacja. Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową 1</i> . Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Str. 352. Łukasz Berger	283
Authors' Biodata	293
Procedura recenzowania i przyjmowania do druku	297
Uwagi techniczne dla autorów	300
Reviewing and accepting for publication	303
Notes for Contributors	305

Od redakcji

Zapraszamy Państwa do lektury siódmego numeru *Language and Literary Studies of Warsaw*, pisma naukowego Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie. Obecne wydanie przynosi czternaście artykułów naukowych, podzielonych na trzy sekcje, i jedną recenzję. Tak jak zwykle autorzy zamieszczonych artykułów reprezentują różne uczelnie, zarówno polskie jak i zagraniczne. Mamy nadzieję, że znajdziecie Państwo wśród proponowanych tekstów lekturę dla siebie i zachęcą Państwa do refleksji. Być może zachęcą Państwa także, by dołączyć do Autorów i przesłać swoje teksty do nadchodzącego ósmego numeru. Mamy nadzieję, że w roku 2018 uda nam się zaprezentować jeszcze bardziej różnorodny i interesujący wybór tekstów.

Numer tradycyjnie już otwierają studia literaturoznawcze i kulturoznawcze. Dorota Gładkowska otwiera tę sekcję swoim artykułem o lirykach wielkiego poety metafizycznego Johna Donne'a. Małgorzata Hołda wzięła na warsztat badawczy o wiele bardziej współczesny tekst, opowiadanie Nabokova *The Vane Sisters*, które analizuje z punktu widzenia hermeneutyki pamięci i śmierci. Sekcję zamyka artykuł Hilmar Heistera dotyczący związku struktury narracyjnej z empatią w powieści *Age of Iron* J.M. Coetzee'ego.

Druga sekcja poświęcona została studiom nad przekładem, w naturalny sposób dzieli się ona na dwie podsekcje – na pierwszą składają się artykuły o przekładach literackich, na drugą zaś o przekładzie specjalistycznym. Otwiera ją Klaudia Ciesłowska i jej analiza anglojęzycznych przekładów powieści *Meir Ezofowicz* pióra Elizy Orzeszkowej, a zwłaszcza sposobów oddania charakterystycznego języka polskich Żydów w tłumaczeniu. Tomasz Ososiński omawia w swoim artykule dzieje przyjaźni, głównie korespondencyjnej, austriackiego poety Rainera Marii Rilkego i jego polskiego tłumacza Witolda Hulewicza. W drugiej części sekcji przekładoznawczej Elwira Stefańska omawia strategię przekładu w procesie tłumaczenia specjalistycznego, a Paweł Kluczek skupia się na nazwach instytucji, funkcji oraz tytułach, a także ich miejscu i roli w pracy tłumacza.

Trzecia, najobszerniejsza i najbardziej różnorodna część aktualnego numeru poświęcona jest studiom językoznawczym. Weronika Kaźmierczak zabiera nas do późnego

średniowiecza, aby poszukiwać tam średnioangielskiej terminologii dotyczącej bitw i potyczek. Wraz z Arturem Stęplewskim przenosimy się na Bałkany, by zastanowić się nad tureckimi zapożyczeniami w językach żyjących tam słowiańskich narodów. Marta Trzeciecka zastanawia się w swoim artykule, w jaki sposób leksykon danego systemu językowego jest odtwarzany przez obcokrajowców na płaszczyźnie domen kognitywnych. Adam Bemowski próbuje omówić zjawisko gamingu, jako przedmiot analiz kulturowych, lingwistycznych oraz leksykograficznych. Jacek Nowakowski omawia słownictwo handlowe jako przykład systemu terminologicznego. Sylwia Krukowska i Paweł Koszela skupili się w swoim artykule na semantycznych i leksykalnych zmianach w europejskiej terminologii naukowo-technicznej. Sekcję tę zamyka artykuł Alicji Fandrejewskiej o międzykulturowych uwarunkowaniach komunikacji biznesowej, a całość numeru recenzja Łukasza Bergera książki *(Nie)grzeczność, interakcja, komunikacja*.

Nasza praca jest zatem skończona, pozostaje nam jeszcze tylko podziękować autorom, którzy powierzyli nam swoje teksty, recenzentom, którzy pomogli nam dokonać najlepszego możliwego wyboru. Chcemy również podziękować władzom Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie, które od lat niezmiennie wspierają nasze pismo.

Iwona Drabik
Krzysztof Fordoński
Paweł Wojtas

Editors' Preface

We would like to invite you to the seventh, lucky issue of *Language and Literary Studies of Warsaw*, the academic journal of Warsaw School of Applied Linguistics. The present issue includes fourteen scholarly papers divided into three sections. As usual the authors represent a large number of various academic institutions, both Polish and international. We hope that you will find among the papers something interesting and thought-provoking, and, perhaps, you will join us in our forth-coming eighth issue! We hope to attract even more varied and interesting papers for publication in 2018.

We begin traditionally with a section devoted to literary and cultural studies. Dorota Gładkowska opens this section with her paper on the metaphysical poet John Donne, offering a new approach to his lyrics. Małgorzata Hołda takes us to far more contemporary work – Nabokov's short story "The Vane Sisters" which she discusses concentrating in the hermeneutics of memory and death. The section closes with Hilmar Heister's study of narrative structure and its relation to empathy in J.M. Coetzee's *Age of Iron*.

The second section is dedicated to translation studies and it naturally falls into two equal subsections – one dealing with literary translation and the other with translation for special purposes, each including two papers. The first subsection consists of Klaudia Ciesłowska's analysis of the English-language translations of Eliza Orzeszkowa's novel *Meir Ezofowicz*. Ciesłowska is particularly interested in the ways the translators rendered the characteristic dialect of Polish Jews in their work. Tomasz Osośniński presents in his paper the friendship of the Austrian poet Rainer Maria Rilke and his Polish translator, Witold Hulewicz. In the second subsection Elwira Stefańska introduces translation strategies in the process of translation of specialist texts while Paweł Kluczek concentrated on the names of institutions, functions, and titles and their role in everyday work of translator.

The third, largest, and by far the most varied section of the present issue is devoted to linguistic studies. We begin with the early medieval battlefields where Weronika Kaźmierczak takes us in her search for semantic shifts in late Middle English battle-nouns. The second paper, the work of Artur Stęplewski, takes us to the Balkans and the

role of Turkish loan-words in the fight for the identity of the Slavonic nations of the region. Marta Trzeciecka looks into intrinsic conceptualizations of space, time, and abstraction trying to tell how a particular prepositional phrase demarcated by a mother tongue hinders the second language acquisition. Adam Bemowski considers in his paper various cultural connotations of gaming. Jacek Nowakowski discusses commercial vocabulary as an example of a terminological system. Sylwia Krukowska and Paweł Koszela discuss in their paper semantic and lexical changes in European scientific terminology. The section ends with a paper by Alicja Fandrejewska about intercultural conditionings of business communication while the whole issue ends with Łukasz Berger's review of *(Nie)grzeczność, interakcja, komunikacja*.

Our work is done, we should finish this introduction expressing our gratitude to all the authors who trusted us with their work, our reviewers who took it upon themselves to help us choose only the best submissions, and, last but not least, the authorities of Warsaw School of Applied Linguistics whose unwavering support has helped us prepare this issue and, as we all hope, many more issues to come.

Iwona Drabik
Krzysztof Fordoński
Paweł Wojtas

Literary and Cultural Studies

**Studia Literaturoznawcze
i Kulturoznawcze**

XVI-wieczny poeta-metafizyk jako twórca świata przedstawionego. Nowe pola badawcze

Dorota Gładkowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Abstrakt

Artykuł ma na celu ukazanie złożonej natury metafizycznego konceptu w ujęciu Johna Donne'a (1572–1631) – angielskiego poety okresu baroku. Jest próbą wypełnienia swoistej luki informacyjnej, brakuje bowiem opracowań polskojęzycznych w całości poświęconych twórcy, mimo że jego wiersze należą do kanonu literatury światowej. Artykuł przedstawia stan dotychczasowych badań, skupiając się na pracach anglojęzycznych i wyodrębniając te aspekty poezji Donne'a, których dotychczas nie poddano gruntownej analizie. W tak ukształtowanym kontekście przedstawia analizy i wnioski własne pozwalające spojrzeć na ówczesny koncept metafizyczny z szerszej perspektywy i, tym samym, dostrzec fenomen poezji, która nadal pozostawia przestrzeń do badań; co więcej, wpisuje się we współczesne zainteresowania interdyscyplinarne (literaturoznawcze i językoznawcze) dotyczące obszarów ciągle niezgłębionych, takich jak różne wymiary ikoniczności w literaturze, wielogatunkowość utworu poetyckiego, intertekstualność a dialogiczność, dynamika hierarchii struktur poetyckich, czy też, parafrazując, problematyka przestrzeni w liryce.

Słowa kluczowe: John Donne, koncept metafizyczny, ikoniczność, dialogiczne układy tekstowe, hierarchia struktur poetyckich, przestrzeń w liryce

Abstract

This article attempts to reveal the complex nature of John Donne's (1572–1631) metaphysical concept to the Polish reader, as only few papers entirely devoted to the poet have so far been published in Polish. The author begins by highlighting those aspects of Donne's poetry which remain only fragmentarily explored. Then she goes on to present the results of her own analyses, and thus observes that Donne's poetic world is a phenomenon that still (almost 400 years after the poet's death) leaves space for the up-to-date interdisciplinary concerns (the interface between literary studies and linguistics), such as various dimensions of iconicity in literature, intertextuality and the dialogic character of poems, the dynamism of poetic structures or, paraphrasing, the issue of poetic space.

Keywords: John Donne, metaphysical concept, iconicity in literature, dialogic text patterns, hierarchy of poetic structures, literary space

Okres aktywności twórczej Johna Donne'a przypada na ostatnią dekadę XVI wieku, utożsamianą z wierszem o charakterze monologicznym, oraz trzy pierwsze dziesięciolecia XVII wieku, w których badacze dostrzegają „dialektykę dotyczącą fizyczności i duchowości” (Post 2002, 254–255)¹. W związku z odstępstwem od „złotego” stylu renesansowego z typową dla niego melodyjną wersyfikacją i wypracowaniem własnego sposobu kształtowania wiersza, niejednokrotnie krytykowanego za przesadne nasycenie metaforą i nieregularność rytmu, czy też łamanie zasad sztuki poetyckiej (Zbierski 1988, 559), Donne jest powszechnie nazywany ojcem szkoły poetyckiej, która zyskała miano metafizycznej. Należy jednak zauważyć, że sam termin „poeci metafizyczni” („the metaphysical poets”) został wprowadzony do krytyki literackiej dopiero w drugiej połowie XVIII wieku (wiele lat po śmierci poety) przez Samuela Johnsona w pracy pt. *The Lives of the Most Eminent English Poets; With Critical Observations on their Works* (Gardner 1982, 15). W epoce Donne'a funkcjonowało określenie poezja „esencjonalnych wersów” („strong-lined”) będące wówczas wyrazem dezaprobaty dla wiersza cechującego się kompresją sensów i, tym samym, zmuszającego odbiorcę do nadmiernego wysiłku umysłowego (Gardner 1982, 15). Wynika stąd konieczność rozpoznania dwoistej natury

¹ W całym artykule tłumaczenie fragmentów opracowań anglojęzycznych na j. polski – własne (chyba że stwierdzono inaczej).

ówczesnego konceptu². W kontekście poezji Donne'a określenie: „metafizyczny” powinno być utożsamiane nie tylko z poruszaną tu problematyką duchowości, ale również ze specyficznym intelektualnie ukierunkowanym sposobem kształtowania dyskursu poetyckiego, który, jak dowiodę, polega także na kodowaniu przekazu w układach tekstu.

Tymczasem, gdy tylko termin ten zaistniał w opracowaniach literackich, automatycznie skojarzono go z wcześniejszym spostrzeżeniem Johna Drydena (1693), który czynił zarzut z faktu, iż „(Donne) nawiązuje do metafizyki (...) w swoich wierszach miłosnych (...) i wprawia w zakłopotanie umysły płci pięknej (...) spekulacjami natury filozoficznej, podczas gdy powinien angażować serca kobiet (...)” (cyt. za: Gardner 1982, 15). Poskutkowało to jednostronnością w postrzeganiu całej instytucji poezji metafizycznej, przypieczętowaną chętnie cytowaną XX-wieczną definicją Herberta J.C. Griersona (1912), który skądinąd trafnie zauważa, że „poezja metafizyczna, w pełnym znaczeniu tego terminu, to poezja (...) inspirowana przez filozoficzną koncepcję wszechświata i rolę wyznaczoną duchowi ludzkiemu w wielkim dramacie egzystencji” (Grierson 1962, 4; tłum: Barańczak 2009, 7). W powszechnym rozumieniu doszło, można rzec, do rozdzielenia dwóch wzajemnie uwikłanych w poezji Donne'a aspektów: emocjonalnej (duchowej) wartości wierszy i ich wyżej określonego intelektualnego ładunku, co można utożsamiać z równoległe zachodzącym w literaturze, począwszy już od XVII wieku, zjawiskiem „dysocjacji wrażliwości” („dissociation of sensibility”), zaobserwowanym i nazwanym przez Thomasa S. Eliota w eseju pt. *The Metaphysical Poets*. Ten swoisty rozbrat uczuciowości i intelektu, zainicjowany bezpośrednio po czasach Donne'a, zaowocował późniejszą naprzemiennością sentymentalizmu i racjonalizmu (Eliot 1921; por. Gładkowska 2017, 98) oraz oddzieleniem nauk humanistycznych od ścisłych. W obszarze badań nad twórczością poety doszło do jeszcze jednego zasadniczego rozdziału – odseparowano rozważania na temat sensu wierszy, tudzież perswazyjnej wartości przedstawionych w nich argumentów, od analizy elementów konstrukcyjnych (w tym przyciągających uwagę nieregularności metrum i rymu), przy czym ostatni z wymienionych aspektów uległ w badaniach współczesnych całkowitej marginalizacji³. W artykule wykażę, iż koncept metafizyczny Donne'a ujawnia się w paralelności

² Na ten temat pisano także w: Gładkowska 2017, 98.

³ Zagadkowa wersyfikacja Donne'a była przedmiotem licznych komentarzy literaturoznawców przez kolejne stulecia aż do początkowych dekad XX wieku, natomiast gros późniejszych analiz ten aspekt całkowicie pomija. Więcej na temat semantycznie nacechowanych zaburzeń metrum i rymu w wierszach Donne'a piszę w: Gładkowska 2017, 97–116.

zasad rządzących światem przedstawionym oraz reguł organizujących układy tekstowe wierszy, co zasługuje na miano intensywnie zaznaczonej ikoniczności dzieła⁴.

Chociaż pozycja Donne'a jest od dawna ugruntowana w światowych badaniach literackich⁵, z trudem można odnaleźć opracowania, w których rozpoznaje się tak rozumianą dwuwymiarowość konceptu metafizycznego. Wydaje się, że składa się na to szereg przeoczeń wynikających właśnie z dążenia do zachowania przyjętych oraz ugruntowanych podziałów i przyporządkowań. Przede wszystkim, sferą dotychczas nieopisaną są obecne tu tematyczno-konstrukcyjne relacje intertekstualne, które wymykają się z ram poetyckich zbiorów (takich, jakie funkcjonują w druku). W obszar ten wpisuje się płaszczyzna tylko fragmentarycznie omówiona, na której można odnaleźć punkty styeczne utworów świeckich i religijnych. Dlatego w zasadzie nierozpoznany pozostaje aspekt wizualny poezji Donne'a, co zauważa również Ann Hollinshead Hurley (2005, 204). Ponadto, elementem ciągle intrygującym jest wielość postaw prezentowanych w granicach pojedynczego utworu, poetyckiego zbioru, jak również na poziomie całokształtu twórczości poety, szczególnie w kontekście opracowań krytycznych, które wyrażają przekonanie, że wiersze Donne'a to jednostki zamknięte, niezależne od siebie i nieskładające się na jakąkolwiek spójną wizję miłości (zob. np. Waller 1974, 80). Opinia ta skłania do poszukiwania prac odmiennych, które wspomnianą niejednorodność postaw nazywają mechanizmem zbudowanym z dopełniających się elementów.

Działanie złożonego mechanizmu interakcji postaci wykreowanych przez wiersz zostało dotychczas objaśnione na przykładzie nielicznych pojedynczych utworów Donne'a, przy ograniczeniu się do ich warstwy leksykalnej i symboliki (zob. np. analizy w: Hester 1987, 49–64; Gallant i Clements 1975, 71–82). Można jednak powołać się na zgodę badaczy co do tego, iż należy dostrzec konkurujące ze sobą, lecz uzupełniające

⁴ W zgodzie z definicją zaproponowaną przez Elżbietę Tabakowską, która postrzega zjawisko ikoniczności w kategoriach jedności struktury wypowiedzi i wyrażanego przez nią sensu. Jak zauważa badaczka, „rozmaitym aspektom ikoniczności (...) w ostatnich latach poświęcono wiele miejsca (...)” w pracach obcojęzycznych. Natomiast prawie całkowicie brak pozycji dotyczących tego aspektu literatury w j. polskim, „badanie ikoniczności wymaga (bowiem) obalenia barier, jakie wciąż dzielą badaczy języka i badaczy literatury” (Tabakowska 2009, 9).

⁵ Ukazanie się antologii wierszy Donne'a pod redakcją Herberta J.C. Griersona w 1912 roku (zob. *The Poems of John Donne* 1912) wznowiło falę zainteresowania twórczością poety, która została stłumiona naciskiem na tzw. racjonalne postrzeganie świata w okresie neoklasycyzmu, po czym na krótko doświadczyła niejakej odnowy w dobie romantyzmu, by popaść w niełaskę wiktoriańskich krytyków literatury.

się nawzajem w granicach tego samego utworu opinie, które raz są wyraźnie słyszalne, innym razem przyjmują funkcję tła, przy czym zarówno pojawienie się, jak i wzajemne tarcia różnych głosów wiersza są najczęściej w tekście Donne'a skrzętnie zakamuflowane (Baumlin 1991, 306). Wobec tego należy zastanowić się, czemu służy ukryta konfrontacja postaw, gdyż, przy rozpoznaniu współbrzmienia sprzecznych głosów w granicach pojedynczych, tematycznie spójnych utworów (uzasadnienie paradoksu), obecność oddzielnych wierszy niosących, jak się wydaje, niejednorodny komunikat (np. pozycje należące do zbiorów: *Songs and Sonnets* czy *Elegies*) również nie wyklucza istnienia pewnego rodzaju spójnej poetyckiej wizji (na zasadzie analogii).

Weryfikacji powyższej hipotezy dokonamy nie tylko w granicach wybranego utworu, ale również w obrębie stopniowo poszerzających się grup wierszy, podążając tropem badawczym zaproponowanym przez Barbarę Kowalik, która poddała analizie porównawczej angielskie liryki religijne okresu średniowiecza, co doprowadziło do wyodrębnienia poetyckich dylogii oraz układów wierszy w grupach 2–16 pozycji powiązanych siecią różnego typu relacji tekstowych, w tym natury dialogicznej (Kowalik 2010, 31–91). Zważywszy na semantyczno-konstrukcyjny charakter opisanych przez Kowalik zależności tekstowych, jak również średniowieczne echa w poezji barokowej, wydaje się, że „gruntowna analiza przyczyn wersyfikacyjnych osobliwości Donne'a”, by posłużyć się słowami George'a A. Wauchope'a (1909, 115–16), może doprowadzić do powiązania tychże z kwestią intertekstualności lub, ogólniej rzecz ujmując, wspólną płaszczyzną tematyczną utworów, czyli wizją świata przedstawionego.

Podsumowując część artykułu opisującego stan dotychczasowych badań nad twórczością poety, należy zauważyć brak powiązania odkryć tekstologicznych z interpretacją poszczególnych zbiorów wierszy poety. Wydaje się to istotnym uchybieniem przy braku rękopisów odautorskich, przy czym wynika ze swoistej dwutorowości badań, czy też rozdźwięku dwóch niezależnych kierunków, które umownie nazwiemy tekstologicznym i krytycznym. Jak stwierdza Jonathan F.S. Post, „te bliźniacze zainteresowania częściej biegną równolegle, niż się przecinają”, wskutek czego po dziś dzień trwają podziały w twórczości poety (Post 2002, 255). Sprzężenie obu dziedzin badawczych, wykorzystanie wniosków tekstologów, będących wynikiem najnowszych (1981–2005) porównawczych badań na obszernym materiale XVII-wiecznych manuskryptów i wydań drukiem⁶,

⁶ Szczegółowy opis badań, które zaowocowały wydaniem wielotomowego *variorum* – zob. *General Textual Introduction* w: Stringer 2005: LX-CIII; *Introduction* w: Stringer 2000: LX-LXXXVI.

daje szansę analiz, które – dopasowując się do filozoficznego zaplecza poety – pozwolą zbliżyć się do sedna jego metafizycznego konceptu. Z całą pewnością tekstolodzy otwierają nowe perspektywy, jako że ostatecznie podważają błędny, aczkolwiek mocno ugruntowany, wizerunek Donne'a jako twórcy, który nieszczególnie dbał o swoje poetyckie dzieło. Wręcz przeciwnie, jak dowodzą bez cienia wątpliwości, poeta wykazał się dbałością o szczegóły tekstowe (można rzec, drobiazgowością) nie tylko w zakresie pojedynczego utworu, ale i całych sekwencji sonetów, elegii, a nawet epigramów, które przeorganizowywał i poprawiał (Stringer 2000, LXVIII–LXXI).

W świetle dwoisto-jednej natury XVI-wiecznego konceptu metafizycznego łączącego w sobie później rozdzielane pojęcia, w tym poznanie empiryczne i racjonalne, ze szczególną uwagą należy pochylić się nad zasadniczą kwestią (dotychczas opisaną na przykładzie nielicznych pojedynczych utworów Donne'a): misternie skonstruowany wywód wiersza, zilustrowany siecią analogii i odniesień liczbowych (zob. Walker 1987, 44–60; por. Tuve 1947, 174–75; Wilson 1980, 91–103), służy wprowadzeniu odbiorcy-czytelnika w rolę analityka tekstu, od którego oczekuje się powiązania sensów zakodowanych w układach wewnątrz- i międzytekstowych, czyli interakcji na poziomie intelektualnym.

Poetycki przekaz Donne'a opiera się w dużej mierze na operowaniu szczegółem. To właśnie dzięki temu wiersze twórcy wykazują naturę dialogiczną, poddają się analizie jako pole debaty, na którym ścierają się ze sobą sprzeczne głosy, na zmianę wysuwając się na plan pierwszy bądź odchodząc w cień. Niejednokrotnie, wsłuchując się w określony głos (ogład przedstawionej rzeczywistości), odczuwamy napięcie interpretacyjne wywołane wybrzmiewającą w tle, mniej lub bardziej intensywnie, co najmniej jedną niepasującą nutą. Ponadto, poezja Donne'a okazuje się w tym obszarze **zhierarchizowana**, jako że współistnienie różnych wypowiedzi można zauważyć, pochylając się z uwagą nad dwuznacznym słowem czy pojedynczym wersem, odczytując strofę wiersza lub jego całość, jak również analizując dylogiczne i trylogiczne układy wierszy⁷, całe poetyckie zbiory, kończąc na całokształcie twórczości poety (szczegół \rightleftharpoons ogół). Można stwierdzić, że wykazuje się ona w tym względzie powinowactwem do swego zaplecza filozoficzno-religijnego, do ówczesnego przekonania o analogii mikro- i makroświata:

⁷ Wiersze nie zostały w ten sposób przez poetę bezpośrednio oznaczone. Nazwy wynikają z analiz własnych, przy czym dotyczą pozycji sąsiadujących ze sobą w poetyckich zbiorach manuskryptowych.

(...) każda rzecz odzwierciedla (...) cały wszechświat poprzez skupienie w sobie wszystkich jego elementów (...) wszechświat jest kontrakcją boskiego bytu, (zaś) każda rzecz o ograniczonej wielkości jest kontrakcją wszechświata (Copleston 2003, 49).

Ujęcie całej twórczości poety we wspólne ramy pozwala dostrzec, że jest ona zorganizowana wedle zasad rządzących rzeczywistością pozatekstową, taką, jaka funkcjonowała w ówczesnym powszechnie przyjętym rozumieniu zjawisk. Wykazuje się zatem w tym względzie godną odnotowania, unikalną z literackiego punktu widzenia, ikonizacyjnością. Wobec tego, na wzór zróżnicowanego, aczkolwiek jednego, wszechświata, wielotonowość wypowiedzi służy tu zapewne jakiemuś rodzajowi spójnej poetyckiej wizji.

Ze względu na ograniczenia niniejszego artykułu, możemy jedynie nakreślić zarys opisanego wyżej zjawiska, przytaczając wybrane przykłady. Rozpocznijmy zatem **od poziomu pojedynczego wersu** w utworze, gdzie podstawą konceptu staje się relacja pomiędzy mikrokosmosem i makrokosmosem. W ostatniej strofie wiersza pt. *The Flea* (*Pchła*) uwagę przyciąga wers: „Purpled thy naile, in blood of innocence?” (47–48, 20)⁸ – „Niewinna krew twój paznokieć splamiła?” (tłum. Barańczak 2009, 79)⁹, który pojawia się w sekwencji argumentów podmiotu lirycznego po zabiciu pchły przez pannę, jako że okazuje się ona odporna na perswazyjne umiejętności swego uwodziciela. Kontekst sytuacyjny (panna ścigająca pchłę w obecności utyskującego na swój los niespełnionego kochanka) pozwala postrzegać utwór w kategoriach mini-farsy, jednak już sam dobór słów w obszarze rozważań na temat miłości i losu kochanków, widzianego w aspekcie seksualnym, ale też religijnym i społecznym:

This flea is you and I, and this
 Our marriage bed, and marriage temple is; (12–13)
 Let not to that, selfe murder added bee
 And sacrilege, three sinnes in killing three. (17–18)

⁸ Fragmenty wszystkich cytowanych w niniejszym artykule wierszy ze zbioru *Songs and Sonnets* (jak również pisownia tytułów) pochodzą z: Patrides 1988, 47–114. W nawiasie podaję numery stron (tylko przy pierwszym cytowaniu) i numery wersów. Kolejność utworów w granicach cyklu zgodna z: *Poems* (1635).

⁹ W całym artykule tłum. wybranych fragmentów wierszy Donne’a (jak też tytułów) na j. polski według Stanisława Barańczaka (Barańczak 2009, 47–112). W przypadku braku przekładu posługuję się tylko tytułem angielskim.

skłania do bardziej poważnego potraktowaniu motywu przelania niewinnej krwi. W znaczeniu biblijnym stanowi to największą zbrodnię, tak jest też w wierszu: „three sinnes in killing three” (18) to przecież potrójny grzech ciężki – morderstwo, samobójstwo i świętokradztwo. Należy pamiętać, że zanim pchła została unicestwiona, nazwano ją w utworze symbolem jedności ciał i dusz, zyskała rangę świątyni miłości opatrzonej wizerunkiem Trójcy. Wobec tego akt „zabicia” miłości jawi się tu jako zbrodnia przeciwko Bogu, co staje się jeszcze bardziej oczywiste, gdy oczyma wyobraźni ujrzymy w słowie „naile” – (paznokiec, ale też: gwóźdź) obraz Chrystusa ukrzyżowanego – biblijny symbol niewinności. *Pchła* tylko z pozoru może wydawać się wierszem bluźnierczym; funkcjonuje przecież jako ilustracja myśli zgodnej z chrześcijańskim pojęciem miłości niewinnej, która, pochodząc od Boga, jest uświęcająca. Tak oto, poddając analizie pojedynczy wers utworu, zauważamy nakładające się na siebie wypowiedzi – retorykę uwodziciela, utyskiwania niespełnionego kochanka, drwinę z konwencjonalnego sposobu ukazywania relacji dwojga oraz przekaz przepelniony troską o los miłości prawdziwej.

Podążając przyjętym tokiem analizy, przejdźmy **do poziomu całego utworu**. W zbiorze *Songs and Sonnets (Liryki i pieśni)* znajdziemy wiersz, który zdaje się autotelicznie objaśniać reguły rządzące obszarem debaty głosów, układem zwrotek i naprzemiennością wersów ilustrując harmonijne współistnienie wielu tonów wypowiedzi. Podczas gdy odkrycie w innych wierszach (zob. np. *The Apparition [Zjawia]*, *The Dampe*, *The Blossome [Kwiat]*) zjawiska współistnienia konkurujących ze sobą głosów wymaga dotarcia do kilku poziomów przekazu, nierzadko ukrytych pod płaszczem szyderstwa, w *The broken heart* różnorodne głosy współbrzmiają na jednej płaszczyźnie, są niejako dane odbiorcy na powierzchni tekstu. Pierwsza strofa utworu to drwina z miłości zwanej męczącą przypadłością („plague” 95–96, 6), która w błyskawicznym tempie („in lesse” [than] „an heure”) „pożera” wiele ofiar („tenne” – „devour”):

He is starke mad, who ever sayes,
That he hath been in love an heure,
Yet not that love so soone decayes,
But that it can tenne in less space devour; (1–4)

Początkowe wersy drugiej zwrotki, na pierwszy rzut oka, składają się na przepelnioną żalem skargę kochanka w stylu Petrarcki, o czym świadczy motyw gnębionego serca oraz nawarstwianie się goryczy:

Ah, what a trifle is a heart,
 If once into loves hands it come!
 All other griefes allow a part
 To other griefes, and aske themselves but some,
 They come to us, but us Love draws,
 Hee swallows us, and never chawes; (9–14)

Jednak w ten sam fragment bez zwłoki wplata się przerażający byt, już nie abstrakcyjny, lecz obdarowany parą gigantycznych rąk („loves hands”), przy pomocy których kruszy drobne serca. Pochodzi on od głosu ironicznego nasilającego swe brzmienie w drugiej części utworu, który ma za zadanie ukazać w krzywym zwierciadle cierpienie „ja” lirycznego i, tym samym, powszechnie przyjęty sposób obrazowania miłości. W końcu, w strofę trzecią zostaje wbudowany koncept liryka *Dzień dobry* (*The good-morrow*) z jego kluczowym słowem „roome”, funkcjonującym jako synonim wszechświata: „one little roome, an every where” (49, 11) i jednocześnie centrum jedności dwojga: „one world, each hath one, and is one” (14):

(...) what did become
 Of my heart, when I first saw thee?
 I brought a heart into the roome,
 But from the roome, I carried none with mee;
 If it had gone to thee, I know
 Mine would have taught thine heart to show
 More pitty unto me: (...) (17–23)

W ten sposób następuje punkt zwrotny debaty (pokrywający się z jedynym w wierszu zaburzeniem układu rymów: „become” – „roome” 17, 19), która wzbogaca się intertekstualnie o głos kochanka zasługującego w świecie stworzonym przez Donne’a na miano prawdziwego. Drwina ustępuje miejsca trosce. Pojawia się innego rodzaju żal – za bezpowrotnie utraconą szansą na miłość.

Jak widać, *The broken heart* można rozpatrywać w kategoriach skargi nieszczęśliwego kochanka w stylu Petrarcki. W słowach „ja” lirycznego można też zauważyć nutę zjadliwości zawiedzionego mężczyzny, krytykującego bezlitosną naturę miłości. Jednak konstrukcja utworu pozwala na spojrzenie pod innym kątem i dostrzeżenie z jednej strony jego żartobliwej natury, z drugiej zaś nawiązania do głoszonej w zbiorze *Songs*

and Sonnets prawdy o miłości i jej kształtowaniu¹⁰. Wydaje się, iż fundamentem tego typu wielowymiarowości komunikacji¹¹ jest przewidywanie przez poetę dialektycznego procesu interpretacji i określonego intelektualnego potencjału odbiorcy implikowanego. Rolą tegoż odbiorcy nie jest negacja któregokolwiek z przedstawionych głosów, lecz rozpoznanie ich współbrzmienia oraz przejawów naprzemiennych dominacji, ostatecznie składających się na swoisty akord sprzecznych emocji.

Powyższa zasada przenosi się w wymiar całych poetyckich zbiorów Donne'a. Zjawisko naprzemiennie dominujących głosów zachodzi nie tylko w granicach poszczególnych utworów, ale rozciąga się również na relacje międzytekstowe. Alternatywą dla powszechnej opinii o sprzeczności wierszy jest zatem stwierdzenie o wzajemnym ich uzupełnianiu się. Przykładem takiej właśnie zależności może być **dialogiczna więź dwóch elegii: *EINat* (*Elegy 6. Natures Lay Ideott*) i *EIChange* (*Elegy 9. Change*)**¹². Przy analizie rozdzielnej problem wzajemnej przynależności kochanków – wiodący temat *EINat* (6.) – pozostaje nie do końca rozstrzygnięty. Wersy końcowe elegii utrzymują go pod znakiem zapytania, zaś dotarcie do odpowiedzi, uznanie jej za oczywistą bądź tylko zasugerowaną, pozostaje w dużej mierze kwestią interpretacji. Motyw znajduje jednak kontynuację w wierszu *EIChange* (9.), gdzie zauważamy całkowitą zmianę nastawienia „ja” lirycznego. Jak się wydaje, lęk przed niewiernością, dotychczas pozostający w sferze dwuznaczności i podszeptów, przemienia się tu w nieskrywaną aprobatę seksualnej anarchii¹³. Wobec tego, jeśli uznamy, że w *EINat* pierwszym planem jest pozytywny przekaz o miłości

¹⁰ Por. wnioski Silvii Ruffo-Fiore dotyczące innego wiersza ze zbioru *Songs and Sonnets* pt. *The Blossome* (*Kwiat*): „Idealny świat, ukształtowany przy użyciu konwencji językowej Petrarke i pozornie odrzucony przez kochanka jako nieprzystający do rzeczywistości, jest następnie bezwiednie zreformowany doświadczeniem samej miłości” (324, 327). Zob. też: określenia stosowane przez G. Gallanta i A.L. Clementsa, którzy rozpoznają trzy głosy („personae”) współistniejące w *The Dampe* (*Songs and Sonnets*), w tym „głos prześmiewczy, antype-trarkalny” oraz „implikowane poważne niepokoje prawdziwego kochanka” (72–74, 81–82).

¹¹ Na temat relacji osobowych w literackiej komunikacji czytaj w: Okopień-Sławińska 2001, 100–116.

¹² Przytaczane w artykule fragmenty elegii Donne'a zaczerpnięto z: Stringer 2005, 127, 198. Stąd pochodzi też system skrótów identyfikujących utwory (XXI). Numeracja odnosi się do pozycji wiersza w sekwencji 12 utworów określonej przez tekstologów mianem odautorskiej (z dużą dozą prawdopodobieństwa) (LXVIII).

¹³ Na temat wrodzonej seksualnej pożądliwości kobiet w *EIChange* czytaj: Andreasen 1967, 103–104; Brink, 1977, 85. Zob. też: szereg wypowiedzi badaczy w: Stringer 2005, 744–756 (*Notes and Glosses*).

dwojga¹⁴, zaś myśl o braku lojalności pojawia się w tle, *ElChange* bez wątpienia całkowicie reorganizuje przestrzeń poetycką zbioru *Elegii* – funkcja pierwszo- i drugoplanowa niejako zamieniają się miejscami, co przemawia za trafnością tytułu: *Change*, nadanego elegii przez wydawcę *Poems* (1635)¹⁵. W ten sposób oba wiersze stają się polem debaty, gdzie naprzemiennie dominują głosy „prawdziwego” (w sensie wspomnianym wcześniej) kochanka i sceptycznego, momentami cynicznego, kochanka w nurcie antypetrarkizmu, zaś sposób obrazowania zjawisk, a szczególnie wyrażania żalu i frustracji, niejednokrotnie pozwala usłyszeć przebijający się głos kochanka w stylu Petrarki.

Emocjonalny wywód „ja” lirycznego *ELNat* otwiera swoisty panel dyskusyjny wierszy, do którego przyłącza się podmiot liryczny *ElChange*, prezentując odmienny punkt widzenia, poparty szeregiem kontrargumentów na przyjętej płaszczyźnie odniesień społecznych. *ElChange* wyraźnie nawiązuje do analogii natury artystycznej, przyrodniczej i rolniczej zainicjowanych w *ELNat*. Wymiana zdań kształtuje się według wzorca: argument elegii 6. – kontrargument elegii 9.:

Tab. 1. *ELNat* (6.) – *ELChange* (9.)

<i>ELNat</i> (6.)	<i>ElChange</i> (9.)
[...] Must I alas Frame and enamell plate, and drinke in glas? (27, 28) [...] myne; which haue with amorous delicacyes Refind thee into a blisfull paradise; Thy graces and good words my creatures bee, (23-25)	Women are like the Arts: forc'd vnto none Open to all Searchers; vnpris'd if vnknowne. (5-6)
----- [...] Must I alas [...] [...] breake a Colts force And leaue him then, beeing made a redy horse? (27-30)	----- If I have caught a bird, and let him fly Another fowler vsing those meanes as I May catch the same bird, and as these things bee Women are made for men, not him nor mee. Foxes and Gotes, All beasts change when they please, Shall women more hott, wyly, wild then these Be bound to one man, and did Nature then Id'ly make them apter to 'endure then men? (7-14)
----- Thou art not by so many dutyes his That from the worlds Common hauing seuerd thee, Inlayd thee, neyther to bee seene nor see, As myne; [...] (20-22)	----- Who hath a plowland casts all his seed come there And yet allows his ground more come should beare. (17, 18)

¹⁴O czym zaświadcza chociażby przekład S. Barańczaka, który jest wyrazem takiego właśnie odczytu wiersza (Barańczak 2009, 104).

¹⁵Jak twierdzi H. Gardner, podstawą do nadania tytułu był odczyt ostatniego dwuwiersza elegii (Gardner 1966, 195).

Wydaje się, iż „ja” liryczne *ElChange* konsekwentnie stosuje jedną metodę perswazji: podejmuje szereg zaproponowanych przez *ElNat* wątków, za każdym razem próbując nakreślić szerszą perspektywę i w ten sposób przytłumić retorykę rozmówcy¹⁶. W ten sposób skutecznie podkreśla wyższość własnego spojrzenia na miłość.

Warto dostrzec, iż już wstępne czterowiersze *ElNat* (6.) i *ElChange* (9.) wzajemnie się reinterpretują:

Tab. 2. *ELNat* (6.) (1–4) – *ELChange* (9.) (1–4)

Natures lay Ideott, I tought thee to love And in that Sophistry, Oh thou dost prove Too subtle: foole, thou didst not vnderstand The mystique language of the ey nor hand: (ElNat 1-4)	Although thy hand, and fayth and good works too Haue seald thy love which nothing should vndoo, Yea though thou fall back, that Apostasee Confirme thy love; yet much much I feare thee. (ElChange 1-4)
--	---

Kontynuacji podlega myśl o mistycyzmie języka ciała w miłości. Co więcej, przywołany fragment *ElChange* potwierdza sukces nauczania zdefiniowanego w początkowych wersach *ElNat*, tym samym nawiązując również do wersów wieńczących tenże wiersz: „I planted knowledge [...] in thee” (26). Poza tym, postawione w linii końcowej *ElNat* pytanie o przynależność: „Must I alas / (...) leaue him then, being made a redy horse?” (27, 30) łączy się z potwierdzeniem przez „ja” liryczne *ElChange* podwójnego seksualnego przypiętowania miłości („seald” – „confirme” 2, 4). Wyraźnie zaznaczona ciągłość myślowa między zakończeniem elegii 6. i początkowymi wersami elegii 9. niejako przełamuje sekwencję liniową pozycji zbioru.

Postawione względem siebie w opozycji dwie elegie toczą spór, który kojarzy się z **debatą** (natury sądowej, prawniczej) **trzech wierszy** należących do zbioru *Songs and Sonnets* (50–53): *Song*: „Goe, and catche a falling starre” (*Pieśń*: „Ten, kto gwiazdę w locie schwyta”) (tłum. Barańczak 2009, 50), *Womans constancy* (*Stalność kobieca*)

¹⁶ Analizując *ElChange*, William Rockett również zauważa, że podmiot liryczny najpierw wymienia główne punkty argumentacji bliżej nieokreślonego oponenta (1–6), a następnie je systematycznie podważa, wskazując na szerszy kontekst problemu. Zdaniem autora dowodzi to faktu, iż Donne miał świadomość zasad rządzących efektywnym procesem dyskusyjnym: *concessio* i *paromologia* – dopuszczenie argumentów strony przeciwnej, aby potem konsekwentnie je zbijać, o czym świadczy także żywiołowy sposób prowadzenia wywodu przez „ja” liryczne (Rockett 1971, 511–512).

i *The undertaking* (Czyn)¹⁷. *Song* poddaje w wątpliwość, na polu dialektycznym, utarte spojrzenie na uczciwość niewieścią. Motyw zyskuje kontynuację w liryku *Womans constancy*, który, wbrew tytułowi, zdaje się mówić o niestałości natury kobiecej. Chociaż miejscem akcji wiersza jest sypialnia kochanków, uderza dominująca tu terminologia prawnicza (język debaty sądowej):

(...) Antedate some new made vow? (3) – Antydatujesz jakieś nowe przyrzeczenia?
 (...) oathes made in reverentiall feare / (...) any may forswear? (7) – (...) przysięgę
 składaną w stanie zagrożenia / (...) każdy sąd uchyli?
 (...) contracts (...) / Binde but till (...) them unloose? (9–10) – (...) śluby (...) / Ważne są,
 póki (...) im mocy nie odbierze?”
 (...) your owne end to Justifie (11)– (...) też mi udowodnisz świetnie,
 (...) against these scapes I could / Dispute, and conquer (...) (14–15) – (...) znaleźć tuzin
 argumentów / Przeciwko każdemu z tych wykrętów (tłum. Barańczak 2009, 52)

Womans constancy kreśli w wyobraźni odbiorcy obraz sali sądowej, gdzie w pozycji oskarżonej postawiono kobietę pod zarzutem niewierności. W roli oskarżyciela występuje *Song*, forsując swój punkt widzenia na temat niemożności odnalezienia uczciwości niewieściej. Dodatkowym podkreśleniem pokrewieństwa *Pieśni* i *Stalości kobiecej* jest motyw fałszu („falsehood” *Womans constancy* 12, 13; „false” *Song* 27) oraz konstrukcja wersów (trzy części wierszy oddzielone krótkimi wersami + końcowy pojedynczy dłuższy wers). Wspólny mianownik w postaci poruszanego tematu rozciąga się na wersy *The undertaking*, mówiące o potrzebie ochrony i jednocześnie przekazywania tajemnicy miłości, której źródłem jest czystość duszy kobiecej. Tekst *Czynu* jawi się jako mowa obrońcy, szukającego przyczyn trudności w braku męskiego potencjału. Podmiot liryczny *Stalości kobiecej* obejmuje funkcję mediatora (sędziego), stawiającego adresatowi-kobiecie („thou”) szereg pytań (w tekście znajdziemy ich sześć: patrz wersy cytowane wyżej) i ostatecznie ujednociającego naturę męską i żeńską.

Wspomniane wiersze z całą pewnością tworzą swoisty układ trylogiczny, który staje się godnym sali sądowej pokazem retoryki podmiotów lirycznych. Wśród zawilości argumentacji odbiorca traci z oczu granicę między fałszem a prawdą w świecie przedstawionym. Stan niemożności rozgraniczenia z całą pewnością, co jest faktem, a co tylko

¹⁷W *Poems* (1635) oraz *Poems* (1669) utwory są lokowane w pozycjach: 3., 4. i 5. zbioru *Songs and Sonets* (pisownia oryg.)

deklaracją faktu, zostaje dodatkowo pogłębiony stopniem skomplikowania pytania szóstego, ostatniego:

For having purpos'd change, and falsehood; you
Can have no way but falsehood to be true? (12–13)

Zdanie jest samo w sobie sprzeczne; argumentacja zawiera element samodestrukcyjny. W ten sposób retoryka wiersza przegrywa w konfrontacji z logiką, zaś *Stalość kobieca* nawiązuje do konstrukcji zarówno *Czynu*, jak i *Pieśni*, ujawniając strukturę cykliczną.

Zestawione razem, *Pieśń*, *Stalość kobieca* i *Czyn*, nie tylko wzajemnie się uzupełniają (słowo + potencjał [„stalość” zdefiniowana intertekstualnie w *Czynie*: „Vertue'attir'd in woman” 18 – „lovelinesse within” 13] + czyn), ale też uzyskują charakter sceniczny, którego nie wykazują odrębnie (rozdzielone ujawniają naturę bardziej liryczną)¹⁸. Przy tym tocząca się tu debata dotycząca możliwości zaistnienia miłości prawdziwej pozostaje nierozstrzygnięta na poziomie bezpośredniego przekazu. Zadanie to powierza się odbiorcy-czytelnikowi, który czuje się nie tyle widzem, ile aktywnym uczestnikiem zdarzeń, niejako zasiadającym na ławie przysięgłych. Kładąc na szalach wagi ciężar argumentów *Czynu* i *Pieśni*, zbalansowany dociekliwością *Stalości kobiecej*, musi on sam wytknąć głosom mówiącym brak konsekwencji, aby przechylić szalę zwycięstwa na jedną bądź na drugą stronę. Trafność podjętej decyzji zależy zatem w znacznej mierze od własnego potencjału odbiorcy, czyli posiadana atrybutów wymienionych właśnie w *Czynie* (zob. strofy: 4. i 6.).

Podobnego rodzaju interakcję na linii poeta – odbiorca implikowany można dostrzec analizując **całokształt cyklu** dwunastu utworów religijnych pt. *Holy Sonnets (Sonety święte)*, określony przez tekstologów jako odautorski poprawiony¹⁹:

¹⁸ Decyduje o tym dostrzeżenie przez odbiorcę-czytelnika przewagi jednego typu wypowiedzi, a mianowicie monologu. W wierszach Donne'a dochodzi do zatarcia granicy między „lirycznością” i „dramatycznością”, co staje się w pełni zauważalne dopiero po odsłonięciu relacji wewnątrz- i międzytekstowych. Na temat rozpoznawalności gatunku literackiego jako warunku jego funkcjonalności zob. Zgorzelski 1999, 34–52.

¹⁹ Tekst i sekwencja wierszy, jak też system skrótów identyfikujących poszczególne sonety za: Stringer 2000, XXI, 21–26. Wyróżnienie centralnej pary wierszy – własne.

Tab. 3. *Holy Sonnets* (Revised Sequence)

1. <i>HSDue</i>
2. <i>HSBlack</i>
3. <i>HSScene</i>
4. <i>HSRound</i>
5. <i>HSMin</i>
6. <i>HSDeath</i>
7. <i>HSSpit</i>
8. <i>HSWhy</i>
9. <i>HSWhat</i>
10. <i>HSBatter</i>
11. <i>HSWilt</i>
12. <i>HSPart</i>

Uważna analiza porównawcza pozwala dostrzec układy dylogiczne wierszy (interpretacja własna). Sonety układają się w 6 par przeciwległych względem centrum zbioru. W granicach tak stworzonych poetyckich dylogii, teksty utworów są wyraźnie powiązane ze sobą wspólną płaszczyzną polemiczną oraz przestrzenią zdarzeń, niejednokrotnie wykazując jedność czasu i miejsca, a nawet relacje konstrukcyjne (leksykalne i składniowe). Sonety, rzecz jasna, poddają się analizie w sekwencji liniowej. Jednakże wiodące tematy i motywy stają się łatwiej zauważalne i jawią się jako pełniej omówione po ustawieniu wierszy w zaproponowany układ par.

Można przypuszczać, że taka właśnie organizacja przestrzeni polemicznej cyklu jest odzwierciedleniem zamysłu autorskiego, bowiem wyjaśnia przyczyny dbałości poety o zachowanie określonego układu sonetów, dwukrotnie ograniczonego do liczby 12 pozycji, tym bardziej że, jak dowodzą tekstolodzy, każda zmiana w sekwencji skutkowałą korektą tekstu poszczególnych utworów (Stringer 2000: LXVI-LXXIV)²⁰. Należy też zauważyć, że wspólny kontekst par wierszy łączy w sobie retorykę i wizualizację (argumentacja poparta egzemplum lub obrazem), co jest techniką mającą zastosowanie w średniowiecznej medytacji religijnej. Poniżej przedstawiam wybrane przykłady²¹:

²⁰ Podobnie w przypadku cyklu 12 *Elegii*.

²¹ W tabelach fragmenty wierszy; strzałkami zaznaczam relacje tekstowe; wyróżnienia moje. Dokładniej na temat dylogicznych układów wierszy w zbiorze *Holy Sonnets* piszę w artykule pt. *Sonety święte Johna Donne'a – oblicza Boga zakodowane w układach tekstu*, oczekującym na publikację w monografii pokonferencyjnej („Postać w kulturze wizualnej”, UWM w Olsztynie).

Tab. 4. *HSMIn* (5.) + *HSWhy* (8.)

5. <i>HSMIn</i>	8. <i>HSWhy</i>
If poysonous <u>mineralls</u> , and if that tree Whose fruit threwe death on, ellse immortall, vs. If <u>Leacherous Goates</u> , if <u>Serpents</u> <u>Envious</u> Cannot bee damn'd, Alass why should I bee? (1-4 [...] <u>But whoe am I</u> , that dares dispute with thee? → O God, [...] (9, 10)	Why are wee by all <u>Creatures</u> waited on? <u>Why doe the prodigall Elements</u> supplye Life and foode to mee, being more <u>pure</u> then I, Simpler, and further from corruption? (1-4) [...] <u>Weaker I am</u> , woe is mee, and worse then you. (9) [...] But their Creatour, [...] → For vs his <u>Creatures</u> , and his foes hath died. (13-14)

Sonety 5. i 8. wzajemnie dopełniają temat wiodący: stosunek człowieka do świata elementów ożywionych i nieożywionych w kontekście świadomości definiującej grzech. Wyraźnie współgrają elementy leksykalne i składniowe. Sonet 8. odpowiada na pytanie sonetu 5. (wstecznie w sekwencji liniowej) o naturę relacji człowieka i Boga (9).

Tab. 5. *HSRound* (4.) + *HSWhat* (9.)

4. <i>HSRound</i>	9. <i>HSWhat</i>
At the round Earths imagin'd corners, blowe Your Trumpetts, Angells: and <u>arise, arise</u> <u>From Death</u> , you nomberless infinities Of <u>Soules</u> , and to your scattered <u>Bodies goe</u> , (1-4) [...], and <u>you whose eyes</u> <u>Shall behold God</u> , [...] (7, 8)	<u>What if this present were the worlds last night?</u> Mark in my hart O Soule where thou dost dwell <u>The Picture of Christ crucified</u> , and tell, Whether <u>that countenance</u> can thee affright. Tears in <u>his eyes</u> quench the amazing light, Bloud fills <u>his frownes</u> which from <u>his pierc'd</u> <u>head fell</u> <u>And can that tongue</u> adiudge thee vnto hell [...]? (1-8) Beauty of pity; [...] (11) This beauteous <u>forme</u> assures a piteous <u>minde</u> . (14)

Powyższe zestawienie ujawnia jedność czasu i miejsca: koniec świata – zmartwychwstanie. Warto zaobserwować słowa mówiące o wzajemnym uwikłaniu ciała i ducha w istocie ludzkiej („Soules” – „Bodies”) i boskiej („forme” – „minde”). Wzmianka na temat postrzegania wizerunku Boga w sonecie 4. zostaje uzupełniona zbliżeniem na szczególny twarz Chrystusa w sonecie 9.

Tab. 6. *HSBlack* (2.) + *HSWilt* (11.)

2. <i>HSBlack</i>	11. <i>HSWilt</i>
<u>Oh my black Soule</u> , nowe thou art <u>summoned</u> <u>By Sicknes, Deaths Herald</u> , and Champion, Thou'art <u>like a Pilgrim</u> [...] (1-3) Or <u>like a Theife</u> which till Deaths doome bee read Wisheth himself <u>deliuered from prison</u> , But damn'd, and <u>hal'd to execution</u> Wisheth that still hee might bee <u>imprisoned</u> (5-8) [...]	Wilt thou loue God as hee thee, <u>then digest</u> <u>My soule</u> , this wholesome <u>meditation</u> , Howe God the Spirit by Angells wayted on In heauen, doth make his Temple <u>in thy breast</u> . The Father [...] → Hath daign'd to chuse thee by <u>adoption</u> (1-7) [...]

Pierwsze wersy cytowanych wyżej sonetów wskazują na wspólnego adresata: słowa „ja” lirycznego są skierowane do jego własnej duszy, co jest cechą unikalną na tle zbioru. Ponadto, dusza zostaje tu uwikłana w cielesność: w *HSWilt* otrzymuje pierś („thy breast”), wobec czego w *HSBlack* (wstecznie w sekwencji liniowej) staje się podatna na chorobę zwiastującą śmierć („Sickness”).

Również w przypadku *Sonetów świętych* przestrzeń polemiczna zbioru zyskuje otoczkę w postaci terminologii prawniczej zaproponowanej przez skrajne sonety: *HSDue* (1.) i *HSPart* (12.). Mowa w nich, między innymi, o testamentach ojca („wills” *HSPart* 7), dziedziczeniu spadku („thy Legacie” *HSPart* 7 – „thy right” *HSDue* 10), własności należnej czy roszczeniu praw do cudzej własności („vsurpe” *HSDue* 9). Przy tym, dzięki ustaleniu zależności: początek ⇔ koniec zbioru, całość debaty odbywa się w atmosferze relacji intymnej: Bóg-Ojciec – syn, zdefiniowanej jako wzajemne ofiarowanie: „I resigne / My selfe to thee o God” (*HSDue* 1–2) – „his double interest / (...) thy Sonne giues to me” (*HSPart* 1–2), co rzutuje na odbiór całego cyklu 12 wierszy; stawia go w bardziej optymistycznym od ogólnie rozpoznawanego świetle. Ponadto, należy zauważyć, że rolę odbiorcy można tu opisać, posługując się słowami, których użyliśmy podsumowując wcześniej dokonaną analizę trylogicznego układu liryków ze zbioru *Songs and Sonnets*. Tym razem szale interpretacyjnej wagi przechylają się na linii: pesymizm – optymizm cyklu w zależności od potencjału odbiorcy i jego zdolności dostrzeżenia analogii i odniesień tekstowych.

Zorganizowanie płaszczyzny polemicznej *Sonetów świętych* w zaproponowany sposób skłania do poszukiwania relacji międzytekstowych, poczynając od centrum cyklu, gdzie argumentacja *HSDeath* (6.) uzyskuje wsparcie w ukształtowanym wersami *HSSpit* (7.) obrazie boskiego czynu (podstawa wiary chrześcijańskiej), w kierunku sonetów stopniowo coraz bliższych początkowi ⇔ końcowi zbioru. Szukając analogii, nierzadko poruszamy się wsteczne, biorąc pod uwagę sekwencję liniową wierszy. Jeśli do tego dodamy spostrzeżenie, że poszczególne pary sonetów odwołują się intertekstualnie do środkowej pary utworów, odbijając echem wspomnienie czynu Chrystusa, na poziomie asocjacji nakreślimy obraz kręgów, które stopniowo narastają wokół centrum cyklu.

Tak oto, przy okazji omawiania hierarchii poetyckich struktur Donne’a w kontekście wielotonowości wypowiedzi objętej wspólną ramą debaty, zakładającej aktywną rolę odbiorcy implikowanego, wkroczyliśmy w obszar **hieroglificznej jakości poetyckiego zbioru**. Z punktu widzenia koncentrycznej organizacji *Sonetów świętych*, intrygująco zapowiada się także zbiór 12 *Elegii* (zdaniem tekstologów, z dużą dozą prawdopodobieństwa, odautorski), jako że relacja *ElNat* (6.) i *ElChange* (9.) przełamuje, jak zauważono

wcześniej, liniowy układ wierszy, a na poziomie tematycznym cykl obfituje w różnego typu zawirowania w relacji kochanków. Biorąc pod uwagę zakorzenienie poetyckiego przekazu w filozofii ówczesnych czasów, można przypuszczać, że również na tym polu twórczość Donne'a wykaże się hierarchicznością: ogół \rightleftharpoons szczegół. W ten sposób nakreśliamy zarys nowego obszaru badawczego, jako że kształty i proporcje zakodowane w układach tekstu to wymiar twórczości poety dotychczas nieopisany w publikacjach naukowych²².

Jak się wydaje, również interakcja, choć niewymieniana wśród podstawowych cech poezji metafizycznej, jest kluczowym aspektem zarówno wierszy świeckich, jak i religijnych Donne'a. Od skuteczności interakcji zależy stopień zrozumienia komunikatu wpisanego w pojedynczy wers, fragment tekstu, strofę, pojedynczy wiersz, cykl wierszy, całą twórczość poety. Przy czym jest ona urzeczywistniana nie tylko we wspomnianej wyżej relacji: poeta – odbiorca implikowany-analityk, któremu pozostawia się odkrywanie kolejnych semantyczno-konstrukcyjnych powiązań mniej lub bardziej odległych fragmentów tekstu (skłaniając do rozwiązywania poetyckich zagadek), lecz urzeczywistnia się również w całym spektrum stworzonych scen i obrazów wyzwających szereg uczuć i emocji, angażujących zmysły, stawiających odbiorcę w roli widza, świadka, a nawet uczestnika zdarzeń, tym samym zamieniając lekturę wiersza w przeżycie zarówno intelektualne, jak i empiryczne. Sposób, w jaki Donne łączy swoje chrześcijańskie zaplecze z koteryjnymi uwarunkowaniami ówczesnej poezji, wpisując w proces twórczy założenie nie o jednorazowości i ulotności odczytu, a właśnie o aktywnej roli odbiorcy (por. Marotti 1986, 19; Pebworth 1989, 62; Tuve 1947, 174–75; Sloane 2006, 215–16) zasługuje na szczególną uwagę.

Interakcja wkracza na każdy poziom zależności tekstowych, w tym również w obszar relacji podmiot liryczny – bezpośredni adresat indywidualny, uwidaczniając się w dramatycznym charakterze wielu wierszy świeckich i religijnych poety. Daje o sobie znać nie tylko w formie monologu dramatycznego, ale również w scenicznym wymiarze utworów, niejednokrotnie pierwszoplanowym w *Lirykach i pieśniach*, ale także bardziej ukrytym w wybranych *Elegiach* (*ElServe*, *ElBrac* – sceneria zaklęcia, parodia uwodzenia) oraz *Sonetach świętych* (*HSMin* – spotkanie Chrystusa i skruszonego grzesznika), gdzie ujawnia się po analizie doboru i układu komponentów tekstu. Uwidacznia

²²Zob. niepublikowana rozprawa doktorska: Dorota Gładkowska. 2016. *Motyw miłości i nieśmiertelności w poezji Johna Donne'a. Układy tekstowe a wizja świata*: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

się także w wielości postaw, czy też „nakładających się na siebie głosów” (Gallant i Clements 1975, 72) konfrontowanych nie tylko w obrębie tego samego wiersza, ale również w całych poetyckich zbiorach: w kategoriach interakcji można postrzegać obecność przeciwstawnych perspektyw w *Elegiach* oraz *Sonetach świętych*.

Co więcej, wszystkie wyżej wspomniane typy interakcji przenoszą się na relacje międzytekstowe wykraczające poza granice poetyckich zbiorów rozpoznawanych jako świeckie i religijne. Można wskazać na liczebnie narastające grupy wierszy kształtujące się wokół układów o charakterze dylogicznym i trylogicznym (*Pchła – Dzień dobry, Pchła – ElBed* (8.) – *Dzień dobry, ElWar* (7.) – *ElBed* (8.) – *ElNat* (6.), *Kanonizacja – HSDeath*). Wiersze Donne’a wzajemnie się dopełniają lub reinterpretują, po czym w konfrontacji z nowymi pozycjami niejednokrotnie ulegają przegrupowaniu, rozbudowując sieć semantyczno-konstrukcyjnych zależności intertekstualnych. Wobec powyższego, można stwierdzić, iż Donne przejmując, na swój sposób modyfikuje i rozbudowuje sposób tworzenia dyskursu poetyckiego, który Barbara Kowalik dostrzega w zbiorach średnio-wiecznych liryków religijnych, gdzie odnajduje „dyptyki liryczne” oraz stopniowo coraz „szersze konfiguracje” wierszy wykazujące oznaki dialogiczności i pseudo-scenicznego charakteru, przy tym odznaczające się „elastycznością” układu (Kowalik 2010, 46, 79). Donne nakłada na to efekt, który można zdefiniować autotelicznymi słowami wiersza *ElBrac* (*Elegy 1. The Bracelet*), otwierającego cały zbiór dwunastu *Elegii*: „[...] forme giues beeing” (76) (Stringer 2005, 5), a co obecnie przyjęło się określać mianem ikoniczności dzieła (Tabakowska 2009, 9)²³.

Należy podkreślić, iż każdy cykl utworów Donne’a jest na swój sposób odmienny (podobnie jak konstrukcyjnie różny jest każdy wiersz w zbiorze *Liryków i pieśni*), przy czym jednocześnie wpasowują się one we wspólne ramy. Pomimo zróżnicowania, organizacją pojedynczego utworu rządzą zasady analogiczne do reguł porządkujących całe poetyckie zbiory (zob. analogia mikro- i makroświata). Tak oto, przełamując dycho- tomie jedności i odmienności, poezja Donne’a okazuje się uporządkowana wedle reguł rządzących światem przedstawionym; sama sobą objaśnia definicję konceptu metafizycznego jako zbieżności przeciwieństw (*coincidentia oppositorum*) bądź harmonijnego

²³ Twórczość poetycka Donne’a objawia szeroko rozumianą ikonizację, którą można opisać posiłkując się artykułem Olgi Fischer pt. *Dowody na ikonizację w języku*. Mamy tu bowiem do czynienia zarówno z „ikonizacją obrazową”, jak również „ikonizacją diagramatyczną”, gdyż „struktura znaków lub zestawień znaków na poziomie językowym przypomina sposób, w jakim owe desygnaty są uporządkowane w świecie rzeczywistym [przedstawionym], czyli zgodnie z (...) percepcją świata” (Fischer 2006, 20).

dysonanśu (*discordia concors*) (Norford 1977, 205). Można stwierdzić, że koncept poety jest w znacznym stopniu zakodowany (lub potwierdzony) w różnorodnego typu zależnościach tekstowych. Mamy tu do czynienia z zasadą nadrzędności, co nakazuje interpretować pojedyncze utwory poety w kontekście całości jego poetyckiego dorobku²⁴, tym samym uznając jedność świata przedstawionego.

Wnioski przedstawione w niniejszym artykule wpisują się w obszar nakreślony przez tekstologów (Stringer 2000, 2005), a ujęty w słowa przez Ernesta W. Sullivana II, potwierdzając na płaszczyźnie interpretacji utworów, iż Donne „tworzył wiersze, które miały być odczytywane w sekwencji [w całościowym układzie]” (Sullivan 2005, 193). Pozyskane wnioski otwierają też nowe pola badawcze. Przede wszystkim, pozostaje kwestia zaznaczonej wcześniej hieroglificznej jakości poezji Donne’a. Ponadto, skoro wspomniane wyżej przejawy ikonizności ujawniają się na każdym poziomie ukształtowanej przez twórcę hierarchii struktur, być może wkraczają one do jego prozatorskich *Kazań*, które niejednokrotnie posłużyły literaturoznawcom za punkt odniesienia ze względu na dostrzeżone w nich pokrewne motywy i argumenty, i które chwalono za poetycką jakość (zob. Sloane 2006, 214). W końcu, pojawia się pytanie, czy podobnie rozumianą ikonizność znajdziemy u innych poetów metafizycznych, chociażby w zbiorze *The Temple* George’a Herberta, gdzie widoczne na pierwszy rzut oka kształty mogą być zapowiedzią głębiej ukrytych semantycznie nacechowanych układów tekstowych.

²⁴ Por. Mukařovský 1970, 26. Spostrzeżenie to stawia w nowym świetle również te wiersze Donne’a, które przyjęło się określać mianem okazjonalnych.

Bibliografia

- Andreasen, Nancy J.C. 1967. *John Donne: Conservative Revolutionary*. Princeton: Princeton University Press.
- Barańczak, Stanisław (red.). 2009. *Antologia angielskiej poezji metafizycznej XVII stulecia*. Kraków: Wydawnictwo a5.
- Baumlin, James S. 1991. *John Donne and the Rhetorics of Renaissance Discourse*. Columbia, London: University of Missouri Press.
- Brink, Andrew. 1977. *Loss and Symbolic Repair: A Psychological Study of Some English Poets*. Hamilton: Cromlech Press.
- Copleston, Frederick. 2003. *A History of Philosophy*, t. 3: *Late Medieval and Renaissance Philosophy*. New York: Continuum.
- Eliot, Thomas S. 1921. *The Metaphysical Poets* [„Times Literary Supplement”]. Data dostępu: 23.04.2013. <http://personal.centenary.edu/dhavird/TSEMetaPoets.html>.
- Fischer, Olga. 2006. *Dowody na ikoniczność w języku*. W *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*, pod redakcją Elżbiety Tabakowskiej, 15–46. Kraków: Universitas.
- Gallant, Gerald, i Albert Clements. 1975. *Harmonized Voices in Donne’s „Songs and Sonets”*: „*The Damp*”. „*Studies in English Literature*” 1500–1900, tom 15, nr 1, *The English Renaissance* (Winter): 71–82.
- Gardner, Helen. 1982. *Introduction*. W *The Metaphysical Poets*, pod redakcją Helen Gardner, 15–29. Aylesbury: Hazel Watson & Viney.
- Gardner, Helen. 1966. *The Titles of Donne’s Poems*. W *Friendship’s Garland: Essays Presented to Mario Praz on His Seventieth Birthday*, pod redakcją Vittorio Gabrielli, t. 1, 189–207. Roma: Storia et Letteratura.
- Gładkowska, Dorota. 2017. *Pchła i Dzień dobry Johna Donne’a – słowo, które stało się ciałem*. „*Acta Neophilologica*” XIX (2): 97–116.
- Grierson, Herbert J.C. 1962. *Metaphysical Poetry*. W *Seventeenth-Century English Poetry: Modern Essays in Criticism*, pod redakcją William R. Keast, 3–21. New York: Oxford University Press.
- Grierson, Herbert J. C (red.). 1912. *The Poems of John Donne*, t. 1 i 2. Oxford: Oxford University Press.
- Hester, M. Thomas. 1987. *Donne’s (Re)Annunciation of the Virgin(ia Colony) in „Elegy XIX”*. „*South Central Review*” tom 4. Nr 2: 49–64.
- Hurley, Ann Hollinshead. 2005. *John Donne’s Poetry and Early Modern Visual Culture*, Selinsgrove: Susquehanna University Press.

- Kowalik Barbara. 2010. *Betwixt engelaunde and englene londe. Dialogic Poetics in Early English Religious Lyric*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Marotti, Arthur F. 1986. *John Donne, Coterie Poet*, Wisconsin: University of Wisconsin Press.
- Mukařovský, Jan. 1970. *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*, tłum. J. Baluch, M.R. Mayenowa, J. Mayen i L. Pszczółkowska, pod redakcją Janusza Sławińskiego, 23–40. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Norford, Don Parry. 1977. *Microcosm and Macrocosm in Seventeenth-Century Literature*. „Journal of the History of Ideas”, tom 38, nr 3 (Jul-Sep): 409–428.
- Okopień-Sławińska, Aleksandra. 2001. *Relacje osobowe w literackiej komunikacji. W Semantyka wypowiedzi poetyckiej*, pod redakcją A. Okopień-Sławińskiej, 100–116. Kraków: Universitas.
- Pratides, Constantinos A. (red.). 1988. *The Complete English Poems of John Donne*. London: J.M. Dent & Sons.
- Pebworth, Ted-Larry. 1989. *John Donne, Coterie Poetry, and the Text as Performance*. „Studies in English Literature” 1500–1900, tom 29, nr. 1, The English Renaissance (Winter): 61–75.
- Post, Jonathan F.S., rec. 2002. *The Variorum Edition of the Poetry of John Donne: Volume 2. The Elegies by John Donne*, pod redakcją Gary A. Stringer, Ted-Larry Pebworth, Ernest W. Sullivan i John R. Roberts. „The Journal of English and Germanic Philology”, tom 101, Nr 2 (Apr): 254–258.
- Rockett, William. 1971. *Donne's Libertine Rhetoric*. „English Studies: A Journal of English Language and Literature” (52) 1971: 507–518.
- Ruffo-Fiore, Silvia. 1972. *The Unwanted Heart in Petrarch and Donne*. „Comparative Literature”, tom 24, No. 4 (Autumn): 319–327.
- Sloane, Thomas O. 2006. *Dr. Donne and the Image of Christ*. „Rhetorica: A Journal of the History of Rhetoric”, tom 24, Nr 2 (Spring): 187–216.
- Stringer Gary A. (red.). 2000. *The Variorum Edition of the Poetry of John Donne, t. 2: The Elegies*. Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press.
- Stringer Gary A, red. 2005. *The Variorum Edition of the Poetry of John Donne, t. 7: The Holy Sonnets*. Bloomington, Indianapolis: Indiana University Press.
- Sullivan, Ernest W., II. 2005. *What We Know Now about Donne's Texts That We Did Not Know Before*. „Text” 17 (2005): 187–196.

- Tabakowska, Elżbieta. 2006. *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*. W *Ikoniczność znaku*, pod redakcją Elżbiety Tabakowskiej, 7–13. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych.
- Tuve, Rosemund. 1947. *Elizabethan and Metaphysical Imagery*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Walker, Julia M. 1987. *Donne's Words Taught in Numbers*. „Studies in Philology”, tom 84, Nr 1 (Winter): 44–60.
- Waller, Gary F. 1974. *John Donne's Changing Attitudes to Time*. „Studies in English Literature” 1500–1900, tom 14, Nr 1, The English Renaissance (Winter): 79–89.
- Wauchope, George A., rec. 1909. *The Rhetoric of John Donne's Verse by Wightman Fletcher Melton*. „Modern Language Notes”, tom 24, Nr 4 (Apr.): 114–116.
- Wilson, Scott W. 1980. *Process and Product: Reconstructing Donne's Personae*. „Studies in English Literature” 1500–1900, tom 20, Nr 1, The English Renaissance (Winter): 91–103.
- Zbierski, Henryk. 1988. *William Shakespeare*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Zgorzelski, Andrzej. 1999. *Systemowe nacechowanie tekstu literackiego*. W *System i funkcja. Ustalenia metodologiczne i propozycje teoretycznoliterackie*, pod redakcją Andrzeja Zgorzelskiego, 34–52. Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskie.

“The Vane Sisters” by Vladimir Nabokov and the Hermeneutics of Memory and Death

Małgorzata Hołda

The Jesuit University Ignatianum, Kraków

Abstract

The narrative of Nabokov’s short story “The Vane Sisters” is saturated with the language of death and memory. It is the knowledge of the sudden death of the Other, the apprehensive living in the presence of the death of the Other, the phantoms, but also the trivialities of life in which the discourse of death surfaces. The narrative of the story revolves around the deaths of two sisters: Sybil and Cynthia, and the narrator’s recollections of their deaths. The article offers a reading of the story’s narrative through the lens of Paul Ricoeur’s philosophical hermeneutics, Jacques Derrida’s *aporia* of mourning, Sigmund Freud’s reflection on mourning, Emmanuel Levinas’s explication of the mechanisms of memory and mourning, as well as Linda Hutcheon’s discussion of nostalgia. The insufficiency of memory, its downcast substance, the recollection and contemplation of the dead Other stumbles against an impossibility of mourning. The remembrance of the past as a volatile activity, the poignancy of suffering mollified by meaningful evasions, the unfeasibility of nostalgia conveyed in dreams constitute Vladimir Nabokov’s art, in which the hermeneutics of memory and death forcefully transpires.

Keywords: Nabokov, death, memory, hermeneutics

Abstrakt

Narracja opowiadania Nabokova „Siostry Vane” jest nasycona językiem wyrażającym śmierć i pamięć. Nagła śmierć, życie w ‘obecności’ śmierci, spotkania z duchami, ale i trywialne sprawy codziennego życia przeniknięte poczuciem przemijania tworzą dyskurs, w którym śmierć staje się motywem przewodnim. Treścią opowiadania jest fakt śmierci dwóch siostr: Sybili i Cyntii, oraz refleksja narratora nad śmiercią. Artykuł jest interpretacją opowiadania w świetle różnych perspektyw filozoficznych i psychologicznych: hermeneutyki filozoficznej Paula Ricoeura, *aporii* żałoby według Jacquesa Derridy, refleksji Zygmunta Freuda nad żałobą, filozoficznych rozważań Emmanuela Levinasa nad pamięcią i żałobą, a także pojęcia nostalgii według Lindy Hutcheon. Niewystarczalność pamięci, jej mroczna treść, wspomnienie i kontemplacja Zmarłego rozbija się o niemożliwość rzeczywistej żałoby. Pamięć, cierpienie łagodzone poprzez znaczące unikanie pełnego odtwarzania w pamięci wydarzeń przeszłych, nieuchwytność nostalgii wyrażona w marzeniach sennych tworzą sztukę prozatorską Vladimira Nabokova, w której hermeneutyka pamięci i śmierci przemawia z niezwykłą siłą.

Słowa kluczowe: Nabokov, śmierć, pamięć, hermeneutyka

The narrative of Nabokov’s short story “The Vane Sisters” is riddled with the language of death and memory. It offers an insight into the sudden death of the Other, the apprehensive living in the presence of the death of the Other, the phantoms, but also it is concerned with the trivialities of life in which the discourse of death surfaces. The narrative of the story revolves around the deaths of two sisters: Sybil and Cynthia and the narrator’s recollections of and musings on their deaths. The article is a reading of the story’s narrative through the lens of Paul Ricoeur’s philosophical hermeneutics and Jacques Derrida’s *aporia* of mourning. It also draws upon Sigmund Freud’s and Emmanuel Levinas’s attempts to explicate the mechanisms of memory and mourning. Finally, it deploys Linda Hutcheon’s theorization of the nostalgia mode. Nabokov’s story instantiates the problematics of the insufficiency of memory, as well as its downcast substance. It shows how the recollection and contemplation of the dead Other stumble against an impossibility of mourning. Vladimir Nabokov’s art probes deeply into the themes of the remembrance of the past as a volatile activity, the poignancy of suffering mollified by meaningful

evasions, and the unfeasibility of nostalgia conveyed in dreams. These are the areas of meaning in which the hermeneutics of memory and death forcefully transpires.

The phenomenon of death – the somber, premature deaths of the titled Vane sisters becomes the pivot of the French teacher's – an unreliable narrator's remembrances. Most significantly, the solemn memories are enmeshed with the bizarre recollections of the trivialities of life. The story opens with his learning of the death of one of the girls – Cynthia's. The death happens by chance and strikes as something inasmuch profound and unbearable as banal. The narrator's reaction to the sinister news testifies to Freud's reflection on the reductionist nature of our response to the death of the Other. In an attempt to explain death, we focus on a chance, an accident, some tangible, explainable reality (Freud 1953, 304–305). The narrative doubles the effect of the suddenness of death enveloped in the trifling circumstances of life by placing another death within its plot. This is done in retrospect.

The narrator is confronted with the death of his student, Sybil, one of the Vane Sisters. Most certainly, because of an unfulfilled love, Sybil commits a suicide. Narrated from a hindsight, the teacher's encounter with Sybil's corpse shocks with an outstandingly uninvolved fashion of the treatment of death. The narrator concentrates on the grammatical mistakes in the death note. There arises a question: is memory resistant to the depth of feelings? Or perhaps the arousal of sentiment dissolves memory's capacities? The narrator's response in the face of the death of the Other brings to mind the Derridean insistence on the impossibility of mourning (Derrida 1993, 5–6). The French teacher is not capable of genuine mourning. Memory plays tricks on him; remembering becomes selective. Memory undergoes a significant erasure of everything which seems to disquiet or disparage the routine and stability of life.

Riddled with both recollections and hints about the inexpressibility of the past, the narrative probes deeply into the interconnections between the past and the present. It offers not only remembrances of the past, but revels in images of weird contacts with the dead Other. Though rendered in a simple, seemingly casual style, the interconnections with the spectral world are shocking. Cynthia's memory is haunted with the odd visitations of the dead Other. The people whom she used to know come like revenants and incarnate her psyche. The uncanny takes on various, inexplicable forms:

For a few hours, or for several days in a row, and sometimes recurrently, in irregular series, for months or years, anything that happened to Cynthia, after a given person had died, would be, she said, in the manner and mood of that person. The event might be

extraordinary, changing the course of one's life; or it might be a string of minute incidents just sufficiently clear to stand out in relief against one's usual day and then shading off into still vaguer trivia as the aura gradually faded (Nabokov 2016, 7).

Cynthia remains under the spell of the dead Other. The barrier between her and the afterlife seems to collapse, her subconscious enters the incomprehensible. The unfathomable recesses of the mind creating memories of the dead Other get neutralized on the conscious level. However, the call of the dead Other generates for Cynthia the feeling of disquiet, a painful unease if her dead sister is actually pleased with her. Nabokov's delineation of her mourning, which happens on the conscious level, is a literary illustration of Levinas's reflection of death and mourning. Levinas focuses on the ethical dimension of death – the import and the irreducible nature of the relation between the self and the Other. The responsibility for the Other is not restricted to life only. For him it is extended to the phenomenon of death. The French philosopher writes:

The other who expresses himself is entrusted to me (and there is no debt in regard to the other, for what is due is unpayable: one is never free of it)...The death of the other who dies affects me in my very identity as a responsible me" [moi]; it affects me in my non-substantial identity, which is not the simple coherence of various acts of identification, but is made up of an ineffable responsibility...It is in my relation, my deference to someone who no longer responds, already a culpability – the culpability of the survivor (Levinas 2000, 12).

For Levinas, the relation of the self with the Other – my 'self' in the face of the dead Other causes that I am a blameworthy self. The feeling of blameworthiness does not amount to a moral guilt, but becomes part of my genuine response to the Other. Here I reach that which is not to be reached since death is an impossible possibility. The way I am bereaved does not mean I am focused on myself and thus I am bereaved, but the profundity of my bereavement conveys the state of my being no longer worthy of living. The acute confrontation with the dead Other causes that I cannot and will not be able to exist in the sense I had existed earlier. There comes to an impasse – my being responsible means both that I am resilient to death and I endure it. My endurance is ominously accompanied with an unbearable feeling of my 'self' as not being able to respond properly in the face of the dead Other as the dead Other cannot respond to me.

Cynthia feels a total lack of a proper response to the dead Sybil. Imagining her dead sister not to be contended with her conduct, she resorts to the symbolic mourning,

named by Freud as healthy mourning. The remembrance of the dead Other is brought about by cherishing the Other’s former belongings: hair, clothing, etc. These bear the symbolic value of something absolutely close to the survivor’s heart. However, Cynthia’s gestures become a monstrous version of the symbolic. The whole process evolves into an outrageous distortion of the symbolic mourning. Cynthia sends to the French professor snapshots of Sybil’s tomb, skunks, or even her own hair pretending that it is Sybil’s.

The mourning takes on a grotesque note. Cynthia beguiles the dead sister, but also teasingly frolics with the survivor – Sybil’s lover, sending him the most eerie symbols of her presence to induce the memory of the dead Other. The traumatic experience of the death of the Other gets augmented and verges on the absurd. The boundary between the real and the non-real is shattered. Cynthia shows an odd proclivity to spiritualism. Summoning ghosts becomes a procedure tinted with an ultimate delight. The reader is taken aback by the narrator’s confessing of the apparitions’ visits – the ghosts of Oscar Wilde, Leo Tolstoy and others. The real and the non-real converge, the effect of awesomeness is perfectly achieved. There arises a query if the communication with spirits is of nonsensical nature, or if it has some significant bearing on the narrative’s incorporation of such exhilarating experiences within its framework of evoking the traces of memory. The summoning of the ghosts seems to be in accord with the narrative’s insistence on revitalizing the past. The past is not merely a recollection, but more meaningfully the past becomes the present. The ridiculous summoning of the men of *belles-lettres* aggrandizes Cynthia’s contacting with the spirit of her sister and her feeling of being culpable in a Levinasian sense. As the survivor, Cynthia feels guilty, but also enters and dwells in nostalgia. Her pervasive sensation of melancholy attests to Linda Hutcheon’s theorization of the nostalgia mode who explicates it thus:

Nostalgia, in fact, may depend precisely on the *irrecoverable* nature of the past for its emotional impact and appeal. It is the very pastness of the past, its inaccessibility, that likely accounts for a large part of nostalgia’s power – for both conservatives and radicals alike. This is rarely the past as actually experienced, of course; it is the past as imagined, as idealized through memory and desire. In this sense, however, nostalgia is less about the past than about the present (Hutcheon 2016, 2).

The critic also points to the crystallization of nostalgia “into precious moments selected by memory, but also by forgetting, and by desire’s distortions and reorganizations” (Hutcheon 2016, 2). This kind of crystallization has a stupendous effect in the

narrative of “The Vane Sisters.” After Cynthia’s death, similarly to her attempt to disarm Sybil, the narrator tries to fight Cynthia’s ghost. The eccentric memories enmeshed with fear are productive in all forms of visages. These are conjured up in accord with the unconventionality of the nostalgia mode. To forget means to eradicate, to contradict, to deny, to annihilate, but is this truly tangible? To forget is also to live anew. Interestingly, the story’s narrator follows the quaint workings of nostalgia. He discloses the inner fight of a total disagreement with the death of the Other: “I was appealing to flesh, and the corruption of flesh, to refute and defeat the possible persistence of discarnate life. Alas, these conjurations only enhanced my fear of Cynthia’s phantom. Atavistic peace came with dawn, and when I slipped into sleep the sun through the tawny window shades penetrated a dream that somehow was full of Cynthia” (Nabokov 2016, 13). The disagreement, though, is doomed to a failure and intensifies the acute feeling of a loss.

Astoundingly, the devastating force of an experience of death merging with nostalgia’s selective memory prompting the most peculiar re-existence of the past, entails nothing feasible for the narrator. An alluring potency of memory seems to collapse. The narrator’s divulging of the elusive, ephemeral qualities of memory at the story’s ending instigates unexpected avenues in the interpretative process as nothing appears to be certain or graspable. The French professor assumes the position of a reader/interpreter of his own story:

I set myself to reread my dream – backward, diagonally, up, down – trying hard to unravel something Cynthia-like in it, something strange and suggestive that must be there. I could isolate, consciously, little. Everything seemed blurred, yellow-clouded, yielding nothing tangible. Her inept acrostics, maudlin evasions, theopathies – every recollection formed ripples of mysterious meaning. Everything seemed yellowly blurred, illusive, lost (Ricoeur 2004, 5).

In assuming the role of the interpreter of his own story, the narrator attempts to reconfigure the dire events, opening a possibility of reading them otherwise. The sense of a loss, an irredeemable possibility of Cynthia’s ‘incarnation’ frustrates the narrator. Do the constructive, reconstructive powers of nostalgia really work to the effect of rearticulating the past in its very pastness? Does memory spark off a viable possibility of re-living the past? Hutcheon remarks on the various ways nostalgia operates: “You can look and reject. Or you can look and linger longingly. In its looking backward in this yearning way, nostalgia may be more of an attempt to defy the end, to evade teleology” (Hutcheon 2016, 4). In this impossible attempt to counterpoint the end, to fight the dark forces of

death, the French teacher experiences the fuzziness of any ruminations. It seems that every recollection abounds in covert meanings: "...every recollection formed ripples of mysterious meanings" (Hutcheon 2016, 4). Nabokov deploys massively words evocative of an impasse in grasping the extraterrestrial reality, creating thus the world which nears the magic realm. Nothing seems definable, everything seems abstract and obscure.

Paul Ricoeur begins his seminal *Memory, History, Forgetting* with the phenomenology of memory, drawing upon the ancient Greek equalization of memory and imagination. He claims: "...the presence in which the representation of the past seems to consist does indeed appear to be that of an image. We say interchangeably that we represent a past event to ourselves or that we have an image of it, an image that can be either quasi-visual or auditory" (Ricoeur 2004, 5). The representations of the past in Nabokov's "The Vane Sisters" possess the transgressional value of conjoining the past to the present images of the past while demonstrating the condensation and displacement of language, its fertility and ineptitude. The report-like, shockingly cold delivery of the information regarding death is juxtaposed with longish, reflective passages which meticulously record feelings bespeaking the need for memory's sharp and effective work. The narrator informs about Cynthia's death in a brisk, seemingly unmoved fashion at the story's outset, just to follow it from a hindsight by an elaborate, minute delineation of the aura of the evening he learnt about her death. It takes three long paragraphs to convey the specificity of the evening the narrator got to know about the dire event. These include exquisite descriptions of nature: the show of the icicles "drip-dripping from the eaves of a frame house," "the dazzling diamond reflection of the low sun on the round back of a parked automobile, "the delicately dying sky" (Nabokov 2016, 2). The imagery anticipatory of death comes to a climax in the most atypical image of a parking meter, which invokes ghostliness, the horrendous spectral effect: "The lean ghost, the elongated umbra cast by a parking meter upon some damp snow, had a strange ruddy tinge" (Nabokov 2016, 2).

The narrator's memory is fueled, urged by and equated with the imagination's productive force: "...more than once in my life have I felt that stab of vicarious emotion followed by a rush of personal irritation against travelers who seem to feel nothing at all upon revisiting spots that ought to harass them at every step with wailing and writhing memories" (Nabokov 2016, 2-3). Elucidating the interrelation between memory and imagination, Ricoeur points to the distinctive features of the phenomena in question. He talks about: "Two aims, two intentionalities: the first that of imagination, directed toward the fantastic, the fictional, the unreal, the possible, the utopian, and the other,

that of memory, directed toward prior reality, priority constituting the temporal mark par excellence of the ‘thing remembered’ of the ‘remembered’ as such” (Ricoeur 2004, 5). Ricoeur explains an indispensable role of imagination in memory operations, which at some point in his discussion of memory is even equated with memory. Affection and imagination become the true texture of the narrator’s recollections.

In his hermeneutics of the self, underscoring the dynamic nature of memory workings, Ricoeur proclaims that “to remember (*se souvenir de*) something is to remember oneself (*se souvenir de soi*)” (Ricoeur 2004, 3). Nabokov saturates the narrator’s powers of reminiscence with an outstandingly unusual metaphor of being in a union with the universe, an existential unity of human perception and the ontological, primordial unlimitedness of knowledge. The narrator professes: “I walked on in a state of raw awareness that seemed to transform the whole of my being into one big eyeball rolling in the world’s socket” (Ricoeur 2004, 2). This most intriguing metaphor is evocative of the exquisite communion between being as transformed to perception only; the beholder of an eye experiences the body instrument in its unique articulative function. Illumination and Being come as one; in the eye, the essential and existential merge. The perceptible becomes a vehicle of knowing. The fusion of one’s existence and the world conveyed via the metaphor affirms Heidegger’s authenticity of being, which bespeaks the state of calmness, detachment; one is no longer in possession of things. The essence of existence is conveyed in the releasement. Heidegger’s *Dasein* – being there communicates an openness to being (Heidegger 1962, 28–30). The releasement is entwined with the faculty of memory. If remembering for Ricoeur is equalized with remembering oneself, memory is elevated to the state pertaining to Being itself.

Presenting a phenomenological account of memory in *Memory, History, Forgetting*, Ricoeur speaks of various sets of opposites. One of the pairs is evocation and search, he writes:

[B]y evocation let us understand the unexpected appearance of memory. Aristotle reserved for this the term *mneme*, reserving *anamnesis* for what we shall later call search or call. And he defined *mneme* as a pathos, as an affection: it happens that we remember this or that, on such and such an occasion; we then experience a memory. Evocation is an affection, therefore in contrast to the search. In other words, abstracting from this polarity, evocation as such bears the weight of the enigma that set in motion the investigations of Plato and Aristotle, namely, the presence now of the absent that was earlier perceived, experienced, learned (Ricoeur 2004, 26).

Ricoeur's discussion of the evocative character of memory; memory being submerged in the immensity of affection explains with efficacy Nabokov's fashion of grasping memory's workings.

Memory in Nabokov's narrative operates as a range of evocations, these are images of the things experienced and re-lived through affection. The day the narrator learns about Cynthia's death is deemed compunctious. At the story's beginning the narrative offers an elaborate image of icicles and their shadows with which the narrator is enchanted. These play an anticipatory, symbolic role in terms of the two deaths, around which the story revolves. The narrative is rounded up with a reference to icicles and in retrospect these become expressive of the troublesome memories, whose force gets moderated via the appeal of the artistry of colors and hues. Belonging to the realm of sensuous experiences, these scraps of memory, however, come with vehemence in the narrator's subconscious expressed in dreams. Fighting the specter of the dead lover, recollections come in an unrestricted, untamed flow. The problematic of memory, a capacity for recalling, the truthfulness of recollections need to be viewed as a more complex query once the reader realizes that the unnamed narrator of the story is not a reliable story-teller. Memories are rendered through the prism of feelings which distort a genuine account. A lack of knowledge regarding the narrator's appearance or of any other detailed information multiplies the effect of incredulity.

While rendering the weirdest spiritualistic séance, the narrator discloses that the inducement of memories regards reality which is hard to decipher. He purposefully creates an aura of undecidability and of an impasse in comprehension: "A complex of what seemed to be some Russian type of architectural woodwork (figures on boards-man, horse, cock, man, horse, cock), all of which was difficult to take down hard to understand, and impossible to verify" (Nabokov 2016, 10). Nabokov's enchantment with the enigma which needs to be unraveled, in "The Vane Sisters" is conveyed by means of the acrostic. The narrative's last paragraph is a meaningful example of it. The acrostic serves the role of both creating the concealment and a possibility of discovery. The aura of awesomeness rules. Nabokov grants us with the joy of reading the acrostic. The first letter of each of the words in the final paragraph constitutes the hidden message. The acrostic is Nabokov's excellent hoax – what is concealed in the finesse of the longish paragraphs depicting the icicles and the meter at the story's beginning is unveiled in the narrative's last lines. The two sisters in the other world send a message to the French professor, destabilizing his deterrence of the contact with the eerie afterlife.

Most importantly, Cynthia, the story's spiritualist, appears to be Nabokov's spokesperson. Scott Esposito notices:

Nabokov was infatuated with the paranormal, and his works are saturated with penetration between worlds. Nabokov believed that something (not necessarily a deity) helped this world hold together, that coincidences were not always just coincidences, but the agency of something beyond. 'The Vane Sisters' is a very clear statement of this idea, which plays key roles in *Invitation to a Beheading*, *The Gift*, *Pale Fire*, *Ada*, and *Look at the Harlequins!*, among others (Esposito 2016, 2).

Nabokov's attempt at evocating the operations of the agency from beyond is a remarkable feature of his fiction. The mystery enveloping memories in the narrative opens an unexpected leeway. Eternity appears to have an impact on mortality in ways most outrageous for understanding. Cynthia features in the narrative as a puppet in the hands of the dead Others who seem to have some peculiar claim over her life. The human specters send her a welcoming gesture, which is a soothing experience of hospitality:

She was sure that her existence was influenced by all sorts of dead friends each of whom took turns in directing her fate much as if she were a stray kitten which a schoolgirl in passing gathers up, and presses to her cheek, and carefully puts down again, near some suburban hedge – to be stroked presently by another transient hand or carried off to a world of doors by some hospitable lady (Nabokov 2016, 2).

In his hermeneutics of memory, Ricoeur demonstrates the underlying dynamics of remembering and forgetting. The French philosopher stresses that to remember means to 'struggle against forgetting,' to wrestle and to wrest scraps of memory from the "rapacity" of time (*Augustinian Dexit*), and from sinking into oblivion (*oubli*) (Ricoeur 2004, 30). Cynthia's unconventional attitude to the past and the dead Other bespeaks this quaint need for the nostalgic saving of the past. In this respect, approaching the past with the daunting, premonitory sense of the dead affecting the present is also concordant with Hutcheon's explication of nostalgia: "The aesthetics of nostalgia might, therefore, be less a matter of simple memory than of complex projection; the invocation of a partial, idealized history merges with dissatisfaction with the present. And it can do so with great force. Think of how visceral, how physically "present" nostalgia's promptings are..." (Hutcheon 2016, 10). The presence of the past is both encrypted in the workings

of memory and exteriorizes itself through the recollections facilitated with the idealized forms generated by nostalgia's cogent capabilities. Cynthia's eccentricity as regards the positioning of the spectral figures in her mental composure betokens her adherence to the instinctual, the intuitive, the primeval. This secret gift caters for the knowledge one needs to handle. The persistence of the unnamable must surface, and it surfaces in the discourse in the more palpable and also the absolutely inimitable ways. Jacques Derrida puts this truth thus: "[t]here is then some spirit. Spirits. And one must reckon with them. One cannot not have to, one must not not be able to reckon with them" (Derrida 2012, xx).

The narrative of Nabokov's "The Vane Sisters" avoids any simplistic depiction of the phenomena of death and memory. Memory's evocative power to enliven the dead Other in the deepest recesses of the psyche is pictured with an eschewal of crudeness, as the incomprehensible is always escaping any conceptualizations or banal manifestations.

Conclusion

Summing up, reading "The Vane Sisters" in the light of Ricoeur's hermeneutics of memory, Derrida's *aporia* of mourning, Levinas's ethics of death, Freud's conceptualization of mourning and Hutcheon's discussion of nostalgia, provide a spectrum of insights into the richness of the text's instantiation of the hermeneutics of memory and death. Nabokov's narrative demonstrates a resilience of a particular kind. Memory is treated both as a mental faculty which engages the fundamental powers of receptivity and as an apparatus of image construction. The novelist's ample vision of the phenomena of memory and death substantiates the philosophical musings. Nabokov's fictional rendition of reminiscences accords with Ricoeur's insistence on memory's combative aptitude, its duel with the deteriorative forces of forgetting and the primacy of the evocative capacity.

The narrative of "The Vane Sisters" provides also an intriguing illustration of Levinasian notion of responsibility in the face of the death of the Other, responsibility which crosses the boundary between this and the other world. An impossibility of mourning, an impasse in effectual mourning conveyed in Cynthia's awkward resorting to the world of symbols testifies to Derrida's deconstructive concern with an *aporia* of mourning, as well as Freud's distinction between the healthy and unhealthy mourning. Finally, Hutcheon's reckoning of the nostalgia mode sheds light on the subtle nuances of the relation between

the present and the past in the story's narrative. The characters are shown as enduring the present which is influenced by an awesome past. The death of the Other becomes the site of some peculiar convergence of the present and the past. The richness of articulations and understandings of memory in this short emblematic text by Nabokov manifests his profound interest in the workings of memory and his espousal of the impenetrable. The narrative of "The Vane Sisters" is a fiction, the reading of which through the prism of philosophical hermeneutics moves beyond any ossified form of dogmatic expression; immanence and transcendence merge.

Works cited

- Derrida, Jacques. 1993. *Aporias*. Translated by Thomas Dutoit. Stanford: Stanford University
- Derrida, Jacques. 2008. *The Gift of Death and Literature in Secret*. Translated by David Wills, Chicago & London: The University of Chicago Press.
- Derrida, Jacques. 2012. *Specters of Marx*. London: Routledge.
- Esposito, Scott. "Conversational reading." September 20, 2016. <http://conversational-reading.com/nabokovs-the-vane-sisters/>
- Freud, Sigmund. 1953. Freud, "Thoughts for the Times on War and Death." *The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud*: Vol. 4. London: The Hogarth Press.
- Heidegger, Martin. 1962. *Being and Time*, Translated by J. Macquarrie and E. Robinson, Oxford: Basil Blackwell.
- Hutcheon, Linda. "Irony, Nostalgia and the Postmodern." September 18, 2016. <http://library.utoronto.ca/utel/criticism/hutchinp.html>
- Levinas, Emmanuel. 2000. *God, Death and Time*. Translated by Bettina Bergo. Stanford: Stanford University Press.
- Nabokov, Vladimir. "The Vane Sisters" September 16, 2016. <http://lavachequilit.typepad.com/files/the-vane-sisters.pdf>
- Ricoeur, Paul. 1991. *Life: A Story in the Search of a Narrator* in: *A Ricoeur Reader: Reflection and Imagination*. Edited by Mario J. Valdés, Toronto: University of Toronto Press.
- Ricoeur, Paul. 2004. *Memory, History, Forgetting*. Translated by Kathleen Blamey and David Pellauer. Chicago: University of Chicago Press.
- Ricoeur, Paul. 2009. *Living Up to Death*. Translated by David Pellauer. Chicago: University of Chicago Press.

Lose Yourself, Find Empathy: Narrative Perspective and Mirror Neurons in J.M. Coetzee's *Age of Iron*¹

Hilmar K. Heister

St. Augustine University, Mwanza-Tanzania

Abstract

Drawing on research linking empathy to mirror neurons, this paper discusses how J.M. Coetzee evokes empathy in the reader in his novel *Age of Iron* (1990). With reference to the interdisciplinary research of Fritz Breithaupt (2009) and Nadia Zaboura (2009), who have applied neuroscientific research to the field of literary studies and social sciences respectively, the focus lies on how narrative strategies guide the reader towards a more empathetic stance. The here presented approach further draws on the discussions of Preston and de Waal (mirror neurons as the neurological basis of empathy), Jan Decety and Daniel Batson (Perspective-taking and empathy), and Vittorio Gallese (the manifold theory). A close reading of parts of the first-person narrative of Elizabeth Curren in *Age of Iron* demonstrates the extent to which its narrative structure is destabilized and thereby draws in the readers to empathetically engage with the characters.

Keywords: Empathy, perspective-taking, narrative, manifold theory, mirror neurons, J.M. Coetzee

¹ This article is a revised version of a chapter derived from the author's PhD thesis.

Abstrakt

Niniejszy artykuł próbuje ukazać, w oparciu o badania nad zależnościami między empatią a neuronami lustrzanymi, w jaki sposób powieść J.M. Coetzee'go *Age of Iron* (1990) ewokuje empatię czytelnika/czytelniczki. W nawiązaniu do badań interdyscyplinarnych Fritza Breithaupta (2009) i Nadii Zabora (2009), którzy zastosowali teorie nauki o mózgu do badań literaturoznawczych oraz socjologicznych, odpowiednio, staram się zademonstrować jak techniki narracyjne wyrabiają u czytelników postawę empatyczną w procesie lektury tekstu. Zastosowane przeze mnie podejście odwołuje się również do teorii Stephanii Preston i Fransa de Waala (neurony lustrzane jako neurologiczne podłoże empatyczne), Jana Decety'ego (teoria perspektywy a empatia) oraz Daniela Batsona i Vittoria Gallesy (teoria różnorodności). Poprzez dogłębną lekturę narracji pierwszoosobowej Elizabeth Curren w powieści *Age of Iron* próbuję pokazać, w jaki sposób destabilizacja narracyjna wpływa na empatię czytelniczą.

Słowa kluczowe: Empatia, teoria perspektywy, narracja, teoria różnorodności, neurony lustrzane, J.M. Coetzee

1. Introduction: The Empathetic Reader

Diving into the emotional experience of others, readers of literature journey into the mind of an other. Egyptian author Al Aswany attributes his empathetic awakening to one sentence by Dostoevsky: “He, also, had a mother” (Fassler 2015). Aswany’s understanding of the empathy effect of literature hinges on the “also” that suggests a shared experience. Based on similarities, we as readers learn to understand the motivations underlying the actions of fictional characters. Al Aswany concludes: “Literature is not a tool of judgement – it’s a tool for human understanding. [...] Literature gives us a broad spectrum of human possibilities” (Fassler 2015). Since the 1990s the link between literature and empathy has received more and more attention. Martin L. Hoffman defined empathy as “an affective response more appropriate to someone else’s situation than to one’s own” (1984). In *Empathy and Moral Development – Implications for Caring and Justice*, Hoffman offers a broader definition: “[E]mpathy is the spark of human concern for others, the glue that makes social life possible” (Hoffman 2008, 2). Hoffman marks

a sequence of modes of empathetic arousal, differentiating between “primitive cognitive modes” (mimicry, conditioning, direct association, which he qualifies as passive, involuntary affective responses) and “higher-order cognitive modes” (mediated association and role- or perspective-taking) (Hoffmann 2008, 5). Literature, and the novel in particular, presents prime examples of prompting such higher-order cognitive modes of empathy. This article provides an outline to how the cognitive science of empathy might be correlated with the use of narrative perspective in the case of Coetzee's novel *Age of Iron*. A review of research on mirror neurons and empathy will highlight important cognitive mechanisms of empathy, followed by a close reading of passages of the novel to illustrate how these can be traced between the lines.

2. Literature, Mirror Neurons, and Empathy

A simple syllogism: If a) literature can evoke empathy, and b) mirror neurons are the neurological basis for empathy, then c) literature can trigger mirror neurons. The first premise most readers of literature will readily affirm. The second premise is supported by the research of Stefanie Preston and Frans de Waal (2002) and by more recent research in the field of neuroscience and mirror neurons. Much depends on how one defines the term ‘empathy’. Anita Nowak (2011) counts fifty-two definitions, and even this is just a selection. These definitions vary according to the discourse they originate from. To give just one example, Khen Lampert, educator and philosopher, offers a definition that links the concept to the much wider term *compassion*: “[Empathy] is what happens to us when we leave our own bodies [...] and find ourselves either momentarily or for a longer period of time in the mind of the other. We observe reality through her eyes, feel her emotions, share in her pain” (Nowak 2011, 16). Social neurosciences state more plainly: Empathy means the capacity to feel yourself into another being. And apart from the experiences we make with others in everyday life, literature offers myriad possibilities and nearly endless potential to promote our capacity to feel ourselves into others. The author J.M. Coetzee in his essay novels *The Lives of Animals* (1999) and *Elizabeth Costello* (2003) reintroduces the romanticist notion of the sympathetic imagination through the author figure Elizabeth Costello, who praises the potential of literature and poetry in empathetically engaging the reader:

Despite Thomas Nagel, who is probably a good man, despite Thomas Aquinas and René Descartes, with whom I have more difficulty in sympathizing, there is no limit to the extent to which we can think ourselves into the being of another. There are no bounds to the sympathetic imagination. [...] If I can think my way into the existence of a being who has never existed, then I can think my way into the existence of a bat or a chimpanzee or an oyster, any being with whom I share the substrate of life (Coetzee 1999, 35).

The sympathetic imagination is a tool for engaging with the other. In the first instance the author employs it in the creation of his characters, who potentially employ it in their encounters with textual others, while the reader employs it in his experience of these characters. The sympathetic imagination represents a benevolent and hospitable attitude, a state of mind prepared and willing to engage with otherness. Sympathy is arrived at consciously; we decide to be sympathetic – or not. In the process of engaging with the other empathy can be triggered, the emotional basis for the sympathetic imagination to become effective.

Every story delivers at least one perspective to the reader. The identification with one character can already be an empathetic endeavour. However, by increasing narrative complexity, some authors achieve more. Coetzee is a master at destabilizing both narrative perspective and textual consistency, challenging the reader to go beyond simple identification and urging him – more than narratives commonly do – to reach beyond a one-way transference of his own perspective to that of a virtual literary character. For the purposes of this paper, a closer look shall be taken at Coetzee's *Age of Iron* (1990), one of his more intimate and personal novels, comparable to *The Master of Petersburg* (1993). Before I present a close reading of sections from *Age of Iron* I shall outline the theoretical groundwork from the field of neuroscience.

2.1 Gallese: Empathy, the Shared Manifold, and Resonance Mechanisms

In his essay “The ‘Shared Manifold’ Hypothesis: From Mirror Neurons to Empathy” (Gallese 2001) Vittorio Gallese proposes that mirror neurons and empathy are instrumental for intersubjective understanding, concluding that “the neural matching mechanism constituted by mirror neurons [...] is crucial to establish an empathic link between different individuals” (Gallese 2001, 44). Gallese claims that empathy can be operationalized at three different levels: a phenomenological level (based on similarity),

a functional level (based on simulation routines), and a subpersonal level: “The *subpersonal level* is instantiated as the result of the activity of a series of mirror matching neural circuits. A dual mode of operation, an *expressive* mode and a *receptive* mode characterizes these circuits” (Gallese 2001, 45). Translated into terms of literature, we can conclude that the phenomenological level lays the foundation for an empathetic shared experience of others. The functional level can be applied to both the writing and the reading process, where either the author or the reader simulates models of others. The subpersonal level might serve to distinguish between the expressing (author) and receiving (reader) end of this process.

Gallese stresses our dependence on others in order to define ourselves. The mirror neurons enable our motor system to resonate with the observed agent (2001, 38). Such ‘resonance mechanism’ can be triggered only through the establishment of an intersubjective link (Gallese 2001, 47). Gallese links this to the Shared Manifold, which both “determines and constrains this intersubjective link” (2001, 47). Gallese adds that “explicit theorizing is the only strategy available when the embodied resonance mechanisms of the shared manifold are deficient, as likely occurring in the case of autism” (2001, 47). Literature is similar to such “explicit theorizing,” since it takes place in our mind and within the realm of language. Coetzee’s fiction shows how such theorizing can be augmented through techniques of literary embodiment and the strong focus on the mindworld of the protagonist and the intersubjective links established by her or him.

2.2 Jean Decety and Daniel Batson: Empathy and Morality

In contrast to Gallese, Jean Decety and Daniel Batson argue in their essay “Empathy and Morality: Integrating Social and Neuroscience Approaches” (2009) in more technical terms. They speak of meta-cognitive abilities that allow us “to infer or imagine one’s own thoughts or feelings in another’s situation, including the capacity to distinguish between one’s own thoughts and those of others, which is a key component of interpersonal interactions” (Decety and Batson 2009, 110). One statement in the essay of Decety and Batson resonates strongly with Elizabeth Costello’s claim about the sympathetic imagination: “One of the most striking aspects of human empathy is that it can be felt for virtually any target – even targets of a different species” (Batson, Lishner, Cook, Sawyer 2005; quoted in Decety/Batson 2009, 113).

Decety and Batson attribute crucial importance to perspective-taking:

Further, successful perspective taking has been linked to altruistic motivation (Batson et al., 1991). Using mental imagery to take the perspective of another is a powerful way to place oneself in the situation or emotional state of that person. Mental imagery not only enables us to see the world of our conspecifics through their eyes or in their shoes, but may also result in similar sensations as the other person's (Decety and Grèzes, 2006) (Decety and Batson 2009, 117; see also Decety 2005).

What Decety terms “mental imagery” seems to me a paradigmatic trait of literature, since a text offers hardly any visual stimuli, but instead relies almost completely on the reader's capacity for creating the appropriate mental imagery during the reading process. Decety's argument goes on to discuss how perspective-taking might be processed on a neurological level: “Interestingly, cognitive neuroscience research demonstrates that when individuals adopt the perspective of others, neural circuits common to the ones underlying first-person experiences are activated as well” (Decety and Batson 2009, 117).

Coetzee's *Age of Iron* can be seen as a demonstration of first-person perspective-taking, which could be correlated to both imagining-self and imagining-other. Like Gallese, Decety and Batson cannot help but think of how these findings might benefit society:

Further studies are required to increase our knowledge about the various factors, processes and (neural and behavioral) effects involved in and resulting from the modulation of empathic responses. This knowledge will inform us how empathy can be promoted to ultimately increase humankind's ability to act in more prosocial and altruistic ways (Decety and Batson 2009, 122).

Decety and Batson's comments on perspective-taking in terms of imagining-as-self and imagining-as-other will prove helpful in my discussion of *Age of Iron*.

2.4 Zaboura: The Empathetic Brain

In 2009, Nadia Zaboura related research on mirror neurons to the social sciences and the humanities, ultimately suggesting that there might exist a more complex network of different types of mirror neurons allowing for more complex functions than just mimetic

learning and adaptation. Although mirror neurons have been primarily found to respond to intention-directed actions, their involvement in more complex cognitive processes cannot be precluded (Zaboura 2009, 8). Zaboura, in her description of mirror neurons, employs a series of interesting word choices: “the observer is enabled to *symmetrically co-experience* what goes on inside the other” and “an *intersubjective shift of perspectives* takes place, from a third person to a first person perspective, which accordingly is titled simulation” (2009, 61; original emphasis).²

In the reading process, the reader is not reacting to an externally perceived action pattern, but instead to an imagined action pattern. We can imagine how bodies respond to a text, how a text can affect us, can make us symmetrically co-experience joys and worries of literary characters. The intersubjective shifts continuously prompted by Coetzee's fictions are of the second order to the intersubjective shift underlying the reader's primary social cognition.

Zaboura describes the opening of an *interpersonal space*, when it is informed by the internal representation and by collating the perceived with their own repertoire of actions: “This form of intersubjectivity is hence useful for actions of a higher social order, such as interactions mediated by symbols” (2006, 69). This *interpersonal space* is opened by the subconscious perception of gestures that indicate “meaningful” content. Applying this to fictional texts, the reader might respond to representations of bodily gestures in a way that involves an activation of mirror neurons.

Zaboura points out that around thirty percent of the mirror neurons discovered so far are *strict congruent mirror neurons*, meaning that they can be attributed to specific types of actions (such as grabbing hand etc.). The larger percentage (around sixty percent) represents *broad congruent mirror-neurons*, meaning that they respond to various and more general stimuli (2009, 70). Multimodal overlaps of different sense systems, as for example a tactile-auditory combination, are assumed to occur (Zaboura 2009, 74). Zaboura's larger argument proposes the possibility of far more complex interactions between mirror neurons than so far researched. She concedes that research on mirror neurons is at an early stage, but already researchers have identified “*audiovisual mirror neurons*, that not only discharge when perceiving or performing an action, but also when hearing the action, as when a paper is torn to pieces” (2009, 75–76). From here it is only another step – at this point scientifically a leap of faith – to imagining that mirror neurons could be activated by purely symbolic, i.e. literary representations.

² All quotes from Zaboura are rendered in my translation from the German original.

2.5 Fritz Breithaupt: Narrative Empathy

Also in 2009 Fritz Breithaupt published his study *Kulturen der Empathie*, which combines the research of mirror neurons with the literary analysis of narratives. In a wording resonating with Costello's statement about the unlimited potential of the sympathetic imagination, Breithaupt states:

We seem to possess the ability to feel ourselves into anything without limitations, in order to relate it to familiar schemes and thereby erect imaginary bridges between us and others, without having to think the actually dissimilar as dissimilar (2009, 20).³

Breithaupt assumes that the production of dissimilarity might strongly contribute to the process of empathy. Only a mechanism that reflects dissimilarity can guarantee the canalisation and focalization of empathy (2009, 21). Empathy (understood as a decoding of emotions, affects and actions of an other as other) requires the drawing of a borderline between me and the other – a borderline that is defined by empathy (Breithaupt 2009, 31). Breithaupt uses the argument for dissimilarity to achieve a transfer to the performing arts, in particular the drama: with our growing awareness of difference empathy grows too. Empathy becomes our medium to translate the difference in a way that allows it to remain different.

Breithaupt proposes a “narrative intelligence hypothesis” (2009, 115), implying that “narrative consciousness” means thinking in hypotheses and excuses. Breithaupt sees one central feature of narrative in the emergence of the alterity of characters presented. Breithaupt assumes narrative intelligence to be a fundamental aspect of our self-understanding and our construction of identity. More interesting than his basic assumptions are the conclusions he draws from them. The body and psyche of the other become the boom box (*Resonanzkörper* – resonating body) of our experience, our actions and emotions. Breithaupt postulates that narration can only take place if the unfolding events affect a body that allows us to share their suffering and their experience (2009, 145). Becoming other could be seen as the central goal in the fictions of Coetzee, and Breithaupt's descriptive analysis runs to the conclusion that our empathy is maximized if and when the perspective-sharing with the character is disrupted. While perspective-sharing

³ This and all subsequent Breithaupt translations into English are mine.

is the access point for any observer to experience empathy, only the disruption of this narrative perspective can bring about a maximum of empathy:

Only those who inhabit the perspective of an involved character can register and sense the significance of events. At the same time, the perspective of another person is only inhabited or shared when the result affects this perspective, damages it, corrupts it, destroys it. Therefore a perspective is adopted that will stop being one. Empathy in its most extreme augmentation is the form of identification that simultaneously suspends all identification. Empathy is the culmination of excitement with or close to the other, and it represents a cleansing of the excitement. Empathy is maximized shared suffering, which depletes itself in the moment (Breithaupt 2009, 147–8).

The ambivalence of perspective-taking, at once the facilitator of empathy and its inhibitor, is an essential part of Breithaupt's theory. As argued above, empathy only becomes possible through an awareness of difference.

Breithaupt's theory of narrative empathy is a vital link between the neuroscientific concept of empathy and the sympathetic imagination of Coetzee's fiction, bridging the gap between literature and neuroscience; narrative empathy explains the transformation of input into information via mirror neurons: "Only the filters of narrative empathy enable the coactive mirror neurons to produce information" (Breithaupt 2009, 187). Coetzee's sympathetic imagination uses narrative to create an intersubjective space, which allows a "hypersubject" (Breithaupt 2009, 73) or the "intersubjective manifold" (Gallese 2001) to come into being, which offers the perfect stage for the mirror neurons and empathy to play out.

3. Destabilizing Narrative Perspective in Coetzee's *Age of Iron* (1990)

The increased intimacy of tone in *Age of Iron* reflects Coetzee's thematic engagement with parental affiliation and filial remonstrance. *Age of Iron* began as draft of an epistolary novel in which Coetzee, writing from a first person perspective, addressed his mother Vera, who had died shortly before.⁴ Coetzee, however, decided to give up the autobio-

⁴ At a conference in Gießen in 2012, David Atwell discussed the early manuscripts of *Age of Iron*, now available at the Harry Ransom Center at the University of Austin, Texas. See also Atwell *J.M. Coetzee and the Life of Writing* (2015).

graphical perspective, and adopted the perspective of a mother writing to her daughter. In the finally published novel Elizabeth Curren narrates events in the past tense, but in close proximity to the events narrated, speaking of “[y]esterday” and “now”. (3) The suggestive immediacy of her reflections resembles a diary, or even a deathbed confession: “To embrace death as my own, mine alone. / To whom this writing then? The answer: to you but not to you; to me; to you in me” (6). Curren conflates writer (I) and addressee (you), in the narrative herself and her daughter, beyond the narrative author and reader. Here Coetzee lets Curren comment on the singularity of death, which is always experienced individually; but the quote also hints at the self-reflexive nature of any address: in encountering others we find ourselves. The theme foreshadows Coetzee’s later autobiographical fiction *Summertime* (2009), which enacts a *post mortem* self-analysis, in this regard surpassing Elizabeth Curren’s *ante mortem* narrative.

Curren starts her writing after she has received a terminal cancer diagnosis, which gives her narrative voice a twist of Walter Benjamin’s *Erzähler*, whose death ends all narrative, but who also postulates death as a precondition for all narrative. In Curren’s words of a binary logic: “Death may indeed be the last great foe of writing, but writing is also the foe of death.” (115–116) In her case the terminal sickness constitutes a beginning of sorts.

3.1 Children of the Revolution – Imagining Death

Elizabeth Curren develops an interest for the son of her house servant Florence, Bheki; later her interest shifts to his friend John. When Bheki and his friend have a bicycle accident, caused by a police van pushing them into a parking van, John suffers a head wound and bleeds profusely, and is taken to a hospital. Curren and Vercueil go to the hospital and find Bheki’s badly injured friend. While presenting to him “some fruit” (an apple and a pear) and receiving no sign of gratitude, she muses about his lack of charm: “I did not like him. I do not like him. I look into my heart and nowhere do I find any trace of feeling for him. As there are people to whom one spontaneously warms, so there are people to whom one is, from the first, cold. That is all” (78). She goes on to remember “an old ginger tom” she had been nursing, inviting a human-animal comparison: “Even when he was at his weakest his body was hard, tense, resistant under my hand. Around this boy I felt the same wall of resistance. Though his eyes were open, he did not see; what I said he did not hear” (79). Curren discovers a similarity in the boy’s apparent distaste for white people: “Though it does me no good, I flinch from the white touch as much as

he does; would even flinch from the old white woman who pats his hand if she were not I" (80). Speaking of herself in the third person while maintaining her first-person position constitutes an instance of developing empathy.

When Florence tells Elizabeth Curren about trouble in the township Gugulethu and the involvement of her son, she drives Florence there. They find Bheki's dead body laid out in a burned-down school. For Elizabeth Curren this moment is an eye-opener in the most literal sense:

I was shaking: shivers ran up and down my body, my hands trembled. I thought of the boy's open eyes. I thought: What did he see as his last sight on earth? I thought: This is the worst thing I have witnessed in my life. And I thought: Now my eyes are open and I can never close them again (102–103).

Elizabeth Curren again makes an effort to imagine herself into the position of the other, now the dead boy Bheki. The repetition of "I thought" parallels her speechlessness. Note how the colon is dropped after the first phrase, as if thinking of the open eyes shifted her perception into a more immediate imagining of his position, yet still presented as thought. The colons used in the following attribute additional weight to every single phrase. Her forever open eyes mirror the eyes of the dead boy (that remain open until someone closes them for him).

Shortly after Curren's eye-opening moment she directs a comment at her daughter (the "you" in the address reaching out to the reader as well) on her limited narrative perspective, reminding both her daughter and the reader that she is the only point of focalization in this narrative:

I tell you the story of this morning mindful that the storyteller, from her office, claims the place of right. It is through my eyes that you see; the voice that speaks in your head is mine. Through me alone do you find yourself here on these desolate flats, smell the smoke in the air, see the bodies of the dead, hear the weeping, shiver in the rain. It is my thoughts that you think, my despair that you feel, and also the first stirrings of welcome for whatever will put an end to thought: sleep, death. To me your sympathies flow; your heart beats with mine (103–104).

This is a crucial moment in Elizabeth Curren's narrative. In terms of empathy this passage sounds like an instruction manual for Breithaupt's cognitive empathy. First: Approach

with caution in taking someone's perspective. Then: Give yourself up to it, but beware of getting too close and taking it for granted. Lastly: Allow the other perspective to affect you, to be embodied in you. Summarily: Allow yourself to inhabit the narrative, but never without caution. The face serves as primary site of encounter: "So why should I grieve for him [Bheki]? The answer is, I saw his face. When he died he was a child again" (125).

Her relationship with Bheki's friend marks yet another stage of her transformation. One night the boy John appears in her kitchen. Addressing her daughter she ponders her feelings for the boy:

I do not love this child [...]. My heart does not accept him as mine: it is as simple as that. In my heart I want him to go away and leave me alone.

That is my first word, my first confession. I do not want to die in the state I am in, in a state of ugliness. [...] How shall I be saved? By doing what I do not want to do. That is the first step: that I know. I must love, first of all, the unlovable. I must love, for instance, this child. Not bright little Bheki, but this one. He is here for a reason. He is part of my salvation. I must love him. But I do not love him. Nor do I want to love him enough to love him despite myself.

[...] I cannot find it in my heart to love, to want to love, to want to want to love.

[...] Therefore let me utter my second, dubious word. Not wanting to love him, how true can I say my love is for you? For love is not like hunger. Love is never sated, stilled. When one loves, one loves more. The more I love you, the more I ought to love him. The less I love him, the less, perhaps, I love you.

Cruciform logic, which takes me where I do not want to go! (136–137)

This passage constitutes another act of Elizabeth Curren's sympathetic imagination. She discourses about the movements of her heart, which "must love," but also realizes her strong resistance, her heart not being "full enough." She connects her capacity to love her daughter to her capacity to love this boy; not a scale with two sides to choose from, but rather a potential that can only be realized in application to both, and for all it matters, to anyone and everything.

She takes the boy in and feeds him. When the police comes looking for the boy at her house she realizes that he has lost the right to live. Helplessly she confesses: "I stand on the other side. But on the other bank too, the other bank of the river. On the far bank, looking back" (154). The police force Curren away from the door to Florence's room and the boy is shot. She imagines John's position at the moment just before he was shot, only

this time not inhabiting his perspective, but instead taking the position of a proximate witness (“beside him I stand and hover.” 175); just like we as readers are witnesses to the account she gives to her daughter in her letter:

His eyes are unblinking, fixed on the door through which he is going to leave the world. His mouth is dry but he is not afraid. His heart beats steadily like a fist in his chest clenching and unclenching.

His eyes are open and mine, though I write, are shut. My eyes are shut in order to see (175).

Note the emphasis on the embodiment of Curren's sympathetic imagining and how the description of the body is utilized to indicate corresponding inner states, capturing the intensity of the moment. The shut eyes of Elizabeth Curren mark the act of imagining and point to the inwardness of the process that fuels her moral transformation.

3.2 Companionship Transformed – Dog Bodies and A Deadly Embrace

Elizabeth Curren embraces the contradictions of her own thinking, which at times assumes a position of knowing (in accordance with her teaching vocation), then again falters in the face of apparently incomprehensible otherness, which ranges from Vercueil over Bheki and John to her estranged daughter.

In the final sections of *Age of Iron* the relationship between Curren and Vercueil reaches a stage where contradictions become tolerable: “Because I cannot trust Vercueil I must trust him” (130). This echoes her statement about her love for Bheki's friend John and indicates her effort to struggle on, to preserve her soul in spite of her imminent death: “I am trying to keep a soul alive in times not hospitable to the soul” (130). The complexity of their riddled companionship remains and is not smoothed over into terms of simple friendship: “I give my life to Vercueil to carry over. I trust Vercueil because I do not trust Vercueil. I love him because I do not love him. Because he is the weak reed I lean upon him” (131). Elizabeth Curren is forced to admit that her supposed acts of kindness can hardly be seen as such by Vercueil, since they are tainted by a history of segregation which cannot be undone: “What I give he does not forgive me for giving. No charity in him, no forgiveness. (*Charity?* says Vercueil. *Forgiveness?*) Without his forgiveness I give without charity, serve without love. Rain falling on barren soil” (131; original emphasis).

Note how the bracket offers the reader a response of Vercueil as imagined by Curren. Elizabeth Curren speaks of herself as a paper being in this epistolary:

This is my life, these words, these tracings of the movements of crabbed digits over the page. These words, as you read them, if you read them, enter you and draw breath again. They are, if you like, my way of living on. Once upon a time you lived in me as once upon a time I lived in my mother; as she still lives in me, as I grow toward her, may I live in you (131).

She hopes the words will enter her daughter and live on in her; but as paper being Curren will live on in the minds of the readers.

With Elizabeth Curren's death approaching she asks for the company of Vercueil's dog in her bed ("For the warmth."), and when Vercueil points out that the dog will not stay, she invites him as well.

He lay down at my back, on top of the bedclothes. The smell of his dirty feet reached me. He whistled softly; the dog leapt up, did its circle dance, settled between his legs and mine. Like Tristan's sword, keeping us honest (185).

How far their unlikely companionship has taken them! Ultimately, the approximation of their bodies has now come as far as possible. The bodies form the basis for enhancing their empathetic approximation, the condition *sine qua non*, even if Curren proposes a contrary thought: "This was never meant to be the story of a body, but of the soul it houses" (186). By now Curren has firmly established that her soul has just lately begun to rise from the ashes of a life spent in forgetful blindness: "Vercueil and his dog, sleeping so calmly beside these torments of grief. Fulfilling their charge, waiting for the soul to emerge. The soul, neophyte, wet, blind, ignorant" (186). Elizabeth Curren has undergone a transformation in the dying body and the reborn soul.

When they talk about how Vercueil "lost the use of his fingers" in an accident at sea, where "his hand was caught in a pulley and crushed" (189). Illustrating their intimacy, Curren shows no hesitation when she pinches his ring finger lightly to test whether he feels anything (in his finger), but the "nerves are dead" (187). Their intimacy now seems permanent, and also seems to have extended beyond their bodies, even if these remain the primary site of display for this intimacy:

We share a bed, folded one upon the other like a page folded in two, like two wings folded: old mates, bunkmates, conjoined, conjugal. [...] A dry creature, a creature of air, like those locust fairies in Shakespeare with their whipstock of cricket's bone, lash of spider film (189).

Ending her letter, Curren expresses how close Vercueil and she have become: "From the side of her shadow husband your mother writes. Forgive me if the picture offends you. One must love what is nearest. One must love what is at hand, as a dog loves. Mrs V." (190). Curren marks the end of the letter with a strange signature signalling her allegiance to her "shadow husband" Vercueil, thereby marking the distance to her daughter and completing the estrangement, granting Vercueil precedence over her daughter: "In this respect she relinquishes, at last, the sovereignty of the monologic 'I' that dominates the text; she overcomes her will to live and gives her life, literally, into Vercueil's hands – just as Coetzee, figuratively, relinquishes authority over his text in giving it to his reader" (Worthington 2011, 126).

After the formal closing of the letter follows an epilogue telling of her final departure. The release comes in the final paragraph. Elizabeth Curren's death coincides with the end of the narrative, but at the same time its announcement has marked its beginning, making death (by cancer) the alpha and omega of her narrative. In the very last paragraph, Elizabeth Curren notes how she does not smell Vercueil anymore; and surely his bodily odours have not vanished, but rather her distaste and heightened awareness of it has diminished to nothing:

I got back into bed, into the tunnel between the cold sheets. The curtains parted; he came in beside me. For the first time I smelled nothing. He took me in his arms and held me with mighty force, so that the breath went out of me in a rush. From that embrace there was no warmth to be had (198).

The final embrace of Vercueil offers only the comfort of death and painlessness. Her unlikely companion, who remains with her in her final moments, who has listened to her long discourses on shame and love, has helped her soul bloom for a last time. For the most part he remained passive, active only in his resistance to submitting himself to her completely.

4. Conclusion: The Empathy Effect

In conclusion, the close reading presented here has demonstrated how Coetzee evokes empathy in the reader through the narrative destabilization of Elizabeth Curren's first-person narrative. Both her encounter with Vercueil as well as her confrontation with the death of the boy are marked by a constant shifting of pronouns, between 'I' and 'He', with Curren straining her sympathetic imagination to empathetically inhabit the other, once in the vagrant Vercueil, then in the dead boy. As readers we are forced to follow her on her uncomfortable journey, and in the process go through a process that hones our empathetic capabilities. I believe that during the reading of *Age of Iron* a complex system of mirror neurons is triggered in the reader and evokes feelings of empathy. This is supported by the arguments put forward by Decety and Batson (2009), Vittorio Gallesse (2001), Nadia Zaboura (2009), and Fritz Breithaupt (2009), who have all stressed the vital importance of perspective-taking for empathy to occur. Coetzee's fiction challenges the reader to accompany Elizabeth Curren's on her various exercises of perspective-taking, even to the point of imagining her own and another's death. The result in the reader of experiencing such a narrative is what I call the empathy effect.

Works cited

- Attridge, Derek. 1994. "Trusting the Other: Ethics and Politics in J.M. Coetzee's *Age of Iron*." *Atlantic Quarterly* 93: 59–82.
- Attridge, Derek. 1998. "Literary Forms and the Demands of Politics: Otherness in J.M. Coetzee's *Age of Iron*." In *Critical Essays on J.M. Coetzee*, edited by Sue Kossew, 198–213. New York: Hall.
- Atwell, David. 2015. *J.M. Coetzee & the Life of Writing*. Oxford: Oxford University Press.
- Benjamin, Walter. 1977. "Der Erzähler. Betrachtungen zum Werk Nikolai Lesskows." In *Gesammelte Schriften*, 438–465. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Coetzee, J.M. 1990. *Age of Iron*. New York: Penguin Books,.
- Coetzee, J.M. 1999. *The Lives of Animals*. Ed. Amy Gutmann. Princeton: Princeton University Press.
- Coetzee, J.M. 2003. *Elizabeth Costello*. London: Vintage.
- Coetzee, J.M. 2009. *Summertime*. London: Harvill Secker.
- Decety, Jean. 2005. "Perspective taking as the royal avenue to empathy." In *Other Minds: How Humans Bridge the Divide between Self and Others*, edited by B.F. Malle and S.D. Hodges, 135–149. New York: Guilford Publishers.
- Decety, Jean. 2007. "A social cognitive neuroscience model of human empathy." In *Social Neuroscience: Integrating Biological and Psychological Explanations of Social Behavior*, edited by E. Harmon-Jones and P. Winkielman, 246–270. New York: Guilford Publications.
- Decety, Jean. and William Ickes. 2009. *The Social Neuroscience of Empathy*. Cambridge: MIT Press.
- Decety, Jean and C. Daniel Batson. 2009. "Empathy and Morality: Integrating Social and Neuroscience Approaches." In *The Moral Brain: Essays on the Evolutionary and Neuroscientific Aspects of Morality*, edited by Jan Verplaetse, Jelle De Schrijver, Sven Vanneste, and Johan Braeckman, 109–128. Dordrecht: Springer.
- Fassler, Joe. "How Literature Inspires Empathy. Interview with Alaa Al Aswany." *The Atlantic*, August 18, 2014. <http://www.theatlantic.com/entertainment/archive/2015/08/by-heart-joe-fassler-egyptian-alaa-al-aswany-dostoyevsky/401549/>
- Gallese, Vittorio; Fadiga, Luciano; Fogassi, Leonardo; Rizzolatti, Giacomo. 1996. "Action recognition in the premotor cortex." *Brain* 119: 593–609.
- Gallese, Vittorio. 2001. "The 'Shared Manifold' Hypothesis – From Mirror Neurons To Empathy." *Journal of Consciousness Studies* 8: 33–50.

- Hoffman, Martin L. 1984. "Interaction of affect and cognition in empathy." In *Emotions, cognition, and behavior*, edited by C. Izard, J. Kagan & R. Zasonc, 103–131. New York: Cambridge University Press.
- Hoffman, Martin L. 2000. *Empathy and Moral Development – Implications for Caring and Justice*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hoffman, Martin L. 2001. "Prosocial Behavior and Empathy: Developmental Processes." In *International Encyclopedia of the Social and Behavioral Sciences*, edited by Neil J. Smelser and Paul B. Baltes, 12230–12233. Amsterdam: Elsevier.
- Nowak, Anita Theresa. 2011. "Introducing a Pedagogy of Empathic Action as Informed by Social Entrepreneurs." PhD diss., McGill University, Montreal.
- Preston, Stephanie D. and de Waal, Frans B.M. 2002. "Empathy: Its ultimate and proximate Bases." *Behavioral and Brain Sciences* 25: 1–72.
- Rizzolatti, Giacomo and Sinigaglia Corrado. 2008. *Empathie und Spiegelneurone – die biologische Basis des Mitgefühls*. Frankfurt: Suhrkamp.
- Rizzolatti, Giacomo and Craighero, Laila. 2004. "The Mirror Neuron System." *Annual Review of Neuroscience* 27: 169–92.
- Worthington, Kim L. 2011. "Age of Iron (1990)." In *A Companion to the Works of J.M. Coetzee*, edited by Tim Mehigan, 113–131. Rochester: Camden House.
- Zaboura, Nadia. 2009. *Das Empathische Gehirn – Spiegelneurone als Grundlage menschlicher Kommunikation*. Wiesbaden: VS Verlagsservice für Sozialwissenschaften.

Translation Studies

Przekładoznawstwo

Realizacja stylizacji na polszczyznę Żydów w angielskich przekładach *Meira Ezołowicza* Elizy Orzeszkowej

Klaudia Ciesłowska
Uniwersytet Warszawski

Abstrakt

Głównym celem niniejszego artykułu jest analiza porównawcza trzech angielskich przekładów powieści *Meir Ezołowicz* Elizy Orzeszkowej z jej polskim oryginałem. Przedmiot analizy stanowi językowa stylizacja na polszczyznę Żydów oraz próba jej oddania w wybranych przekładach anglojęzycznych, przy czym przeprowadzona analiza nie jest oceną tłumaczeń, ale próbą odpowiedzi na następujące pytania: czy możliwe jest przetłumaczenie na język angielski polszczyzny Żydów, czy w powieści skierowanej do odbiorcy angielskiego (lub amerykańskiego) jest ono w ogóle potrzebne i czy translacyjne zabiegi stylizacyjne wpływają w jakikolwiek sposób na odbiór utworu. Artykuł ukazuje, z jakich rozwiązań korzystali tłumacze, wyjaśnia, dlaczego część wykładników stylizacyjnych zastosowanych w polskim oryginale ginie w tłumaczeniach angielskich, a także przedstawia główne podobieństwa i różnice między polszczyzną a angielszczyzną Żydów.

Słowa kluczowe: stylizacja językowa, przekład, Meir Ezołowicz, tłumaczenie, żydłaczenie, Jewish English, pozytywizm, powieść realistyczna

Abstract

This article offers a comparative analysis of three English translations of Eliza Orzeszkowa's novel *Meir Ezofowicz* and its Polish original version. The analysis focuses on the stylistic characteristics of the Jewish Polish speech and their translation into English based on selected English translations. Rather than a qualitative assessment of selected renditions, the analysis attempts to address the following questions: Is it possible to translate Jewish Polish into English? With English-speaking readership in mind, is it justified to include the distinctive elements of Jewish speech at all? To what extent do the stylistic elements of translation influence the reception of the novel? This article seeks to demonstrate translation techniques used by the translators and expound on the reasons for their choosing to omit specific stylistic markers of Jewish Polish in the English translations, as well as list the main similarities and differences between Jewish Polish and Jewish English.

Keywords: language and stylistics, translation, *Meir Ezofowicz*, Jewish Polish, Jewish English, Positivism, the realist novel

Każdy tłumacz, zanim podejmie się przekładu danego dzieła na inny język, musi stawić czoło różnym problemom praktycznym i teoretycznym. Szczególne wyzwanie stanowi tłumaczenie elementów języka wyjściowego, które z różnych powodów nie mogą być rozpoznane (a tym samym oddane) w języku docelowym. Istnieje bardzo wiele metod tłumaczeniowych, które w takich sytuacjach sprawdzają się w mniejszym lub większym stopniu, jednak to, czy dany przekład spełni oczekiwania odbiorcy docelowego i teoretyków przekładu, czy nie, pozostaje często kwestią subiektywną.

Głównym celem artykułu jest analiza porównawcza trzech angielskich przekładów powieści *Meir Ezofowicz* Elizy Orzeszkowej z jej polskim oryginałem. Przedmiot analizy stanowi językowa stylizacja na polszczyznę Żydów oraz próba jej oddania w wybranych przekładach anglojęzycznych. Współczesny czytelnik powieści Orzeszkowej ma do dyspozycji co najmniej dwie różniące się od siebie pewnymi rozwiązaniami językowymi i ortograficznymi wersje powieści: wersję oryginalną z XIX wieku (1879), a więc pisaną językiem współczesnym Orzeszkowej, i wersję z drugiej połowy XX wieku (np. Orzeszkowa 1988) nieco uwspółcześnioną w stosunku do oryginału.

Punktem wyjścia analizy, której wyniki zostały zaprezentowane w niniejszym artykule, jest wersja z XIX wieku, ponieważ dwa pierwsze tłumaczenia na język angielski powstały niedługo po ukazaniu się pierwszego wydania *Meira Ezofowicza*, a więc w roku 1898 (Nowy Jork) i 1899 (Londyn). Celem analizy nie jest ocena tłumaczeń, ale próba odpowiedzi na następujące pytania: czy możliwe jest przetłumaczenie na język angielski polszczyzny Żydów, czy w powieści skierowanej do odbiorcy angielskiego (lub amerykańskiego) jest ono w ogóle potrzebne i czy translacyjne zabiegi stylizacyjne wpływają w jakikolwiek sposób na odbiór utworu.

1. Charakterystyka języka jidysz i polszczyzny Żydów (najważniejsze cechy)

Język jidysz, którym posługiwali się Żydzi mieszkający na ziemiach polskich, budził niechęć Polaków, w związku z czym waloryzowany był negatywnie, zyskując miano *żargonu*, *szwargotu* czy też *szwargotania* (Brzezina 1986, 23). Powody, dla których język Żydów nazywany był *żargonem*, opisał w studium z 1891 roku Wilhelm Feldman. Według niego *żargon* nie mógł być oceniany przez Polaków pozytywnie, ponieważ nie jest językiem narodowym, a zatem nie ma charakteru języka ogólnego i oficjalnego. O tym, jak niesprawiedliwe były historyczne oceny tego języka, świadczy między innymi fakt, że nie dostrzegano w nim systemowości, a tym samym postrzegano jidysz jako „barbarzyński wytwór barbarzyńskich czasów” (Feldman 1891, 1). Powojenne badania nad omawianą odmianą języka sprawiły jednak, że uznano jego samoistość i zaklasyfikowano jako jeden z języków germańskich, ewoluujący od średniowiecza i zróżnicowany geograficznie (Brzezina 1986, 24).

Obok języka jidysz na ziemiach polskich pojawiła się specyficzna polszczyzna Żydów nazywana *żydlaczeniem*. Była to uwarunkowana socjologicznie i terytorialnie odmiana języka polskiego wykazująca się licznymi interferencjami języka jidysz na różnych poziomach systemu i leksyki (Brzezina 1986, 135). Maria Brzezina dzięki analizie polskich tekstów stylizowanych na polszczyznę Żydów wydzieliła jej główne cechy analizowane w ujęciu strukturalnym, a zatem: fonetyczne, fleksyjne, słowotwórcze i składniowe.

Do najważniejszych z nich można zaliczyć (Brzezina 1986, 167–317):

1. W zakresie **fonetyki**: wahanie $i \leftrightarrow y$, wahanie $u \leftrightarrow i, y$, przejście wygłosowego a w ə , przejście wygłosowego o w ə , zanik i i wstawianie samogłosek w śródgłosie i nagłosie, wtórna dyftongizacja, czyli $e \rightarrow ej, aj$ (*tejgo* zamiast *tego*),

$a \rightarrow aj$ (*wiwajt* zamiast *wiwat*), przyśpiew żydowski, wahania spółgłosek dźwiękowych \leftrightarrow środkowojęzykowych, wahanie $l \leftrightarrow l$, wahanie twarde \leftrightarrow miękka, wahanie dźwięczna \leftrightarrow bezdźwięczna, uszczelinowienie zwarto-trących, kontynuanty \check{r} , tylnojęzykowojęzyczkowa wymowa r dająca w rezultacie dźwięk zbliżony do x zastąpiona w tekstach literackich dźwiękiem *hr* lub *h* (*Abhraham* zamiast *Abraham*, *dahować* zamiast *darować*), aspiracja, która nie pojawia się w tekstach literackich.

2. W zakresie fleksji:

- a. rzeczownika: przesunięcia między paradygmatami w deklinacji rzeczownika, zakłócenia w obrębie tematu deklinacyjnego, zakłócenia w użyciu końcówek równoległych w deklinacji męskiej, deklinacji żeńskiej i deklinacji nijakiej, hybrydy fleksyjne składające się z polskiego tematu i jidyjskiej końcówki, np. neologiczna końcówka *-e* w M l.p. rzeczowników męskich (*kalafiore* zamiast *kalafior*), *-e* (ewentualnie *-i*, *-y*) oddające *-ə* w M l.p. rzeczowników żeńskich i nijakich (*droge* zamiast *droga*) czy pluralna końcówka *-es* (i sporadycznie *-er*) (*studentes*);
- b. przymiotnika: zakłócenia w doborze końcówek równoległych, hybrydy fleksyjne składające się z polskiego tematu i jidyjskiej końcówki, np. *-e* zamiast *-a* w M l.p. r. ż., np. *dobre pani* zamiast *dobra pani*, *-e* zamiast *-y* (*-i*) w M l.p. r. m., np. *małe rachuneczek* zamiast *mały rachuneczek*; *-er* w przymiotnikach r. m., np. *proster* zamiast *prosty*, *-es* zamiast *-i* w przymiotnikowych nazwiskach z przyrostkiem *-ski*, np. *Kraszefskes* zamiast *Kraszewski*;
- c. zaimka: formy dłuższe zamiast krótszych, wahania w doborze końcówek, zakłócenia wynikłe z niedostatecznego odróżniania opozycji żywotność-nieżywotność, *który* zamiast *jaki*;
- d. liczebnika: zaburzenia w doborze końcówek, wyrównania analogiczne (*siedem dziesięć* zamiast *siedemdziesiąt*);
- e. czasownika: zaimek osobowy jako człon formy koniugacyjnej, konstrukcje złożone z zaimka osobowego i formy 3 osoby l.p. lub l. mn. (*ja traci*, *ja będzie robił*, *ja napisał*), podwojenie końcówki osobowej w trybie warunkowym, wahanie w użyciu *się* jako formantu strony zwrotnej, użycie formy koniugacyjnej we wtórnej funkcji, zakłócenia aspektowe, nowotwory czasownikowe, których źródłem są analogie międzykoniugacyjne oraz wskazane wcześniej zakłócenia aspektowe, formy powstałe

przez kontaminację tematów obocznych (*pomożec* od *pomóc* i *pomożesz*), neologiczne (z reguły) czasowniki wielokrotne (a przynajmniej formalnie wielokrotne):

3. W zakresie **słowotwórstwa**:
 - a. rzeczownika: formant produktywny *-ość* (*antysemityczność* w znaczeniu *antysemityzm*), formanty produktywne *-anie*, *-enie*, *-cie* (*krzykanie* w znaczeniu *krzyk*), przyrostek *-nik* tworzący nazwy zawodów, profesji (*stójkownik* w znaczeniu *stójkowy*), zdrobnienia, wahania plurale tantum \longleftrightarrow singulare tantum;
 - b. przymiotnika: formant produktywny *-owy* (*szpitalowy* w znaczeniu *szpitalny*), formant produktywny *-ny* (*doskonałny* w znaczeniu *doskonały*), formanty produktywne *-ski*, *-cki*, *-owski*, *-ański* (*bociański* w znaczeniu *bociani*), formanty imiesłowowe służące do tworzenia przymiotników (*przeświecający* w znaczeniu *prześwietny*), stopień wyższy zamiast równego, stopień wyższy zamiast najwyższego, stopień najwyższy tworzony od stopnia wyższego za pomocą przyrostka *-ejszy* zamiast *-szy*;
 - c. zaimka: charakteryzuje się brakiem przyrostka nieokreśloności w zaimkach *ktoś*, *coś*, *jakiś*, np. *chto* zamiast *ktoś*, *co* zamiast *coś*, *jaki* zamiast *jakiś*;
 - d. czasownika: zakłócenia w użyciu przedrostków, neologizmy strukturalne, np. *opolaczeć* (*spolszczyć się*);
 - e. kompozycji: zestawienie zamiast złożenia (*żywy kost* zamiast *żywokost*), zrost zamiast złożenia (*sprawyzdanie* zamiast *sprawozdanie*), nowe wyrażenia przysłówkowe (*popóźniej* zamiast *później*), kontaminacja (*niespodziewanka* od *niespodziewany* i *niespodzianka*);
4. W zakresie **składni**: zakłócenia w związku zgody w zakresie rodzaju, liczby lub przypadku w związku z przydawką właściwą przymiotną (np. *jest takie rzeczy*), zakłócenia w związku rządu (np. *ja wszystkich zegarków reguluję*), wahania mianownik \longleftrightarrow przypadki zależne (np. *to jest pomyłkę*), redukcja końcówki w wyrażeniach przyimkowych (np. *ja cię zaskarżę przed wójt*), zastępowanie jednych konstrukcji przyimkowych drugimi (np. *siadali do krzesła*), kontaminacja i podwojenie przyimków (np. *do we Lwowa*), konstrukcje z nadwyżkowym przyimkiem (np. *dzieci od naszych rodziców*), wahania błędne wyrażenie przyimkowe a przypadek rzeczownika (np. *wydała się ona dla mnie piękna*), wahanie przymiotnik \longleftrightarrow przysówek (np. *to jest bardzo dobrze*), zaburzenia składni

liczebników (np. *dwa panów*), partykuła *go* wskazująca na wahania składniowe celownik → dopełniacz, biernik (*mu* → *go*), odpowiedniki ogólnopolskich wskaźników składniowych *dlaczego*, *dlatego*, (np. *za co za wiele* w znaczeniu *dlaczego za wiele*), kumulacja funkcji składniowych przez wskaźnik *co* (np. *powiem coś takiego, co wy nie będziecie chcieli tego jeść* zamiast *że nie będziecie chcieli*), zdanie pytające (lub jego równoważnik) na początku odpowiedzi (np. *Jesteś pewny? Za co nie mam być pewny*), odstępstwa w zakresie szyku części zdania (np. *ty z nim nie kłóć się*). Warto również wspomnieć, że niezwykle charakterystyczną cechą polszczyzny Żydów jest leksyka przeniesiona z języka hebrajskiego, jidysz czy aramejskiego do języka polskiego i często dostosowana do zasad ortografii i fonetyki polskiej.

2. Stylizacja językowa na polszczyznę Żydów w *Meirze Ezofowiczu*

Umieszczenie wydarzeń opisywanych przez Orzeszkową w konkretnym miejscu i czasie nie sprawia problemów nawet przeciętnemu odbiorcy. Sama autorka w pierwszym zdaniu zaznacza, że historia, którą poznają czytelnicy, miała miejsce „przed trzema laty” (Orzeszkowa 1879, 21). Zatem znajomość daty napisania utworu, pozwala ustalić czas akcji utworu na rok 1874. O miejscowości, w której rozgrywa się akcja powieści, możemy z kolei przeczytać we wstępie: „Daleko, daleko od tej gałęzi kolei żelaznych, która przerzyna białoruskie strony, daleko nawet od przebiegającej je spławnej rzeki Dźwiny, w jednym z najustronniejszych zakątków, jakie dotąd jeszcze istnieć mogą w Europie [...] Jest to Szybów, miasteczko zamieszkiwane przez izraelską ludność [...]” (Orzeszkowa 1879, 3).

I chociaż na próżno szukać by można miejscowości o tej nazwie, ze względów językoznawczych informacje podane przez Orzeszkową są niezwykle istotne dla dalszej analizy, ponieważ dzięki nim można określić, którym dialektem jidysz posługują się bohaterowie.

Główny bohater, Meir, jako propagator zmian, walczy ze stereotypowym myśleniem o Polakach i Polsce¹ oraz z konserwatyżmem ideowo-wyznaniowym, do którego przywykli starsi Żydzi. Stara się przekonać rodzinę i współmieszkańców miasta, że Żydzi muszą zreformować swoje dotychczasowe życie, otworzyć się na Polaków, naukę ich

¹ Należy jednak pamiętać, że za każdym razem słowo „Polska” odnosi się do ówczesnych terenów polskich będących pod zaborem rosyjskim.

języka, odrzucić hasła nienawiści wobec innowierców, a także pogłębiać swoją wiedzę o świecie. Meir jest człowiekiem niezwykle uczuciowym, dobrym, za wszelką cenę chce nieść pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna i nie może pogodzić się z zastaną rzeczywistością. Nie rozumie, dlaczego ludzie, wśród których żyje, nie mają pragnienia pogłębiania wiedzy, bogaci wykorzystują biednych, a biedni im na to pozwalają oraz dlaczego Żydzi uczą się z przestarzałych ksiąg niezgodnych z wolą Boga. Nieustannie podkreśla, jak ważna jest integracja między Żydami a Polakami. Jednakże jego myślenie i działania spotykają się z pogardą ze strony starszych i miejscowego rabina, którzy postanawiają ukarać chłopaka poprzez wydalenie go z miasta. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian oznacza dla nich utratę panowania nad społecznością, a integracja z Polakami traktowana jest jako zagrożenie dla wiary i zwyczajów. Meir musi opuścić bliskich, ale ostatecznie to on jest wygranym, ponieważ jego ofiara sprawia, że w końcu inni zaczynają się buntować i również dostrzegają potrzebę zmian. Powieść *Meir Ezofowicz* jest uznana za swego rodzaju symbol walki dobra ze złem, nowego ze starym oraz walki stereotypów szerzonych zarówno w kulturze polskiej jak i żydowskiej.

Eliza Orzeszkowa, obierając za głównych bohaterów Żydów mieszkających na terenach dzisiejszej Białorusi, wkłada w ich usta specyficzny rodzaj polszczyzny dziewiętnastowiecznej, jest to północnokresowa polszczyzna Żydów. Zabieg stylizacji językowej zastosowany przez Orzeszkową powinien być rozpatrywany w kategoriach dialektyzacji polegającej na świadomym wprowadzaniu do tekstu literackiego środków językowych właściwych gwarze, co zwykle podkreśla wiejskie pochodzenie bohatera bądź też nadaje fabule odpowiedni koloryt lokalny (Dubisz 1986, 36–42). W tym wypadku chodzi o wskazanie na indywidualne cechy polszczyzny używanej przez Żydów, które bezsprzecznie były identyfikowane jako wyróżniające się przez społeczeństwo polskie.

Język żydowskich bohaterów powieści Eliza Orzeszkowa stylizuje na żydłaczenie, bez względu na to, czy rozmawiają oni między sobą, czy z Polakami. Warto jednak zauważyć, że Żydzi, o których pisze autorka, w prawdziwym świecie komunikowaliby się między sobą w języku jidysz (bądź hebrajskim) a nie polskim. Jak już wspomniano, z geograficznego punktu widzenia odmianą języka, na którą stylizowany jest język bohaterów *Meira Ezofowicza* jest kresowa odmiana polszczyzny Żydów. Założyć można, że to właśnie nią posługują się bohaterowie, jednak jedynym fragmentem, w którym rzeczywiście pojawić by się mogło żydłaczenie, jest moment przyjazdu polskiego dziedzica Kamiońskiego. Scena ta zatem podkreśla brak znajomości języka polskiego przez mieszkańców Szybowa. Ci zaś, którzy znają chociaż trochę mowę kraju, w którym żyją, uczą się jej głównie ze względów pragmatycznych, czyli w celu ułatwienia kontaktów handlowych.

Tak jest właśnie w wypadku rodziny Ezofowiczów, o czym świadczy chociażby poniższy fragment:

Meir wyrażał się polszczyzną łamaną nieco, lecz dość znośną. W domu dziada swego słyszał on często rozmowy prowadzone w tym języku przez przybywających tam za interesami dziedziców dóbr sąsiednich, a i stary Edomita, który uczył go czytania i pisania innego, niż hebrajskie, tym samym językiem mówił² (Orzeszkowa 1879, 173).

Eliza Orzeszkowa akcentuje w tym fragmencie, że jej bohaterowie to Żydzi ortodoksyjni nieposługujący się językiem polskim na co dzień, jednak swoje dzieło kierowała do czytelników polskojęzycznych, dlatego też cały tekst stylizowany jest na żydłaczenie, a nie na język jidysz z elementami żydłaczenia. Specyficzne językowe cechy polszczyzny Żydów wykorzystane przez autorkę w celach stylizacyjnych można rozpatrywać z perspektywy wykładników fleksyjnych, składniowych, słowotwórczych oraz leksykalnych. Wszystkie one mogą wywoływać w czytelniku poczucie, jakoby język Żydów nie tylko różnił się pod względem słownictwa i szyku, lecz także wprowadzał przesadną erudycję i patos, które w rezultacie uwypuklają silne przywiązanie do tradycji, mogące zostać odebrane jako swego rodzaju zacofanie. Warto podkreślić, że Eliza Orzeszkowa rezygnuje natomiast z wykładników fonetycznych, dominujących zwykle w procesach stylizacyjnych, w tym z charakterystycznego kresowego i żydowskiego zaśpiewu, którego nie dałoby się oddać za pomocą pisowni standaryzowanej.

2.1. Wykładniki fleksyjne

Spośród przynajmniej kilkunastu wykładników fleksyjnych odróżniających żydłaczenie od polszczyzny ogólnej Orzeszkowa wybiera zaledwie cztery. Odmienna fleksja wyrażona jest przez zastosowanie takich form jak:

- a. wybór dłuższej formy zaimka zamiast krótszej, czyli *mnie* zamiast *mi* (48)³, *ciebie* zamiast *ci* (41), *tobie* zamiast *ci* (66), *jego* zamiast *go*

² Wszystkie polskie cytaty z powieści podano za: Orzeszkowa 1879.

³ W nawiasach znajdujących się przy pojedynczych słowach podana została ilość wystąpień w danym tekście. W nawiasach odnoszących się do całych zdań znajduje się odniesienie do strony w tekście.

- (60), *jemu* zamiast *mu* (42) wynikające z wpływu polszczyzny Kresów Wschodnich, np.: *Pisanie to – mówił dalej Saul – dwieście lat leżało schowane i nikt jego nie tknął* (39);
- b. wahania w doborze końcówek *-e* do *-o* w mianowniku liczby pojedynczej zaimka wskazującego rodzaju nijakiego, np.: [...] *te pisanie jest tam!* (15) (1);
- c. stosowanie zaimków osobowych *ja* (457), *ty* (343), *on* (357), *ona* (81), *ono* (18), *my* (49), *wy* (19), *oni* (97) jako członu formy koniugacyjnej (analogicznie do języka jidysz), np.: *Chaimku, czy byłeś ty w Rzymie?* (11);
- d. stosowanie konstrukcji złożonych z zaimka osobowego i formy 3 osoby liczby pojedynczej lub liczby mnogiej w czasie przeszłym (70) również będące cechą polszczyzny Kresów Wschodnich, np.: *Ja napisał wszystko, co ja wiedział i co ja czuł, i co ja zrobił myślał, ale pisanie moje schowałem przed wami [...]* (14).

2.2. Wykładniki składniowe

Analizując składnię zdań wypowiedzianych przez bohaterów Orzeszkowej, zauważyć można przede wszystkim:

- a. zakłócenia związku zgody w zakresie rodzaju, np.: *On wiedział, że tych księzek długo nikt czytać nie będzie i że ten tylko, kto czytać ich zechce, będzie tym prawnikiem jego, co innych czasów doczeka i pisanie jego znajdzie!* (15);
- b. stosowanie odpowiedników ogólnopolskich wskaźników składniowych *dla-czego, dlatego*, takich jak *na co* (23), np.: *Czy ty nie zapomniałaś jeszcze tego, co ja tobie opowiadałem o Michale Seniorze? – na co ja miałam zapominać? – zawołała* (13);
- c. odstępstwa w zakresie szyku czasownika (postpozycja czasownika w zdaniu):
1. polegających na zastosowaniu postpozycji zaimka *się*, np.: *Ty z nim nie kłóć się!* (13);
 2. polegających na umiejscowieniu orzeczenia na końcu zdania, np. *Młody Meir skarb znalazł!* (199);
- d. wprowadzanie zakłóconego szyku dopełnienia zaimkowego, np.: *Ciebie wielkie szczęście i wielki honor spotyka!* (67).

2.3. Wykładniki słowotwórcze

Osobliwe słowotwórstwo żydowskie wyrażone jest za pomocą rzeczownikowego formantu produktywnego *-anie* (82), np. *Tego jeszcze nikt nie dowiedział się, bo on **pisanie** swoje gdzieś schował bardzo głęboko* (14).

2.4. Wykładniki leksykalne

Niezwykle charakterystyczną cechą żydłaczenia, wykorzystaną przez Elizę Orzeszkową w procesie stylizacyjnym, są elementy leksykalne pochodzące z języka jidysz lub hebrajskiego, odnoszące się do większości sfer życia człowieka. Niektóre z nich zostały przeniesione w niezmienionej formie z języka jidysz, ponieważ brak dla nich ekwiwalentów w języku polskim. Inne leksemy ekwiwalenty mają, jednak pozostawienie form oryginalnych może być próbą zachowania żydowskiej tożsamości. Analizowana leksyka koncentruje się wokół następujących pól semantycznych⁴:

1. **Tytuły grzesnościowe (306):** *gaon* (tytuł nadawany wybitnym uczonym) (1), *morejne* (żyd z wyższej klasy społecznej, dostojny, bogaty) (48), *Rabbi* (zaszczytny tytuł nadawany badaczom Pisma Świętego i doktorom prawa) (77), *Rabbin* (duchowny żydowski) (44), *rabbini* (5), *Reb* (tytuł grzesnościowy, odpowiednik pan) (52), *Rebe* (tytuł grzesnościowy) (32), *nassi* (tytuł patriarchów i przewodniczących sanhedrynu) (19), *Senior* (przywódcą gminy żydowskiej, a nawet wszystkich Żydów na Litwie) (28);
2. **Rodzina (102):** *alte bobie* (prababka) (1), *bobe* (babka) (11), *ejnyklchen* (wnuczek) (1), *elte bobie* (prababka) (2), *mame* (matka) (1), *mamele* (1), *Tate* (ojciec) (12), *tatele* (ojciec) (1), *zejde* (dziadek) (70), *zejdę* (zejde) (2);
3. **Pojęcia związane z religią, inne niż nazwy Boga (94):** *Bat-Kohl* (głos z nieba mówiący przez proroków o Bogu i o ludzkich losach) (3), *herem* (klątwa synagogalna) (13), *Ibur-gilgul* (wcielanie się dusz w coraz nowe osoby w celu zmazania win popełnionych za życia i przejścia na wyższe szczeble bytu) (3), *Jobel-ha-Gadel* (koniec świata, gdy sprawiedliwi dostąpią zbawienia) (2), *Kidusz*

⁴ Hasła opracowane na podstawie słowniczka z objaśnieniami Marii Bokszczanin znajdującego się w *Meirze Ezofowiczu* z 1988 roku oraz tłumaczeń zawartych przez Elizę Orzeszkową w tekście z roku 1879.

- (modlitwa nad winem) (3), *Sabbat* (cotygodniowe święto żydowskie) (39), *sabbatowy* (1), *Sefira* (w Kabale określenie dziesięciu uosobionych potęg świata, poprzez które uwidocznia się działanie Boga) (21), *Szabas* (Sabbat) (3); *szamta* (klątwa) (1), *Tora* (podstawowe pojęcie żydowskiej religii) (4), *tefila* (błagalna lub dziękczynna modlitwa) (1);
4. **Prawo żydowskie (90):** *Amoraici* (nauczyciele prawa w Babilonii i Palestynie w wieku II-V n.e.) (1), *Kabała* (system żydowskich poglądów religijnych o charakterze tajemnym i mistycznym) (7), *Kabała Maszjat* (Kabała praktyczna, mająca charakter magii) (1), *kahalny* (członek zarządu kahału) (14), *kahalni* (bogaci i cenieni Żydzi wchodzący w skład kahału) (14), *kahał* (wyznaniowa gmina żydowska) (2), *Miszna* (ugrupowanie prawa tradycyjnego w porządku rzeczowym, obejmującym z osobna prawo karne, małżeńskie, cywilne, sprawy kultu itp.) (9), *Sanhedryn* (trybunał, sąd żydowski) (5), *Synod* (zjazd żydowskich władz duchownych, na którym załatwia się najważniejsze sprawy gmin żydowskich, i jednocześnie najwyższa władza prowincjonalna) (1), *Tanaici* (wybitni wykładowcy prawa religijnego i obyczajowego) (2), *zakon* (przymierze, prawo, przepisy religijne) (34);
5. **Określenia odnoszące się do osób innego wyznania lub innej narodowości (61):** *chazarnik* (ten, który je wieprzowinę) (2), *Edom* (o chrześcijaństwie) (5), *Edomita* (chrześcijanin) (9), *edomicki* (1), *goim* (określenie używane przez Żydów względem chrześcijan) (3), *goj* (nie-Żyd) (2), *Idumejczyk* (edomita) (1), *kacerstwo* (herezja) (1), *kacierz* (heretyk) (4), *Karaim* (6) *Karaime* (1), *karaimi* (sekta judaistyczna) (4), *Karaimka* (5), *karaimski* (odnoszący się do Karaimów) (12), *Karaimy* (1), *Karaita* (2), *Rabbanita* (Żyd uznający w kwestiach wiary i prawa Talmud i ustne tradycje rabinów, w przeciwieństwie do karaime, zwolennika tylko Biblii) (2);
6. **Wykrzyknienia (59):** *aj* (wykrzyknik wyrażający zmartwienie) (32), *aj waj* (wykrzyknik wyrażający strach, obawę) (5), *aj wej* (aj waj) (1), *gwalt* (od gwałt; wykrzyknik wyrażający strach) (3), *sza* (cisza) (14), *sztyl* (cicho! Spokój!) (2), *weg* (precz) (2);
7. **Określenia człowieka (47):** *a kluger mensz* (mądry człowiek) (1), *a szejne panienkies* (piękna panienka) (1), *a szejne puryc* (piękny panicz) (1), *a szlechter mensz* (zły człowiek) (1), *alejdyk gejer* (próżniak) (1), *aliedyk giejer* (wariat) (1), *bachor* (dziecko żydowskie) (7), *bachur* (1), *bube* (dziecko) (2), *dummer* (głupi) (1), *erlycher mensz* (zaczny człowiek) (1), *ferszotener* (przeklęty) (3), *iberwerfer*

- (odszczępieniec) (1), *jossejme* (sierota) (3), *kofrim* (niedowiarek) (6), *kleiniskind* (dzieciątko) (5), *klejniskind* (1), *merder* (rozbójnik) (1), *misnagdim* (przeciwnik) (1), *miszugener* (wariat, pomyłony) (2), *miszugiener* (2), *oreman* (żebrak) (1), *puryc* (pan, bogacz, szlachcic) (3);
8. **Nazwy Boga (40):** *En-Sof* (określenie Jehowy) (6), *Gomatria* (jedna z nazw Boga) (1), *Jehowa* (imię boga w judaizmie) (29), *Matrona* (kabalistyczne określenie Boga) (2), *Notarikon* (kabalistyczna nazwa Boga) (1), *Zirufh* (jedna z nazw Boga) (1);
 9. **Nazwy zawodów (40):** *chajet* (krawiec) (10), *dajon* (sędzia do spraw religijnych) (5), *mełamed* (nauczyciel w chederze) (20), *szames* (rodzaj kościelnego) (2), *szamos* (szames) (3);
 10. **Nazwy miejsc i budynków (30):** *Bet-ha-Kahol* (izba posiedzeń zarządu gminy żydowskiej) (1), *Bet-Kahol* (1), *Bet-ha-Midrasz* (żydowski dom religijny o różnym przeznaczeniu) (5), *Bet-Midrasz* (2), *Ha-Midrasz* (2), *heder* (religijna podstawowa szkoła żydowska) (9), *Hek-dosz* (szpital, przytułek dla starców) (1);
 11. **Nazwy ksiąg judaistycznych (28):** *Gemara* (część Talmudu dopełniająca Misznę) (3), *Hagada* (zbiór legend i opowieści talmudycznych) (2), *Talmud* (zbiór religijnych i prawnych ksiąg żydowskich) (18), *talmudowy* (1), *Zohar* (najważniejsza księga Kabały) (4);
 12. **Jedzenie (13):** *chała* (rodzaj pieczywa) (2), *chazar* (wieprzowina) (2), *fiszle* (ryba) (1), *koszera* (czystość, tzn. zgodność z przepisami judaizmu) (4), *koszerny* (zgodny z przepisami judaizmu) (3), *strefić* (sprawić, że coś jest trefne, niekoszerny) (1);
 13. **Pozdrowienia (5):** *Alejchem Szolem* (rodzaj pozdrowienia) (1), *Gut Abend* (dobry wieczór) (1), *Szolem Alejchem* (rodzaj pozdrowienia) (3);
 14. **Ubiór (3):** *chałat* (rodzaj szaty męskiej) (1), *cycele* (frędzle umieszczone w rogach tałesu) (1), *tales* (szal nakładany przez Żydów w czasie modłów) (1);
 15. **Inne (31):** *asybe* (nieszczęście) (9), *dajge* (biada) (4), *frejd* (radość) (11), *gwałty* (krzywdy) (3), *ofenung* (nadzieja) (4).

Ponadto w funkcji stylizacyjnej pojawiają się zdania (23): *danke* (dziękuję) (3), *gej* (idź, idźcie) (2), *herst* (patrz) (2), *herste* (patrzcie) (4), *kom her* (choź tu) (2), *szprych* (mów) (2), *Wo is Meir?* (gdzie jest Meir?) (1), *Wo ist Meir?* (2), *Wos sagt er?* (kto to jest?) (1), *Wos wyl er?* (czego on chce?) (1), *zi* (patrz) (3) oraz partykuły (70): *na* (nie) (2), *nu* (partykuła nawiązująca) (68).

Na omówione powyżej słownictwo (1019) składa się to, które zaadaptowało się do polszczyzny i jest obecnie rejestrowane przez słowniki języka polskiego i słowniki specjalistyczne. Do tej kategorii należą: *cherem, gaon, Gemara, goim, goj, hagada, kabala, kacerstwo, kacierz, kahał, Karaim, Karaita, koszer, koszerny, melamed, Miszna, rabbi, rabin, sabat, sanhedryn, szabas, Talmud, tałes, Tora* (zob. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* 1988), *cycele, kahalny, karaimski, morejna, nu, sabatowy, sza, talmudowy, tefila, trefny*, (zob. *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego 1997), *bachor, chała, chałat, cheder, Jehowa, puryc, senior, synod* (zob. *Słownik wyrazów obcych* 1988), *aj waj, kidusz, reb, rebe, sefira* (zob. *Słownik języka polskiego PWN*), *Edom, szames, Szolem Alejechem, Zohar* (zob. *Wielki słownik ortograficzny PWN*).

Jak wynika z powyższego, powieść przesycona jest licznymi leksemami będącymi zapożyczeniami z języków żydowskich, które wplecione w specyficzną gramatykę odbiegającą od normy wzorcowej gramatyki polskiej prezentują rodzaj stylizacji realistycznej. Dzięki niej Eliza Orzeszkowa przedstawia obraz społeczności żydowskiej w sposób wiarygodny, unikając tym samym efektu komicznego.

Warto również zauważyć, że powieść Elizy Orzeszkowej bazuje na jasnym podziale na strefę sacrum i strefę profanum. Strefa sacrum opisywana jest językiem podniosłym, wprowadzającym w stan zamyślenia i uszanowania tego, co święte. Strefa profanum wyrażana jest za pomocą mniej formalnych środków. Ponadto sposób, w jaki zwracają się do siebie bohaterowie, czyli stosowanie leksyki z rejestru formalnego bądź zbliżonego do formalnego, wskazuje na wzajemny szacunek i ściśle określoną hierarchię społeczną, co także wpływa na to, że opisana historia przenosi czytelnika z codziennego otoczenia do otoczenia nieco odległego, prezentującego inność kulturową i religijną.

3. Charakterystyka angielszczyzny Żydów

Żydzi zamieszkujący tereny, na których funkcjonował język angielski, podobnie jak Żydzi polscy, wykształcili swoją odmianę języka noszącą nazwę *Jewish English, Hebonics, Yinglish* oraz *Yeddish English (Urban Dictionary)*. Szczególny rodzaj żydowskiej angielszczyzny reprezentują Żydzi ortodoksyjni, którzy bardzo często już od najmłodszych lat pobierają nauki w zakresie języka hebrajskiego i jidysz, w związku z czym w ich języku notowane są liczne zapożyczenia. Charakterystyczne cechy żydowskiej odmiany języka angielskiego przejawiają się także na innych poziomach. To, na co najczęściej zwracają uwagę rodzimi użytkownicy języka angielskiego, to wymowa, w której, w zależności od

tradycji języka jidysz kultywowanego w określonych kręgach, może dochodzić do stwardnienia spółgłosek na końcu wyrazu, np. *handt* zamiast *hand*; zastępowania dźwięku [w] dźwiękiem [v], np. wyraz *walking* czytany jest jako /vɔ:kɪŋ/ (*Haruth Information Page*); mylenia wymowy /s/ z /z/ podczas tworzenia liczby mnogiej rzeczowników; wymawiania takich słów jak *circle*, *nervous*, *first* jako *soikel*, *noivis*, *foist*; dodawania niepotrzebnego /n/ w wyrazach, np. *carpentner* zamiast *carpenter*, *paintner* zamiast *painter*; zastępowania w wyrazach zapożyczonych z jidysz morfemu *-e* morfemem *-i*, np. *tati* zamiast *tate*, *pastrami* zamiast *pastrame*; podstawiania dźwięku /ŋg/ zamiast /ŋ/, np. *singing* czytane jako /sɪŋŋɪŋ/ zamiast /sɪŋɪŋ/; zamienianie /ɒ/ na /ɔ/, np. w wyrazie *off*; przesadnego wymawiania /t/; stosowania intonacji właściwej językowi jidysz (*Encyclopedia.com*); ubezdźwięczniania na końcu wyrazu, np. *beard* czytane jako /bɪət/ zamiast /bɪəd/ (Bunin Benor 2009, 257).

Jeśli chodzi o gramatyczne aspekty angielszczyzny Żydów, w języku tym dopatruje się stosowania inwersji nadającej wypowiedziom bardziej formalnego wydźwięku; kalk składniowych z jidysz; odpowiedzi skonstruowanych na zasadzie pytań (*Haruth Information Page*); tworzenia deminutiwów poprzez stosowanie formantów *-ele* oraz *-l*, np. *Stevele*, *roomele*; tworzenia rzeczowników opisujących wykonawców czynności za pomocą sufiksu *-nik*, np. *beatnik*, *realestatenik*; tworzenia form prześmiewczych za pomocą formantu *shm*, np. *Oedipus-shmoedipus*, *value-shmalue* (*Encyclopedia.com*); stosowania czasów Present Simple i Present Continuous zamiast Present Perfect, np. *I'm a teacher fifteen years* zamiast

I have been a teacher for fifteen years; umieszczanie wyrażen okolicznikowych bezpośrednio po czasowniku, np. *You'll be stuck studying all day Torah*; używanie czasowników frazowych ze znaczeniem korelantów z jidysz, np. *give over* (przestać coś robić) stosowane jest jak jidysz *geb iber* (komunikować, udzielać informacji, przekazywać wiedzę); stosowanie *by* jak jidysz *bay* (w, w czymś domu, w domu, według kogoś), np. *Are you eating by Rabbi Fischer?*; stosowanie *hold* (trzymać, mieć, utrzymywać) jak jidysz *halt* (umiejszczone, akceptować, wierzyć), np. *If you hold by Reb Aron* (Bunin Benor 2009, 257–258).

Zauważyć zatem można pewne analogie między polszczyzną a angielszczyzną Żydów, takie jak wahania dźwięczność→bezdźwięczność, stosowanie szyku przestawnego, kalk składniowych, odpowiedzi skonstruowanych na zasadzie pytań, tworzenie form deminutywnych za pomocą sufiksu *-ele* oraz tworzenie rzeczowników oznaczających wykonawców czynności za pomocą sufiksu *-nik*.

4. Tłumaczenia *Meira Ezofowicza* na język angielski

Pierwszym tłumaczeniem literatury polskiej na język angielski był fragment historii Marcina Kromera *O pochodzeniach i czynach Polaków*⁵ z 1555 roku, który 5 lat od wydania został przetłumaczony jako *A Notable Example of Gods Vengeance uppon Murdering a King* (1560). I mimo że wiek XVI pozwolił polskiej prozie zaistnieć na arenie międzynarodowej, dopiero wiek XIX może być uznawany za przełomowy, jeśli chodzi o pojawianie się tłumaczeń literatury polskiej na język angielski. Do najczęściej tłumaczonych autorek dziewiętnastowiecznych zaliczana jest Eliza Orzeszkowa. Spośród 180 pisarzy polskich przypisuje się jej 13 miejsce z 8 przetłumaczonymi dziełami (Mikoś 2012, 42). Wśród nich znaleźć można *Meira Ezofowicza*, którego pierwsze tłumaczenie pojawiło się już w 1898 roku w Nowym Jorku i zatytułowane zostało *Meir Ezofowitch: A Novel*, następne w Londynie w 1899 roku jako *An Obscure Apostle: a dramatic story* oraz w 1980 roku również w Londynie jako *The Forsaken, or, Meir Ezofowich*. Są to jedyne dostępne tłumaczenia *Meira Ezofowicza* w języku angielskim. Co więcej jest to pierwsze dzieło autorki tłumaczone na język angielski (Gacowa 1999, 19–25).

W wypadku tłumaczenia tekstów, w których stosowana jest stylizacja językowa, jednym z najważniejszych wyzwań translatorskich jest właśnie tłumaczenie partii stylizowanych. Nie zawsze jest to jednak możliwe, co widać na przykładzie *Meira Ezofowicza*, którego przekładu podjęli się tłumacze mierzący się także z innymi tekstami polskimi. Tłumaczem pierwszego przekładu (*Meir Ezofowitch: A Novel*) jest Iza Young, która tłumaczyła też dzieła Sienkiewicza: *Bez dogmatu* (*Without Dogma* 1893), *Za chlebem* („*For Daily Bread*” and *Other Stories* 1896), *Pójdźmy za Nim!* (*Let Us Follow Him, and Other Stories* 1896). Kolejnym tłumaczem (*An obscure Apostle: a dramatic story*) jest S.C. de Soissons, który również zajmował się przekładaniem takich dzieł Sienkiewicza, jak: *Krzyżacy część 1* (*Knights of the Cross, part 1* 1897), *Na jasnym brzegu* (*On the Sunny Shore* 1897), *List o Zoli* (*Zola* 1898), *Na jedną kartę* (*Win or lose. A Drama in Five Acts* 1898), *Organista z Ponikły* (*The Organist of Ponikla* 1898), *Wyrok Zeusa* (*The Verdict* 1898), *Pójdźmy za nim* (*Anthea* 1899), *Bądź błogostawiona* (*Be Happy!* 1898), *Czyja wina?* (*Whose Fault?* 1898) *Na jasnym brzegu* (*In Monte Carlo: A Story* 1900); Czajkowskiego: *Kirdżali. Powieść naddunajska* (*The Black Pilgrim: A Tale of Struggle for Faith and Freedom in the Balkan Peninsula* 1900); Kraszewskiego: *Hrabina Cosel* (*Memoirs of*

⁵ Dzieło to powstało w języku łacińskim jako *De origine et rebvs gestis Polonorvm libri XXX* (1555).

the Countess Cosel 1901), *Brühl (Count Brühl* 1911); *Rodziewiczówny: Kądział (Distaff; A Novel* 1901), *Dewajtis (Devaytis; A Novel* 1901). Ponadto przetłumaczył inne dzieło Orzeszkowej *Argonauci (The Modern Argonauts* 1901). Jedyne ostatni tłumacz, Edward Königsberger (*The Forsaken, or, Meir Ezofowich*), jeśli chodzi o tłumaczenie literatury polskiej na język angielski, przetłumaczył tylko dzieła Orzeszkowej, w tym, oprócz *Meira Ezofowicza*, również, *Meir Ezofowicz: sztuka w pięciu aktach (The Accursed: A Drama in Five Acts* 1994).

Cechą wspólną wszystkich tłumaczeń jest rezygnacja z większości wykładników systemowych wykorzystanych w funkcji stylizacyjnej w tekście polskim. Zatem, jako że język angielski jest językiem pozycyjnym, brakuje w nich wykładników fleksyjnych wykorzystanych w oryginale, takich jak wybór dłuższej formy zaimka dopełnieniowego zamiast krótszej (język angielski dysponuje wyłącznie jedną formą). Ponadto w języku angielskim rzeczowniki nieosobowe nie mają przypisanego rodzaju, dzielą się jedynie na rzeczowniki policzalne i niepoliczalne oraz ze względu na liczbę pojedynczą i mnogą. Oznacza to, że niemożliwym jest wprowadzenie wahania w doborze końcówek *-e* do *-o* w mianowniku liczby pojedynczej rodzaju nijakiego, tak jak w polskim oryginale. Ta sama zasada odnosi się do rezygnacji z polskiego wykładnika składniowego dążącego do wprowadzenia specyficznego zakłócenia związku zgody w zakresie rodzaju. Ponadto w tekstach tłumaczonych stosowanie zaimków osobowych jako formy członu formy koniugacyjnej traktowane jest jako naturalny zabieg gramatyki angielskiej, która ze względu na brak fleksji wymaga stosowania zaimka osobowego przed czasownikiem. Także konstrukcje złożone z zaimka osobowego i formy 3 osoby liczby pojedynczej lub mnogiej w czasie przeszłym zastępowane są czasami Past Simple (czasem przeszłym prostym) lub Present Perfect Simple (czasem teraźniejszym odnoszącym się do przeszłości). Twórcy przekładów angielskich nie wprowadzają również odstępstwa w zakresie szyku orzeczenia i zakłóconego szyku dopełnienia zaimkowego, a wyrażenie *na co* spełniające funkcję odpowiednika ogólnopolskiego wskaźnika składniowego *dlaczego* tłumaczone jest po prostu jako *why* bądź *why should I/you*. W końcu forma *pisanie* powstała od czasownika *pisać* przez dodanie formantu produktywnego *-anie* oddana zostaje jako *writing, paper, papers*, które to słowa są naturalnymi formami w języku angielskim.

To, co zostaje w angielskich przekładach, to słownictwo, chociaż jego liczebność w stosunku do oryginału polskiego również została ograniczona. Leksyka występująca w funkcji stylizacyjnej została zaprezentowana poniżej w odniesieniu do pól semantycznych wykorzystanych w prezentacji w języku oryginału i przedstawia się następująco:

1. *Meir Ezofovitch – A Novel* (638)

- a. **Tytuły grzecznościowe (254):** *Gaons* (Gaoni) (1), *Moreine* (Morejne) (38), *Nassi* (18), *Rabbi* (104), *Rabbis* (Rabbini) (2), *Reb* (46), *Rebe* (20), *Rebi* (Rabbi) (1), *Senior* (24);
- b. **Rodzina (74):** *Bobbe* (12), *Einklchen* (Einyklchen) (1), *Elte bobbe* (2), *Mame* (1), *Zeide* (58);
- c. **Pojęcia związane z religią, inne niż nazwy Boga (64):** *Bat Kohl* (Bat-Kohl) (3), *Cherem* (herem) (8), *Cherim* (herem) (1), *Herem* (1), *Ibur-gilgul* (1), *Jobel-ha-Gader* (Jobel-ha-Gadel) (1), *Kidees* (kidusz) (1), *Sabbath* (Sabbat) (34); *Sephiroth* (Seforita) (11), *Tora* (3);
- d. **Prawo żydowskie (30):** *Amoraits* (Amoraici) (1), *Cabala* (Kabała) (5), *Cahala* (Kahał) (7), *Mischna* (Miszna) (8), *Sanhedrims* (Sanhedryn) (4), *Sanhedrin* (Sanhedryn) (1), *Synod 2*, *Tanaim* (tanaita) (1), *Tanaites* (tanaita) (1);
- e. **Określenia odnoszące się do osób innego wyznania lub innej narodowości (41):** *Edom* (3), *Edomite* (Edomita) (10), *Karaim* (12), *Karaite* (Karaita) (6), *Karaitish* (karaicki) (6), *Karaitist* (karaicki) (1), *Misnagdin* (1), *Rabbinist* (Rabbanita) (2);
- f. **Wykrzyknienia (25):** *Ai* (aj) (14), *Ai* (aj) (11);
- g. **Określenia człowieka (15):** *Aleidyk* (Alejdyk) (1), *Enrlicher mensch* (erłycher mensz) (1), *Bofrim* (Kofrim) (1), *Josseime* (jossejme) (2), *Kafrim* (Kofrim) (2), *Kleineskind* (2), *Kleiniskind* (4), *Kofrim* (1), *Kluger mensch* (kluger mensz) (1);
- h. **Nazwy Boga (34):** *Ensoph* (En-Sof) (5), *Gomatria* (1), *Jehovah* (Jehowa) (26), *Nataricon* (Notarikon) (1), *Ziruph* (Zirufh) (1);
- i. **Nazwy zawodów (16):** *Chaiet* (Chajet) (1), *Chayet* (Chajet) (2), *Dahons* (Dajoni) (1), *Melamed* (mełamed) (7), *Shamess* (szames) (1), *Shamos* (szamos) (4);
- j. **Nazwy miejsc i budynków (10):** *Bet-ha cahol* (Bet-ha-Kahol) (1), *Bet-ha-Midrasz* (8), *Ha Midrash* (Ha Midrasz) (1);
- k. **Nazwy ksiąg judaistycznych (24):** *Gemara* (3), *Hagada* (2), *Talmud* (17), *Zohar* (2);
- l. **Jedzenie (4):** *Chazar* (1), *Kosher* (koszera/koszery) (3);
- m. **Pozdrowienia (4):** *Alechem sholem* (Alejchem Szolem) (1), *Sholem Ale-ichem* (Szolem Alejchem) (2), *Sholom alieechem* (Szolem Alejchem) (1);

- n. **Ubiór (1):** *Tallith* (tales) (1);
- o. **Inne (42):** *Assybe* (asybe) (8), *Daide* (Dajge) (2), *Daige* (Dajge) (2), *Pan* (leksem przeniesiony z języka polskiego) (30).

W funkcji stylizacyjnej pojawiają się także zdania (2): *Wo sagd er?* (wo sagt er) (1), *Wos will er?* (wos wyl er) (1).

2. *An Obscure Apostle (740)*

- a. **Tytuły grzecznościowe (290):** *Gaons* (Gaoni) (1), *Morejne* (45), *Nassi* (18), *Rabbi* (120), *Rabbis* (Rabbini) (5), *Reb* (71), *Rob* (Reb) (2), *Senior* (28);
- b. **Rodzina (80):** *Bobe* (13), *Bube* (1), *Ejnyklchen* (1), *Elte Bobe* (2), *Zeide* (65);
- c. **Pojęcia związane z religią (80):** *Bat Kohl* (Bat-Kohl) (3), *Herem* (9), *Ibur-Gilgul* (3), *Jobelha-Gabel* (1), *Jobel-ha-Gabel* (1), *Kiddish* (kidusz) (3), *Sabbath* (Sabbat) (44), *Sefirot* (12), *Torah* (Tora) (4);
- d. **Prawo żydowskie (36):** *Amoraites* (Amoraici) (1), *Kabala* (Kabała) (5), *Kabala Mashjat* (Kabała Maszjat) (1), *Kabalistic* (kabalistyczny) (1), *Kahal* (kahał) (7), *Mischna* (Miszna) (5), *Mishma* (Miszna) (2), *Sanhedrim* (Sanhedryn) (4), *Sanhedrin* (Sanhedryn) (1), *Synod* (2), *Tanaim* (tanaici) (1), *Tanaites* (tanaici) (1);
- e. **Określenia odnoszące się do osób innego wyznania lub innej narodowości (49):** *Edom* (4), *Edomit* (Edomita) (4), *Edomita* (1), *Edomites* (Edomici) (5), *Goim* (goje) (2), *Gojs* (goje) (1), *Hazarniks* (chazarnicy) (1), *Karaim* (13), *Karaime* (1), *Karaimian* (karaicki) (4), *Karaitish* (karaicki) (3), *Karatie's* (karaicki/karaitów) (8), *Rabbinit* (*Rabbanita*) (2);
- f. **Wykrzyknienia (31):** *Ai* (aj) (16), *Aj* (9), *Aj vaj* (aj waj) (1), *Sha* (sza) (3), *Shtyl* (sztyl) (1), *oj* (1);
- g. **Określenia człowieka (24):** *Aledyc gejer* (alejdyk gejer) (1), *Aliejdyk giejer* (alejdyk gejer) (1), *Ein ehrlicher mensch* (erłycher mensz) (1), *Ein Kluger mensch* (kługer mensz) (1), *Josseyme* (jossejme) (3), *Kleineskind* (6), *Kofrim* (5), *Mishugener* (1), *Misnagdim* (1), *Oreman* (1), *Shejne panienkies* (szejne panienkies) (1), *Shejne puryc* (szejne puryc) (1), *Uberwerfer* (iberwerfer) (1);
- h. **Nazwy Boga (37):** *En-Sof* (7), *Gomatria* (1), *Jehovah* (Jehowa) (25), *Matron* (2), *Notarikon* (1), *Zirufh* (1);

- i. **Nazwy zawodów (24):** *Hajet* (chajet) (3), *Melamed* (melamed) (16), *Shamos* (szamos) (5);
- j. **Nazwy miejsc i budynków (13):** *Bet-ha-Kahol* (Bet-ha-Kahol) (1), *Bet-ha-Midrash* (Bet-ha-Midrash) (7), *Ha-Midrash* (Ha-Midrash) (1), *Heder* (3), *Kahol* (Bet-ha- Kahol) (1);
- k. **Nazwy ksiąg judaistycznych (24):** *Gemara* (1), *Hagada* (2), *Talmud* (17), *Zahor* (Zohar) (1), *Zahora* (Zohar) (1), *Zohar* (2);
- l. **Jedzenie (8):** *Fischele* (fiszele) (1), *hala* (chała) (2), *Kosher* (koszera/ koszerny) (5);
- m. **Pozdrowienia (4):** *Alejhem & Scholem* (Szolem Alejchem) (1), *Guten Abend* (1), *Scholem Alejhem* (szolem alejchem) (2);
- n. **Ubiór (1):** *Tallith* (tales) (1);
- o. **Inne (22):** *Assybe* (asybe) (9), *Dajde* (dajge) (4), *Fried* (frejd) (3), *Frieden* (frejd) (2), *Hoffnung* (nadzieja) (4).

W funkcji stylizacyjnej pojawiają się również zdania (14): *Danke* (2), *Hohr* (herst) (2), *Was sagt er?* (wos sagt er) (1), *Was will er?* (wos wyl er) (1), *Weg* (2), *Wo ist Meir?* (3), *Zi* (3) oraz partykuły (17): *nu* (17).

3. *The Forsaken, or, Meir Ezofowich (704)*

- a. **Tytuły grzecznościowe (232):** *Morenu* (morejne) (38), *Nasi* (nassi) (12), *Rabbi* (116), *Rabbis* (Rabbini) (3), *Reb* (45), *Rebbe* (18);
- b. **Rodzina (75):** *Bobe* (8), *Bube* (1), *Mama* (1), *Mame* (3), *Mamele* (1), *Tate* (11), *Tatele* (1), *Zayda* (Zeide) (49);
- c. **Pojęcia związane z religią, inne niż nazwy Boga (69):** *Hazirim* (chazarnicy) (1), *Herem* (11), *Ibur-Gilgul* (1), *Jobel-ha-Gadol* (1), *Kiddush* (kidusz) (1), *Sabbath* (Sabbat) (28), *Sefirot* (12), *Shabbat* (Szabas) (10), *Torah* (Tora) (3), *Zefirot* (Sefirot) (1);
- d. **Prawo żydowskie (37):** *Kabbalah* (Kabała) (8), *Kabbalah-ma'asit* (Kabała Maszjat) (1), *Kahal* (kahał) (10), *Kahalniks* (kahalni) (1), *Mishnah* (Miszna) (9), *Sanhedrin* (Sanhedryn) (4), *Synod* (3), *Tannaim* (Tanaici) (1);
- e. **Określenia odnoszące się do osób innego wyznania lub innej narodowości (61):** *Edom* (3), *Edomite* (Edomita) (3), *Gentiles* (goj) (10), *Goyim* (Goje) (2), *Karaite* (Karaita) (32), *Rabbanite* (Rabbanita) (1);
- f. **Wykrzyknienia (45):** *Ai* (aj) (28), *Gai* (gej) (1), *Gewalt* (gwalt) (2), *Sha* (sza) (12), *Weg* (2);

- g. **Określenia człowieka (16):** *Bahurim* (bachory) (1), *Kleines kind* (klejnicki) (2), *Kofrim* (2), *Leidygare* (alejdyk gejer) (1), *Meshugener* (miszugiener) (1), *Mishugene* (miszugiener) (1), *Misnaggedim* (misnagdym) (1), *Scheine Paniuszka* (szejne paniuszka) (1), *Scheine Puretze* (szejne puryc) (1), *Schlechter dummer* (szlechter dummer) (1), *Schlechter Mensch* (szlechter mensch) (1), *Schlimazel* (ślamazarny) (1), *Verscholtener* (ferszoltener) (2);
- h. **Nazwy Boga (25):** *Ein-Sof* (En-Sof) (7), *Yahveh* (Jahwe) (18);
- i. **Nazwy zawodów (21):** *Dayyanim* (dajon) (3), *Hayet* (chajet) (2), *Melamed* (mełamed) (13), *Shammash* (szames) (3);
- j. **Nazwy miejsc i budynków (25):** *Bet-ha-Kahal* (Bet-ha-Kahol) (1), *Bet-ha-Medrash* (Bet-ha-Midrasz) (13), *Heder* (10), *Hek-desh* (Hek-dosz) (1);
- k. **Nazwy ksiąg judaistycznych (25):** *Gemara* (5), *Haggadah* (Hagada) (1), *Talmud* (15), *Zohar* (4);
- l. **Jedzenie (13):** *chala* (chała) (1), *Hazir* (chazar) (2), *Kashrut* (koszerny) (2), *Kosher* (koszara/koszerny) (7), *Lokshen* (łokszyn) (1), *Terafah* (trefny; niekoszerny) (1);
- m. **Pozdrowienia (3):** *Aleikhem Shalom* (Alejchem Szolem) (1), *Gutabend* (1), *Shalom Aleikhem* (Szolem Alejchem) (1);
- n. **Ubiór (2):** *Kerchief* (tales) (1), *Tzitzziyyot* (cyciele) (1);
- o. **Inne (7):** *Fried* (Frejd) (1), *Pan* (leksem przeniesiony z języka polskiego) (1), *Pani* (leksem przeniesiony z języka polskiego) (1), *Panna* (leksem przeniesiony z języka polskiego) (1), *Sejm* (leksem przeniesiony z języka polskiego) (2), *Shofar* (szofar; instrument muzyczny – rodzaj rogu) (1).

W tym tłumaczeniu również w funkcji stylizacyjnej pojawiają się zdania (7): *Danke* (2), *Herste* (2), *Shema* (słuchaj) (1), *Was saght er?* (was sagt er) (1), *Was will er?* (was wyl er) (1) oraz partykuły (41): *na* (2), *nu* (39);

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na oryginalność lub powtarzalność zabiegów translatorskich i wskazać:

- a. **Słowa, które występują we wszystkich przekładach w tej samej formie (16):** *ai*, *bobe*, *Edom*, *Gemara*, *herem*, *Ibur-Gilgul*, *kofrim*, *melamed*, *Rabbi*, *Rabbis*, *Reb*, *Sabbath*, *Sanhedrin*, *Synod*, *Talmud*, *Zohar*.
- b. **Słowa i zdania typowe tylko dla jednego tłumaczenia:**

- **Meir Ezofovitch – A Novel (37):** *ai, Aleichem Sholem, Aleidyk, Bet-ha cahol, bofrim, Cabala, Cahala, chaiet, chayet, chazar, cherem, cherim, Dahons, daide, daige, einklchen, Ensoph, Jobel-ha-Gader, josseime, kafrim, Karaitist, Kidees, kleiniskind, Moreine, Notaricon, Rabbinit, Rebe, Rebi, Sanhedrims, Sephiroth, Shames, Sholem Aleichem, Sholom Alieechem, Tora, Wo sagd er, Vos will er, Ziruph;*
- **An Obscure Apostle (53):** *aj, aj vaj, aledyc gejer, Alejhem&Scholem, aliejdyk giejer, Bet-ha-Kahol, dajde, Edomit, Edomita, Edomites, ejnyklchen, En-Sof, fischele, frieden, goim, gojs, guten abend, hajet, hazarniks, hoffnung, hohr, Jobelha-Gabel, Jobel-ha-Gabel, josseyime, Kabala, Kabala mashjat, Kabalistic, Kahol, Karaimie, Karaimian, Karaites, kiddish, Mishma, mishugener, misnagdim, Morejne, Notarikon, oj, oreman, Rob, Sanhedrim, shejne panienkies, Shejne puryc, Sholem Alejhem, Shtyl, Uberwerfer, Was saght er, Was will er, Wo ist Meir, Zahor, Zahora, Zi, Zirufh;*
- **The Forsaken, or, Meir Ezofowich (62):** *Aleikhen Shalom, Bahurim, Bet-ha-Kahal, Bet-ha-Medrash, chala, Dayyanim, Ein-Sof, gai, gentiles, gewalt, Gut abend, goyim, Haggadah, hayet, hazir, hazirim, Hek-desh, herste, Jobel-ha-Gadol, Kabbalah, Kabbalah-ma'asit, Kahalniks, kashrut, kerchief, kid-dush, kleines kind, leidygare, lokszen, mama, mamele, meshugener, Mishnah, mishugene, misnaggedim, Morenu, na, Nasi, Panna, Pani, Rabbanite, Rebbe, sejm, schlechter dummer, schlechter mensch, schlimazel, Shabbat, Shalom Aleikhem, shammash, shema, sheine paniuszka, Sheine puretz, shofar, tate, tatele, Terafah, tzitziiyot, verscholtener, Vos sight er, Vos will er, Yahveh, zayda, Zefirot.*

Z powyższej analizy wynika, że w tłumaczeniach pojawia się więcej słownictwa, które jest typowe tylko dla jednego z nich, niż które byłoby wspólne dla wszystkich przekładów. Można mniemać, że wynika to z aspiracji stworzenia jak najbardziej oryginalnego przekładu powieści, stąd tłumacze stosowali różne techniki. Nie ma jednak pewności co do tego, dlaczego tłumacze wykorzystali takie a nie inne słownictwo w ten sam sposób. Widać jednak, że najwięcej cech charakterystycznych dla mowy Żydów starał się oddać tłumacz drugiego przekładu. Najmniej cech stylizacyjnych można natomiast znaleźć w pierwszym przekładzie. Jeśli chodzi o ostatni przekład, to zauważyć można, że stosowana leksyka w dużej mierze stanowi słownictwo bezpośrednio przeniesione z języka hebrajskiego.

Spośród wymienionych cech angielszczyzny Żydów w omawianych tłumaczeniach *Meira Ezofowicza* na język angielski pojawiają się jedynie inwersja, której celem jest sformalizowanie wypowiedzi bohaterów oraz pytania stanowiące element wprowadzający odpowiedzi bohaterów. Ponadto tłumacze stylizują swoje przekłady na język biblijny, a tym samym archaiczny, co jest szczególnie widoczne w modlitwach i cytatach ze świętych ksiąg, jak np.:

Thou makest us a strife unto our neighbors and our enemies laugh among themselves [...] (1898, 186).

Look down from Heaven and see how we became the laughing stock among the nations, driven to shame and destruction like hapless lambs [...] (1980, 146).

Thou makest us a strife unto our neighbours, and our enemies laugh among themselves [...] (1899, 211).

oraz stosują słownictwo z rejestru formalnego. Zabieg ten sprawia, że czytelnicy odczuwają swoistość utworu, mimo że nie mają do czynienia z typową żydowską odmianą języka angielskiego.

Co więcej, podobnie jak w języku polskim wśród leksyki użytej w tłumaczeniach znajduje się słownictwo rejestrowane przez słowniki języka angielskiego. Są to: *caballistic*, *gentile*, *Jehovah* (a. *Yahweh*), *Kabbalah* (a. *Cabala*, *Qabalah*), *kerchief*, *kosher*, *Rabbi*, *Sabbath*, *Senior*, *Synod*, *Talmud*, *Talmudic*, *Torah* (zob. *Oxford Advanced Learner's Dictionary*), *Cheder* (a. *heder*), *Edomite*, *Gemara*, *goy*, *Karaite*, *kashrut* (a. *hashruth*), *kidusz*, *melamed* (a. *melammed*), *mensch*, *meshuggener*, *Midrash*, *Morenu*, *na*, *Notarikon* (a. *Notaricon*), *Rabbanite*, *Rabbinist*, *Reb*, *Rebbe*, *Sanhedrin* (a. *Sanhedrim*), *schimazel* (a. *shemazel*), *Sephira*, *shames*, *shema*, *shofar*, *tallith*, *zayde* (a. *zaide*), *Zohar* (zob. *Oxford Dictionaries*), *gevalt*, *goyim*, *Haggada*, *kahal*, *kiddush*, *lokshen*, *Mishna*, *misnagdim*, *nu*, *shalom aleichem*, *shammes*, *tannaim*, *tzitzit* (zob. *Collins Dictionary*).

Podsumowanie

Porównanie angielskich przekładów *Meira Ezofowicza* wskazuje na to, że oddanie wszystkich cech tekstu stylizowanego nie zawsze jest w pełni możliwe i wymaga od tłumacza zastosowania wielu operacji na tekście (np. przeniesienie, reprodukcja,

opuszczenie, szukanie ekwiwalentu, dosłowne tłumaczenie), aby był on jak najbardziej zbliżony do wyjściowego.

Z drugiej zaś strony w tym wypadku można mniemać, że pełne oddanie cech stylizacyjnych nie zawsze jest wymagane.

W swoim dziele Eliza Orzeszkowa starała się uwypuklić problematykę związaną z usposobieniem Żydów zamieszkujących tereny wschodniej Polski w XIX wieku. Zastosowanie stylizacji na ich język, znany jej zapewne z własnego doświadczenia, miało sprawić, aby historia bohaterów wydała się czytelnikom polskim bliższa i bardziej przekonująca. Jednakże głównym zamierzeniem autorki było, jak się wydaje, wskazanie różnic językowych i kulturowych między dwoma narodami. Różnic, które zdaniem Orzeszkowej, nie mogą być przyczyną walki czy wykluczenia. Język zatem w tym wypadku jest tylko jednym ze środków i nie stanowi najważniejszego elementu powieści. Z tego powodu również tłumacze mogli zauważyć, że oddanie innego od ogólnego języka Żydów nie jest głównym celem przekładu, a mogłoby wprowadzić niepożądany efekt w postaci śmieszności, co z kolei sprzyjałoby szerzeniu stereotypów, a nie oddałoby prawdziwego problemu poruszanego przez autorkę. W końcu nie można oczekiwać od odbiorcy anglojęzycznego, że będzie reagował na tłumaczony tekst podobnie do czytelnika polskojęzycznego.

Z drugiej zaś strony nie ma przekonania co do tego, czy tłumacze nie posiadali wystarczających środków do oddania żydowskiej odmiany języka angielskiego, czy też dokonywali nieuzasadnionych wyborów co do tego, które elementy powinny zostać w tekście, a które można z niego usunąć. W końcu język angielski dysponuje żydowską odmianą, a niektóre jego cechy pokrywają się z polskim żydłaczeniem, zatem możliwe jest wprowadzenie do przekładów angielskich więcej elementów stylizacyjnych.

Jak wynika z analizy, całkowita rezygnacja ze stylizacji nie jest możliwa, ponieważ bez języka stylizowanego na polszczyznę Żydów tekst straciłby koloryt kulturowy, nawet jeśli autorka wprowadziła leksykę z rejestru formalnego i podzieliła fabułę na strefy sacrum i profanum.

Bibliografia

- Bokszczanin, Maria. 1879. *Słowniczek z objaśnieniami*. W *Meir Ezofowicz: powieść z życia Żydów*, Eliza Orzeszkowa, 415–428. Warszawa: S. Lewental.
- Brzezina, Maria. 1986. *Polszczyzna Żydów*. Warszawa-Kraków: PWN.
- Bunin Benor, Sarah. 2009. *Do American Jews Speak a “Jewish Language”? A Model of Jewish Linguistic Distinctiveness*. “The Jewish Quarterly Review” 99: 230–269.
- Collins Dictionary*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <https://www.collinsdictionary.com/>.
- Czajkowski, Michał. 1900. *The Black Pilgrim: A Tale of Struggle for Faith and Freedom in the Balkan Peninsula*. London: Digby, Long.
- Czajkowski, Michał. 1912. *Kirdżali. Powieść naddunajska*. Lipsk: F.A. Brockhaus.
- Dubisz, Stanisław. 1986. *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego: nurt ludowy w latach 1945–1975*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Encyclopedia.com*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <http://www.encyclopedia.com/>.
- Feldman, Wilhelm. 1891. *O żargonie żydowskim: studjum publicystyczne*. Lwów: Redakcja „Ojczyzny”.
- Gacowa, Halina. 1999. *Eliza Orzeszkowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Harruth Communication*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <http://www.haruth.com/jhumor/hebonics.htm>.
- Kopaliński, Władysław. 1988. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kraszewski, Józef. 1901. *Memoirs of the Countess Cosel*. London: Downey and Co.
- Kraszewski, Józef. 1911. *Count Brühl*. London: Greening and Co.
- Kraszewski, Józef. 1997. *Brühl*. Warszawa: Świat Książki.
- Kraszewski, Józef. 2005. *Hrabina Cosel*. Kraków: Zielona Sowa.
- Kromer, Marcin. 1555. *De origine et rebvs gestis Polonorvm libri XXX*. Basileae: Per Loannem Oporinum.
- Kromer, Marcin. 1560. *A Notable Examples of Gods Vengeance uppon Murdering a King*. London: Iohn Daye Ouer Aldersgate.
- Krzyżanowski, Jan. 1988. *Posłowie. Historia małego miasteczka*. W *Meir Ezofowicz*, Eliza Orzeszkowa, 397–414. Warszawa: Czytelnik.
- Mikoś, Michał. 2012. *Zarys historii polonistyki w Ameryce Północnej*. Katowice: Biblioteka „Postscriptum Polonistycznego”.
- Orzeszko, Eliza. 1899. *An Obscure Apostle: A Dramatic Story*. London: Greening.

- Orzeszkowa, Eliza. 1879. *Meir Ezołowicz*. Warszawa: S. Lewental.
- Orzeszkowa, Eliza. 1898. *Meir Ezołowitch: A Novel*. New York: Andesite Press.
- Orzeszkowa, Eliza. 1901. *The Modern Argonauts*. London: Greening and Co.
- Orzeszkowa, Eliza. 1923. *Meir Ezołowicz: Sztuka w pięciu aktach*. Lwów-Złoczów: Wilhelm Zukerkandel.
- Orzeszkowa, Eliza. 1951. *Argonauci*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Orzeszkowa, Eliza. 1980. *The Forsaken, or, Meir Ezołowich*. London: Delamare.
- Orzeszkowa, Eliza. 1988. *Meir Ezołowicz*. Warszawa: Czytelnik.
- Orzeszkowa, Eliza. 1994. *The Accursed: A Drama in Five Acts*, London: Delamare Publishing.
- Oxford Advanced Learner's Dictionary*. 2005. Pod redakcją Sally Wehmeier. Oxford: Oxford University Press.
- Oxford Dictionaries*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <https://en.oxforddictionaries.com/>.
- Rodziewicz, Maria. 1901. *Dewajtis: A Novel*. London: Digby, Long & Co.
- Rodziewicz, Maria. 1901. *Distaff: A Novel*. London: Jarrold and Sons.
- Rodziewicz, Maria. 1943. *Dewajtis*. Londyn: Biblioteka Wolnej Polski.
- Rodziewicz, Maria. 1948. *Kądziel*. Warszawa: R. Wegner.
- Sienkiewicz Henryk. 1898. *Zola*. W *So Runs the World*, pod redakcją S.C. de Soissons, 43–85. London & New York: F. Tennyson Neely.
- Sienkiewicz Henryk. 1901. *Na jedną kartę*. W *Pisma*, tom XXXVI, 5–151. Warszawa: Redakcyi Tygodnika Ilustrowanego.
- Sienkiewicz, Henryk. 1890. *Czyja Wina?* W *Pisma*, tom IV, 175–206. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Sienkiewicz, Henryk. 1893. *Without Dogma*. Boston: Little Brown and Company.
- Sienkiewicz, Henryk. 1894. *Bądź błogosławiona*. W *Pisma*, tom XX, 113–119. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Sienkiewicz, Henryk. 1894. *Listy o Zoli*. W *Pisma*, tom XX, 177–212. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Sienkiewicz, Henryk. 1894. *Organista z Ponikły*. W *Pisma*, tom XX, 39–53. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Sienkiewicz, Henryk. 1894. *Wyrok Zeusa*. W *Pisma*, tom XX, 1–20. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Sienkiewicz, Henryk. 1896. *For Daily Bread and Other Stories*. Philadelphia: H. Altemus.

- Sienkiewicz, Henryk. 1896. *Let Us Follow Him, and Other Stories*. Philadelphia: H. Altemus.
- Sienkiewicz, Henryk. 1897. *Knights of the Cross. Part 1*. New York: R.F. Fenno.
- Sienkiewicz, Henryk. 1897. *On the Sunny Shore*. New York: R.F. Fenno.
- Sienkiewicz, Henryk. 1898. *Be Happy!* „Munsey’s Magazine” 18: 356–360.
- Sienkiewicz, Henryk. 1898. *The Organist of Ponikla*. „Munsey’s Magazine” 18: 356–360.
- Sienkiewicz, Henryk. 1898. *The Verdict*. W *So Runs the World*, pod redakcją S.C. de Soissons, 127–149. London: F. Tennyson Neely.
- Sienkiewicz, Henryk. 1898. *Whose Fault?* W *So Runs the World*, pod redakcją S.C. de Soissons, 89–123. London & New York: F. Tennyson Neely.
- Sienkiewicz, Henryk. 1898. *Win or lose. A Drama in Five Acts*. W *So Runs the World*, pod redakcją S.C. de Soissons, 153–290. London & New York: F. Tennyson Neely.
- Sienkiewicz, Henryk. 1900. *In Monte Carlo: A Story*. Philadelphia: D. McKay.
- Sienkiewicz, Henryk. 1922. *Na jasnym brzegu*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sienkiewicz, Henryk. 1948. *Za chlebem*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Sienkiewicz, Henryk. 1957. *Bez dogmatu*. Warszawa: PIW.
- Sienkiewicz, Henryk. 1957. *Ta trzecia*. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Sienkiewicz, Henryk. 1986. *Pójdźmy za Nim!* Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska.
- Sienkiewicz, Henryk. 2016. *Krzyżacy*, tom 1. Warszawa: Wydawnictwo Literackie.
- Słownik języka polskiego PWN*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <http://sjp.pwn.pl/>.
- Słownik języka polskiego*. 1997. Pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Warszawa: PWN.
- Słownik wyrazów obcych*. 1980. Pod redakcją Jana Tokarskiego. Warszawa: PWN.
- Szuchta, Robert. 2015. *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*. Warszawa: Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.
- Urban Dictionary*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <http://www.urbandictionary.com/>.
- Wielki słownik ortograficzny PWN*. Data dostępu: 17 sierpnia 2017. <http://sjp.pwn.pl/>.

Rilke i Hulewicz. Przyjaźń poety i jego tłumacza

Tomasz Ososiński

Uniwersytet Łódzki

Abstrakt

Jednym z nielicznych polskich przyjaciół Rilkego był urodzony w Wielkopolsce, a działający w Wilnie i w Warszawie organizator życia kulturalnego, tłumacz i poeta Witold Hulewicz. Hulewicz zajmował się tłumaczeniem tekstów Rilkego, a także popularyzacją jego twórczości w Polsce. Przyjaźnił się z poetą, jednak przyjaźń ta miała charakter głównie korespondencyjny. W listach twórcy toczyli dyskusje na tematy literackie: Rilke komentował swoje utwory, m.in. *Elegie duinejskie*, Hulewicz zaś próbował zainteresować Rilkego literaturą polską.

Słowa kluczowe: Rilke Hulewicz, tłumaczenia, literatura niemiecka, literatura polska

Abstract

One of the few Polish friends that Rilke had was Witold Hulewicz – a translator, poet and organizer of the cultural life who was born in Greater Poland and worked in Wilno and Warsaw. Hulewicz translated Rilke's texts, but he also popularized his work in Poland. He was a friend of Rilke, but this friendship was rather a pen friendship. In the letters they discussed literary subjects. Rilke commented his works and Hulewicz tried to draw his attention to Polish literature.

Keywords: Rilke Hulewicz, translations, Polish literature, German literature

I

Niewiele jest w biografii Rilkego wątków polskich: Rilke nigdy nie był w Polsce, nie utrzymywał raczej kontaktów z Polakami. Jednym z nielicznych jego polskich przyjaciół był urodzony w Wielkopolsce, a działający w Wilnie i w Warszawie organizator życia kulturalnego, tłumacz i poeta Witold Hulewicz.¹ Przyjaźń ich miała charakter głównie korespondencyjny – do bezpośredniego spotkania doszło tylko raz, gdy w roku 1924 Hulewicz odwiedził Rilkego w szwajcarskim Muzot.

Witold Hulewicz urodził się 25 listopada roku 1895 w rodzinie szlacheckiej pochodzącej z Wołynia, a od XVIII wieku mieszkającej w Wielkopolsce.² Miał sześcioro rodzeństwa, trzech braci i trzy siostry: Stanisławę, Jerzego, Bohdana, Antoninę, Wacława i Katarzynę. Rodzina Hulewiczów odegrała znaczącą rolę w życiu kulturalnym Wielkopolski. Najstarszy brat Jerzy był wydawcą i malarzem, Bohdan zrobił karierę w Wojsku Polskim, zaś stryj Witolda, Kazimierz Hulewicz, był znanym pisarzem, dyplomatą oraz dyrektorem teatrów warszawskich.

Dzieciństwo spędził Witold w rodzinnym majątku w Kościankach, położonym między Słupcą a Wrześnią. Rodzina Hulewiczów brała udział w walce z germanizacją: najstarsi bracia w trakcie nauki gimnazjalnej nawiązali kontakty z polskimi organizacjami edukacyjnymi, co po dekonspiracji miało przykre konsekwencje: musieli zmienić szkoły, zaś najstarszy Jerzy dostał wilczy bilet. Uniemożliwiało mu to dalszą edukację na terenie Rzeszy, Jerzy zrezygnował więc z obywatelstwa pruskiego i zaczął ubiegać się o austriackie; edukację gimnazjalną kończył potem we Lwowie, studiował zaś w Krakowie i Paryżu. Wcześniej, w roku 1910, gdy Witold ma 15 lat, umarł jego ojciec.

W roku 1914 wszyscy bracia, poza Jerzym, który nie był już pruskim obywatelem, zostali powołani do wojska. Witold został wysłany na front zachodni, gdzie służył w łączności. Jerzy tymczasem w roku 1916 razem ze Stanisławem Przybyszewskim założył dom wydawniczy „Ostoja”, który zaczął wydawać czasopismo „Zdrój”. Zainteresowania literackie zaczęły rozbudzać się także u Witolda, jednym z pierwszych tego świadectw były przesyłane matce opisy życia żołnierzy na froncie. W jednej z relacji, dotyczącej bitwy nad Sommą, czytamy:

¹ Poza Hulewiczem Rilke korespondował też z Wincentym Lutosławskim, przyjaźnił się z Baladyną Klossowską i jej synem Balthusem oraz z malarką Melą Mutter.

² Najwięcej danych biograficznych zawierają: Karaś 2003, Hulewicz-Feillowa 1988.

13 IX 1916. Wczoraj o czwartej zbudził mnie głos żołnierza z naszego oddziału. Raportował naszemu porucznikowi. Oddział z naszych telefonistów miał stację o cztery kilometry stąd. W nocy uderzył granat gazowy w ich nory, a że nie wszyscy w jednej chwili założyli maski, dwóch padło od razu, reszta mniej lub więcej trucizny wciągnęła do płuc. Telefonista, który to raportował, z kilku innymi i ze swoim bratem puścił się w drogę do nas, po połączenie telefoniczne było przerwane i aparaty strzaskane. Szli nocą, gdy nagle już niedaleko naszej wsi [brat] upadł i skonał. Ten wziął go na plecy i przyniósł tutaj. Strasznie było mi słuchać, jak ten biedak żalosnym głosem opowiadał o swoim bracie [...]. Ale najgorsza część doby miała dopiero nastąpić (Karaś 2003, 42)³.

Jerzemu udało się przekonać do swojego czasopisma wielu wybitnych pisarzy i artystów. Kierownikiem „Zdroju” został Stanisław Przybyszewski, w skład komitetu reakcyjnego weszli zaś m.in.: Jan Kasprówicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Stefan Żeromski. To na łamach „Zdroju” Witold debiutował w roku 1918 pod pseudonimem Olwid – recenzując książkę Bernharda Kellermana *Wojna na Zachodzie*. W tym samym roku w czasopiśmie ukazały się przekłady Witolda, m. in. przekład wiersza *Pieśń* Gottfrieda Benna, wierszy Antona Schnaka, Alfreda Lichtensteina, Else Lasker-Schüler czy Georga Heyma. Witold zaczął też wydawać własne utwory (m.in. *Szepty*).

W roku 1918 ze „Zdroju” odszedł Przybyszewski, co spowodowało pewien chaos ideowy. Po jego odejściu przez pewien czas w czasopiśmie ścierało się kilka opcji: zwoleńnicy ekspresjonizmu, Młodej Polski oraz Skamandryci.

Tymczasem wybuchło Powstanie Wielkopolskie, w którym Witold razem z braćmi Wacławem i Bohdanem brał czynny udział. Po zwycięstwie powstania Witold spędził jeszcze trzy lata w Wojsku Polskim, gdzie redagował „Wiedzę Techniczną”. W roku 1921 debiutował jako poeta: pod tytułem „Płomień w garści” wydał swoje publikowane wcześniej w „Zdroju” poezje. Po powrocie z wojska i zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, Witold został jednym z redaktorów pisma, którego orientacja stawała się też coraz bardziej ekspresjonistyczna.

„Zdrój” wychodził do roku 1922, kiedy to czasopismo zbankrutowało, a za długi sprzedać musiano Kościanki, rodzinny majątek Hulewiczów. Witold, któremu właśnie urodziła się córka (ślub wziął dwa lata wcześniej), przeniósł się wtedy do Warszawy,

³ Tekst opublikowany został w „Kurierze Poznańskim” nr 17, 23 I 1917. Relacje ukazywały się anonimowo, okoliczności wspomniane w opisach nie pozostawiają jednak większych wątpliwości, że autorem ich był właśnie Witold Hulewicz.

gdzie założył księgarnię wydawniczą (przy ul. Wspólnej 59). Wrócił w tym okresie do pomysłu tłumaczenia twórczości Rilkego, którą zainteresował się już w czasie wojny (będzie o tym jeszcze dalej mowa). W roku 1924 rozstał się z żoną i wyjechał do Paryża. Stamtąd ubiegał się listownie o posadę sekretarza w Oddziale Sztuki przy Urzędzie Delegata Rządu w Wilnie – mieście, które podczas krótkiego pobytu (odwiedził je w związku z wieczorem autorskim Rilkego) bardzo mu się spodobało.

Gdy po czterech miesiącach wrócił do Warszawy, jego żona, jak się okazało, miała już nowego męża: ślub wzięła zmieniając wyznanie, w obrządku ewangelicko-augsburskim. Witold rozwiązał spółkę wydawniczą i przeniósł się razem z córką do Wilna, gdzie otrzymał posadę, o którą się ubiegał. Szybko nawiązał kontakty z czołowymi przedstawicielami życia umysłowego Wilna i już w roku 1925 zaczął wydawać pismo artystyczne „Tygodnik Wileński”. W celu ożywienia wileńskiego życia teatralnego namówił Juliusza Osterwę do przeniesienia z Warszawy do Wilna teatru *Reduta*, którego też został kierownikiem literackim.

Aktywnie brał udział w życiu kulturalnym i literackim miasta: w maju 1925 był jednym z założycieli Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie. Od roku 1927 organizował tzw. Środy Literackie – spotkania literacko muzyczne, które szybko stały się słynne na całą Polskę: gościli na nich m.in. Jan Parandowski, Karol Szymanowski, czy młodzi poeci wileńscy tacy jak Czesław Miłosz. Czasem pojawiali się nawet goście zagraniczni tacy jak G.K. Chesterton. Od roku 1929 Środy urządzone były w klasztorze pobazylińskim, gdzie Hulewicz odkrył celę, w której więziono filomatów, m.in. Adama Mickiewicza.

Hulewicz był też propagatorem kultury muzycznej: muzyka towarzyszyła często poezji recytowanej na wieczorkach poetyckich lub w trakcie Śród Literackich; czasem była najważniejszym elementem programu: Hulewicz grywał często utwory Beethovena w mniejszych miejscowościach na Litwie, wygłaszając o nim pogadanki. Akcję tę nazywał „Beethovenizacją Litwy”. Zainteresowanie Beethovenem doprowadziło zresztą w roku 1927 do napisania powieści biograficznej na jego temat pod tytułem „Przybłęda boży”.

W roku 1927 otwarta została w Wilnie, jako piąta w Polsce, Wileńska Rozgłośnia Polskiego Radia, której Hulewicz został kierownikiem programowym. Przyciągnął wtedy do radia część wileńskiego środowiska literackiego, między innymi żagarystów i Czesława Miłosza. Jego aktywność publicystyczna zaczęła budzić niechęć pewnych środowisk, m.in. literatów skupionych wokół „Słowa” redagowanego przez Stanisława Cata Mackiewicza. Iskrą zapalną poważnego konfliktu stała się kwestia budowy pomnika

Mickiewicza w Wilnie w roku 1935. W związku z nią została na niego na łamach „Słowa” rozpięta nagonka, która skończyła się pojedynkiem Hulewicza z Catem.

Niedługo potem Hulewicz został przez Reakcję Polskiego Radia przeniesiony do Warszawy. Miał to być pobyt półroczny, jednak, jak się okazało, już do Wilna nie wrócił. Do Warszawy podążyła za nim część radiowego środowiska wileńskiego, m.in. Tadeusz Byrski i Czesław Miłosz.

W latach 1935–1939 był w Warszawie szefem działu literackiego Polskiego Radia, gdzie położył duże zasługi dla rozwoju Teatru Polskiego Radia. W czasie okupacji był m.in. reaktorem naczelnym wydawanego w Warszawie pisma „Polska żyje”. 2 września 1940 został aresztowany przez Gestapo, a 12 czerwca 1941 roku rozstrzelany w Palmirach w czasie masowej egzekucji.

Był przede wszystkim organizatorem życia kulturalnego i propagatorem kultury niemieckiej. Dużą rolę odegrał również jako tłumacz: przekładał m.in. Tomasza Manna, Heinricha Kleista, J.W. Goethego i Maxa Broda. Przekładał też i popularyzował twórczość Rilkego, którego poznał osobiście i z którym korespondował.

II

Choć Witold Hulewicz odegrał tak dużą rolę w polskiej recepcji Rilkego, nie był bynajmniej pierwszym, który się twórczością Rilkego interesował, ani nawet pierwszym, który ją na polski tłumaczył. Najwcześniejszym świadectwem recepcji Rilkego w Polsce jest artykuł Tadeusza Rittnera z roku 1903, gdzie pracujący wtedy w wiedeńskim ministerstwie oświaty Rittner pisał:

Jako indywidualność najwięcej charakterystyczna całej „młodej Austrii” wydaje mi się Rainer Maria Rilke, mieszkający podobno w Pradze, a o ile mi się zdaje, więcej znany w Niemczech, niż tutaj. Jest to przede wszystkim liryk. Robi takie wrażenie, jakby przyszedł nagle ze snu albo z jakiego innego dziwnego świata i opowiadał o rzeczach, które tam widział, głosem, jakim się tam mówi. [...] Świat w jego poezji ma jakieś własne oświetlenie (cytat za: Kuczyńska-Koschany 2004, 11)⁴.

⁴ Kuczyńska-Koschany zwraca też uwagę, że pierwszy szkic o Rilke Rittner opublikował już w roku 1901, po niemiecku („Fremdenblatt” 1901, nr 11). Listę najstarszych przekładów Rilkego na polski opublikował Marek Zybura: por. Zybura 1995.

Przed wydaniem pierwszego przekładu Hulewicza, czyli przed rokiem 1923 Rilkego tłumaczyli m.in. Zofia Schuppowa, Maks Landau, Sarko Łodzia Lachowicz, Adam Płomieńczyk, Stanisław Maykowski, Marja Rominowa, Ida Wieniewska, Henryk Gruber i Ludwig Lille. Najstarszym przełożonym na polski tekstem Rilkego była nowela *Die letzten* w przekładzie Zofii Schupowej⁵, najczęściej tłumaczonym tekstem zaś była bardzo też w okresie pierwszej wojny popularna w Niemczech (właściwie to dopiero dzięki niej Rilke zaistniał w świadomości przeciętnego niemieckiego czytelnika) „Pieśń o miłości i śmierci korneta Krzysztofa Rilke”. Do roku 1923 ukazało się jej pięć różnych przekładów na polski. Recepcja Rilkego w Polsce przed rokiem 1918 była jednak jeszcze raczej przypadkowa i fragmentaryczna. Jak pisze Kuczyńska-Koschany: „świadczenia polskiej recepcji Rilkego przed rokiem 1918 nie tworzą żadnej znaczącej konstelacji... Twórcze zainteresowanie austriackim poetą rozpoczyna się dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym” (Kuczyńska-Koschany 2004, 11), gdy w polskiej literaturze pojawiają się autorzy tacy jak Schulz czy Leśmian.⁶

Przygoda Witolda Hulewicza z Rilke rozpoczęła się, jak się zdaje, w roku 1917, kiedy to we frontowej księgarni kupił monografię *Auguste Rodin* autorstwa Rilkego. Dwa lata później zapytał listownie Rilkego, czy może tę właśnie książkę przełożyć na język polski (por. Zieliński 1986).

Był to zapewne początek trwającej do 1926 roku, czyli do śmierci Rilkego korespondencji między tłumaczem i jego poetą. Zachowała się ona niestety tylko we fragmentach. Wszystkie listy Hulewicza poza jednym zaginęły w czasie wojny (po śmierci Rilkego Hulewicz poprosił o odesłanie mu jego własnych listów i zostały one zwrócone (Karaś 2003, 153). Jedyny zachowany list Hulewicza pochodzi z 15 listopada 1926 r.⁷ Poza tym listem zachowały się dwie karty pocztowe Hulewicza do Rilkego: z 2 grudnia 1925 r. oraz z 28 grudnia 1926 r. (Bartoszewska 1995, 94–95). Listów Rilkego natomiast zachowało się kilkanaście. Pięć z nich opublikowanych zostało w tomie *Briefe aus Muzot* (Rilke 1935).

⁵ Nowela opublikowana została w czasopiśmie „Echo literacko-artystyczne” nr 13, s. 1255–63, nr 14 s. 1409–19.

⁶ Na temat inspiracji Rilkeńskich u Leśmiana por. m.in. artykuł Adama Jarosza: „Śmierć mi nie będzie wiekiustą Nocą” – *Obraz przemijania w „Sadzie rozstajnym” Bolesława Leśmiana a poetyka śmierci Rainera Marii Rilkego*: <http://www.phil.muni.cz/journal/proudy/filologie/studie/2012/1/Lesmian-i-Rilke.php> (dostęp 28 I 2018).

⁷ Publikują go m.in. Bartoszewska 1995, 83–85 i Agnieszka Karaś 2003, 144.

W roku 1922 Hulewicz przesłał Rilkeemu egzemplarz ukończonego przekładu, na co Rilke 14 grudnia 1922 r. odpisał:

Moja – nieco nadwątlona znajomość języka rosyjskiego – musiała starczyć na rozeznanie się w Pańskiej przedmowie. A zatem nie dziękuję Panu w ciemno, pisząc, że cieszy mnie i zaszczyca fakt, iż zechciał Pan zacząć ów cykl biograficzny od mojej pracy (Rilke 1935, 155).

Poza tym, że przekłada Rilkego, Hulewicz propagował jego twórczość w prasie literackiej oraz organizował wieczory poetyckie, na których aktorzy recytowali wiersze Rilkego (on sam zaś akompaniował im często na fortepianie – muzyką Beethovena). Wiosną 1924 roku przygotował program liryczny pod tytułem *Poeta miłości, nędzy i śmierci*. Przedstawił go w Warszawie, Wilnie, Poznaniu i Łodzi. W „Wiadomościach literackich” z dnia 13 kwietnia 1924 r. znalazła się zapowiedź jednego z tych wieczorów:

Irena Solska po licznych podróżach wystąpi w warszawskiej Filharmonii w najbliższą sobotę, dn. 12 b.m., o g. 4 pp. na dość niezwykłym wieczorze. Tematem tego „misterium” będzie genialny poeta europejski Rainer Maria Rilke, o którym podaliśmy w nr. 9 „Wiadomości” obszerny artykuł. O liryku tym mówić będzie młody poeta, doskonały znawca literatury współczesnej i znakomity tłumacz dzieł Rilkego na język polski, Olwid (Witold Hulewicz). Wieczory urządzone przez niego w Warszawie, Wilnie, Łodzi i Poznaniu miały wielkie powodzenie. Przekłady najpiękniejszych utworów recytować będą, prócz niezrównanej Solskiej: Adwentowicz, Muszyński i Warnecki. W dzisiejszych czasach, kiedy tak rzadko przychodzi do głosu wielka prawdziwa poezja, taki właśnie koncert nazwać można [...] sensacją nielada. (Bartoszewska 1995, 32)⁸.

Szczególnym sukcesem stał się jednak wieczór w Wilnie, który odbył się w marcu 1924 r. Hulewicz był zachwycony atmosferą miasta, przyjęciem publiczności oraz recytacją Ireny Solskiej.⁹

⁸ Tekst ukazał się jako *Misterium wielkiej poezji*. „Wiadomości literackie” 15: 3.

⁹ Irenie Solskiej dedykował zresztą Hulewicz swój przekład *Księgi obrazów*. Rilke zaś, któremu Hulewicz relacjonował wieczory z udziałem Solskiej, obiecał, że prześle jej pierwsze róże, jakie wiosną zakwitną u niego w ogrodzie.

O swoich działaniach popularyzatorskich pisał Hulewicz w listach do Rilkego. Ich korespondencja z tego czasu nie dotyczyła jednak tylko kwestii tłumaczeń, nie była wyłącznie korespondencją autora z tłumaczem. Dzielili się ze sobą nawzajem swymi lekturami: Rilke np. pisał, by Hulewicz zainteresował się Paulem Valéry (co też ten potem rzeczywiście zrobił przeprowadzając z nim wywiad i publikując jeden z jego utworów na polski). Hulewicz zaś ze swej strony próbował zaznajomić Rilkego z klasykami literatury polskiej, m.in. z Krasińskim i Mickiewiczem. Polecał Rilkemu przekłady francuskie, czasem zaś sam tłumaczył fragmenty polskich autorów na niemiecki i te robocze przekłady przesyłał Rilkemu.

W podziękowaniu za przekłady, ale też zapewne i za wskazówki lekturowe Rilke w jednym z listów (z 15 lutego 1924) przesłał Hulewiczowi egzemplarz *Elegii Duinejskich* z dedykacją oraz wierszem dotyczącym sztuki przekładu dedykowanym swemu polskiemu tłumaczowi:

Glücklich, die wissen, daß hinter allen
Sprachen das Unsägliche steht;
daß, von dort her, ins Wohlgefallen
Größe zu uns übergeht!

Unabhängig von diesen Brücken,
die wir mit Verschiedenem baun:
so daß wir immer, aus jedem Entzücken
in ein heiter Gemeinsames schaun (R.M. Rilke 1935, 239)¹⁰.

W roku 1924 Hulewicz przełożył pod wpływem Rilkego *Duszę i taniec* Paula Valéry, tłumaczył też wspólnie z Marią Czabanówną *Powiastrki o Panu Bogu*, które ukazały się rok później. Latem tego roku wyjechał do Paryża, skąd w październiku na zaproszenie Rilkego zrobił krótką wycieczkę do Muzot. Spędził tam dwa dni. Wizytę u poety opisał potem w „Wiadomościach literackich” (Hulewicz 1924). Opisał w tej relacji swoją podróż do Szwajcarii i miejsce zamieszkania poety, opowiedział swoje rozmowy z nim dotyczące

¹⁰W przekładzie Hulewicza wiersz brzmi następująco: *Szczęściem jest wiedzieć, że za mowami/ wszystkimi kryje się – Niewystłowione,/ i że stamtąd, w rozkosz, w ślad za nami/ Wielkość w naszą idzie stronę./ Od wszystkich języków niezależnie./ różnie wzniesionych na modłę ciasną,/ tak, iż z zachwytu każdego zbieżnie/ patrzymy w tę wspólność jasną.* (Rilke 1927, 51).

m.in. *Nieboskiej komedii* Krasińskiego i *Wykładów słowiańskich* Mickiewicza, które Rilke przeczytał za jego namową. Jak dowiadujemy się z relacji, Hulewicz na prośbę Rilkego przeczytał mu też kilka swoich wierszy w polskim przekładzie. Ich miękkie brzmienie bardzo się poecie spodobało. Opowieści i lektury Hulewicza zainteresowały go do tego stopnia, że obiecał kiedyś do Polski przyjechać.

Relacja ukazała się w „Wiadomościach literackich” 16 listopada 1924 r., fragmenty jej zaś w przekładzie na niemiecki opublikowane zostały 30 listopada w „Dichtung und Welt”, dodatku do „Prager Presse”. Publikacja ta zupełnie wbrew woli autora stała się przyczyną niewielkiego skandalu¹¹. Sensacje wzbudziły bowiem przytoczone słowa Rilkego dotyczącego jego braku ojczyzny i bezpieczeństwa. Odnośny fragment z „Prager Presse” brzmiał następująco:

– Więc dobrze tu panu i nie tęskni pan nigdy za ojczyzną?

– Za jaką? Ja ojczyzny nie miałem. Nigdy.

Rilke nie jest, jak mówi, ani Niemcem ani Austriakiem. Wszystko w jego życiu złożyło się na to, aby mu nie dać ojczyzny (cytat za: Karaś 2003, 124).

W okresie gorących dyskusji nad kształtem politycznym Europy środkowej i przyszłości Czechosłowacji, wypowiedź ta była interpretowana w duchu politycznym: m.in. jako głos przeciw przyłączeniu Austrii do Niemiec. Rilkemu zarzucano też brak patriotyzmu. W odpowiedzi na ataki, jakie nastąpiły po publikacji, Rilke napisał sprostowanie, w którym zdystansował się wobec sformułowań Hulewicza i podkreślał swoją łączność z językiem niemieckim. Nie starał się jednak usprawiedliwiać kosztem autora relacji.

Publikacja Rilkego została mimo to źle przyjęta przez polską prasę, która uznała sprostowanie Rilkego za uwłaczające dla jego polskiego tłumacza. Warszawska „Rzeczpospolita” domagała się, by Hulewicz, *dla dobra sławy polskiego pisarza* („Czy nie wstyd” 1924) wysłał z kolei swoje sprostowanie do „Prager Presse”. Na ataki „Rzeczpospolitej” Hulewicz odpowiedział w „Wiadomościach literackich” (Hulewicz 1925, 5), gdzie cytował m.in. fragmenty listów Rilkego, w których ten po raz kolejny starał się usprawiedliwić swojego tłumacza. Rilke był zmartwiony nagonką na Hulewicza i proponował o całej sprawie jak najszybciej zapomnieć. W liście do Hulewicza z 13 grudnia pisał m.in.:

¹¹ O kulisach tego skandalu pisze m.in. Erich Unglaub 1986.

Sam ponoszę winę o tyle, że w opowiadaniach zamieściłem i takie tematy, dla których pan, wchodząc do mnie jako człowiek obcy, nie mógł od razu znaleźć odpowiedniej miary... (Bartoszewska 1995, 35).

Dwa tygodnie później zaś, 26 grudnia:

Fakt, że moje krótkie sprostowanie wywołało atak na Pana, jest skutkiem, jakiego ani nie oczekiwałem ani nie przewidziałem; zbyt mało znam zwyczaje i nadużycia prasy, aby na podobne rzeczy być przygotowanym. Otóż jedna tylko okoliczność wydaj mi się ważna: aby ta najzupełniej nieznaczną sprawą przez ciągle do niej powracanie nie nabrała zbyt-niego znaczenia (Bartoszewska 1995, 36).

W listopadzie 1925 roku Rilke napisał do Hulewicza dwa listy dotyczące m.in. tłumaczonych wtedy przez Hulewicza *Maltego* i *Elegii*.¹² Listy te stanowią do dziś ważne źródło dla badaczy Rilkego zajmujących się oboma utworami. Zaczynając od odpowiedzi na pytania przesłane przez Hulewicza w formie ankiety (Hulewicz często posługiwał się wobec Rilkego tą formą) Rilke poruszył kilka najważniejszych wątków pojawiających się w utworach. W liście o *Elegiach* pisał np. o śmierci i o aniołach:

Afirmacja życia i afirmacja śmierci okazuje się w „Elegiach” jednym i tym samym.

Godzić się na jedno nie godząc na drugie znaczyłoby – w „Elegiach” wiedza o tym staje się źródłem radości – wykluczyć wszystko to, co nieskończone. Śmierć jest odwróconą od nas, nieoświetloną przez nas stroną życia: musimy próbować osiągnąć największą możliwą świadomość naszego istnienia, która osadzona będzie na obu tych niedających się od siebie oddzielić obszarach, dla której oba będą niewyczerpanym źródłem pokarmu... Prawdziwe życie istnieje na obu obszarach, oba są częścią wielkiego krwiobiegu: nie ma tego i tamtego świata, jest tylko wielka jednia, zamieszkiwana przez doskonalsze od nas istoty, „anioły” (Rilke 2010, 169–170).

Ostatnie listy wymieniono w końcu roku 1926. 15 listopada Hulewicz opisał Rilkemu trudności, jakie piętrzyły się przed nim w związku z wydaniem *Maltego*. List ten zawiera bardzo ciekawą charakterystykę ówczesnej sytuacji na polskim rynku wydawniczym:

¹² Listy z 10 i 13 listopada 1925; w polskim przekładzie: R.M. Rilke 2010.

Polskie rzemiosło wydawnicze znajduje się w stanie (...) kryzysu. Mierna, wydrukowana na gazetowym papierze literatura zalewa wszystko, co przedstawia sobą jakąś wartość i smak. Drożyzna na rynku papierniczym i drukarskim uniemożliwia wszelkie większe przedsięwzięcia. W takiej sytuacji, książki takie jak „Malte” mają znikome szanse na znalezienie wydawcy (...). Mając na uwadze to wszystko, jak cenne zdają się być aspiracje firmy „E. Wende i spółka”, która podjęła się wydania polskiego „Maltego” w wysokości 1500 egzemplarzy i nadania książce estetycznej oprawy. Przeprowadziłem wspólnie z wydawcą kalkulację kosztów druku i okazało się, że przedsiębiorca musi stracić, jeżeli tomik ma być sprzedany po przystępnej dla czytelnika cenie. Wtedy postanowiłem, że zrezygnuję całkowicie z pobrania mojego honorarium w gotówce, żądając w zamian pewnej liczby egzemplarzy, które oddałbym do jakiejś księgarni w komis (...) (cytat za: Karaś 2003, 157).

Problem z polskim wydawcą udało się Hulewiczowi rozwiązać. Okazało się jednak, że sporego honorarium (tj. 300 marek – co stanowiło wtedy trzy miesięczne pensje polskiego urzędnika) domaga się niemieckie wydawnictwo Insel. W obliczu tych kosztów polski wydawca postanowił się wycofać. Hulewicz napisał więc do Rilkego z prośbą o wyjednanie u niemieckiego wydawcy bezpłatnego zezwolenia na druk. Rilke spełnił jego prośbę: napisał w tej sprawie do swego wydawcy Kippenberga i uzyskał bezpłatne zezwolenie dla polskiego wydawcy. Wiadomość ta dotarła pod koniec grudnia do Hulewicza, który 28 grudnia wysłał Rilkemu kartkę pocztową z podziękowaniem. Kartki tej Rilke, zmarły 29 grudnia, nie miał już nigdy przeczytać.

Polski przekład *Maltego* ukazał się w kilka miesięcy po śmierci autora. Tłumacz poprzedził go – jak zwykle – przedmową, w której m.in. dzielił się z czytelnikiem informacjami uzyskanymi od autora. W kolejnych latach Hulewicz publikował przekłady wierszy Rilkego: jeszcze w roku 1927 ukazała się *Księga obrazów. Wiersze nowe*. W roku 1930 wydane zostały *Elegie duinezyjskie* w tłumaczeniu Stefana Napierskiego „przy współpracy Witolda Hulewicza” (na czym dokładnie ta współpraca polegała, trudno dziś powiedzieć (Bartoszewska 1995, 56)). Ostatnim tomem wierszy Rilkego w przekładzie Hulewicza były wydane w roku 1935 w Wilnie *Księga godzin*.

III

Poza przekładaniem Rilkego Hulewicz – jak była już o tym mowa – zajmował się popularyzacją jego twórczości: organizował wieczory mu poświęcone, pisał o nim liczne

artykuły w prasie¹³, poprzedzał swoje przekłady wprowadzającymi szkicami. Jego zasługą jest też do pewnego stopnia, że w międzywojniu tłumaczyło Rilkego tak wielu innych (m.in. Józef Wittlin, Leopold Lewin i Mieczysław Jastrun). To głównie dzięki Hulewiczowi przewyciężony został negatywny obraz poety propagowany przez Przybyszewskiego, który w liście z 18 października 1917 r. do Jerzego Hulewicza, redaktora „Zdroju”, pisał – odradzając mu drukowanie Rilkego:

to pojęcie o Bóstwie jest aczkolwiek bardzo ładne, ale zbyt ubożuchne, by mogło w „Zdroju” znaleźć pomieszczenie. Delikatny i uroczy ach! ach! feminizm Rilkego nie nadaje się do pisma, którego zadaniem jest głosić „Boga”, wyznawanego przez Słowackiego lub Norwida. Ten cały René Maria Rilke, pół-Czech, pół-Niemiec, pół-baba i jedna tysięczna część chłopa: to dobre – dla bezpłciowych estetów (Przybyszewski 1938, 814 – cytata za: Stroka i Zybura 1995, 9).

Rola, jaką odegrał Hulewicz w popularyzacji Rilkego, była tak duża, że mówi się o okresie przed- i pohulewiczowskim w polskiej recepcji Rilkego. *Przed, gdy Rilke jest znany wąskiemu gronu czytelników, głównie jako autor „Korneta”, i po – gdy poznała go szeroka publiczność literacka, gdy wszedł do kanonu, o czym świadczy lektura pokolenia wojennego* (Kuczyńska-Koschany 2004, 45). To dzięki Hulewiczowi Rilke stał się w Polsce poetą znanym i czytany, choć nie był to jeszcze wcale okres jego największej popularności (ten miał nastąpić dopiero po drugiej wojnie).

O ile zasługi popularyzatorskie Hulewicza nie budzą wątpliwości (Połczyńska 1979, 137–144; Domeracki 2009, 161), to nie zawsze dobrze wypowiadano się o jego przekładach. Jeszcze za jego życia pojawiały się recenzje krytyczne. Władysław Sebyła w recenzji wydanej w roku 1935 *Księgi godzin* zwracał uwagę na pewną *nieskładność języka tłumacza* stwierdzając, że za jej sprawą zatraciło się wiele *wartości artystycznych* (Sebyła 1935, 51, cytata za: Stroka i Zybura 1995, 13) poezji Rilkego. W obronie tłumacza wystąpił wtedy Józef Wittlin pisząc:

¹³ Poza wspomnianymi relacjami w wizyty w Muzot i sprostowaniami dotyczącymi artykułu w „Prager Presse” publikowanymi w „Wiadomościach literackich” Hulewicz wydał m.in. następujące teksty: *Potężny liryk współczesnych Niemiec Rainer Maria Rilke. Krótka charakterystyka twórczości*, w: „Wiadomości literackie” 1924, nr 15; *Hugo von Hofmannsthal i Rainer Maria Rilke*, w: „Myśl narodowa” 1926, nr 29; *Rainer Maria Rilke*, w: „Tęcza” 1930, nr 2; *Rodin i jego sekretarz (Z powodu trzech rocznic)*, w: „Tygodnik ilustrowany” 1931, nr 4 (3711), s. 71.

Przekład ten to owoc chwalebego pietyzmu wobec oryginału. Odznacza się muzykalnością i niemal wiernie oddaje skomplikowaną rytmikę oraz patos tych pieśni. niedobory przekładu wynikają po części z odmiennego charakteru polskiej wersyfikacji [...]. Zdaje mi się, że tak trudne utwory jak *Stundenbuch* Rilkego w ogóle nie dadzą się przełożyć na żaden język. Niemniej sumienna praca Hulewicza zasługuje na uznanie (Wittlin 1936, 155, cytata za: Bartoszevska 1995, 59).

Krytycznie odnosili się też do przekładów Hulewicza niektórzy z tłumaczy powojennych: Mieczysław Jastrun np. twierdził wręcz, że Hulewicz zaszkodził sprawie Rilkego w Polsce (Jastrun 1959, 4, cytata za: Bartoszevska 1995, 59), Julian Przyboś zaś nie włączył żadnego z przekładów Hulewicza do wydanej w roku 1959 pierwszej powojennej antologii wierszy Rilkego. Jednocześnie nie krytykowano raczej przekładów prozy Rilkego. Wśród powojennych badaczy ustalili się więc poglądy, że przekłady wierszy Hulewicza nie są tak dobre jak jego przekłady prozy, np. wznawianego wielokrotnie po wojnie *Maltego* (Stroka i Zyburas 1995, 13). W tomie *Do Polski przyjadę...* poświęconym recepcji Rilkego w Polsce czytamy: „czas zweryfikował negatywnie [...] poetyckie przekłady Hulewicza, z których żaden nie wszedł do pierwszego powojennego wyboru wierszy Rilkego w opracowaniu Juliana Przybosia” (Stroka i Zyburas 1995, 13)¹⁴.

Brak tu miejsca na dokładną analizę strategię translatorską Hulewicza, przyjrzymy się jednak tylko jednemu z jego przekładów, przekładowi najbardziej chyba znanego wiersza Rilkego z *Księgi godzin*, napisanego pierwotnie dla ukochanej, umieszczonego jednak pośród wierszy skierowanych do Boga. W przekładzie Hulewicza brzmi on następująco:

Zgaś moje oczy: ja Cię widzieć mogę,
uszy zatrzaśnij: ja Ciebie usłyszę —
i ja do Ciebie bez nóg znajdę drogę
i bez ust krzyk mój cisnę w Twoją ciszę.
Ręce mi odrąb, a ja Cię pochwycę,
ja Cię pochwycę sercem jak ramieniem,

¹⁴ Podobnego zdania jest Artur Międzyrzecki, który za pierwsze dobre przekłady Rilkego uważa dopiero powojenne przekłady Przybosia i Jastruna (Międzyrzecki 1995, 207), Katarzyna Kuczyńska-Koschany (Kuczyńska-Koschany 2004, 45) oraz Paweł Domeracki (Domeracki 2009, 164).

zawrzyj mi serce: mózgiem Cię zdobędę,
 a skoro mózg mi wypalisz płomieniem,
 ja na krwi mojej Ciebie nosić będę.

Dla porównania spójrzmy na prawie o pół wieku późniejszy przekład Wandy Markowskiej:

Zagaś mi oczy, Twój obraz nie zgaśnie,
 uszy mi zasłoń, usłyszę Cię zawsze,
 bez nóg za Tobą pójdę nad przepaście,
 bez ust zaklinać będę imię najłaskawsze.

Dłonie mi odejm, i tak Cię obejmie
 serce me niczym ramieniem stęsknionym,
 wyrwij mi serce, myśl zostanie we mnie,
 gdy i myśl zechcesz płomieniem wypalić,
 wtedy uniosę Cię w krwi mojej fali.

Oraz na pochodzące z lat 70-tych XX w. tłumaczenie Mieczysława Jastruna:

Zgaś moje oczy: ja cię widzieć mogę,
 zamknij mi uszy, a ja cię usłyszę,
 nawet bez nóg znajdę do ciebie drogę,
 i bez ust nawet zaklnę cię najciszej.

Ramiona odrąb mi, ja cię obejmę
 sercem mym, które będzie mym ramieniem,
 serce zatrzymaj, będzie tętnił mózg,
 a jeśli w mózg mój rzucisz swe płomienie,
 ja ciebie na krwi mojej będę niósł.

Zdaje się, że z trzech zacytowanych przykładów to właśnie przekład Hulewicza najbardziej wypada pod względem rytmicznym: przeplatające się ze sobą w oryginale rymy męskie i żeńskie Hulewicz konsekwentnie zamienia na żeńskie (co jest praktyką dość często w tego typu przypadkach i jak najbardziej uzasadnioną), osiągając w ten sposób

rytmiczną spójność, której brakuje zarówno przekładowi Jastruna, sięgającego po rym męski tylko raz (w ostatniej parze rymów), jak i tłumaczeniu Markowskiej, pozwalającej sobie na zaburzenie stałego rytmu wiersza poprzez dodawania dodatkowych sylab (*bez nóg za Tobą pójde nad przepaście, / bez ust zaklinać będę imię najlaskawsze*). Tekst Hulewicza jest też bardzo klarowny pod względem składniowym, unika takich dwuznaczności jak chociażby *uniosę Cię w krwi mojej fali* w przekładzie Markowskiej. W końcu też, choć jest z zacytowanych przekładów najstarszy, przekład Hulewicza wcale nie robi wrażenia wiekowego: gdyby tylko „zawrzyj” zamienić na „zamknij”, mógłby śmiało uchodzić za przekład współczesny – bardziej archaiczny wydaje się już przekład Markowskiej ze swoimi „odejm” i „zagaś”.

Negatywne opinie na temat przekładów Hulewicza są chyba krzywdzące. Ich język oczywiście będzie zawierał czasem archaizmy – dotyczy to zarówno tłumaczonej przez niego poezji jak i prozy¹⁵ – zdarzają się jednak tłumaczenia udane, również wśród przekładów wierszy. Dla tłumaczy niektóre jego przekłady wierszy są do dziś ważnym punktem odniesienia¹⁶, a o sympatii czytelników niech świadczą choćby ich współczesne wznowienia¹⁷.

¹⁵ Przekłady prozatorskie Hulewicza wydaje się dziś czasem we współczesnej redakcji, tzn. usuwa się z nich archaizmy stylistyczne i leksykalne: Rilke 1996. W przypadku przekładów poetyckich korekta taka byłaby ze zrozumiałych przyczyn trudniejsza.

¹⁶ Por. wywiad Dariusza Guzika z Andrzejem Lamem: rilke.pl/aktualnosci/o_przekladach (dostęp: 15 lutego 2013) – gdzie Andrzej Lam opowiadając o swoim przekładzie wiersza *Lösch mir die Augen aus...* odnosi się do przekładu Hulewicza.

¹⁷ Rilke 1995 i 1999; Rilke 1985.

Bibliografia

- Bartoszewska, Irena. 1995. *Witold Hulewicz. Tłumacz i propagator literatury niemieckiej w Polsce*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Czy nie wstyd. 1924. „Rzeczpospolita” 345.
- Domeracki, Paweł. 2009. „Tłumaczenie to jest wielka rzecz”. *Rilke i Hulewicz*. W: *Rilke po polsku*, pod redakcją Joanny Kulas, Mikołaja Golubiewskiego, 153–166. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Doubek, Franz A. 1930. *R.M. Rilke und sein polnischer Übersetzer W. Hulewicz*. „Die Horen” 5/6: 471–480.
- Hulewicz, Witold. 1924. *Dwa dni u autora „Księgi obrazów”*. „Wiadomości literackie” 46: 3.
- Hulewicz, Witold. 1925. *Rilke i Rzeczpospolita*. „Wiadomości literackie” 2(54): 5.
- Hulewicz-Feillowa, Agnieszka. 1988. *Rodem z Kościanek*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jastrun, Mieczysław. 1959. *Lekcja Rilkego*. „Przegląd kulturalny” 2: 4.
- Karaś, Agnieszka. 2003. *Miał zbudować wieżę: życie Witolda Hulewicza*. Warszawa: Oficyna Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”.
- Kuczyńska-Koschany, Katarzyna. 2004. *Rilke poetów polskich*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Międzyrzeczki, Artur. 1995. *Sonety do Orfeusza*. W *Do Polski przyjadę... Rainer Maria Rilke w oczach krytyki polskiej*, pod redakcją Marka Zybury, 207–211. Wrocław: Wirydarz.
- Pończyńska, Edyta, 1979. *Österreichische Literatur in polnischer Übersetzung in den Jahren 1918–1939*. W *Österreichisch-polnische literarische Nachbarschaft*, pod redakcją Huberta Orłowskiego, 137–144. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Przybyszewski, Stanisław. 1938. *Listy*, t. 2. Gdańsk-Warszawa.
- Rilke, Rainer Maria. 1996 *Powiadki o Panu Bogu*. Tłum. Maria Czabanówna, Witold Hulewicz, oprac. Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Rilke, Rainer Maria. 1935. *Briefe aus Muzot*. Leipzig: Insel Verlag.
- Rilke, Rainer Maria. 2010. *Druga strona natury, Eseje, listy i pisma o sztuce*. Przekład i komentarze Tomasza Ososińskiego. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Rilke, Rainer Maria. 1927. *Księga obrazów*. Warszawa: W. Hulewicz.

- Rilke, Rainer Maria. 1995 i 1999. *Poezje*. Tłum. Witold Hulewicz. Toruń: Wydawnictwo C&T Editions.
- Rilke, Rainer Maria. 1985. *Z Elegii duinejskich*. Tłum. Stefana Napierskiego przy współpracy Witolda Hulewicza. Anin.
- Rittner, Tadeusz. 1903. *Z Wiednia*. „Czas” 1903 nr 179.
- Sebyła, Władysław. 1935. *Rilke – Księga godzin*, „Rocznik literacki”.
- Stroka, Anna i Marek Zybura. 1995. *Rilke w Polsce*. W *Do Polski przyjadę... Rainer Maria Rilke w oczach krytyki polskiej*, pod redakcją Marka Zybury, 7–31. Wrocław: Wirydarz.
- Unglaub, Erich. 1986. „*Epilog des Dichters*”. *Rilkes Brief zum Hulewicz-Interview in der „Prager Presse“*. „Blätter der Rilke-Gesellschaft” 13/1986.
- Wittlin, Józef. 1936. *Rainer Maria Rilke i jego „Księga godzin”*. „Skamander” 10: 154–9.
- Zieliński, Jan. 1986. *Grenzen der Übersetzung*. Wiesbaden.
- Zybura, Marek. 1995. *Materiały do polskiej bibliografii twórczości Rainera Marii Rilkego*. W *Do Polski przyjadę... Rainer Maria Rilke w oczach krytyki polskiej*, pod redakcją Marka Zybury, 351–376. Wrocław: Wirydarz.

Strategie translatorskie w przekładzie tekstów specjalistycznych

(na przykładzie tłumaczenia polskich i rosyjskich umów cywilnoprawnych)

Elwira Stefańska

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

Abstract

This research is an attempt to analyze the specifics of specialized texts in the area of civil law (legal discourse). The present article addresses the problems of translation equivalence, specialized (legal) translation, transfer of terminological units to a translated text as elements of the original text structure. Based on the examples extracted from Polish and Russian civil law contracts, equivalent names of contracts and contract parties, there were formulated conclusions and guidelines on translation strategies for legal (official) texts. For this purpose, there were used subject literature, Internet sources and bilingual dictionaries of legal terminology.

Keywords: specialized texts, equivalence, translation, civil law contracts, contract parties

Abstrakt

Niniejszy artykuł stanowi próbę analizy specyfiki tekstów specjalistycznych z zakresu prawa cywilnego (dyskursu prawniczego). Poruszono problematykę ekwiwalencji przekładowej, przekładu specjalistycznego (w projekcji na teksty prawnicze), a także transferu jednostek terminologicznych, będących podstawowym elementem struktury i treści oryginału. Celem opracowania jest analiza specyfiki leksykonu terminologicznego w zakresie języka prawniczego oraz sformułowanie wniosków w odniesieniu do strategii tłumaczenia tekstów prawniczych w postaci umów cywilnoprawnych. Określony cel wyznacza następujące zadania: 1) zdefiniowanie (między innymi w oparciu o literaturę przedmiotową) oraz scharakteryzowanie pojęć związanych z problematyką przekładu prawniczego: *język specjalistyczny*, *tekst specjalistyczny*, *leksykon terminologiczny (specjalistyczny)*, *język specjalistyczny prawa*, *umowy cywilnoprawne*; 2) omówienie specyfiki strategii translatorskich w odniesieniu do przekładu specjalistycznego; 3) zanalizowanie struktury i treści tekstów umów cywilnoprawnych w języku polskim i rosyjskim w ujęciu porównawczym; 4) zaprezentowanie polsko-rosyjskich ekwiwalentów terminologicznych w postaci nazw umów oraz stron umów cywilnoprawnych. W tym celu wykorzystano oryginalne dokumenty, źródła internetowe oraz słowniki dwujęzyczne terminologii prawniczej.

Słowa kluczowe: teksty specjalistyczne, ekwiwalencja, przekład, umowy cywilnoprawne, strony umowy

Specyfika przekładu tekstów specjalistycznych

Rozwój technologii informacyjnych, który powoduje między innymi szerzący się wpływ środków masowego przekazu, współpracy gospodarczej, politycznej i kulturowej pomiędzy podmiotami, postęp naukowy i naukowo-techniczny, jak również konieczność uregulowania sytuacji kryzysowych oraz konfliktowych, przyczynia się do wzrostu aktualności i znaczenia przekładu specjalistycznego.

Wielu badaczy podejmowało liczne próby zdefiniowania pojęcia „język specjalistyczny”. Język specjalistyczny to specyficzna odmiana języka, która powstała na bazie języka ogólnego, jest przystosowana do konkretnej dziedziny zawodowej lub naukowej,

zawiera leksykon specjalistyczny (fachowy, terminologiczny), jak również powtarzające się konstrukcje leksykalne i gramatyczne (klisza), cechuje się jednoznacznością, neutralnym, bezafektywnym stylem oraz odpowiednią składnią charakteryzującą się przede wszystkim przewagą zdań złożonych (polipredykatywnych), bezosobowych, imiesłowów i konektorów nakładających się na złożoność informacji (Czapiga 2009). Język specjalistyczny nie może tworzyć się i funkcjonować samoczynnie, bez udziału języka ogólnego (Sawicka 2009). Służy między innymi do określania i ścisłego definiowania pojęć; jego specyfika polega na regulowaniu homonimii, polisemii, synonimii oraz konotacji. Język specjalistyczny aktywnie przyswaja skróty i abrewiatury (Pieńkos 1993, 268).

„Języki specjalistyczne” to tak zwane subjęzyki (polilekty) wyróżniające się w obrębie języka specjalistycznego jako specyficznej odmiany języka ogólnego (Sawicka 2009). Służą do reprezentacji wiedzy specjalistycznej w określonych dziedzinach oraz odtwarzają strukturę konceptualną danego wycinka naukowej rzeczywistości. „Języki specjalistyczne to specyficzne języki ludzkie tworzone przez specjalistów na potrzeby komunikacji profesjonalnej w obrębie odpowiednich wspólnot specjalistów” (Grucza 2008, 66). Teksty specjalistyczne (TS) to teksty naukowe, naukowo-techniczne, biznesowe, prawne i prawnicze, dokumenty oficjalne. Do specjalistycznych zalicza się również teksty użytkowe (Belczyk 2009). Teksty specjalistyczne z reguły występują w formie pisemnej. Cechują je „dokładność, jednoznaczność i ekonomiczność wyrażen” (Dikiel 2003, 145). Teksty specjalistyczne są wielofunkcjonalne i pełnią następujące funkcje: poznawczą, informacyjną, komunikacyjną, pragmatyczną, społeczną, kumulatywną, kreatywną.

Dotychczasowe badania translatorskie pozwalają na następujące stwierdzenia: po pierwsze, jeszcze nie wypracowano spójnej definicji przekładu specjalistycznego; po drugie, wydaje się to trudnym lub wręcz niemożliwym do zrealizowania; po trzecie, doskonałe i absolutnie wierne tłumaczenie specjalistyczne jest rzadkością. Tłumaczenie tekstu specjalistycznego nie może polegać ani na zastąpieniu wyrazów zawartych w tekście oryginału odpowiednikami w języku docelowym, ani tym bardziej na powtórzeniu struktury gramatycznej (syntaktycznej) oryginału. Tłumacz tekstu specjalistycznego powinien dążyć do rzetelnego przekazu informacji, zachowywać w przekładzie funkcję oryginału i funkcje zawartych w nim jednostek, wykazując się kompetencją lingwistyczną i fachową. Ponadto powinno być zachowane w tekście docelowym następujące cechy tekstu wyjściowego: precyzja, jednoznaczność, systemowość, neutralność stylistyczna, brak redundacji i ekonomia językowa (Maliszewski 2003), jak również „logika, przejrzystość, merytoryczna poprawność oryginału” (Belczyk 2009, 9). Forma wypowiedzi również jest znacząca – jest ona „logicznym uzupełnieniem czystego przekazu

informacji” (2009, 10). W pracach przekładoznawczych zwracano uwagę również na konieczność zachowania w przekładzie stylu tekstu docelowego i unikania dwuznaczności wypowiedzi i jednostek leksykalnych.

Przekład tekstu specjalistycznego jest *primus omnium* działalnością komunikacyjną realizowaną w obrębie komunikacji międzyjęzykowej i międzykulturowej, uwarunkowaną kontekstem oraz sytuacją pragmatyczną. Tłumacz, czyli pośrednik komunikacyjny, powinien zrozumieć intencje autora tekstu oryginału (nadawcy treści komunikatu) oraz przekazać je odbiorcy bądź grupy odbiorców, uwzględniając ich potrzeby komunikacyjne, pragmatyczne, jak również specyfikę kultury źródłowej i docelowej (Kopczyńska 2015). Oprócz tego, tłumacz tekstu specjalistycznego powinien „wykazać się kreatywnością” (2015, 125). Przekład specjalistyczny wymaga od tłumacza również niezbędnej wiedzy fachowej i realiów pozajęzykowych. Ponadto „[p]rzy tłumaczeniu tekstów dotyczących wąskiej specjalizacji wskazane są konsultacje ze specjalistami z danej dziedziny” (Mazur-Mierzwa 2003, 213).

Do istotnych zadań tłumacza tekstu specjalistycznego zalicza się wybór strategii oraz technik tłumaczeniowych. Strategie translatorskie w odniesieniu do przekłady specjalistycznego to „preferowany sposób postępowania tłumacza w całym tekście lub w jego znaczących fragmentach” (Radiszewska 2012, 9). Aleksandra Radiszewska opisuje owe strategie w kontekście operacji kognitywno-językowych, polegających na transferze terminologii specjalistycznej z zachowaniem jej funkcji desygnacyjnej i kryterium uzualności. Magdalena Kopczyńska uważa, iż wnikliwe zapoznanie się tłumacza z tekstem wyjściowym i intencją jego autora umożliwi wypracowanie i wybór odpowiedniej translatorskiej strategii globalnej (Kopczyńska 2015).

Zasadniczym aspektem translatoryki jest ekwiwalencja przekładu. Dotychczas nie wypracowano jedynych i spójnych przesłanek teoretycznych i praktycznych dotyczących określenia specyfiki ekwiwalencji tekstów specjalistycznych. Niektórzy badacze w odniesieniu do przekładu specjalistycznego definiują ekwiwalencję jako przekaz funkcji komunikacyjnej i pragmatycznej oryginału w tekście docelowym. Inni – w oparciu o koncepcję Eugene Nidy o rozróżnieniu tak zwanych *ekwiwalencji formalnej* i *ekwiwalencji dynamicznej* (Nida 2009) – zwracają uwagę na konieczność dążenia w przekładzie specjalistycznym do ekwiwalencji formalnej.

Warto zaznaczyć, iż ekwiwalencja na poziomie struktur gramatycznych nie tylko nie jest wymagana, lecz stanowi ona poważną przeszkodę dla przekazu funkcjonalnych i semantycznych parametrów tekstu wyjściowego. Jerzy Pieńkos pisze o pełnowartościowości przekładu (między innymi specjalistycznego), utożsamiając go z pojęciem

ekwiwalencji i nawiązując do identyczności funkcjonalnej „zgodnie z intencją autora” (2003, 26–27). Ważnym zadaniem tłumacza tekstu specjalistycznego, według Jerzego Pieńkosa, jest systematyzacja oraz analiza pojęć i terminów (2003, 180), ponieważ specyfika i zasadnicza funkcja tekstu specjalistycznego polegają na reprezentacji leksykonu specjalistycznego (terminologicznego) (Grinev 1998, Lukszyn 2003, Maliszewski 2003, Marchwiński 2003, Zmarzer 2005 i inni).

Terminologia w przekładzie specjalistycznym

Termin definiowany jest w następujący sposób: „konwencjonalny znak językowy określający pojęcie na podstawie właściwych charakterystyk obiektu, z uwzględnieniem obowiązującej normy terminologicznej” (Zmarzer 2005, 17). Jerzy Lukszyn zwraca uwagę na szczególną rolę w kształtowaniu i doskonaleniu wiedzy zawodowej leksykonu specjalistycznego, definiując terminy jako „jednostki konceptualne” (2003, 12). Zasadniczym celem badań nad jednostkami terminologicznymi jest analiza ich struktury semantycznej, pozwalająca na wyodrębnienie następujących grup terminów: *terminy teoretyczne*, *terminy empiryczne*, *hipoterminy*, *quasi-terminy* (Lukszyn 2003, 31).

Jednostki terminologiczne pełnią funkcje poznawczą (nośnik wiedzy zawodowej), komunikatywną i instrumentalną (Lukszyn 2003). Barbara Kielar przedstawia następujące funkcje terminów: referencjalną, strukturalną (paradygmatyczną), syntagmatyczną (2001). A zatem terminy to „instrumenty tworzenia i przetwarzania sądów, decyzji, dyrektyw itp.” (Kielar 2001, 138), „ważny instrument tworzenia i przetwarzania informacji” (Kielar 2001, 139).

Terminy ponadto pełnią funkcję tekstotwórczą, są obligatoryjnymi i podstawowymi jednostkami tłumaczenia, realizując nadrzędną rolę w rozumieniu i tłumaczeniu tekstów. Przekład specjalistyczny polega przede wszystkim na adekwatnym przekazaniu „w tekście docelowym jednostek terminologicznych występujących w tekście wyjściowym”, mających „charakter obligatoryjny” (Marchwiński 2003, 155–156). Jest to jednocześnie łatwe i trudne zadanie, jak zauważa autor, ponieważ wybór odpowiednich jednostek terminologicznych w języku docelowym jest reglamentowany, zaś dokonanie tego wyboru wymaga od tłumacza dokładnej i konkretnej wiedzy.

W celu przezwyciężania barier interlingwalnych i interkulturalnych tłumacz tekstu specjalistycznego powinien przede wszystkim podjąć się trudnego i jednocześnie inspirowanego zadania – poszukiwania oraz znalezienia ekwiwalentów leksykalnych, między

innymi terminologicznymi w obu językach. W tym celu „warto sporządzić glosariusz” (Kopczyńska 2015, 125).

Julian Maliszewski w oparciu o systematykę niemieckiego lingwisty i tłumacza Dietera Möhna wymienia następujące sfery pragmatyki leksykalnej:

- Sfera intraleksykalna, dotycząca komunikowania się w obszarze jednego zakresu słownictwa specjalistycznego (np. prawo karne, handlowe, cywilne, gospodarcze etc.)
- Sfera interleksykalna, obejmująca procesy komunikacyjne pomiędzy kilkoma zakresami słownictwa
- Sfera ekstraleksykalna, pozostająca na styku poszczególnych grup słownictwa specjalistycznego i języka powszechnego (...) Kompetentny tłumacz powinien wykazywać sprawności „poruszania się w trzech wymienionych sferach leksykalnych (Maliszewski 2003, 47–49).

Autor uzupełnia systematykę sfer pragmatyki leksykalnej o sferę etnolingwalną. (Maliszewski 2003, 50).

W przekładzie specjalistycznym mogą występować trzy typy odpowiedników terminologicznych: „kongruentne odpowiedniki”; brak odpowiedników; „częściowo ekwiwalentne odpowiedniki” (Małachowicz 2005, 104).

Po usystematyzowaniu oraz sprecyzowaniu pojęć i odpowiednich terminów w języku wyjściowym tłumacz może przejść do poszukiwania stosownych ekwiwalentów w języku przekładu, biorąc pod uwagę różnice pojęciowe, kulturalne, prawno-ustrojowe warunkujące odmienność obu języków w wyżej wymienionych sferach pragmatyki leksykalnej (intraleksykalnej, ekstraleksykalnej, interleksykalnej, etnolingwalnej). W tej dziedzinie tłumacz powinien wykazywać się czujnością i zdrowym konserwatyzmem, na przykład, w przypadku użycia zapożyczeń w charakterze odpowiedników terminów języka docelowego (Belczyk 2009, 14).

W ślad za Jean-Paulem Vinay i Jeanem Darbelnet (1977) współcześni badacze wymieniają siedem procedur translatorskich związanych z poszukiwaniem odpowiedników terminologicznych w języku przekładu: zapożyczenie, kalkę, substytucję, transpozycję, modulację, ekwiwalencję i adaptację. A. Radziszewska poddając tę klasyfikację analizie krytycznej wyłącza z niej ekwiwalencję, którą zalicza do „kategorii związanych z krytyką przekładu” (2012, 10).

Lidia Mazur-Mierzwa podejmuje się analizy porównawczej terminologii ekonomicznej rosyjskiej i polskiej. Autorka zwraca uwagę na konieczność uwzględniania

zjawiska heterofemii językowej (między innymi „fałszywych przyjaciół tłumacza”) w obu językach (*заказ* i *zakaz*, *ликвидность* i *likwidacja*, *пенсия* i *pensja* itp.), jak również specyfiki tłumaczenia rosyjskich skrótów (abrewiatur) ekonomicznych, które mogą nie mieć polskich odpowiedników (*БОМЖ*, *МРОТ*, *Сбербанк* i itp.). Autorka wskazuje również na konieczność wystrzegania się tłumaczenia dosłownego, szczególnie w odniesieniu do terminologicznych związków wyrazowych (na przykład, terminu *удержание подоходного налога* nie należy tłumaczyć jako *utrzymanie podatku dochodowego*; odpowiednim polskim ekwiwalentem rosyjskiej wersji będzie *potrącenie podatku dochodowego* itp.) (Mazur-Mierzwa 2003, 209–212).

Konkludując, leksykon specjalistyczny (terminologia) stanowi ważny element struktury i treści tekstu specjalistycznego. Terminy to nośniki wiedzy zawodowej, jednostki tekstotwórcze, konceptualne i funkcjonalne, odpowiednie użycie których stanowi warunek i podstawę spójności tekstu specjalistycznego. W literaturze przedmiotowej opisano funkcje terminów, przedstawiono ich typologię w oparciu o strukturę semantyczną, opisano procedury translatorskie i udzielono wskazówki dotyczące poszukiwania odpowiedników w języku docelowym.

Język prawny i prawniczy

Język prawa jako język specjalistyczny, czyli polilekt, w każdym państwie oraz organizacji ponadpaństwowej tworzących i stosujących normy i przepisy prawne funkcjonuje od zarania dziejów, czyli od momentu istnienia w nich prawa. Obecnie użycie języków (polilektów) prawa „w szerokim kontekście komunikacji specjalistycznej” (Kielar 2009, 43) przybiera na znaczeniu i aktualności. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, w warunkach rozwoju handlu, współpracy międzynarodowej, otwarcia granic między państwami wzrasta zapotrzebowanie na tłumaczenia tekstów prawnych i prawniczych. Działalność prawna i administracyjna w organach administracji publicznej, sądzie, podczas negocjacji biznesowych oraz dyplomatycznych związana jest z funkcjonowaniem języka (i stylu) realizowanego między innymi w tekstach ustaw, decyzji, rozporządzeń, instrukcji, aktów notarialnych, zaświadczeń, umów i kontraktów, korespondencji służbowej – głównie o charakterze prawno-prawniczym. „Polilekt specjalistyczny jest własnością społeczną” (Kielar 2009, 46). Działalność zawodowa tłumaczy, między innymi tłumaczy przysięgłych, lingwistów, prawników nieodłącznie związana jest z jury-slingwistyką – nauką łączącą prawo i lingwistykę (Pieńkos 2003, Dolata-Zaród 2005).

W juryslingwistyce z reguły wyróżnia się dwa podstawowe typy tekstów: *prawny* i *prawniczy*. *Język prawny* służy dla tworzenia aktów prawodawczych, podczas gdy *językiem prawniczym* posługują się prawnicy, urzędnicy, osoby prawne i fizyczne, teoretycy i badacze stosowania przepisów oraz norm prawnych w praktyce. Jednak w literaturze przedmiotowej nie wypracowano jeszcze jednolitej terminologii dla określania danej odmiany języka specjalistycznego: jedni badacze rozróżniają pojęcia *język prawny* i *język prawniczy*; drudzy używają jeden z tych terminów dla określania języka prawa w szerokim znaczeniu (na przykład, termin *język prawny* może występować w charakterze hiperonimu wyrażenia *język prawniczy*). Dość trafnym i uzasadnionym wydaje się również określenie *język specjalistyczny prawa*. W niniejszym opracowaniu będą użyte oba określenia – *język prawny* i *język prawniczy* (jak również *teksty prawne* i *teksty prawnicze*) – w zależności od kontekstu.

Ponadto w odniesieniu do języka prawa, redagowania i tłumaczenia tekstów prawno-prawniczych używa się pojęcia *dyskurs prawny*, odnoszącego się do lingwistycznej i informacyjnej organizacji tekstu w oparciu o cele komunikacji specjalistycznej i międzykulturowej (Jopek-Bosiacka 2012).

Kielar w opracowaniu „O prawie i jego językach” (2009) omawia aspekty językowe użycia tekstów prawnych w zakresie komunikacji specjalistycznej i wymienia następujące kryteria redagowania języka prawnego: poprawność i normatywność gramatyczna i stylistyczna; prosta i przejrzysta składnia; brak profesjonalizmów, zapożyczeń i neologizmów; brak polisemii i homonimii (2009, 49–50). „Język przepisów prawnych powinien być jasnym i zrozumiałym dla ludzi” (2009, 49).

Od powyższej charakterystyki tekstów prawnych odbiega koncepcja Anny Dolaty-Zaród, która wymienia następujące cechy charakterystyczne języka prawnego i prawniczego: specyficzna terminologia, bezemocjonalność, neutralny styl, minimalna ilość zapożyczeń, wśród których najwięcej jest łacinizmów; brak synonimów; wysoka frekwencja imiesłówów, przyimków, zdań złożonych (2005, 50–51).

W monografii Anny Jopek-Bosiackiej przedstawiono pięć kategorii „cech semantycznych tekstów prawnych”:

precyzja (np. nietypowa anafora), **niedookreśloność** (np. terminy nieostre), **specjalizacja** (terminologia, budowa terminów), **konserwatyzm** (np., archaiczne konstrukcje, zwroty łacińskie) oraz **złożoność** na poziomie: wyrazu (zbitki wyrazów typu *mull and void*), zdania (np. konstrukcje bierne i nominalne) i tekstu (np. brak interpunkcji) (Jopek-Bosiacka 2012, 44).

Pestova i Efremova określają styl dokumentów i tekstów prawniczych jako urzędowy, który charakteryzuje się: wielkim stopniem terminologizacji i idiomatyzacji; wysoką frekwencją skrótowców, abrewiatur; wyrazami i zwrotami obcego pochodzenia (głównie z łaciny); odpowiednią frekwencją leksykonu procesowego (o charakterze abstrakcyjnym) (Pestova, Efremova 2011).

Specyfika tekstu prawniczego ze względu na typologię terminów oparta jest o ich strukturę semantyczną:

przewaga hipoterminów przy mniejszym udziale terminów i nomenów i niewielkim – quasi-terminów jest charakterystyczna dla tekstów prawniczych (Górnicz 2003, 107).

Według Pieńkosa, tłumacz tekstów prawnych i prawniczych powinien być szczególnie wrażliwym na różnice kulturowe pomiędzy odbiorcami tekstu wyjściowego i tekstu docelowego. Oprócz tego, „tłumacz musi posiadać wiedzę o systemie prawnym języka docelowego” (2003, 106), być co najmniej dwujęzycznym i dwukulturowym, jak również sprawnie występować w roli doświadczonego interpretatora. Specyfika języka prawa obwarowana jest systemem prawnym i ideologią kraju. Wobec tego, sprecyzowanie pojęć prawnych i prawniczych, tym bardziej odnalezienie dokładnych odpowiedników tych pojęć w innym języku, jest zadaniem skomplikowanym. W przypadku, gdy systemy prawne obu krajów znacznie się różnią, posiadanie doskonałej wiedzy języka wyjściowego i docelowego nie wystarczy. Tłumaczenie tekstów prawno-prawniczych wymaga głębokiej wiedzy fachowej (zawodowej) i jest zadaniem wysoce odpowiedzialnym, w związku z czym zazwyczaj podejmują się tej misji wyłącznie zobligowani do niej sami prawnicy bądź tłumacze przysięgli. Ważnym aspektem kompetencji tłumacza tekstów prawniczych jest również dążenie do zachowania strony etycznej przekładanego dokumentu.

W procesie przekładu tekstów prawno-prawniczych tłumacz musi być czujny wobec różnego rodzaju pułapek w postaci:

- **archaizmów**, np. *jest obowiązany*;
- **eufemizmów**, np., *zasnąć na wieki* – „umrzeć”;
- **terminologii polisemicznej**, np. *strona* – w postępowaniu sądowym, w umowie, jako *strona internetowa*, *strona* w dokumentach itp.;
- **homonimii**, np. *kurator*, *roszczenie*, *ustęp*, *powód*; wyraz *właściwy* może być przetłumaczony na język rosyjski jako 1) *компетентный*, 2) *надлежащий*, 3) *свойственный*, 4) *подлинный*;

- **wulgaryzmów**, np. w wypowiedziach uczestników sprawy na sali sądowej);
- **metafor**, np. *głowa państwa, wygaśnięcie umowy, owoce przestępstwa, organ ustawodawczy, luka w prawie, spółka córka* itp.);
- **faux amis**: w charakterze przykładu może występować, między innymi, polsko-rosyjska homonimia międzyjęzykowa: *zakaz – заказ* (właściwy odpowiednik – *запрет*), *ликвидность – likwidacja* (właściwy odpowiednik – *płynność (finansowa)*), *zatraty – straty* (właściwy odpowiednik – *koszty*), *жалоба – žaloba* (właściwy odpowiednik – *skarga*), *пенсия – пенсия* (właściwe odpowiedniki – *заработная плата, оклад*), *погашение – ugaszenie* (właściwy odpowiednik – *splata*), *удержание подоходного налога – utrzymanie podatku dochodowego* (właściwy odpowiednik – *potrącenie podatku dochodowego*), *инструкция – instrukcja* (właściwy odpowiednik – *przepis*), *самоокупаемость – samo okupienie* (właściwy odpowiednik – *rozrachunek własny*), *валютный коридор – korytarz walutowy* (właściwy odpowiednik – *strumień walutowy*);
- **neologizmów**, np. *know-how, umowa leasingowa, postępowanie insolwencyjne*;
- **synonimów i quasi-synonimów**, np. *ostateczny i rozstrzygający, nominować i mianować, żądać i wymagać, prawny i prawniczy, wyrok i postanowienie sądu, nieważny i nieposiadający mocy prawnej* itp.;
- **terminów o niewyraźnej semantyce**, np. *zasady współżycia społecznego, władza rodzicielska* itp.;
- **użycia łaciny**.

Andrzej Wróbel podejmuje się rozważań na temat użycia metafory w dyskursie prawniczym (2014). Metaforyzacja języka prawno-prawniczego jest faktem oczywistym, potwierdzeniu czego służą przytoczone w opracowaniu przykłady (*ciężar dowodu, efekt mrozący, łańcuch przyczynowy, źródło prawa*). Ważnym zadaniem jest określenie funkcji metafory prawniczej, jak również analiza jej struktury semantycznej. Autor interpretuje znaczenie metafory prawniczej poprzez koncepcję kognitywistyczną. Metafora w języku prawa ma oddziaływanie refleksyjne i interpretacyjne, pomaga w opisywaniu i ocenianiu rzeczywistości poprzez pryzmat norm i przepisów prawnych. A zatem tłumacz tekstów prawnych musi przekazywać w języku docelowym funkcję oraz strukturę semantyczną/kognitywną metafory prawniczej, jak również skutecznie rozwiązywać problemy związane z niejasnym zastosowaniem metafory w tekstach prawniczych.

Na polskim rynku leksykograficznym istnieje wiele źródeł zawierających opis terminologii języka prawa. Do tych źródeł można zaliczyć zarówno tezaursy, jak i słowniki dwujęzyczne terminologii prawno-prawniczej, między innymi słowniki polsko-rosyjskie

i rosyjsko-polskie (*Wielki słownik polsko-rosyjski* 2005; *Słownik prawniczy polsko-rosyjski* 1986; *Słownik terminologii prawniczej. Polsko-rosyjski* 2008; *Słownik terminologii prawniczej. Rosyjsko-polski* 2007; *Wielki słownik polsko-rosyjski* 2005; *Wielki słownik polsko-rosyjski, rosyjsko-polski* 2008).

W przedstawionych powyżej źródłach leksykograficznych można zasięgnąć informacji o pojęciach z zakresu prawa, określających ich terminach – elementach wiedzy zawodowej, dwujęzycznych ekwiwalentach prawnych i prawniczych w dwóch i więcej językach. Często jednak w źródłach leksykograficznych podawano błędną lub nieaktualną informację, nie zawsze uwzględniano w nich aspekty i różnice kulturowe (sferę etnolingwalną). W związku z tym należy odwoływać się „przede wszystkim do źródeł prymarnych pisanych i tekstów oryginalnych” (Dolata-Zaród 2005, 53). Agnieszka Dikiel twierdząc o szczególnej roli terminologii w TS słusznie zauważa, iż „język specjalistyczny nie jest jedynie terminologią, uzyskaną z baz danych czy słowników. Te ostatnie często pokazują tłumaczowi jedynie kierunek, gdzie ma szukać” (Dikiel 2003, 139). Tłumacząc tekst prawny lub prawniczy, należy określić cel i intencje autora, charakter oraz oczekiwania odbiorcy, formę i treść oryginału, przeanalizować zawarte w nich pojęcia i terminy, wyklarować ich semantykę oraz warunki funkcjonowania w kontekście przeprowadzając „selekcję „antypolisemiczną” (Maliszewski 2003, 49).

Umowy cywilnoprawne w polskim i rosyjskim dyskursie prawnoprawniczym

Umowa jest najbardziej konwencjonalnym i powszechnym, reglamentowanym pod względem formalnym i merytorycznym dokumentem prawniczym. Umowa cywilnoprawna określa charakter stosunków i zobowiązań pomiędzy równorzędnymi podmiotami (osobami prawnymi, lub osobami fizycznymi, lub pomiędzy osobą prawną i osobą fizyczną) – „dwa zgodne oświadczenia woli zmierzające do powstania, ustania lub zmiany stosunku prawnego” (Jopek-Bosiacka 2012, 87), zwanymi w umowie stronami. Każda umowa cywilna obligatoryjnie posiada własną nazwę.

Wyróżnia się trzy podstawowe kategorie *umów cywilnoprawnych* (*гражданско-правовых договоров*): *umowy nazwane* (odpowiednik w języku rosyjskim: *договоры, предусмотренные законом*), *umowy nienazwane* (odpowiednik w języku rosyjskim: *договоры, не предусмотренные законом*) oraz *umowy mieszane* (odpowiednik w języku rosyjskim: *смешанные договоры*).

Do umów **nazwanych** należą: sprzedaż, zamiana, dostawa, najem, dzierżawa, użyczenie, pożyczka, przechowanie, skład, komis, umowa o dzieło, umowa ubezpieczeniowa, spółka i inne. Przykładem umowy nienazwanej może być umowa *know-how* dotycząca wynalazków i wiedzy technicznej (Jopek-Bosiacka 2012, 89).

Umowa mieszana to umowa łącząca elementy różnych rodzajów umów.

W przedstawionej poniżej tabeli zaprezentowano polsko-rosyjskie odpowiedniki terminologiczne używane do określania rodzajów umów cywilnoprawnych.

Tabela 1.

POLSKIE ODPOWIEDNIKI	ROSYJSKIE ODPOWIEDNIKI
umowa	договор
umowa cywilnoprawna	гражданско-правовой договор
umowy nazwane	договоры, предусмотренные законом
umowy nienazwane	договоры, не предусмотренные законом
umowy mieszane	смешанные договоры
nazwy umów	названия (наименования) договоров (контрактов)
strony umów	стороны договоров

Struktura prototypowej umowy cywilnoprawnej (niezależnie od jej rodzaju i treści) jest reglamentowana i powinna obejmować stałe standardowe elementy umiejscowione w odpowiedniej kolejności. Poniżej kolejnie podano nazwy tych elementów w językach polskim i rosyjskim:

1. Tytuł (Реквизиты);
2. Preambuła (Преамбула (Вводная часть));
3. Część deklaratorywna (Предмет самого договора);
4. Tekst zasadniczy (Существенные условия договора):
 - 4a. Definicje (Определения);
 - 4b. Oświadczenia stron (Заявления сторон);
 - 4c. Zobowiązania stron (Обязательства сторон);
 - 4d. Standardowe klauzule umowne (Стандартные договорные условия и формы);
5. Elementy finalne (Заключительные положения);
6. Załączniki (Прилагаемые документы)¹.

¹ Źródła: 1) Jopek-Bosiacka, Anna. 2012. Przekład prawny i sądowy. Warszawa: PWN, s. 91; 2) Научная электронная библиотека. 1.5. Структура гражданско-правового договора: <https://monographies.ru/ru/book/section?id=8278>.

Tabela 2 zawiera przykłady niektórych jednostek terminologicznych, elementów struktury polskich umów cywilnoprawnych (klisza) oraz ich odpowiedników rosyjskich.

Tabela 2.

POLSKIE ODPOWIEDNIKI	ROSYJSKIE ODPOWIEDNIKI
Krajowy rejestr sądowy	Государственный судебный реестр
Krajowy Rejestr Urzędowy Podmiotów Gospodarki Narodowej (REGON – Rejestr Gospodarki Narodowej)	Национальный официальный реестр субъектов народного хозяйства (Реестр народного хозяйства) ²
NIP (Numer Identyfikacji Podatkowej)	ИНН (Идентификационный номер налогоплательщика)
PESEL	Персональный идентификационный номер личности
adres do korespondencji	почтовый адрес
tytuł egzekucyjny	исполнительный лист
pośród... a...	с одной стороны... и..., с другой стороны
reprezentowanym przez...	в лице...
dalej zwany(m)...	в дальнейшем называемый...
pełnomocnik	полномочный представитель
dane Stron	реквизиты Сторон
zawrzeć Umowę	заключить Договор
o następującej treści	о нижеследующем
z siedzibą...	с местонахождением...
sporządzić Umowę	составить Договор
odstąpienie od Umowy	отказ от Договора
anulowanie (rozwiązanie) Umowy	расторжение Договора
wygaśnięcie Umowy	истечение срока действия Договора
po upływie	по истечении
warunki płatności	условия платежа
kara umowna	неустойка

² W rosyjskich oryginalnych tekstach umów używane są akronimy ОГРН (Основной государственный регистрационный номер) lub ОКПО (Общероссийский классификатор предприятий и организаций).

POLSKIE ODPOWIEDNIKI	ROSYJSKIE ODPOWIEDNIKI
niniejszym zaświadcza się	настоящим удостоверяется
ponosić odpowiedzialność	нести ответственность
na czas	на срок
przepisy (postanowienia) ogólne	общие положения
czas obowiązywania Umowy	срок действия Договора
odpowiedzialność Stron	ответственность Сторон
działać na podstawie	действовать на основании
okoliczności siły wyższej	форс-мажор
postanowienia końcowe	заключительные положения
wejść w życie	вступить в законную силу
adresy stron	юридические адреса сторон
w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach	в двух одинаковых экземплярах
jednakowa moc prawna	одинаковая юридическая сила
po jednym dla każdej ze Stron	по одному для каждой из Сторон
rozliczenia współpracy Stron	расчёты по сотрудничеству Сторон
Aneks do Umowy	Приложение к Договору

Umowy cywilnoprawne to umowy zawierane zgodnie z przepisami i normami Kodeksu cywilnego (na przykład, *umowa o pracę* nie jest umową cywilnoprawną, ponieważ przy jej sporządzeniu stosowano przepisy Kodeksu pracy).

„Nazwy stron zwykle tworzą pary” (Jopek-Bosiacka 2012, 94). W tłumaczeniu polskich nazw umów cywilnoprawnych na język rosyjski warto mieć na uwadze następujące spostrzeżenia:

- w polskim języku prawniczym w odniesieniu do umów cywilnoprawnych prawie nie używa się (albo bardzo rzadko używa się) terminu *kontrakt*; natomiast w języku rosyjskim użycie terminu *контракт* nie ma takich ograniczeń;
- nazwa *umowa kupna-sprzedaży* jest niepoprawna; poprawna jest nazwa *umowa sprzedaży*; natomiast w przekładzie nazwy na język rosyjski właściwym odpowiednikiem jest termin *договор купли-продажи*;
- w tłumaczeniu na inne języki nazwy własnej firmy oraz jej formy prawnej z języka polskiego obowiązuje następująca zasada: nie powinno się zmieniać polskiej

nazwy oraz polskiego skrótu (na przykład, *Sp. z o. o.*) (Jopek-Bosiacka 2012: 93). Natomiast w tłumaczeniu na język rosyjski nazw własnych oraz statutu prawnego firm z innych języków obowiązuje zasada przekazu tych jednostek leksykalnych w rosyjskojęzycznym przekładzie oraz w transkrypcji rosyjskojęzycznej;

- polskojęzyczna umowa może zawierać dane osoby fizycznej jako strony umowy w postaci nazwy własnej; w przekładzie na język rosyjski należy zachować polskojęzyczną formę tej części umowy, na przykład, *nazwisko i imię (imiona): Nowak Piotr Krzysztof* tłumaczy się na język rosyjski za pośrednictwem transkrypcji następująco: *фамилия и имя (имена): Новак Пётр Кшиштоф*;
- rosyjskojęzyczną wersję nazw własnych w umowie, na przykład, *Ф.И.О. физического лица: Новиков Пётр Андреевич* należy tłumaczyć na język polski następująco: *Nazwisko, imię, imię ojcowskie osoby fizycznej: Nowikow Piotr Andrejewicz*.

W tabeli 3 przedstawiono przykłady nazw umów cywilnoprawnych (nazwanych), stron umów oraz ich rosyjskich odpowiedników³.

W opracowaniu Jopek-Bosiackiej przy niektórych polskich nazwach stron umów cywilnoprawnych w nawiasie przytoczono również ich drugą wersję, bardziej opisową lub bardziej skróconą, np. *dający pożyczkę (pożyczkodawca), zbywca (dożywotnik)*, jak również okoliczniki lub dopełnienia wskazujące na przedmiot czynności cywilnoprawnych (*nabywca (nieruchomości)*). Rosyjskie odpowiedniki polskich terminów również mogą być uzupełniane za pomocą objaśnień lub przytoczenia innych wersji, np. *страховая компания (агентство), (страховщик), договор комиссии (комиссионный договор)*). Owa opcjonalność terminologiczna nie powoduje dwuznaczności jednostek terminologicznych, lecz odwrotnie – sprzyja sprecyzowaniu pojęć i ich definicji. W powyższej tabeli zaproponowano nazwy umów i stron umów oraz ewentualne wersje niektórych nazw. Natomiast teksty umów powinny obligatoryjnie zawierać tylko jedną wersję jednoznacznych nazw umów i stron umów.

³ Źródło polskojęzycznej wersji terminologicznej tabeli: 1) Jopek-Bosiacka, Anna. 2012. *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: PWN: 95–97. Źródła rosyjskojęzycznej terminologii: 1) *Основные виды договоров в гражданском праве*. <http://kobzew.ru/sudeisky-voprosnik/osnovnye-vidy-dogovorov-v-grazhdanskom-prave.html>. 2) Skoblenko, Aleksander. 2011. *Leksykon terminów prawniczych. Лексикон юридических терминов*. Warszawa: Wydawnictwo С.Н. Beck: 48–66.

Tabela 3.

w języku polskim	w języku rosyjskim	w języku polskim	w języku rosyjskim
Umowa	Договор (контракт)	Strona 1	Сторона 1
umowa sprzedaży	договор куплипродажи	sprzedawca	продавец
umowa dostawy	договор поставки	dostawca	поставщик
umowa o roboty budowlane	договор строительного подряда (договор на проведения строительных работ)	wykonawca	подрядчик
umowa najmu	договор найма	wynajmujący	наймодатель
umowa dzierżawy	договор аренды	wydzierżawiający	арендодатель
umowa leasingu	договор лизинга (финансовой аренды)	finansujący	лизингодатель
umowa użyczenia	договор безвозмездного пользования (договор ссуды)	użyczający	ссудодатель
umowa pożyczki	договор займа	dający pożyczkę (pożyczkodawca)	займодатель
umowa rachunku bankowego	договор банковского счёта	bank	банк
umowa kredytowa (kredytu)	кредитный договор	bank (kredytodawca)	банк (кредитодатель)
umowa zlecenia	договор поручения	dający zlecenie (zleceniodawca)	доверитель
umowa o dzieło	договор о создании произведения	zamawiający	заказчик
umowa agencyjna	агентский договор	dający zlecenie	принципал
umowa komisu	договор комиссии (комиссионный договор)	dający zlecenie (komitent)	комитент
umowa przewozu	договор перевозки	przewoźnik	перевозчик
umowa spedycji	договор транспортной экспедиции	spedytor	экспедитор
umowa ubezpieczenia	договор страхования	zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciel)	страховая компания (агентство) (страховщик)
umowa przechowania	договор хранения	przechowawca	хранитель
umowa składu	договор складского хранения	przedsiębiorstwo składowe (przedsiębiorca składowy)	хранитель
umowa spółki (cywilnej)	договор простого товарищества	wspólnik	товарищ
umowa poręczenia	договор поручительства	poręczyciel	поручитель
umowa darowizny	договор дарения	darcyńca	даритель
umowa o dożywocie	договор о пожизненном содержании с иждивением	nabywca (nieruchomości)	плательщик ренты

w języku polskim	w języku rosyjskim	w języku polskim	w języku rosyjskim
Strona 2	Сторона 2	Strona 3	Сторона 3
kupujący	покупатель		
odbiorca	покупатель		
inwestor	заказчик		
najemca	наниматель		
dzierżawca	арендатор		
zbywca	продавец (отчуждатель)	korzystający	лизингополучатель
biorący do używania	ссудополучатель		
biorący pożyczkę (pożyczkobiorca)	займополучатель		
posiadacz rachunku bankowego	клиент банка (владелец банковского счёта)		
kredytobiorca	кредитополучатель		
przyjmujący zlecenie (zleceniobiorca)	поверенный		
przyjmujący zamówienie	исполнитель		
przyjmujący zlecenie (agent)	агент (исполнитель)		
przyjmujący zlecenie (komisant)	комиссионер		
podróżny przewóz osób) albo odbiorca (przewóz rzeczy)	пассажир (клиент – грузо- отправитель или грузополу- чатель)		
dający zlecenie (zlece- niodawca)	клиент (грузоотправитель или грузополучатель)		
ubezpieczający	страхователь	ubezpieczony	застрахованное лицо
składający (rzecz na na przechowanie)	поклажедатель		
składający (rzecz na przechowanie)	поклажедатель (товаровладелец)		
wspólnik	товарищ	(wspólnik)	(товарищ)
wierzyciel	кредитор	dłużnik	должник
obdarowany	одаряемый		
zbywca (dożywotnik)	получатель ренты		

Wzór aneksu do umowy agencyjnej w języku polskim oraz jego przekład w języku rosyjskim:

Aneks

do Umowy Agencyjnej z dnia (dzień/miesiąc/rok),
zawarty w Warszawie w dniu r. pomiędzy:

..... w
ul.....,, NIP, wpisaną do Rejestru
Uczelni Niepublicznych i Związków Uczelni Niepublicznych prowadzonego przez
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nr, zwaną dalej
„Zleceniodawcą”
reprezentowaną przez – Dyrektora Działu
Marketingu i Rekrutacji

a

SA, założonej.....
(dzień/miesiąc/rok), o numerze identyfikacyjnym podatnika służącym dla celów podat-
kowych, z siedzibą w,
zwaną dalej „Agentem” reprezentowaną przez

Strony postanowiły wprowadzić do Umowy z dnia(dzień/miesiąc/
rok) następujące zmiany:

§ 1

W § 1 Umowy dodaje się ust. 5 o następującym brzmieniu:

„5. Niniejszą umową Strony dokonują rozliczenia współpracy Stron dotyczącej naboru
na rok akademicki 2017–2018 i oświadczają co następuje:

- a) Zleceniodawca potwierdza, że Agent zrekrutował na rok akademicki
2017–2018 kandydatów,
- b) wynagrodzenie z tytułu wykonania usługi opisanej w pkt. a) w kwocie
..... zł (słownie: złotych), zostanie wypłacone
na podstawie wystawionej przez Agentą faktury w terminie 30 dni od daty otrzy-
mania faktury,

- c) do usług opisanych w pkt a stosuje się odpowiednio postanowienia niniejszej Umowy.
- d) wypłata wynagrodzenia, o którym mowa w pkt. b) wyczerpuje wszystkie roszczenia Agenta z tytułu wykonania usługi rekrutacji na rok akademicki 2017–2018.

§ 2

- 1. Pozostałe postanowienia Umowy nie ulegają zmianie.
- 2. Aneks sporządzono w dwóch wersjach językowych polskiej i ukraińskiej, po jednym egzemplarzu, dla każdej ze Stron.
- 3. Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania.

Zleceniodawca

Agent

.....

.....

Przekład aneksu do Umowy agencyjnej na język rosyjski:

Приложение

к Агентскому договору от (день/месяц/год),
который заключили в Варшаве (день/месяц/год):

..... с местонахождением в
(почтовый индекс), на улице,
NIP, внесённый в Реестр негосударственных вузов и Ассоциаций
негосударственных вузов, учреждаемый Министром науки и высшего образования
под номером, в дальнейшем именуемый «Принципалом»,
в лице – Директора по маркетингу и набору,
с одной стороны,

и

АО, учреждённым (день
месяц.год), с Индивидуальным идентификационным номером налогоплательщика,

предоставленным в целях налогообложения – ,
 с местонахождением в (почтовый индекс),
 на улице, в, в дальнейшем именуемый «Агентом»,
 в лице,
 с другой стороны.

Стороны вносят в текст Договора от (день/месяц/год) следующие изменения:

§ 1

В § 1 Договора добавлен абзац 5 о нижеследующем:

5. Стороны на основании настоящего Договора производят расчёты по сотрудничеству Сторон в рамках целевого набора студентов на учебный 2017–2018 год и заявляют о нижеследующем:

- а) Принципал подтверждает, что Агент произвёл на учебный 2017–2018 год набор Студентов в количестве человек,
- б) Агентское вознаграждение за исполнение поручения Принципала, указанное в п. а) составляет зл. (словами: злотых), и будет выплачено на основании выставленного Агентом счёта-фактуры в срок не позднее 30 дней со дня принятия Принципалом отчета об исполнении поручения.
- в) в отношении поручения, указанного в пункте а), применяются соответствующие положения настоящего Договора.
- г) выплата вознаграждения, упомянутого в п. б), исчерпывает все требования Агента, возникающие в связи с осуществлением Агентом услуг по набору студентов на 2017–2018 учебный год.

§ 2

1. Остальные положения Договора не подлежат изменениям.
2. Настоящее Приложение к Договору составлено на русском и украинском языках. У каждой из сторон находится один экземпляр Приложения.
3. Приложение вступает в силу с момента его подписания сторонами.

Принципал

Агент

.....

.....

W przedstawionych powyżej tekstach w języku polskim i rosyjskim użyto ekwiwalentne jednostki terminologiczne – nazwy umów i stron umów, które można zaliczyć do kluczowych elementów tekstów: *Aneks do Umowy Agencyjnej – Приложение к агентскому договору; Zleceniodawca – Принципал; Agent – Агент*. Ponadto, w tekście przekładu zachowano strukturę formalną („obudowę”) oraz informację zawartą w oryginale. Pomimo iż każdy element struktury bądź treści tekstu wyjściowego ma właściwy odpowiednik w tekście docelowym, tłumaczenie nie polegało na mechanicznym zastępowaniu jednostek oryginału lub dosłownym odtworzeniu ich w drugim języku. Prymarnym celem tłumaczenia było zachowanie funkcji oryginału z uwzględnieniem norm stylistycznych, środków językowych języka docelowego oraz kryteriów dotyczących formy i struktury wzoru odpowiedniej rosyjskojęzycznej umowy.

Konkluzje

Leksykon specjalistyczny (terminologia) stanowi ważny element języka specjalistycznego, między innymi języka prawniczego. W tekstach umów cywilnoprawnych znaczącą funkcję pełnią jednostki terminologiczne w postaci nazw umów i stron umów. W danym opracowaniu przedstawiono (w formie tabeli) przykłady niektórych nazw umów i stron umów oraz ich ekwiwalenty w języku rosyjskim, jak również teksty umowy agencyjnej w obu językach. Tłumacz w procesie poszukiwania ekwiwalentów terminologicznych powinien korzystać nie tylko ze źródeł leksykograficznych, ale również ze wzorów oryginalnych tekstów umów w języku docelowym. Nie należy w procesie poszukiwania odpowiedników nazw umów i stron umów ubiegać się do dosłownego (w oparciu o słowniki) tłumaczenia; jak również dążyć do ekwiwalencji gramatycznej (w tym przypadku można mówić o zastosowaniu strategii transpozycji i transformacji gramatycznych). Tłumacz zobligowany jest zarówno do przekazania treści informacyjnej tekstu umowy cywilnoprawnej, jak zachowania struktury formalnej dokumentu, dążąc do adekwatności tłumaczenia oraz ekwiwalencji pragmatycznej i terminologicznej (czyli poszukiwania odpowiednich specjalistycznych jednostek leksykalnych i związków wyrazowych).

Bibliografia

- Belczyk, Arkadiusz. 2009. *Poradnik tłumacza*. Kraków: IDEA.
- Czapiga, Zofia. 2009. *O składni rosyjskich tekstów specjalistycznych*. W *Komunikacja specjalistyczna. Specyfika języków specjalistycznych*, pod redakcją Stanisława Szadyko, 31–42. Warszawa: UW.
- Dikiel, Agnieszka. 2003. *Rodzaje ekwiwalencji przekładowej tekstów specjalistycznych*. W *Języki Specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 135–146. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Dolata-Zaród, Anna. 2005. *Aspekty kulturowe w tłumaczeniu tekstów specjalistycznych na przykładzie języka prawa*. W *Języki Specjalistyczne 5. Teksty specjalistyczne w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 48–55. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Górnicz, Mariusz. 2003. *Terminologizacja tekstów specjalistycznych*. W *Języki Specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 106–117. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Grinev, Sergiusz. 1998. *Исторический систематизированный словарь терминов терминоведения (учебное пособие)*. Москва: Московский педагогический университет.
- Grucza, Sambor. 2008. *Idiolekt specjalistyczny – idiokultura specjalistyczna – interkulturowość specjalistyczna*. W *Podstawy technolingwistyki II*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 61–83. Warszawa: KJS i KTJiAJ.
- Jopek-Bosiacka, Anna. 2012. *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: PWN.
- Kielar Barbara. 2001. *Harmonizacja terminologii w słowniku*. W *Metajęzyk lingwistyki. Systemowy słownik terminologii lingwistycznej*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 137–146. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Kielar Barbara. 2009. *O prawie i jego językach*. W *Komunikacja specjalistyczna, Specyfika języków specjalistycznych*, pod redakcją Stanisława Szadyko, 43–52, Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Kopczyńska, Magdalena. 2015. *Przekład tekstów specjalistycznych – oczekiwania i wyzwania a praktyka*. „Rocznik przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu” 10: 113–126.
- Lukszyn, Jerzy. 2003. *Parametry analizy tekstów specjalistycznych*. W *Języki Specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 9–23. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.

- Maliszewski, Julian. 2003. *Pragmatyka leksykalna w przekładzie prawnym i prawniczym. Wokół zagadnień prawniczego języka specjalistycznego*. W *Wybrane aspekty przekładu literackiego i specjalistycznego*, pod redakcją Juliana Maliszewskiego, 45–51. Częstochowa: Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.
- Małachowicz, Marta. 2005. *Tekst specjalistyczny a ekwiwalencja w przekładzie*. W *Języki Specjalistyczne 5. Teksty specjalistyczne w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 99–107. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Marchwiński, Adam. 2003. *Determinanty ekwiwalencji przekładowej tekstów specjalistycznych*. W *Języki Specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 147–158. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Matulewska, Aleksandra. 2008. *Jakość przekładu prawniczego a cechy języku prawa*. W *Język. Komunikacja. Informacja*, pod redakcją Piotra Nowaka i Pawła Nowakowskiego, 53–63. Poznań: SORUS.
- Mazur-Mierzwa, Lidia. 2003. *Z problematyki tłumaczenia rosyjskich tekstów specjalistycznych na język polski*. W *Języki specjalistyczne. Zagadnienia dydaktyki przekładu*, pod redakcją Piotra Mameta; przy współpracy Alicji Mrozek, 207–214. Katowice: Śląsk.
- Nida, Eugene A. 2009. *Zasady odpowiedniości* (przekład Anna Skucińska). W *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, pod redakcją Piotra Bukowskiego i Magdy Heydel, 51–69. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Olpińska, Magdalena. 2003. *Struktura podręcznika „Tłumaczenie pisemne tekstów specjalistycznych”*. W *Języki Specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 159–168. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Pestova, Maria i Alona Efremova. 2011. *Особенности перевода текстов официально-делового стиля*. „Jazyk a kultura”, 8: 1–12.
- Pieńkos, Jerzy. 1993. *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pieńkos, Jerzy. 2003. *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*. Katowice: Zakamycze.
- Radiszewska, Aleksandra. 2012. *Strategie translatorskie w przekładzie terminologii z dziedziny zarządzania*. „Studien zum polnisch-deutschen Sprachvergleich. Herausgegeben von Antoni Dębski”. Nr 9. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Sawicka, Agnieszka. 2009. *Krótką charakterystyka języków specjalistycznych*. W *Komunikacja specjalistyczna. Specyfika języków specjalistycznych*, pod redakcją Stanisława Szadyko, 188–198. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Skoblenko, Aleksander. 2011. *Leksykon terminów prawniczych*. *Лексикон юридических терминов*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Słownik prawniczy polsko-rosyjski*. 1986. Redaktor Naczelny serii obcojęzycznych słowników prawniczych Ludwik Bar. PAN. Instytut Państwa i Prawa. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN.
- Vinau, Jean-Paul i Jean Darbelnet. 1977. *Stylique compagnie du français et de l'anglais*. Paris: Didier.
- Wielki słownik polsko-rosyjski, rosyjsko-polski. 300 00 haseł i wyrażen. Obszerny suplement poświęcony Rosji oraz Unii Europejskiej po polsku i po rosyjsku*. 2008. Pod redakcją Sergiusza Chwatowa, Mikołaja Timoszuka. Warszawa: REA.
- Wielki słownik polsko-rosyjski*. 2005. Jan Wawrzyńczyk, Magdalena Kuratczyk, Eliza Małek, Halina Bartwicka. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
- Wróbel, Andrzej. 2014. *Krótki szkic o metaforze w dyskursie prawniczym*. „Teka Komisji Prawniczej O.L” VII: 130–141.
- Zmarzer, Wanda. 2005. *Onomazjologiczne klasy słownictwa specjalistycznego*. W *Języki Specjalistyczne 5. Teksty specjalistyczne w kontekstach zawodowych i tłumaczeniach*, pod redakcją Jerzego Lukszyna, 15–22. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych.
- Zobek, Teresa. 2007. *Słownik terminologii prawniczej. Rosyjsko-polski*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Научная электронная библиотека. 1.5. Структура гражданско-правового договора*: <https://monographies.ru/ru/book/section?id=8278> (08.08.2017).

Nazwy instytucji, funkcji i tytułów w praktyce pracy tłumacza

Paweł Kluczek

Uniwersytet Warszawski

Abstrakt

W działalności translatorskiej, zarówno pisemnej jak i ustnej, konsekwentnej oraz symultanicznej, tłumacz natrafia na różne dylematy. Często bardzo ciekawe, otwierające nieraz w środowisku bardzo długie, a nawet zażarte dyskusje.

Jednym z interesujących problemów, z jakimi można się spotkać, jest przekład różnych nazw stanowisk i instytucji, a także funkcji pełnionych przez osoby władające różnymi językami. Odmienność ta wynika również z różnorodności kręgów kulturowych jak i religijnych. Osoby te działają w ramach różnych instytucji. Dodatkowym problemem jest odpowiednie zlokalizowanie stanowisk i instytucji dla danych realiów.

Artykuł ten ma na celu prezentację najciekawszych przykładów tłumaczeń wykonanych dla potrzeb materiałów promocyjnych filmu *Liberating a Continent: John Paul II and the Fall of Communism*. Omówienie różnych opcji ekwiwalentów tłumaczeniowych, ich wad oraz zalet. Co wpływa na wybór końcowej wersji tłumaczenia. Prezentowane będą tłumaczenia anielsko-polskie. Obecne będzie kilka przykładów stanowisk kościelnych, politycznych czy nawet z dziedziny mediów. W artykule zawarto praktyczne wskazówki praktyczne dla tłumaczy borykających się z podobnymi wyzwaniem, czego celem jest wypracowanie przez nich dobrych, efektywnych praktyk w swojej pracy.

Słowa kluczowe: lokalizacja, translatoryka, tytuły, instytucje, funkcje

Abstract

The work of a translator is sometimes perceived as the construction of bridges between cultures, languages, peoples, and religions. This task is very satisfying, but also very responsible. During both translation and interpretation, consecutive and simultaneous, the translator stumbles upon different dilemmas. Interesting as they may seem, the said dilemmas sometimes change within the groups of translators into very long and even sparked discussions.

One of the most exciting challenges one can meet is a translation of the names of various job titles and institutions as well as functions that are performed through people who speak different languages. This distinctiveness arises from the diversity of cultural and religious circles. These individuals operate within different institutions. An additional challenge is to suitably localize the names of positions and institutions for given realities.

This article is aimed at presenting the most representative examples of translations made for the needs of advertising materials for the film *Liberating a Continent: John Paul II and the Fall of Communism*. The Author analyses various options of translation equivalents, their drawbacks and advantages. The question: *what affects the choice of the final version of the translation?* is being raised. There are several examples of ecclesiastical and political positions or even the positions in the field of media. The article gives practical advice to translators who are confronted with similar challenges, the objective being the elaboration of good and effective translational methods.

Keywords: localization, translation studies, titles, institutions, functions

Tłumaczenie nazw instytucji, funkcji i tytułów w teorii

W praktycznej działalności translatorskiej, zarówno pisemnej jak i ustnej, konsekwentnej oraz symultanicznej można natrafić na różne dylematy. Bardzo ciekawe, otwierające nieraz w środowisku długie, intensywne dysputy. Jedną z bardziej problematycznych sytuacji, z jaką można się spotkać w trakcie tłumaczenia, jest przekład nazw stanowisk, instytucji oraz funkcji pełnionych przez różne osoby władające różnymi językami, w licznych krajach, kręgach zarówno kulturowych jak i religijnych. Osoby te działają w ramach

instytucji państwowych, ale też prywatnych. Niektóre z nich czerpią z tego korzyści majątkowe, inne to pasjonaci, hobbisci. Każda z nich nierzadko włada specyficznym tylko dla danego kręgu technolektem.

Nieraz sam przykład z dialektu na język oficjalny i w drugą stronę stanowi nie lada wyzwanie. Dodatkowo należy jeszcze odpowiednio zlokalizować stanowiska i instytucje w oparciu o dane realia.

Tłumacząc nazwę budynku, trzeba wziąć pod uwagę rodzaj tekstu, w jakim się pojawiła oraz do czego dana nazwa ma być użyta. W literaturze pięknej, na przykład, spolszczeniu ulega prawie wszystko, co tylko możliwe, ale przy tłumaczeniu dokumentów strategia taka jest raczej nie do przyjęcia. Jeśli adresat tłumaczenia ma dokładnie zrozumieć, o jakiego typu instytucję chodzi, wprowadzenie znaczenia polskiego jest niezbędne, chyba że tłumaczona jest nazwa łatwa do odszyfrowania nawet dla osoby nieznającej języka angielskiego. Na decyzję o tłumaczeniu instytucji ma wpływ także jej sens i funkcja w danym tekście. Odróżnić trzeba bowiem nazwy własne *sensu stricto* od nazw określających przeznaczenie (Belczyk 2009, 187–188).

W przypadku nazw organizacji, instytucji i urzędów pierwszym kryterium decydującym o tłumaczeniu lub zachowaniu brzmienia oryginalnego jest rozróżnienie na nazwy zindywidualizowane, zawierające nierzadko nazwiska, nazwy geograficzne czy też neologizmy oraz te określające charakter lub profil działalności. Do pierwszej kategorii, nazw z reguły nie tłumaczonych, należą banki, instytucje naukowe, firmy, takie jak producenci oprogramowania komputerowego czy sklepy internetowe itd. Druga kategoria obejmuje międzynarodowe instytucje, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Unia Europejska, Bank Światowy, Akademia Sztuk Pięknych, Królewskie Towarzystwo Geograficzne, a także wszelkie ministerstwa i instytucje rządowe.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wiele instytucji z drugiej grupy funkcjonuje w polskiej rzeczywistości językowej jednocześnie w pełnej polskiej nazwie i pod angielskim skrótem. To samo dotyczy wszelkich partii i ugrupowań politycznych (Belczyk 2009, 191–192).

Tłumaczenie imion i nazwisk w teorii

Imiona i nazwiska zwykle zachowuje się w tłumaczeniu z pisownią oryginalną, ale od tej reguły istnieje kilka istotnych odstępstw. Warto wspomnieć o dwóch grupach, do których należą:

1. Władcy, przywódcy religijni, a także osoby istotne w obrębie danych religii, niektóre znane postaci historyczne, a także wszystkie osoby, których imiona mają charakter przydomków: *George Washington – Jerzy Waszyngton* czy *John Paul II – Jan Paweł II, Pope Francis – Papież Franciszek* etc.
2. Niektórzy bardzo znani artyści i uczeni: Joseph Haydn – Józef Haydn, Sigmund Freud – Zygmunt Freud, Franz Liszt – Franciszek Liszt etc. (Belczyk 2009, 182–183).

Wyrażenia z przyimkiem „of” używanym w przypadku wielu angielskich imion, tytułów i nazw tłumaczy się na kilka sposobów:

1. dopełniaczowo, np. *Princess of York – księżna Yorku*.
2. Przymiotnikowo, np. *Catherine of Aragon – Katarzyna Aragońska*.
3. Przyimkowo, zwykle przyimek „z”, np. *John of Salisbury – Jan z Salisbury*.
4. Jednym słowem, w odniesieniu do dynastii, np. *House of Arctus – Atrydzi* (Belczyk 2009, 195–196).

Analiza wybranych tłumaczeń – rozwinięcie praktyczne

Wszystkie przywołane poniżej przykłady zostały zaczerpnięte z materiałów promocyjnych anglojęzycznego filmu o Janie Pawle II: *Liberating a Continent: John Paul II and the Fall of Communism* dostępnym na stronie internetowej <https://jp2film.com/>. Chodzi o osoby wspominające polskiego papieża i jego wpływ na losy Europy – o ich tytuły, stanowiska i miejsca pracy.

Interesującym kazusem będzie stanowisko polskiego hierarchy Kościoła katolickiego, jego imię i nazwisko, godność kościelna, a także piastowana funkcja w polskim Kościele wraz z lokalizacją. Bardzo ciekawym zjawiskiem jest tutaj niejako tłumaczenie wsteczne. Twórcy materiałów w Stanach Zjednoczonych musieli przetłumaczyć najpierw wszystko na język angielski, a później zadaniem tłumaczy polskich było odtworzenie tego na nowo w języku ojczystym, np. „Cardinal Stanisław Dziwisz / Archbishop of Krakow”. Można zauważyć, że zachowana została oryginalna, polska pisownia wraz ze znakami diakrytycznymi w imieniu i nazwisku. W nazwie miasta natomiast już bez znaków diakrytycznych, aczkolwiek „Krakow”, a nie w pełni zangielszczony „Cracow”. Jest to coraz częściej używane obecnie tłumaczenie. Tytuł zawiera w sobie przyimek „of”. Należy zatem rozważyć opcje tłumaczeń: dopełniaczową, przymiotnikową lub przyimkową. Odpowiednio: „Arcybiskup Krakowa”, „Arcybiskup Krakowski” oraz „Arcybiskup

z Krakowa”. Ostatnia opcja nie brzmi jak oficjalna nazwa stanowiska i raczej od razu powinna zostać odrzucona przy pierwszym jej użyciu. To, czy tłumacz wybierze opcję pierwszą czy drugą zależy już bardziej od przyjętej konwencji, przy używaniu której należy być jednak konsekwentnym w całym tekście. Tłumaczenie końcowe brzmiało: „Kardynał Stanisław Dziwisz, Arcybiskup Metropolita Krakowski”. Użyto zatem wersji przymiotnikowej, dodano jednak rzeczownik „metropolita” celem nadania nazwie stanowiska bardziej oficjalnego tonu. Ma to sens przy pierwszym użyciu, przedstawieniu kardynała Dziwisza. Warto zwrócić uwagę, że Amerykańscy tłumacze mogli również użyć bardziej paralelnej formy „metropolitan bishop”.

W następnym przypadku również ilustruje tłumaczenie wsteczne. Zadaniem zespołu tłumaczy było przełożenie tekstu „Lech Walesa / founder of the Solidarity movement, past president of Poland”. Imię i nazwisko tym razem zostało napisane bardziej po angielsku, bez polskich znaków diakrytycznych. Można by zarzucić brak konsekwencji tłumaczy amerykańskich, jednak niekoniecznie byłoby to zgodne z prawdą. Taki ekwiwalent mógł być podyktowany faktem, że Lech Wałęsa jest o wiele bardziej znaną osobistością na świecie niż Stanisław Dziwisz i utarła się łatwiejsza do zastosowania dla Anglosasów w pisowni wersja. Dalej w tekście występuje nazwa organizacji „Solidarity”, a więc tłumaczenie angielskie słowa „Solidarność”, bez cudzysłowu. Solidarność nazwana „movement” (ruch). Solidarność zmieniała swój status prawny w czasie, tak więc można ją nazywać różnorako, ruch jest dość ogólnym, bezpiecznym stwierdzeniem. Następnie funkcja byłej głowy państwa polskiego z przyimkiem „of”. Ostateczna wersja tłumaczenia na język polski brzmi: „Lech Wałęsa, twórca ruchu *Solidarność*, były prezydent Polski”.

Naturalnie przywrócono polskie znaki diakrytyczne dla polskich odbiorców, co przy osobistości tak znanej nie było żadnym wyzwaniem. Tłumaczenie wsteczne nazwy ruchu też nie było trudne, zdecydowano natomiast o zastosowaniu cudzysłowu. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego ta organizacja występuje zarówno z, jak i bez cudzysłowu porównywalną ilość razy. Tłumaczenie dopełniaczowe funkcji państwowej „president of Poland” też brzmi najbardziej oficjalnie z czterech dostępnych metod. Można rozważać użycie słowa „Rzeczpospolita” (*Republic*), ale wydłużyłoby to i tak długą już całość.

Kolejny analizowany przypadek to już proste tłumaczenie z języka angielskiego na polski, a nie, jak dwa powyższe, tłumaczenie wsteczne. Cytując: „Carl Anderson / CEO (Supreme Knight) of the Knights of Columbus & former White House official under President Reagan”. Pierwszą wartą przeanalizowania kwestią jest skrót wraz z rozwinięciem w nawiasie: „CEO (Supreme Knight)”. Należy ustalić, do czego odnosi się

w tym przypadku „CEO”. W nawiasie autorzy dodali wyjaśnienie, że CEO to jednocześnie „Supreme Knight”. W celu dogłębnego zrozumienia powyższej kwestii, niezbędna wydaje się szersza analiza, a zatem w jakiej organizacji Carl Anderson jest „Supreme Knight”. Organizacja ta to „Knights of Columbus”. Po polsku zadomowiło się już jej tłumaczenie jako „Zakon Rycerzy Kolumba”, jak można dowiedzieć się np. z wyszukiwarki internetowej bing.com. Jest to katolickie zgromadzenie, największa na świecie organizacja świeckich katolików o charakterze charytatywnym zrzeszająca ponad 1,8 miliona członków. Zakon Rycerzy Kolumba to jednocześnie jedna z największych firm ubezpieczeniowych w Stanach Zjednoczonych.

Anderson pełni funkcję „Supreme Knight” (Najwyższego Rycerza). Najwyższy Rycerz jest jednocześnie CEO tejże firmy. Konsekwentnie, w tym kontekście CEO to Chief Executive Officer. *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford* tłumaczy tę funkcję jako „dyrektor naczelny” lub „dyrektor generalny” (Linde-Usiekiewicz 2008, 197). Takie samo tłumaczenie można znaleźć w słownikach internetowych *bab.la* oraz *diki.pl*. Z tym, że *diki.pl* do zbioru ekwiwalentów dodaje również „Dyrektor Zarządzający” oraz „Prezes”. Natomiast słownik internetowy *Linguee* oprócz powyższych znaczeń podaje jeszcze „prezes zarządu”. W dzisiejszych czasach coraz częściej można się też spotkać w polskich tekstach biznesowych i pokrewnych po prostu ze skrótem „CEO”. Kolejnym ciekawym sformułowaniem jest „official under President Reagan”. Występuje w nim potoczny zwrot „under”. Nie będzie on tłumaczony, naturalnie, dosłownie „pod Prezydentem Reaganem”, a raczej już „za Prezydenta Reagana” lub podobnie. Zespół tłumaczy jako wersję ostateczną wybrał: „Carl Anderson, Główny Dyrektor Wykonawczy zgromadzenia Rycerzy Kolumba i były urzędnik w Białym Domu za rządów prezydenta Reagana”.

Sformułowanie „CEO (Supreme Knight) of the Knight of Columbus” zostało przetłumaczone jako „Główny Dyrektor Wykonawczy zgromadzenia Rycerzy Kolumba”. Za sprawą wyboru ekwiwalentów zaproponowanych przez zespół tłumaczy filmu powstał zatem spory skrót myślowy. Anderson nie jest „Głównym Dyrektorem Wykonawczym zgromadzenia Rycerzy Kolumba” a instytucji finansowej, która działa niejako pod auspicjami Zakonu. Jest on Najwyższym Rycerzem Zakonu Rycerzy Kolumba i jednocześnie „dyrektorem wykonawczym i prezesem rady nadzorczej” firmy ubezpieczeniowej, jak można się dowiedzieć z oficjalnej strony organizacji www.rycerzekolumba.com. Poza tym, jak wykazano powyżej, w języku polskim używana jest standardowo nazwa „Zakon Rycerzy Kolumba” na określenie „Knights of Columbus”, a nie – jak przetłumaczono podczas lokalizacji filmu – „zgromadzenie”.

Analizując jednak dalej ekwiwalent końcowy wybrany przez tłumaczy, stanowisko „CEO” przetłumaczono z rozwiniętego skrótu. Zostały zachowane paralelnie trzy słowa. Skróć polski od „Główny Dyrektor Wykonawczy” w praktyce raczej nie występuje. Żaden z wymienionych wcześniej słowników nie podaje takiego ekwiwalentu. Czy konieczne było dodanie słowa „główny”? Nie ma żadnych odniesień do zastępców, pełniących funkcję itd. Wydaje się, że dyrektor jest tylko jeden, może mieć tylko kilku zastępców, więc nie było konieczności dodawania słowa „główny”. Wersję tą dyskredytuje dodatkowo fakt, że adnotacja z nawiasu nie została przetłumaczona, lecz usunięta. Dlaczego usunięto w polskiej wersji „Najwyższego Rycerza”? Można to spróbować wyjaśnić analizując kolejne, błędne niestety, decyzje tłumaczeniowe. Przetłumaczono nazwę organizacji jako „Rycerze Kolumba”, a zatem gdyby zachowano rzeczony dwa słowa, tłumaczenie zwieńczone byłoby pleonazmem „Najwyższy Rycerz Rycerzy Kolumba”, który nie brzmiałby dobrze. Dlaczego dodano słowo „zgromadzenie”? Dodanie słowa ułatwiło zrozumienie istoty nazwy organizacji „Rycerzy Kolumba” przez polskich odbiorców. Można by nawet dodać „katolickie zgromadzenie” czy „katolickie charytatywne zgromadzenie”. Jednak te dwie ostatnie opcje wydłużają znacznie całość brzmienia nazwy organizacji i nie są paralelne według kryterium długości. Jeśli chodzi o sformułowanie „Rycerze Kolumba” to jest to jak najbardziej dosłowne, dopełniaczowe tłumaczenie, które przyjęto za oficjalne. Występuje ono choćby w adresie WWW oficjalnej, polskiej strony tegoż zgromadzenia: „www.rycerzekolumba.com”. Jednak „zgromadzenie” to określenie ogólne i nie jest tak dobre jak ukuta po polsku konkretna nazwa „zakon”, która jest najczęściej używana jako ekwiwalent.

Druga, dawna funkcja Andersona, „White House official under President Reagan” to w analizowanym tłumaczeniu „urzędnik w Białym Domu za rządów prezydenta Reagana”. Odniesienie do siedziby zostało przetłumaczone przyimkowo. Być może lepiej byłoby przetłumaczyć dopełniaczowo: „urzędnik Białego Domu”? Przyimek „under” to po polsku sformułowanie „za rządów”. Zatem rejestr został podniesiony do bardziej oficjalnego. Stanowisko głowy państwa amerykańskiego zapisano z małej litery, ma to jak najbardziej uzasadnienie gdy powrócimy to przypadku Lecha Wałęsy, tam również „prezydent” pisany był z małej litery, a zatem zespół tłumaczy słusznie zachował konwencję.

Następny przypadek dotyczy tłumaczenia tekstu traktującego o dziedzinie nauki, a konkretnie historii: „Dr. Norman Davies / Polish historian”.

„Dr.” to dość dziwny skrót po angielsku, chodzi szczególnie o kropkę na końcu. Przywodzi na myśl tytuł doktora w skrócie niemieckim, gdzie każdy skrót kończy się kropką. „Ph.D.”/”PhD”/”DPhil” czy „D. Phil.” To najczęstsze skróty odnoszące się do „Doctor

of Philosophy”. Choć *Wielki słownik PWN-OXFORD* zawiera również „Dr” na określenie bardziej ogólne i neutralne „Doctor” (Linde-Usiekiewicz 2008, 348). Bardziej wnikliwi badacze dojdą do tego, że Davies to aktualnie już profesor. Dobrą praktyką byłoby zatem zaktualizowanie tych danych w tłumaczeniu, skontaktowanie się z klientem i dopytanie się dlaczego historyk pozostał doktorem. Faktycznie, jeśli zapoznamy się z danymi pozostałych osób wypowiadających się na temat Jana Pawła II w materiałach promujących film, których fragmenty analizuje niniejszy artykuł, każdy naukowiec w nich to po prostu „Dr.”, niezależnie od realnego stopnia naukowego – autorzy są tu konsekwentni. Za przykład może posłużyć „Dr. Stanisław Grygiel, philosopher at the John Paul II Institute”, który będzie omawiany w dalszej części tego artykułu, czy też nieomawiany „Dr. Piotr Dardziński, Chief of Staff of the Polish Minister of Justice, 2011–2013”. „Polish historian” to oczywiście dość niefortunny skrót myślowy. Naukowiec nie jest bowiem dosłownie polskim historykiem, nie jest pochodzenia polskiego. To badacz zajmujący się historią Polski.

Cytując: „Dr Norman Davies, specjalista w dziedzinie polskiej historii”, tak przetłumaczono omawiany teraz przypadek. Oczywiście nie zapomniano o opuszczeniu kropki przy skrócie, która po polsku byłaby po prostu błędem. Uniknięto też skrótu myślowego „Polish historian” (dosł. „polski historyk”) i rozpisano, w czym rzeczywiście specjalizuje się Norman Davies.

Następny ciekawy fragment tekstu wyjściowego w języku angielskim, który został przetłumaczony na język polski, odnosi się do przedstawiciela polskiego Kościoła katolickiego. To kolejne tłumaczenie wsteczne w omawianych materiałach promocyjnych: „Fr. Maciej Zięba, O.P. / theologian and philosopher”.

W tymże przypadku Anglosasi znów zachowali pełną, poprawną, polską pisownię personaliów. Maciej Zięba na pewno nie jest pośród wszystkich wypowiadających się w materiałach promocyjnych filmu specjalistów tak znany, jak omawiany wcześniej Lech Wałęsa (ang: Lech Walesa) czy nawet Stanisław Dziwisz. Kolejną ciekawostką jest skrót „Fr.”, którego rozwinięcia najczęściej używa się by zwrócić się do Zięby, który jest zakonikiem. Należałoby postawić pytanie, skądże ten skrót się wziął? Czy od łacińskiego etymologicznie „Frater” – brat (zakonny), a może raczej od „Father” – ojciec (zakonny)? To bardzo istotna kwestia, gdyż wśród mnichów mamy właśnie braci oraz ojców i tylko tym ostatnim przysługują wszelkie prawa księdza katolickiego, takie jak odprawianie mszy, rozgrzeszanie, udzielanie wiatyku itd. Można zatem rzec, że brat jest niżej w hierarchii klasztornej.

Po zapoznaniu się z decyzją tłumaczy, tu cytat: „O. Maciej Zięba, OP, teolog i filozof”, można przejść do jej analizy translologicznej. Mianowicie, zastosowano na początku

skrót „O.” jako ekwiwalent „Fr.” Zachowana została konwencja wielkiej litery na początku podstawowego tytułu. Odnosi się on do Ojca (Zakonnego), jak można bowiem sprawdzić w Internecie, Zięba to właśnie ojciec zakonny, czyli ksiądz, w zakonie Dominikanów. Do tegoż zgromadzenia odnosi się skrót „O.P.”, którego pod żadnym pozorem nie tłumaczy się. Ukuło się stosowanie go i po polsku, i po angielsku, jako że wywodzi się on od łacińskiego sformułowania „Ordo Prædicatorum” oznaczającego „Zakon Kaznodziejski”, a łacina przez wiele lat była dominującym językiem w Kościele katolickim wszystkich krajów. Zawsze należy stosować taką technikę przy podobnych skrótach odłacińskich używanych w przypadku nazw zakonów i nie należy w jakikolwiek sposób podejmować próby ich tłumaczenia. Inne ich przykłady to: „OSPPE” (*Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae*) dla „Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika” czyli Paulinów czy „SVD” (*Societas Verbi Divini*) dla „Zgromadzenia Słowa Bożego” czyli Werbistów. Występują one konsekwentnie i po polsku i po angielsku. Jednak po polsku usunięto kropki (O.P. => OP), gdyż tak ten skrót częściej występuje, choćby w *Narodowym Korpusie Języka Polskiego*. Całe tłumaczenie jest jak najbardziej funkcjonalnym ekwiwalentem.

Teraz analizie poddane zostaną dane przedstawiciela litewskiego Kościoła katolickiego, cytując: “Most Rev. Gintaras Grusas / Archbishop of Vilnius, Lithuania”. Co ciekawe, w tym wypadku doszło do tłumaczeń aż między trzema językami. Z języka litewskiego na angielski oraz dalej z angielskiego na polski. Pierwszym wartym analizy członem jest najczęstszy zwrot do adresata wyrażony skrótem „Most Rev.” W kontekście kościelnym będzie on rozwijany jako „Most Reverend”. Jak oddać go funkcjonalnie? Jak podaje słownik wyd. PWN-OXFORD, samo słowo „Reverend” można przetłumaczyć jako „ksiądz/pastor” czy „wielebny (ksiądz)”. Gdy w grę wchodzi coraz to wyższe godności kościelne: dziekan, biskup i arcybiskup, sformułowanie „Reverend” jest niejako stopniowane przez różne przysłówki: „the Very Reverend” to „wielebny ksiądz dziekan”, „the Right Reverend” to „Jego Eksceleńcja ksiądz biskup”, w końcu, analizowany „the Most Reverend” odnosi się do Jego Eksceleńcji księdza arcybiskupa (Linde-Usiekniewicz 2008, 1001).

Jak wyżej nadmieniono, godność kościelna występuje w skrócie „Most Rev.”, a zatem należy zastosować funkcjonalny skrót od „Jego Eksceleńcja”. „Gintaras Grusas” jest Litwinem. Imię i nazwisko zostało zapisane bez litewskich znaków diakrytycznych. To chyba kolejny brak konsekwencji twórców anglosaskich. Czy Grušas jest w świecie znany równie dobrze jak na przykład Lech Wałęsa, w przypadku którego utarło się stosowanie jego zangielszczonego nazwiska „Walesa”? Być może zachowanie lub też w ogóle znalezienie litewskich czcionek było większym kłopotem niż tych polskich w przypadku

wyżej analizowanych przypadków teoretycznie mniej znanych Polaków. Polski zespół przetłumaczył całość następująco: „JE Gintaras Grušas, Arcybiskup Wileński, Litwa”.

Jak widać, sformułowanie „Jego Ekscelecja” zostało skrócone do „JE”. Skrót ten stosuje się zwykle tak, jak w powyższym cytacie, czyli bez kropek. Przywrócono oryginalną pisownię litewską imienia i nazwiska duchownego. Dla ścisłości, litewskich znaków diakrytycznych używa się najczęściej w podobnych przypadkach w języku polskim, tak jak i w wypadku personaliów wywodzących się z innych języków z alfabetami łacińskimi. Najważniejsza jest konsekwencja w stosowaniu tejże techniki podczas tłumaczenia innych personaliów zagranicznych z literami łacińskimi w ramach całych tekstów. Nie przetłumaczono stanowiska Gintarasa Grušasa jako „Arcybiskup Metropolita Wileński”, co byłoby podobne do konwencji przyjętej w tłumaczeniu godności Dziwisza. Użyto bowiem formy krótszej: „Arcybiskup Wileński”, która jest jednak również tłumaczeniem przymiotnikowym, tak jak w przypadku Polaka. Taka decyzja tłumaczeniowa może mieć zastosowanie dla uwydatnienia, że chodzi o dwa różne kraje katolickie, mające różnych prymasów etc.

Kolejny wart analizy przypadek to tłumaczenie wsteczne pomiędzy polskim i angielskim: „Dr. Stanislaw Grygiel / philosopher at the John Paul II Institute”.

Dostrzegalna jest konsekwencja autorów w stosowaniu tego mało amerykańskiego skrótu, a o wiele bardziej niemieckiego czyli: „Dr.”, z kropką. Dostrzec można kolejny brak znaków diakrytycznych i brak konsekwencji autorów w tej dziedzinie. Ciekawa będzie analiza tłumaczenia nazwy jednostki badawczo-edukacyjnej wraz z pełnioną tam przez Grygiela funkcją. Czy będzie to przyimkowy „filozof w Instytucie”, czy raczej dopełniaczowy „filozof Instytutu”, a może jeszcze inny ekwiwalent? Jeśli chodzi o samą jednostkę naukowo-badawczą, można by oczywiście podywagować nad tłumaczeniem, ale istnieje oficjalna polska nazwa: „Instytut Jana Pawła II” – to w końcu jednostka w Polsce. To raczej przed autorami anglojęzycznymi mogło stanąć większe wyzwanie, ale tutaj też z pomocą przyszła im oficjalna angielska nazwa, czyli „John Paul II Institute”, bez „of” czy „,s” itd. wskazujących na patrona organizacji.

Polskie tłumaczenie brzmi: „Dr Stanisław Grygiel, filozof w Instytucie Jana Pawła II”. Występuje sformułowanie „filozof w”, a zatem przetłumaczono tę część paralelnie do angielskiego oryginału, czyli przyimkowo. „Instytut” został nazwany natomiast dopełniaczowo, która to decyzja tłumaczy nie wymaga głębszej refleksji gdyż omawiana nazwa to nazwa oficjalna. Można być może dodać skrót „im.” czyli „imienia”, ale nazwa „Instytut Jana Pawła II” ma potencjalnie większą siłę przebicia, gdyż brzmi jakoby instytut należał do wielkiego Polaka, on nim zarządzał czy go założył.

Kolejny specjalista, który wypowiadał się na temat papieża Polaka i jego wpływie na upadek komunizmu w materiałach promocyjnych to nieżyjący już od niedawna Hiszpan: „Joaquín Navarro-Valls / former director of the Holy See Press Office”. Działał on w branży mediów pisanych. Nazwisko po angielsku występuje z oryginalnymi, hiszpańskimi znakami diakrytycznymi – kolejny brak konsekwencji twórców anglosaskich, tym razem w przypadku nazwiska dziennikarza hiszpańskiego. Pojawia się też kolejna instytucja, „Holy See Press Office”. Tu cytat polskiego tłumaczenia: „Joaquín Navarro-Valls, były dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej”.

Po przeanalizowaniu powyższego tłumaczenia na język polski, dostrzegalne jest to, iż zachowana została hiszpańska pisownia personaliów, konsekwentnie z konwencją przyjętą przez polskich tłumaczy. Funkcja „director” tłumaczona jest tu na polski jako „dyrektor”, co w żadnym razie nie jest zbyt dosłowne czy tym bardziej nie jest przypadkiem tak zwanych „false friends” jako, że Hiszpan zarządzał „Biurem Prasowym”, był rzecznikiem prasowym Watykanu. Tak więc, „Holy See”, nazywana po angielsku też „See of Rome” to Stolica Apostolska, Stolica Święta, czyli państwo watykańskie właśnie. „See” nie ma w tym przypadku nic wspólnego z morzem. Słowo „see” pochodzi od łacińskiego „sedes” i znaczy „siedziba, tron”. Natomiast użyta z rodzajnikiem określonym odnosi się do siedziby najwyższego biskupa – biskupa Rzymu, czyli następcy Św. Piotra. Wracając do rzeczonoego zarządzającego, był on byłym dyrektorem, tłumaczenie przymiotnika „former” jako „były” jest konsekwentne, takie samo jak wcześniej w przypadku Andersona. Na marginesie, można by zastosować też np. ekwiwalent przymiotnikowy „dawny” zamiast „były”. Navarro-Valls to, cytując: „dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej” – występuje w tym miejscu podwójne tłumaczenie dopełniaczowe: „dyrektor Biura” i „Biura [...] Stolicy”. Obecne jest też podwójne tłumaczenie przymiotnikowe: „Biura Prasowego” oraz „Stolicy Apostolskiej”.

Podsumowanie

Zawód tłumacza jest ciekawy i pasjonujący. To niejako misja, budowanie symbolicznych mostów. Jednym z bardziej twórczych, a zarazem problematycznych wyzwań tłumacza jest przekładanie nazw pełnionych funkcji, tytułów naukowych czy instytucji. Ten krótki przegląd miał na celu ukazanie, jakie rozterki można napotkać podejmując to wyzwanie. W tym przypadku teoria to jedna. Dostęp do wiedzy i kontaktów, a praktyka to często zupełnie co innego.

Nie zawsze jest łatwo zachować w procesie tłumaczenia oryginalną pisownię personaliów czy nazw miast. Powody tego mogą być różnorakie. Kwestia popularności danej osoby za granicą i/lub w międzynarodowych kręgach. Jak przyjęło się pisać jej personalia po angielsku czy po polsku. Kwestia niewiedzy bądź nieznajomości tłumaczy czy braku ich czasu, ale także, a może przede wszystkim, odbiorców-czytelników tłumaczenia. Co im będzie łatwiej przeczytać, wymówić. Ważne jest jednak by być w tym konsekwentnym podczas tłumaczenia i przyjmując jedną konwencję/technikę.

Sprawa wygląda tak samo na przykład z nazewnictwem godności kościelnych. Jeżeli tłumacz nazwie jednego arcybiskupa *metropolitą*, to należałoby każdego innego też tak tytułować. Można próbować zaznaczyć w nazewnictwie, poprzez drobne zmiany, że duchowni pochodzą z różnych krajów. Jednak inną opcją jest zaakcentowanie, że chodzi o jeden i ten sam Kościół i stosowanie unifikacji. Tu znowu sam tłumacz musi podjąć decyzję i wykazać się konsekwencją w swych wyborach. Tłumaczenie godności i funkcji religijnych niepopularnych w danym kręgu odbiorców tłumaczenia może być bardzo problematyczne. Lokalizacja czegoś, co nie istnieje w ogóle w danej kulturze może stać się niemal niemożliwa. Trzeba działać na analogiach, często tracąc coś w procesie tłumaczenia.

Przekład tytułów naukowych również należy zaliczyć do niełatwych ze względu na wielość systemów edukacyjnych na świecie, rodzajów uczelni, studiów, trybów. Dlatego tłumacze przysięgli w ogóle ich nie tłumaczą. Podjęcie się tego zadania również wymaga pójścia na pewne ustępstwa. Twórcy amerykańscy wszystkich naukowców nazywali po prostu „doctor”. Niezależnie od realnego stopnia naukowego, co stanowi bardzo dobry przykład konsekwentnie obranej konwencji.

Bardzo ciekawym zagadnieniem jest tłumaczenie zwrotów z przyimkami: „of”, „at”, „under” etc. Choć niektóre z nich brzmią stosunkowo potocznie w oryginale, są to tylko pozory. Należy to tłumaczyć ekonomią języka, która w tłumaczeniach analizowanych w niniejszym artykule stanowi dość istotny czynnik. Podpisy miały mieć długość 1, 2 linijek i być jednocześnie porównywalne informacyjnie w obydwu językach. Bardziej ekonomiczne w programie informacyjnym wydaje się bowiem sformułowanie „official under Reagan” niż „official in the government of president Reagan”. W niektórych tłumaczeniach angielskie zwroty przyimkowe w polskiej wersji stawały się przymiotnikowe bądź dopełniaczowe.

Ekonomia języka będzie ostatnim elementem niniejszego podsumowania. Tłumacze nieraz „zonglowali” jednostkami leksykalnymi celem odzwierciedlenia wyjściowej długości. Czasami stosowne było dodanie pewnej frazy, co z kolei pociągało za sobą

konieczność redukcji w dalszych partiach tekstu. Tutaj tłumaczenie zaczęło stawać się prawdziwą sztuką. Niczym wyliczanie sylab i głosek w różnych rodzajach poezji.

Bibliografia

- Baraciński, Łukasz, Michał Organ i Karolina Puchała- Ladzińska. 2016. *A Gateway to Translation Theory*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Belczyk, Arkadiusz. 2009. *Poradnik tłumacza*. Kraków: Wydawnictwo. IDEA.
- Bołtuć, Marta. 2016. *Lost in Translation: Linguistic Creativity in popular science texts as Illustrated by National Geographic Heads*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Fast, Piotr (red.). 1992. *Tłumaczenia literatury polskiej na języki obce*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Hejwowski, Krzysztof. 2012. *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Liberating a Continent: John Paul II and The Fall of Communism*. Data dostępu: 01.06.2017. <https://jp2film.com/videos>.
- Linde-Usiekniewicz, Jadwiga (red.) 2008. *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Majkiewicz, Anna. 2008. *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego. Data dostępu: 01.06.2017. <http://nkjp.pl>.
- Pieńkos, Jerzy. 1993. *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piotrowska, Maria (red.). 2007. *Współczesne kierunki analiz przekładowych*. Kraków: Tertium.
- Słownik angielsko-polski. Data dostępu: 01.06.2017. <https://linguee.pl/angielski-polski/>
- Słownik internetowy diki.pl. Data dostępu: 01.06.2017. <https://diki.pl/>
- Słownik online. Data dostępu: 01.06.2017. <http://pl.bab.la/slownik/angielski-polski/>
- Strona Fundacji Polska Rada Stanowa Rycerzy Kolumba. Data dostępu: 01.06.2017. <https://rycerzekolumba.com/>
- Tomaszkiewicz, Teresa, tłum. 2006. *Terminologia tłumaczenia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Linguistic Studies

Studia Językoznawcze

Semantic Shifts in Selected (Late) Middle English 'Battle'-Nouns

Weronika Kaźmierczak
The University of Warsaw

Abstract

Language consists of single words carrying meanings. Stern (1931, 163) emphasizes that a word referent is subject to semantic shifts. A change of a referent is an optional factor required for a shift to operate, but the process may occur even if the referent remains unchanged. Words have changed their core meanings over time. An answer to the question in what way it is possible to trace such changes is provided in the study of military terms from a historical perspective. The analysis enables one to establish whether a meaning is still applied or obsolete. The present paper discusses the semantic fate of selected 'battle'-nouns in Late Middle English (1400–1500). Dictionary search has resulted in selecting terms such as *battle* and *conflict* as well as *acountering*, *bale-stour brush*, *chaple*, *hosting*, *militation*, *poynye*, *sembly*, *stour* and *strut*. The data collected from the *Innsbruck Corpus of Middle English Prose* (IC), *Middle English Dictionary* (MED), the *Oxford English Dictionary* (OED) and the *Historical Thesaurus of English online* (HTEO) are analysed with emphasis on the changes they underwent in time.

Keywords: historical semantics, semantic change, synonyms, battle

Abstrakt

Język jest tworem zróżnicowanym, zbudowanym z pojedynczych słów mających określone znaczenie. Wedle Gustafa Sterna (1931, 163) słowa muszą mieć swoje odnośniki, które mogą ulegać zmianom tak samo, jak znaczenia słów. W swoim podejściu Stern uwzględnia także czynnik ludzki jako element składowy, niezbędny, aby zmiana znaczeniowa mogła zajść. Celem artykułu jest omówienie zmian semantycznych obejmujących rzeczowniki będące synonimami terminu *battle* 'bitwa' w okresie późno-średnioangielskim. Dokonawszy selekcji rzeczowników będących synonimami słowa *battle*, terminy *acountering*, *bale-stour*, *bargain*, *brush*, *conflict*, *chaple*, *hosting*, *militation*, *poynye*, *sembly* zostały poddane analizie semantycznej, ze szczególnym uwzględnieniem zmian jakie odnotowane zostały w odniesieniu do nich w *Oxford English Dictionary* (OED), *Middle English Dictionary* (MED) oraz *Historical Thesaurus of English online* (HTEO).

Słowa kluczowe: bitwa, semantyka historyczna, synonimy, zmiana semantyczna

1. Introduction

Changes in language always enforce shifts in meaning. Industrial, economic and sociocultural revolution requires permanent adjustments of language to the present-day reality. The phenomenon of meaning change has been talked over from various perspectives, but no approach has so far managed to cover its complexity. Stern (1931, 163) proposed a definition of semantic change that may successfully reflect its foundation and factors by which it may be conditioned.

Linguists have made attempts to categorise the types of meaning shift to provide a description of relations between a term and its denotation. The greatest contribution to the growth of lexical semantics has been made by Geeraerts who classified lexical-semantic changes of meaning into analogical and non-analogical. In his discussions on the nature of semantic change, Geeraerts has accounted for three pillars which helped semanticists to build a solid base for the growth of lexical semantics:

Lexical semantics as an academic discipline in its own right originated in the early nineteenth century, but that does not mean that matters of word meaning had not been discussed earlier. Three traditions are relevant: the tradition of speculative etymology, the teaching of rhetoric and the compilation of dictionaries (Geeraerts 2009, 11).

In its complex and multi-staged history, English acquired a wide range of new terminology representing different lexical fields. As historical research proves, it was in Middle English (1100–1500) that the English language experienced a substantial influx of new words, in most cases of French origin. Undeniably, borrowing from French was a gradual process which left a lasting imprint on the language. Its consequences are seen chiefly in English spelling and pronunciation systems, which were both exposed to strong French influences.

Although the influx of French words was brought about by the victory of the Conqueror and by the political and social consequences of that victory, it was neither sudden nor immediately apparent. Rather it began slowly and continued with varying tempo for a long time. Indeed it can hardly be said to have ever stopped (Baugh and Cable 2002, 56).

2. The concept of “category member”

It is beyond any doubt that all items or phenomena one comes across in everyday life are subject to various classifications according to certain established criteria. Similar processes operate in semantics which divides terms with regard to their ‘remoteness’ from the main category member. The whole concept is grounded in the prototype theory launched by Eleanor Rosch. To realise what approach proposes, it is worth to delve into the notion of “prototypicality” as defined below.

The central insight of prototype theory is that word meanings, and the conceptual classes that the words name, are distinguished one from another not in terms of an explicit definition but in terms of similarity to a generic or best example. The concept red is the class of colors that are centered around a particular point on the spectrum that everyone tends to agree is the *prototype* red. (...) The category of red things is therefore the category of things whose color is sufficiently similar to a prototypical red (and dissimilar from other prototypes) (Hampton 2006, 1).

The prototypicality theory works not only in the assessment of *red* as the main category member but also defines semantic relations between the representatives of any other semantic field and their degree of remoteness from the core term. The concept holds good if one would like to examine the relatedness of ‘battle’-synonyms to ‘battle’ itself.

2.1. Battle

The body of the Late Middle English terms for ‘battle’ embraces dialectal, metaphorical, and obsolete words. All the examined dictionaries vary depending on the number of items they hold, though the widest scope of terminology can be found in the *Historical Thesaurus of English* (HTNO) whereas *Middle English Dictionary* (MED) and the *Oxford English Dictionary* (OED) offer a wide range of spelling variants as well as semantic interpretations of each term, illustrated with citations gathered from documents of a different kind.

According to the OED, the investigated term *battle* “a hostile engagement between opposing forces on land or sea; a combat, a fight” (OED 2017) was first recorded in *The Chronicle of Robert of Gloucester*, dated to 1297. Additional data taken from the OED suggest that it may be interpreted as “a fight between two persons, a single combat, a duel” (OED 2017) or an “encounter between two animals, especially when set to fight to provide sport” (OED 2017). These three interpretations show the ways how a mutual enemy encounter can be understood.

Over the course of time, literature has enriched its lexis in a series of ‘battle’-synonyms using the word *battle* as a building block. Some terms turned out to be so rare that it was hardly possible to find them in more than one source, while others were encountered in numerous texts. They assumed different grammatical forms, as did the terms *acountering* and *bargain*, derived from the verbs *acounter* and *bargain* respectively, which were used in English with a different degree of frequency.

Another essential criterion is the semantic scope of the discussed nouns. As may be concluded, items such as *battle* and *conflict* were frequent in the language but they also embrace a much wider range of associations than, for instance, *chaple* or *strut*. Having taken these aspects into consideration, the selection of the terms was made on the basis of the criterion of associations they create. In consequence, the present study examines the functioning of the term *battle* in longer expressions such as *to give the battle* or *to have the battle* and investigates possible directions of its change, as reflected in the examples below.

(1) The wheche Cardynale was ordined and purpast for to haue gone in-to Prage, to haue destroyed and **gyf batayle** vn-to the fals berytykes and Lollordys.

[1272 *The Brut or the Chronicles of England*]

(2) Whether is the better?... He that **has the bataile**.

[c1400 *Ywaine & Gaw.*]

Basing on what has been found in the *Innsbruck Corpus*, the phrase *to give the battle* (1), means “to engage in battle” (*IC* 2017 ‘battle’), while in the *OED* it stands for “to grant victory” (*OED* 2017) in contrast to the phrase *to have the battle* (2), employed in the sense of “being victorious” (*OED* 2017).

Texts contain the phrase *trial by battle* “the legal decision of a dispute by the issue of a single combat” (*OED* 2017). Indeed, such interpretation was proved to exist in one of the 17th century texts. The example (3) suggests that such expression was employed in the language of law.

(3) The House afterwards Ordered a Bill to be brought in to take away **Tryal by Battel**.

[1641 J. Rushworth *Hist. Coll.*]

It may be concluded that the ultimate meaning of ‘battle’ is always context-based and must be interpreted in a direct relation to the remaining items in a given expression.

2.2. Conflict

The term *conflict* “struggle, quarrel” (*OED* 2017) occurs in three principal senses. First, it pertains to “an encounter with arms; a fight, a battle, a prolonged struggle, fighting, contending with arms, martial strife” (*OED* 2017), second, if applied metaphorically, it reflects “a mental or spiritual struggle within a man” (*OED* 2017), and third, “the clashing or variance of opposed principles, statements, arguments” (*OED* 2017). In one of the 19th century texts *conflict* was believed to be “the opposition, in an individual, of incompatible wishes or needs of approximately equal strength; also, the distressing emotional state resulting from such opposition” (*OED* 2017). By contrast, in the phrase *conflict of interest*, first recognised in 1837, *conflict* presents the following aspects: “(a) an incompatibility between the concerns or aims of different parties; (b) a situation whereby two or more of the interests held by, or entrusted to, a single person or party are considered incompatible or break prescribed practice – a situation in which an individual may profit personally from decisions made in his or her official capacity” (*OED* 2017).

(4) **Conflycte** of werre, *conflictus*.

[c1440 *Promptorium parvulorum*]

(5) I shall treat first of the **conflict** of a voluntary stimulus with the spontaneous impulses considered as growing out of the purely physical conditions of the nervous and muscular systems.

[1859 A. Bain *Emotions & Will*]

The citations (4) and (5) exemplify different connotations of the term. The latter stresses the fact that the semantic field of ‘conflict’ embraces martial campaigns and figuratively, mental conflicts rooted in human psyche.

3. Other selected Late Middle English ‘battle’-nouns

To provide an account how members of the family of ‘battle’ evolved in Late Middle English, dictionary sources were researched and a number of words were selected according to two criteria: the first group contains only derivatives such as *acountering* or *hosting* whereas the second one embraces *bale-stour*, *brush*, *chaple*, *militation*, *poynye*, *sembly*, *stour*, and *strut*. Technically, they are named hybrids and borrowings since their sources can be found in other languages. The list below outlines in what way the terms changed and what their relation to the explored semantic field of ‘battle’ was.

- *acountering* (AN *aconter* / *acountrer* “an armed encounter; an attack” (*OED* 2017);
- *bale-stour* (OE *balu* / *bealu* “evil; ill”) “evil, especially considered in its active operation, as destroying, blasting, injuring, hurting, paining, tormenting; fatal, dire or malign quality or influence, woe, mischief, harm, injury; death, infliction of death” (*OED* 2017);
- *brush* (OF *brosser*) “a forcible rush, a hostile collision or encounter; in later use a short but smart encounter” (*OED* 2017);
- *chaple* / *chaplee* (OF *chaple* “carnage, massacre”) “a clash of arms, a fierce battle” (*OED* 2017);
- *conflict* (Lat. *conflictus* “striking together, shock, fight, conflict”) “fatal-struggle, death, throe or a conflict with the use of immaterial weapons” (*OED* 2017);
- *hosting* / *osting* (OF *host* / *oost* “army”) “a fierce combat, encounter” (*OED* 2017);

- *militation* (Lat. *militatio* “perform military service”) “fight, battle, skirmish” (*OED* 2017);
- *poynye* (AN *poigne* “fight, battle”) “a fight, a skirmish” (*OED* 2017);
- *sembly* (OF *assemble* “put together, gather”) “hostile meeting, conflict” (*OED* 2017);
- *stour* (OF *estour* / AN *estur* “tumult, uproar, commotion, fuss”) “a conflict waged with immaterial weapons, a struggle with pain or adversity, act of strife, quarrel, dispute” (*OED* 2017);
- *strut* (OE *strut* “combat, strife”) “a hostile meeting, onslaught, attack, conflict; the raising of troops, raid, an encampment, military expedition or incursion, warfare, raiding” (*OED* 2017).

The list above comprises derivatives, hybrids and loanwords. Each item bears a close resemblance to the core category member and sometimes makes reference to other aspects of military discourse, as in the case of the hybrid *bale-stour*.

3.1. Types of meaning shift

As has been claimed word meaning is not a stable feature, as words experience changes in time and adjust their meanings depending on the text in which they occur. Shifts affecting particular items are context-dependent, so word environment plays the most important role in the process of meaning-shaping. Changes in meaning not only embrace shifts between referents within a sentence but also between lexemes and morphemes, so that a shift may be observed at the syntactic and grammatical levels.

Semantic change refers to the alternation of the relationship between a given word and the set of referents such a word may denote. Changes in the meaning conveyed by words can affect their lexemes and their morphemes, so we find semantic shifts in both lexical and grammatical notions. Conventionally, semantic change refers to the developments in the meaning conveyed by lexemes, while changes in the meaning of morphemes are the concern of historical morphology and morphosyntax (Moyano 2014, 1).

Linguists distinguish basic semantic processes such as amelioration, pejoration, broadening and narrowing which demonstrate how meaning may be changed. The processes mentioned above constitute only part of the phenomenon of semantic shift. What

lies at the basis is considered as the nature of semantic change expressed by metaphor (similarity of meanings) and metonymy (contiguity of meanings). The similarity of meaning is the process based on associating two referents one of which reflects the other. On the contrary, metonymy can be defined as the process of associating two referents in which one is closely related to the other.

3.2. *Acountering*

Acountering (gerund) is a form of the verb *acounter*, “to meet (a person or group) as an adversary” (*OED* 2017) or “to engage in combat with” (*OED* 2017). The gerund *acountering*, referred to the situation of “a hostile meeting or involvement in combat” (*OED* 2017).

(7) **A countryng** þe heþene man Made encountre hard and strong, Þat manye a man was slayn among].

[a1400 *Richard Coer de Lyon*]

(8) Þe **acountre** of hem was so strong, Þat mani dyed þer-among.

[c1330?(a1300) *Guy* (2)]

The example (7) shows that *a countryng* was interpreted as battle which made a mild encounter or meeting excessively bitter. Under (8), the meaning remains unchanged, but MED shows that the noun *acountering* existed in English as early as the first half of the 14th century.

Contrary to the OED, the HTEO states that it should be understood as “jousting” (*OED* 2017) or “tilting” (*OED* 2017). Although both have the sense of “struggle” (*OED* 2017), the Thesaurus suggests the meaning “a verbal attack, a sharp critic aimed at someone’s views” (*OED* 2017) or “a combat or encounter (for exercise or sport) between two armed men on horseback with lances or similar weapons, the aim of which being to throw his opponent from the saddle” (*OED* 2017) and “the exercise or the like, at a mark, as the quintain” (*OED* 2017). Although explanations in both dictionaries reflect the military sense, both point to other contexts in which *acountering* appears.

3.3. Bargain

Even though *bargain* represents a “discussion between two parties of the terms on which one is to give or do something to or for the other; chaffering, bargaining” (*OED* 2017), it has also generated several interpretations, i.e. “business transactions or agreement, trading, buying and selling” (*MED* 2017). In one of the 15th century texts, it was found to mean “a state of affairs resulting from someone else’s actions” (*MED* 2017). In Middle English it was typically associated with business matters, and in some sources it was translated as a systematic pursuit for mastery. In the second half of the 17th century, *bargain* gained the additional sense of “bout, struggle, stour” (*OED* 2017).

(9) He helpit hym swa in that **bargane**, That thai thre tratouris [1489 *Adv. tratowris*] he has slane.

[1487 (a1380) J. Barbour. *Bruce*]

The example (9) suggests that the Modern English form *bargain* differed from its variant in the 15th century. *Bargane* is a single example from a wide range of spellings found in literature. Over the course of time the term developed orthographic variants such as *bargens*, *bergane* and *bargaine*.

3.4. Bale-stour vs stour

The two other nouns to be discussed are *bale-stour*, a compound-form of the native term *bale* “evil” (*OED* 2017) or “fatal force causing destruction, death, evil-speaking, abuse” (*OED* 2017) and *stour* “an armed combat or conflict, a contest in battle; a fight” (*OED* 2017). The 15th century *bale-stour* created from two roots combined as one, meant a “fatal struggle” (*OED* 2017) or “death throe” (*OED* 2017). Lexically, it is created from two elements with different meanings, which poses questions of the extent to which each element contributed to the overall sense of *bale-stour*.

(10) Bot werdes haht and hey tures Getes thir cite men fra **stures**.

[c1325 *Metr. Hom.*]

(11) Bed me bilyue my **bale stour**, & bryng me on ende.

[c1400 (♣?c1380) *Patience*]

As said earlier, *bale-stour* is classified as a hybrid, comprising the native root *bale* (OE *bealu*) and *stour* (cf. OF *estour*). Two-element hybrids frequently occur in English, particularly those containing a native and French element.

3.5. Brush

Brush (15c) meant “charge, onslaught encounter” (*MED* 2017). OED defines the term as “a forcible rush, a hostile collision or encounter” (*OED* 2017), cf.

(12) With slik a brout & a **brusche** þe bataill a-sembild.

[a1400 *Alexander*]

Diachronically, *brush* underwent semantic widening so that it adopted new forms in which it reflected the idea of “charge, onslaught, encounter” (*MED* 2017). In fixed expressions such as *at a brush*, *after the first brush* (*OED* 2017) it refers to the moment of meeting or a situation shortly after that. In the expressions above, *brush* could be equated with the noun *encounter* without any meaning shift.

3.6. Chaple

The originally French term *chaple*, defined as “a fierce combat or encounter, clash of arms” (*MED* 2017), was registered only twice in historical texts. In Old French, *chaple* was supposed to mean “a violent stroke, shock of combat” (*OED* 2017), like the related verb *chapler* “to fight fiercely” (*OED* 2017).

(13) Ther be-gan the **chaplee** so mortall that neuer was sein more mortalite.

[a1500 (?1450) *Merlin*]

As (13) indicates, *chaplee* referred to a vehement confrontation between two opposite forces. In Modern English translation the sentence conveys the idea that no other battle had been more ferocious.

3.7. *Hosting*

The term *hosting* (15c) “the raising of a host or a military multitude; hostile encounter or array, raid, an encampment, a military expedition” (OED 2017), involves meanings related to the elements of military equipment or actions performed during military expeditions. This seems to be debatable as *hosting* lacks a firmly established origin. Still, attention must be drawn to the period it was last recognized in English. Dictionary sources provide solid information on how it developed in time, with some discrepancies in the data they provide. The last text in MED which contains the noun is *The Conquest of Ireland*, whereas the last citation in the OED comes from Pulling’s *The Dictionary of English History* from 1884.

(14) This Erle a litill afore the forsayd **hostynge** rode Thomon xl. dayes, the wyche is the moste Inly Streynth of Iryssh of al the land.

[1422 *Secreta Secret.*, *Priv. Priv.*]

Hosting was a gerund derived from the 14th century verb *host* “to gather into a host; to assemble into battle array, to encamp” (OED 2017). The noun was identified with its two spellings: *hosting* and *osting* (16c), though *hostynge* (14) was also one of the possible variants.

3.8. *Militation*

Militation, was a noun with an intricate history. It was first recorded in 1460 with the meaning “military service” (OED 2017), corresponding to the post-classical Lat. *militatio*. As the OED suggests, *militation* lacks a fixed origin. It could be either a Latin borrowing or a Latin-English hybrid. Texts, mostly from the 17th and 18th centuries, hold the sense “existential conflict, dissent or contrariety or the need of revenge taken from the perspective of an enemy action” (OED 2017).

(15) Mankyndys lyfe is **mylitioun**.

[a 1460 *Knyghthode & Bataile* (Pembr. Cambr.)]

(16) Repentance doth not cut down sin at a blow; no, it is a constant **militation**, and course of mortification.

[Z. Crofton in *Morning Exercises* (1845)]

It may be concluded that *militation* has remarkably modified its meaning since it was first recorded in 1460. Unlike the Late Middle English instances, the present-day use does not retain the sense “military service” (*OED* 2017) but has narrowed it down to “a fighting, warfare, state of conflict” (*OED* 2017).

3.9. *Poynye*

The origin of *poynye* has not been fully established, but it might have been borrowed from Anglo-Norman *pogneiz* (< Classical Lat. *pugna*). Its meaning “fight, skirmish” (*OED* 2017) was the only context in which *poynye* was known, as is demonstrated in (17).

(17) He broght with him to that **poynye** Off gode knyghtes thousandes thre.

[c1425 (► c1400) *Laud Troy-bk* 5565]

Basing on what has been found in the *OED*, *poynye* embraced 12 spelling variants, i.e. *poygne*, *ponʒe*, *ponyhe*, *poyhne*, *pugny* or *pwnʒhe*, which is many more than any other item examined so far.

3.10. *Sembly*

Unlike the remaining words, *sembly* functioned as a contraction of *assembly* “a gathering of people” (*OED* 2017), (14c). At later stages, *sembly* acquired new meanings, among which “a hostile meeting, conflict” (*OED* 2017) or “a hostile encounter, battle, quarrel” (*OED* 2017) appear between 1400 and 1450. Its last record in military language is dated to 1535–1540.

(18) He yat departis fra the ost jn the tyme of **semble** yat is feid and wrytyn.

[c1485 (1456) G. H Hay *Bk. Law of Armys*]

Even though in one of three contexts *sembly* was defined as a “hostile meeting, conflict” (*OED* 2017), the current form *assembly* has no such connotation. Characteristically, no other noun was characterised by such a large number of spellings, as *sembly* was (13 in the *OED*).

3.11. *Strut*

Like the remaining items, *strut* “strife, contention; a quarrel, wrangle, contest” (14c) demonstrates a similarity to what the family of ‘battle’ stands for. Characteristically, the term was linked to Middle High German masculine noun *strúz* “combat, strife” (OED 2017), though linguists relate it to the Germanic verb *strūto* “stand out, project, protrude” (OED 2017). Interestingly, the OED suggests its possible relation to German *strauss* (old-fashioned ‘fight’). *Strut* was a metathetic form of the noun *sturt* “contention, violent quarrelling, contentious or violent behaviour” (OED 2017), used mostly in Scotland.

(19) Þe chaunpiouns...maden mikel **strout** Abouten þe alþerbeste but.

[(c1300) *Havelok*]

(20) He sad til hire with **sturt** & schore: ‘til ydolis þu mak sacryfice.’

[c 1480 (a1400) *St. Cecilia* in W.M. Metcalfe *Legends Saints Sc. Dial.*]

The sentences (19) and (20) ascribe *strut* and *stour* a military sense, even though both underwent meaning extension. In the translation of Virgil’s *Aeneid*, *sturt* is interpreted as “disquiet of the mind, vexation of the spirit” and in that sense it survived into the 18th century. In comparison to *sturt*, *strut* was absent in English for centuries but it was in 1303 when it attached an additional meaning “display, flaunting in fine attire” (21) (OED 2017).

(21) But wldē þey þenke þat make swyche **strut**, yn what robe, yn erþe, þey shul be put.

[1303 R. Mannyng. *Handlyng Synne*]

3.12. Conclusions

All languages are constantly enriched and modified by new phenomena not only in the field of semantics but also in other areas. What must be remembered is that any language change has its reasons and consequences which help us understand how it functions.

Words linked together in sentences are exposed to semantic shifts, conditioned by internal and external, linguistic and non-linguistic factors. They are assigned new

meanings interpreted in accordance with the context they appear in. As a consequence, they can shape their meanings in different ways so as to embrace a larger number of concepts or phenomena and to more precisely mirror the surrounding reality.

Undeniably, the present-day meaning of words has not emerged out of nowhere.

It is commonly known that a single process is preceded by a long research geared to examine individual relations between words, sentences or texts, in this case chiefly, which may illustrate a single form along with an array of potential spellings and its contextual uses. Undoubtedly, it always takes decades to analyse centuries-old texts and establish the etymological and semantic background of words.

Language expands its lexical stock via past and present social-historical processes. As the terminology examined highlights, particular stages in the lexical evolution paved the way for new interpretational, context-dependent readings and directed attention towards the analysis of potential spelling variants identified in the texts under examination. It was frequently noted that the original sense was often subject to slight modifications and the newly developed meanings did not differ drastically from what the term had primarily stood for, as exemplified by *conflict*. Although this noun brings to mind the idea of disagreement, *conflict* can acquire the sense of either 'a hand-to-hand fight' or 'a verbal dispute'. One is each day exposed to many types of conflict situations, not solely ended with a hand-to-hand fight, but a wide range of examples from legal or psychological discourse, which demonstrate that *conflict* found its use at several levels of the linguistic debate. The varied degree of frequency in language is also the reason why certain items prove to be hardly encountered. Such was the case with the term *chapple* recorded solely in two fragments of the same text. Its short-lived existence in language could be triggered by a sporadic use in English.

Works cited

- Baugh, Albert, and Thomas Cable. 2002. *A History of the English Language*. London: Prentice Hall.
- Cymbalista, Piotr, and Grzegorz Kleparski. 2013. *From Michel Bréal to Dirk Geeraerts. Towards the Main Issues in Diachronic Lexical Semantics*. Jarosław: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej.
- Elena Redondo-Moyano, "Semantic Change." In *Encyclopedia of Ancient Greek Language and Linguistics*. Accessed December 1, 2017. http://dx.doi.org/10.1163/2214-448X_eagll_COM_00000314.
- Fritz, Gerd. 2011. "Theories of meaning change: an overview." In *Semantics: An International Handbook of Natural Language Meaning*, edited by Claudia Maienborn – Claus von Heusinger and Paul Portner, 2625–2651. Berlin & New York: Mouton de Gruyter.
- Geeraerts, Dirk. 2009. *Theories of Lexical Semantics*. Oxford: Oxford University Press.
- Grygiel, Marcin, and Grzegorz Kleparski. 2007. *Main Trends in Historical Semantics*. Rzeszów: Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Grygiel, Marcin. 2005. "The methodology of analysing semantic change in historical perspective." *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* 25: 25–47.
- Hampton, James. 2006. "Concepts as prototypes." In *The Psychology of Learning and Motivation: Advances in Research and Theory*, edited by B.H. Ross, 79–113. New York: Academic Press.
- Middle English Dictionary*, s.v. "bargain," November, 21, 2017. <http://quod.lib.umich.edu/m/med/>.
- Middle English Dictionary*, s.v. "brush," November, 22, 2017. www.quod.lib.umich.edu/m/med/.
- Oxford English Dictionary*, s.v. "acountering," November, 21, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl/.
- Oxford English Dictionary*, s.v. "bale-stour," November, 23, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl/.
- Oxford English Dictionary*, s.v. "battle," November, 21, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl/.
- Oxford English Dictionary*, s.v. "brush," November, 22, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl/.
- Oxford English Dictionary*, s.v. "chaple," November, 24, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl/.

- Oxford English Dictionary*, s.v. “conflict,” November, 21, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl/.
- Oxford English Dictionary*, s.v. “hosting,” November, 24, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl.
- Oxford English Dictionary*, s.v. “militation,” November, 25, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl.
- Oxford English Dictionary*, s.v. “poynye,” November, 27, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl.
- Oxford English Dictionary*, s.v. “sembly,” November, 29, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl.
- Oxford English Dictionary*, s.v. “stour,” November, 29, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl.
- Oxford English Dictionary*, s.v. “strut,” December, 1, 2017. www.oed.com.oed.han.buw.uw.edu.pl.
- Stern, Gustaf. 1931. *Meaning and Change of Meaning. With Special Reference to the English Language*. Bloomington: University of Indiana Press.
- The Innsbruck Middle English Prose Corpus*. 1992–1997. Innsbruck: University of Innsbruck (CD-ROM).

Appendix

A list of Late Middle English synonyms of *battle* and semantic differences between them as found in *Middle English Dictionary* and the *Oxford English Dictionary*

Term	Date	Meaning in the MED	Meaning in the OED
Acountering	(c1425)	-	'combat, battle'
Bale-stour	[c1400 (?c1380)]	-	'fatal struggle, death thro'
Bargain	[(c1540) / (c1390)]	'contention, wrangling'	'contention or contest for the mastery'
Brush	[(c1425) / (c1450)]	'charge, onslaught, encounter'	'a forcible rush, a hostile collision or encounter'; 'a short but smart collision'
Conflict	(c1450)	'an armed encounter, a battle'; 'a struggle, a quarrel'; 'an attack or assault as of temptation'	'an encounter with arms; a fight, a battle'
Chaple	a1500 (c1450)	'a clash of arms, a fierce battle'	'a fierce combat or encounter'
Hosting	(c1425)	'the waging of war; warfare; campaigning; raiding; a military expedition or incursion; a raid'	'the raising of a host or armed multitude; hostile encounter or array; raid; encampment; a military expedition'
Militation	(a1460)	'warfare, strife; military service'	'conflict'; 'military service'
Poynye	(c1425)	-	'a fight, a skirmish'
Sembly	(c 1485)	'a hostile encounter, battle, quarrel'	'a hostile meeting, a conflict'
Stour	(c1325)	'(of a battle); a fight; intensely violent, fierce, hard-fought' (of a blow); powerful, heavy'	'an armed combat or conflict, a combat in battle'
Strut	(a1300)	'strife, contention; a fight, dispute, debate'	(a) 'strife, contention; a quarrel, wrangle, contest'; (b) 'display, flaunting in fine attire';
Sturt	c1480 (a1400)	'quarrelling, contention'	(a) 'contention, violent, quarrelling' contentious, violent behaviour'; (b) 'disquiet of the mind, vexation of the spirit';

Stosunek do zapożyczeń tureckich na Bałkanach jako problem tożsamościowy

Artur Stęplewski

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Abstrakt

Autor tekstu koncentruje się na problemie puryzmu językowego w zakresie pożyczek leksykalnych. Bałkany pod tym względem wciąż stanowią ciekawy przykład angażowania języka w kwestie tożsamości. Wielowiekowe przebywanie Turków osmańskich na terenach Półwyspu spowodowało, że do lokalnych idiomów dostały się tysiące leksemów wschodnich. Od XIX wieku zapożyczenia te traktowane są jako zbędny bagaż pozostawiony po wrogach i eliminowane z języków standardowych, choć wciąż żyją w odmianie mówionej.

Słowa kluczowe: zapożyczenia tureckie, Bułgaria, Bośnia, Chorwacja, Serbia, Bałkany, tożsamość

Abstract

The paper focuses on the problem of language purity in terms of lexical loans. The Balkan Peninsula is still an interesting example of engaging language in national identities. The centuries-old stay of Ottoman Turks in the Peninsula area had made thousands

of Eastern lexemes come to local idioms. Since the nineteenth century these borrowings are considered as unnecessary luggage left behind by enemies and have been eliminated from standard languages, although they still live in a spoken language.

Keywords: Turkish loanwords, Bulgaria, Bosnia, Croatia, Serbia, Balkans, identity

Zapożyczenia językowe we współczesnych opisach językoznawczych zwykle traktowane są jako dopuszczalny element tworzenia leksykonu konkretnego idiomu, o ile takie są potrzeby cywilizacyjne czy kulturowe¹. Jednocześnie, już takie traktowanie wyrazów pochodzących z innego języka sprzyja pojawianiu się reakcji negatywnej wynikającej z ukrytego założenia, że idiom pożyczający, a zatem również jego użytkownicy, stoją na znacznie niższym etapie rozwoju ekonomicznego, przemysłowego, kulturowego, a także – w dzisiejszych czasach – technologicznego². Badania komparatystyczne lingwistyki jednak stanowczo dowodzą, że nie istnieją języki, które byłyby w stanie oddawać realia różnorodnych sfer życia wspólnoty bez wymiany leksykalnej. Mimo wszystko potoczna świadomość, podparta argumentami ideologicznie sterowanej nauki, posługuje się mitem o funkcjonującej lub zakładanej do realizacji czystości języka narodowego, standardowego lub ogólnego. Skoro zatem czysty, tzn. pozbawiony wpływów obcych ma być idiom, to i naród, czyli użytkownicy języka muszą przedstawiać homogeniczny twór całkowicie samowystarczalny.

Idea narodu zjednoczonego wspólnym państwem i językiem jest stosunkowo nowym wynalazkiem i – jak wiadomo – sięga przełomu XVIII i XIX wieku. W upowszechnieniu koncepcji jeden naród – jeden język – jedno państwo największą rolę odegrała rewolucja francuska i proces konsolidacji Państwa Niemieckiego. Początkowo oba zjawiska historyczne stanowiły alternatywne wzory tworzenia nowoczesnego państwa. W wypadku Francji rewolucja uczyniła z mieszkańców całego terytorium obywateli, zaś obowiązującym idiomem stała się paryska francuszczyzna, która odtąd była i jest językiem wykładowym na wszystkich etapach edukacji oraz w kontaktach obywatel – państwo. Mimo

¹ *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* pod red. K. Polańskiego podaje lapidarną definicję: „Zapożyczenie językowe. Element przyjęty z obcego języka” (*EJO* 2003, 668).

² Szerzej na ten temat m.in. w: B. Walczak, *Między snobizmem i modą, a potrzebami języka. Czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*, Poznań 1987.

że władzę po przewrocie przejął stan trzeci, to wzorcowym modelem języka pozostał ówczesny, elitarny styl wykształconej/kulturalnej mniejszości. Pozostałe, regionalne idiomy zostały uznane za dialekty lub gwary i ich funkcjonowanie zredukowano do roli narzędzia komunikacji w sferze rodzinnej i lokalnej. Jednocześnie opieranie się centralistycznej dominacji paryskiego języka francuskiego uznawane było za akt wrogości wobec rewolucji i ludu lub – inaczej mówiąc – obywatelstwa narodowego³.

Model niemiecki natomiast opierał się na wspólnocie etniczno-kulturowej. Jego podstawą miało być przekonanie o wspólnym pochodzeniu wszystkich członków narodowej jedności, co najwyraźniej odzwierciedlać miał wspólny język lub – posługując się terminologią J.G. Herdera – językowy duch narodu. Podkreślenie to jest o tyle ważne, że – w odróżnieniu od modelu francuskiego – ogólny standard niemiecki trzeba było dopiero stworzyć! Stąd intensywne badania właśnie niemieckich lingwistów nad historią języka, jego korzeniami i autentycznym, rodzimym paradygmatem leksykalnym, co skutkowało wprowadzaniem do standardu językowego wyrazów uznanych za czysto niemieckie, a pochodzących z lokalnych odmian idiomu mówionego lub form odnalezionych w pisanych tekstach historycznych. To właśnie w modelu niemieckim pojawiła się tendencja do zastępowania wyrazów francuskich – języka salonów i elit europejskich – formami germańskimi, choć w ten sposób proces homogenizacji państwa trwał o wiele dłużej niż we Francji i przyjmuje się, że pełna etniczacja (w tym także językowa) nastąpiła dopiero w roku 1913⁴.

Mimo odmiennych dróg, obie idee doprowadziły do wspólnego celu, tzn. do pojawienia się standardowego języka utożsamianego z geograficznym i politycznym terytorium państwa narodowego. Czynnikiem natomiast, które utrwaliły schemat nacjonalizmu językowo-kulturowego, były z całą pewnością: centralizacja i biurokratyzacja państw, co objęło powszechną edukację, oraz rewolucja przemysłowa i komunikacyjna, które wymusiły i przyspieszyły mobilność ludności, odrywając ją od lokalnych wspólnot. Znajomość języka państwowego odtąd stała się przepustką do korzystania z praw obywatelskich i partycypowania w ekonomicznym rozwoju.

³ Tomasz Schramm pisał: „Podkreślić tu należy zwłaszcza przełamywanie partykularyzmów językowych. Unifikacja rewolucyjna przyczyniła się do rozpowszechnienia, wraz z ideą narodu, także języka narodowego, zastępującego w jakimś stopniu dotychczasowe dialekty regionalne” (Schramm 1990, 140).

⁴ Szerzej na temat kształtowania się standardu ogólnie niemieckiego patrz A. Szulc, *Historia języka niemieckiego*, Warszawa 1991.

Oba wzorce państwowotwórcze zaskakująco szybko zaczęły być wprowadzane – już jako zhomogenizowany schemat – w ruchach narodotwórczych (chętnie określanym również jako „przebudzenie narodowe”) wśród Słowian. Znajomość i popularność nowych, niemieckich myśli historiozoficznych, szczególnie Herderowska koncepcja ducha narodu wyrażonego w języku, ale też J. Ch. Adelunga i J.G. Fichtego, wprowadzanych i upowszechnianych na terenach Słowiańszczyzny przez takich badaczy jak J. Dobrovský, J. Kopitar, J. Safarik oraz literatów pokroju J. Kollára, połączyły się z europejską ingerencją Napoleona, z którą szła nadzieja na uzyskanie autonomii lub niepodległości. Trzeba też od razu powiedzieć, że ideologia językowego nacjonalizmu zrobiła największą karierę właśnie – ogólnie rzecz ujmując – w Centralnej i Wschodniej Europie; co więcej, wciąż jest dominującym modelem państwa.

Na drodze do samostanowienia na Bałkanach w XIX wieku stało, osłabione już wewnątrz, Imperium Osmanów i walka przeciw niemu stanowiła motor napędowy ruchów narodowych. Zrzucenie „pięciusetletniego jarzma” założonego przez okupanta, który różnił się wiarą, tradycjami i – rzecz jasna – językiem to hasło, które ciągle dominuje w popularnej nauce i powszechnej świadomości, mimo historycznych opracowań, które w znaczący sposób łagodzą obraz okrutnego Turka, łaknącego chrześcijańskiej, tzn. też słowiańskiej krwi. Co za tym idzie, w imaginarium narodowych tradycji bałkańskich ważne miejsce zajmuje koncepcja bycia przez wieki przedmurzem chrześcijaństwa i obrońcą Europy przed islamskim potopem (idea skądinąd rozpowszechniona także w Polsce w tym samym, tureckim kontekście).

Budowanie na ruinach Państwa Osmańskiego nowych tworców narodowych i państwowych bez określonego centrum (bardziej ze świadomością historycznej państwowości niż rzeczywistą wspólnotą jeszcze w I połowie XIX wieku) a także brak wystarczających elit kulturalnych oraz literatury w oczywisty sposób zmuszał słowiańskich działaczy narodowych, tzw. budzicieli, do wprowadzenia niemieckiego modelu językowego, czyli wyznaczenia jednego z lokalnych idiomów jako dominującego oraz wprowadzanie do leksykonu standardowego lokalnej leksyki. Odrębną kwestią, choć równie ważną, był też stosunek do tradycji cerkiewno-słowiańskiej, która – co prawda – ideologicznie została przyjęta do kanonu kultur narodowych, ale jej szata językowa okazywała się zbyt uboga i archaiczna wobec wyzwań nowoczesnych wspólnot i organizacji.

Niewątpliwie duże znaczenie w tworzeniu narodowych języków miał odtwarzany metodą filologiczną język prasłowiański (znów germański wzorzec wspólnoty przedhistorycznej o jednolitym idiomie). Należy przy tym podkreślić, że konstrukt ten szybko przestał być jedynie lingwistyczną hipotezą i – wraz z rozpowszechnianiem się

słowianofilstwa i panslawizmu – został uznany za rzeczywisty byt historyczny, który służył i nadal służy wzbogacaniu zasobu leksykalnego, zwłaszcza poprzez słowotwórstwo. Co jeszcze ważniejsze, wyobrażona i zmitologizowana prasłowiańszczyzna, jawiła się jako czysty, tzn. pozbawiony obcych wpływów, wzór doskonałego języka. W konsekwencji nowoczesny język standardowy miał być także jednolicie słowiański, a proces oczyszczania z zapożyczeń traktowany był jako misja i patriotyczna walka z zawstydzającą sytuacją, w której język przodków został „zbezczeszczony” przez obce wyrazy.

Poetyka tego typu tekstów pojawiła się mniej więcej w połowie XIX wieku i dotyczyła prac publicystycznych, słownikowych, pierwszych gramatyk narodowych. Nie można bowiem zapominać, że w XIX wieku opracowane gramatyki, a szczególnie posiadanie słownika, stanowiło ważny argument na arenie międzynarodowej, podkreślający istniejącą odrębną tożsamość narodową, a zatem mogło być podstawą do ubiegania się o uznanie autonomii lub niezależnego państwa. Jednym z pierwszych opracowań poruszających wątek walki z wyrazami tureckimi i greckimi oraz zastępowaniem ich odpowiednikami rodzimymi był bułgarski słownik wydany w Bukareszcie w roku 1855 *Речник на думи турски и гръцки в езика български* [Słownik wyrazów tureckich i greckich w języku bułgarskim] – Mihaila Pavleva i Aleksandra Živkova. Autorzy, w patetycznym wstępie, zwracają uwagę, że *Słownik* powstał w celu uświadomienia czytelnika, jak bardzo zanieczyszczony jest język bułgarski oraz że zadaniem każdego patrioty jest dbanie o czystość własnego języka i oczyszczanie go z turcyzmów. Podobny, emocjonalny stosunek do zapożyczeń cechuje również najnowsze teksty i ich autorów, dla których pozbywanie się obcych naleciałości jest domeną związaną z utrzymaniem narodowej, a więc i kulturowej odrębności i tożsamości.

Skomplikowany repertuar narodowych cech kultury, które stanowić mają o niepowtarzalności homogenicznego pod tym względem społeczeństwa, budowany musi być z uwzględnieniem szerszego tła otaczających państw z ich własną specyfiką. Ważne jest zatem również odwoływanie się do wartości ponadnarodowych, jak też w poszukiwaniu silniejszych koalicjantów. Dla takiej poszerzonej wspólnoty wyznacznikiem mogą być wartości etyczne, religia lub krąg kulturowy, np. wspólnota grecko-łacińsko-chrześcijańskiej Europy. W myśl dyskursu postkolonialnego można zatem mówić o stale istniejących, choć i modyfikowanych, opozycjach JA/MY – ONI/OBCY, przy czym po stronie JA znajduje się wartość dodatnia, a po stronie ONI – ujemna.

Na stosunek do turcyzmów wpływały zatem nie tylko zaszłości historyczne, ale także najnowsza sytuacja polityczna, natomiast wyobrażony obraz Turka i Imperium Osmańskiego stanowi jedynie łatwe przeciwstawienie świadomości zachodniej i orientalnej.

Samo zaś pozbywanie się wyrazów tureckich ze słownika daje łatwe poczucie zrzucania balastu orientalnego i bałkańskiego⁵. Tymczasem turczyzmy zadomowiły się przez stulecia we wszystkich sferach życia i wszystkich idiomach bałkańskich, zajmując poczesne miejsce w leksyce codziennej, intymnej, rodzinnej, a nade wszystko – jako całkowicie neutralne – także w literaturze ustnej. O ile zatem np. na terenach bułgarskich tworzenie standardu językowego związane było z rugowaniem turczyzmów i greczyzmów, o tyle w XIX wieku w Serbii i Chorwacji walciono przede wszystkim z germanizmami i hungaryzmami, traktując tureckie wyrazy oraz morfemy słowotwórcze jako naturalny zasób lokalnych słowników. Używali ich bez negatywnej konotacji tacy twórcy, jak V. Karadžić, V. Jagić, T. Maretić, również słownikarze pierwszej połowy XX w. odnotowują turczyzmy jako kulturową spuściznę regionu i ważny element języka mówionego.

Zastępowanie turczyzmów rodzimymi odpowiednikami zaczyna się wraz ze zwrotem ku zachodnim wartościom kulturowym. Tureckie orientalizmy zaczynają być wtedy traktowane jako zbędny balast, pozostałość wcześniejszych epok zniewolenia i oderwania od wspólnoty europejskiej. Tak mniej więcej można by przedstawić sytuację serbską, natomiast okres po rozpadzie Jugosławii w Chorwacji i Słowenii przynosi całkiem nowe zjawisko socjolingwistyczne, tzn. identyfikowanie turczyzmów z dominacją Serbii w polityce i kulturze państwa federacyjnego.

Ten aspekt podejścia do języka związany jest z lingwistycznym problemem opisu zapożyczeń. Najogólniej rzecz ujmując, językoznawstwo wyróżnia zapożyczenia bezpośrednie, pośrednie i kalki językowe. Innymi słowy, wyrazy trafiają do języka-biorcy od języka-dawcy w wyniku stałych kontaktów społeczno-kulturowo-gospodarczych (pożyczki bezpośrednie) lub mogą wzbogacać leksykon poprzez język-pośrednik, w którym zadomowiły się (pożyczki pośrednie), oraz leksemy języka-dawcy służą jako wzór do tworzenia wyrazów z „rodzimych” elementów leksykalnych i słowotwórczych.

Tak rozumiane zapożyczenia, a właściwie brak jednoznacznego kryterium lingwistycznego, powoduje, że grupa wyrazów uznanych przez jednych za turczyzmy, tzn. leksemy pochodzące wprost z języka osmańskiego czy tureckiego, przez innych jest dzielona na turczyzmy właściwe oraz arabizmy i persyzmy, dla których turecki był jedynie pośrednikiem na drodze do idiomów bałkańskich. Taki podział powoduje, że zmienia się również stosunek leksykografów i przeciętnego użytkownika do wyrazów obcych, a to znaczy, że leksyka arabska i perska traktowana jest jako kulturalna, akceptowalna, bo w większości

⁵ Próbę pokazania mechanizmów stereotypizacji Turków na Bałkanach podjął B. Jezernik w książce *Imaginarni turčin*, Beograd 2010.

jest upowszechniana i należy do ogólnej europejskiej tradycji; tu przede wszystkim terminologia chemiczna, matematyczna i medyczna, terminy religijne związane z islamem interpretowane są jako orientalizmy okazjonalne.

Przykładem takiej analizy językoznawczej jest praca Žany Akopdžanjan *Reči persijskog porekla u govoru naroda bivše Jugoslavije* [Słowa pochodzenia perskiego w dialektach byłej Jugosławii], Belgrad 2010, w której dotychczasowe turcyzmy przedstawione zostały jako rozpowszechnione na Bałkanach pożyczki perskie. Pożyczek wschodnich (w tym turcyzmów) bronią przede wszystkim zawodowi orientaliści. W wywiadzie dla poczytnych *Večernje Novosti* serbska turkolog twierdzi:

Turcizmi su jedan od najznačajnijih segmenata tog kulturnog nasleđa. Oni su zadržali komunikacijsku aktuelnost, bez obzira na to što je opseg upotrebe turcizama u novije vreme znatno smanjen. [...] Oni jeziku daju ekspresivnost, stilski ga boje, čine ga bogatijim. Dokaz su pozitivne dimenzije kulturnog nasleđa iz osmanskog doba. Ali to, naravno, nema veze sa obnavljanjem neosmanističkih ideoloških pretenzija svojstvenih nastupanju turske politike na Balkanu (Tolović 2011)⁶.

Ze względu na tak nieostre kryteria lingwistyczne chorwacka i słoweńska świadomość językowa chętniej widzi w orientalizmach bezpośredni wpływ serbski. Nakładają się tu dwie perspektywy: po pierwsze – wspomniane już wyżej, skanonizowane myślenie historyczne o byciu przedmurzem chrześcijaństwa i terenach, które nie zostały sturczone; po drugie – jest to odpowiedź na współczesną sytuację polityczną i walka z możliwością identyfikowania Chorwacji i Słowenii z przynależnością do Bałkanów, a zatem z ich stereotypowym, negatywnym obrazem. Bałkanizacja, w szerokim ujęciu, utożsamiana jest z zacofaniem intelektualnym i niską edukacją społeczeństwa; turcyzmy, które występują licznie w odmianie mówionej, traktowane są zatem jako niższy rejestr językowej komunikacji. Potwierdzają to analizy lingwistów. W opracowaniu dotyczącym rozwoju języka bułgarskiego na przełomie XX wieku Vasilka Radeva stwierdza:

⁶ „Turcyzmy to jeden z najbardziej znaczących elementów kulturowego dziedzictwa (z czasów osmańskich – dopis. A.S.). Zachowały aktualność komunikacyjną, bez względu na to, że zasięg użycia turcyzmów obecnie znacznie zmalał. One (turcyzmy – A.S.) nadają ekspresyjności, dodają kolorytu stylistycznego, czynią go bogatszym. Są dowodem pozytywnego wymiaru kulturowego dziedzictwa z czasów osmańskich. Ale to, oczywiście, nie ma nic wspólnego z odnawianiem neosmańskich ideologicznych aspiracji charakterystycznych dla działań tureckiej polityki na Bałkanach.”

Използването на турцизмите в съвременния български печат е бесспорно масовно явление. При това употребата на този лексикален пласт очевидно не се подчинява на никакви строги закономерности. Турцизми се срещат както в ежедневници с водеща социално-политическа тематика [...], така и в „жълтата” преса, в спортните весници и др. Масовата употреба на турски думи в печата доказва тяхната необходимост и право на съществуване (Radeva 2001, 108).⁷

Posługiwanie się przez dziennikarzy turczyzmami w prasie codziennej i kolorowej ma przede wszystkim zmniejszyć dystans komunikacyjny z czytelnikami, oznacza też jednak obniżenie wartości tekstów. Wbrew stwierdzeniu, że leksyka pochodzenia tureckiego jest powszechnie znana i funkcjonuje w codziennym obiegu, językoznawcy bułgarscy publikują słowniki, które mają pomóc w zrozumieniu tekstów prasowych. Jeden z popularniejszych słowników autorstwa Veselej Kyrstevy *Речник на турските думи в съвременния български печат* [Słownik wyrazów tureckich we współczesnej prasie bułgarskiej] dowodzi, że panuje swego rodzaju moda na turczyzmy oraz że odżywają formy uznawane za archaizmy.

Kolejnym zagadnieniem, na które chcę zwrócić uwagę, jest nieprzejrzystość etymologiczna wyrazów, co utrudnia lingwistom zaklasyfikowanie leksemu do konkretnego idiomu. O ile dla samych językoznawców jest to jedynie spór naukowy, o tyle ideologiczne nastawienie zwykłych użytkowników języka powoduje niekończące się dyskusje o wyższości własnego języka, który musiał być dawcą. Jednym z najchętniej omawianych leksemów jest choćby wyraz *bre* w znaczeniu familiarnym mniej więcej ‘brachu, chłopie, stary’. Mimo klasycznego opisu leksykalnego, który sugeruje, że wyraz jest pożyczką turecką, w popularnej świadomości jest to jednak słowiański bałkanizm (czyli w zależności od kraju wyraz serbski lub bułgarski), który został zapożyczony przez turecki ze zredukowanej, wykrzyknikowej formy *brate* ‘bracie’. Nie jest to oczywiście zjawisko jedynie bałkańskie; podobne emocje (także wśród leksykografów) wywołuje w stosunkach słowiańsko-germańskich wyraz *plug* niem. *Plou*. Pierwszeństwo w nadaniu nazwy narzędziu rolniczemu równoznaczne jest bowiem z jego stworzeniem, a zatem

⁷ „Używanie turczyzmów we współczesnej bułgarskiej prasie jest bezspornie zjawiskiem masowym. Przy tym stosowanie tej warstwy leksykalnej oczywiście nie podlega jakimkolwiek ścisłym zasadom. Turczyzmy spotykane są tak w codziennej prasie z wiodącymi tematami społeczno-politycznymi, jak i w “żółtej” prasie oraz w czasopiśmie sportowych itp. Powszechne stosowanie tureckich słów w prasie świadczy o ich konieczności i prawie do bycia.”

z nowocześniejszym, bardziej rozwiniętym rolnictwem niż naród sąsiedni, nawet jeśli ma to dotyczyć bardzo odległej przeszłości.

Wracając jednak do turcyzmów, pozostaje kwestia współczesnej normy języka bośniackiego, identyfikowanego jako idiom bośniackich muzułmanów, w odróżnieniu od obywateli Bośni i Hercegowiny wyznania prawosławnego i katolickiego, dla których wzorcową normą pozostają odpowiednio standardowy serbski i chorwacki. W czasach istnienia Jugosławii turczyzmami zajmowali się przede wszystkim orientaliści bośniaccy, oni również neutralnie prezentowali obcą leksykę i wyjaśniali, w jaki sposób wyrazy tureckie dostawały się do języka serbsko-chorwackiego. W roku 1966 w Sarajewie została opublikowana monografia Abdulaha Škaljicia *Turcizmi u srpskohrvatskom jeziku* [Turczyzmy w języku serbsko-chorwackim]. We wstępie autor wyjaśnia potrzeby naukowej analizy zapożyczeń:

Prilično veliki broj istočnjačkih riječi preuzet je iz turskog jezika u naš narodni govor, a neke od njih postale su svojina našeg književnog jezika. Usljed velikog obilja tih izraza u našoj narodnoj književnosti i govoru, mnoge naše narodne pjesme i pripovijetke, narodne poslovice i izreke ne možemo pravilno shvatiti i razumjeti bez njihovog pravilnog objašnjenja (Škaljić 1966, 11)⁸.

Chorwaci natomiast uzależniają natomiast swój stosunek do turcyzmów od sytuacji politycznej i relacji międzynarodowych. Pozytywne opinie dotyczące zapożyczeń pojawiły się właściwie tylko w okresie funkcjonowania Niezależnego Państwa Chorwackiego – tworu faszystowskiego, którego przywódcy współpracowali z III Rzeszą, ale również z Turcją. W roku 1944 Muhamed Hadžijahić⁹ pisał:

Daleko smo od toga, da bismo izcrpili sve naše jezično blago turskoga podrijetla, koje se ne bi moglo nadomjestiti odgovarajućim hrvatskim izrazima. Mi smo samo, primjera radi, [...] jedan manji dio turcizama, o kojima mislimo da bi se imali zadržati u hrvatskom književnom jeziku. Posao je naših jezikoslovaca, posebno iz redova Hrvata muslimana,

⁸ „Dość duża liczba wschodnich słów została przejęta z języka tureckiego do naszego języka ludowego, a niektóre z nich stały się częścią naszego języka literackiego. W wyniku wielkiej obfitości tych wyrażeń w naszej literaturze i mowie ludowej, wiele naszych pieśni ludowych i opowiadań, przysłów ludowych i porzekadeł nie może być właściwie zrozumiane bez ich właściwego wyjaśnienia”.

⁹ Nazwisko wskazuje na bośniackie pochodzenie autora.

da se razpravi, što bi se od turcizama kod nas imalo ostaviti, a što bi konačno trebalo, barem iz našega književnog jezika, izkorieniti (Hadžijahić 1944, 4).¹⁰

Identyfikowanie zapożyczeń tureckich z pośrednim wpływem serbskim w czasach komunizmu, przy wyraźnym nakierowaniu polityki państwa na Zachód, spowodowało, że Chorwacja unika „serbskich turcyzmów”. Jeśli pojawiają się wypowiedzi neutralne lub broniące zasobu leksykalnych zapożyczeń w standardzie, to przywołuje się historyczne czynniki, które wpływały na „pokojowy” proces przyjmowania wyrazów orientalnych. Tu przede wszystkim ważną rolę odgrywa przypominanie znaczenia Dubrownika dla handlu międzynarodowego, szczególnie w XVI wieku. Mimo to socjolingwistyczne teksty, które nie wartościują zapożyczeń i prezentują obiektywne metody badawcze, są wciąż w Chorwacji krytykowane. Czołowy lingwista chorwacki Dalibor Brozović wyznaczył trzy grupy turcyzmów we współczesnych odmianach języka chorwackiego: 1) turczyzmy przyswojone do systemu językowego, neutralne stylistycznie, które nie mają odpowiedników chorwackich; 2) zapożyczenia dotyczące realiów tureckich, w tym głównie jest to leksyka religijna, tzn. związana z islamem; 3) okazjonalizmy, wyrazy nacechowane. Do pierwszej grupy należą przede wszystkim internacjonalizmy, które zresztą pochodzą z greki lub arabskiego, np. *alkohol*, *admiral*. W drugiej grupie można znaleźć takie wyrazy jak: *bajram* ‘święto, święto ofiarowania’, *džamija* ‘meczet’, *fes* ‘fez’, *imam*. W ostatniej grupie są formy typu: chorwackie *zastava*, tureckie *barjak* ‘flaga, proporzec’, chor. *ljubav* tur. *sevdah* ‘miłość’. W tym samym artykule autor wyjaśnia zagadnienie turcyzmów właściwych i tzw. serbskich turcyzmów:

Takve riječi treba da imaju svoje mjesto u hrvatskim rječnicima kao i svi ostali stilemi, one su neodvojiv dio hrvatskoga jezičnog naslijeđa. Proglašavati ih srbizmima nije samo netočno nego i veoma štetno. To ne znači da ne postoje specifični srbijanski turcizmi. Tako je primjerice *ratluk* »rahatlokum«, srbijanska riječ, nastala od *rahatluk* izbacivanjem *h*,

¹⁰ „Jesteśmy dalecy od tego, aby wyczerpać całe dobrodziejstwo językowe pochodzenia tureckiego, których nie można zastąpić odpowiednimi chorwackimi terminami. Przedstawiliśmy jedynie dla przykładu [...] małą część turcyzmów, które, jak sądzimy, powinny zostać zachowane w chorwackim języku literackim. Do zadań naszych językoznawców, szczególnie tych z szeregów Chorwatów Muzułmańskich, należy ustalenie, co powinno pozostać, a co ostatecznie musiałyby zostać usunięte przynajmniej z naszego języka literackiego”.

ali ta riječ zapravo znači »opuštanje, udobnost, zadovoljstvo, spokojnost«, nipošto ne »rahatlokum« a u tom je značenju stvarno srbijanski turcizam (Brozović 2000, strona).¹¹

Normalizowanie blisko spokrewnionych języków narodowych (serbski, chorwacki i bośniacki) musi wiązać się z wyszukiwaniem i podkreślaniem choćby minimalnych różnic fonetycznych, akcentuacyjnych, składniowych i leksykalnych. W ten sposób standard bośniacki eksponuje turcyzmy (także słowotwórcze) jako specyfikę leksykalną; co więcej zapożyczenia tureckie stanowią wciąż ważny element współczesnego wzbogacania słownika. Cechą charakterystyczną najnowszego standardu jest pozostawianie w wyrazach etymologicznego *h*, które w wersji serbskiej zwykle jest odrzucane. Poczucie, zgodnie z którym głoska i grafem *h* reprezentują tureckość słowa, prowadzi też paradoksalnie do pojawiania się wtórnego *h* w wyrazach, które po turecku go nie zawierają. Maniera ta spotyka się z ironicznym przyjęciem Serbów i Chorwatów, którzy nie uznają odrębności etnicznej i językowej Bośniaków. Oto tylko jeden przykład:

U tim pravopisima se bosanski jezik naglašeno diferencirao od dotadašnjeg SH-HS jezika, najčešće preko ubacivanje slova „h” gdje god se moglo (pored poznatih primjera kao što su mehko, lahko i kahva, ubačene su i riječi kao hlopta, hvali (umjesto fali, nedostaje) i mahrama. Pored toga, kroz pojačanu naglašenost turcizama i ubacivanjem arapskih riječi dodatno se radilo na razlikovanju tog jezika od ostalih (Dizdarević 2015, strona)¹².

¹¹ „Takie słowa [turcyzmy] powinny znaleźć swoje miejsce w słownikach chorwackich, a także we wszystkich innych stylach, są nieodłączną częścią chorwackiego dziedzictwa językowego. Nazywanie ich serbizmami jest nie tylko niedokładne, ale również bardzo szkodliwe. Nie oznacza to, że nie ma specyficznych serbskich turcyzmów. Na przykład słowo *ratluk* „rahatlokum”, słowo w języku serbskim powstało przez wyrzucenie *h*, ale słowo to faktycznie oznacza „relaks, komfort, zadowolenie, spokój”, a nie „rahatlokum” i w tym sensie naprawdę jest serbskim turcyzmem”.

¹² „W tych słownikach ortograficznych język bośniacki był świadomie odróżniany od dotychczasowego języka serbskochorwackiego-chorwackoserbskiego, najczęściej poprzez wstawianie litery „h” wszędzie tam, gdzie można było (poza dobrze znanymi przykładami, takimi jak mehko ‘międko’, lahko ‘lekkko, łatwo’ i kahva ‘kawa’, dorzucone są też słowa, takie jak: hlopta (serbskie lopta ‘piłka’), hvali (zamiast fali ‘brakuje’, ‘brak’) i mahram (marama ‘chusta’), a ponadto, poprzez większy nacisk na turcyzmy i wstawianie arabskich słów, by dalej odróżniać ten język od innych”.

Niepośrednią rolę w całym regionie odrywa zainteresowanie kulturą popularną tworzoną w Turcji. Seriale telewizyjne, odpowiednik południowoamerykańskich oper mydlanych, oraz muzyka rozrywkowa powodują, że w codziennym użyciu rośnie częstotliwość turcyzmów, uważanych wcześniej za archaizmy.

Coraz częstsze stosowanie turcyzmów wiąże się również ze zmianą stylistyki tekstów publicystycznych, w których więcej jest obecnie swobodnych i emocjonalnych wypowiedzi. Jak już wspomniałem wyżej, turczyzmy obejmują szerokie semantyczne pole znaczeń wyraźnie nacechowanych emocjonalnie i jako takie trafiają do masowego użytkownika, który skądinąd posługuje się nimi w życiu codziennym.

Na koniec warto jeszcze raz podkreślić, że nacjonalizm językowy jest zjawiskiem nowym, a walka z zapożyczeniami i czyszczenie standardowego języka narodowego jest próbą ideologizowania leksykalnej warstwy normy. Badania socjolingwistyczne pokazują jednak, że w ten sposób powstaje pewnego rodzaju diglosja – dwujęzyczność, w której użytkownicy mówią inaczej, korzystając z pożyczek leksykalnych, i piszą inaczej lub choćby w sytuacji oficjalnej starają się zastępować w tym wypadku turczyzmy wyrazami uznanymi za rodzime.

Tego typu świadomość językowa zwykle przypomina lingwistyczną anegdotę, bez autora ani dokładnego miejsca (lub też z wymiennymi nazwiskami i lokacją), według której zapytany przez językoznawcę starszy użytkownik jednego z języków bałkańskich, czy w swoim idiomie stosuje wyrazy tureckie, miał odpowiedzieć stanowczo i ze zdenerwowaniem: *ma jok* tureckie: ależ nie! Ależ skąd! Język narodowy/standardowy w krajach postjugosłowiańskich stanowi ważny element wyznaczający tożsamość wspólnot. Nowe metodologie, takie jak postkolonializm, dyskurs postzależnościowy z trudem przebijają się do świadomości badaczy i opracowań naukowych, w których w dużym stopniu dominuje wciąż opis strukturalistyczny. Dotyczy to także analizy języka etnicznego, a szczególnie jego odmiany ogólnej czy też deklarowanej państwowej normy. Jako ważny element symboliki narodowej podlega wpływom aktualnej sytuacji polityczno-społecznej. Wciąż zatem w duchu Humboldtowsko-Herderowskim, zgodnie z którym język jest najważniejszym reprezentantem przeszłości i wartości duchowych wspólnoty, polityka językowa manipuluje poszczególnymi idiomami, starając się kreować wzorcowy obraz kanonu kultury.

W ujęciu strukturalistycznym zapożyczenia językowe są zbędnym balastem dla użytkowników i jednocześnie pokazują niepożądany kontakt w przeszłości lub współcześnie z innymi, często wrogimi, narodami. W krajach postjugosłowiańskich (prócz Słowenii) tożsamość w dużym stopniu oparta jest na relacjach historycznych z Imperium

Osmańskim. Co za tym idzie, zasób leksykalny przejęty z języka „tureckiego”, właściwie osmańskiego, jest wciąż dyskutowanym zagadnieniem wśród normatywistów, ale także przeciętnych użytkowników.

Stosunek do turcyzmów oscyluje zatem pomiędzy akceptacją, a nawet afirmacją (Bośnia), względną akceptacją zadomowionej leksyki, dla której nie warto poszukać innych ekwiwalentów (Serbia), aż do ich całkowitego negowania przez purystyczną politykę językową Chorwacji, dla której turczyzmy stanowią jugosłowiański, tzn. serbski, sposób na bałkanizację kultury chorwackiej.

Z punktu widzenia językoznawstwa refleksja ta pogłębiona jest o niejasne kryteria zapożyczeń bezpośrednich i pośrednich, przy czym ten drugi sposób jest traktowany jako możliwy do przyjęcia w zasobie leksykalnym języka-biorcy, tzn. jeśli turecki był tylko pośrednikiem przy zapożyczaniu wyrazów arabskich lub perskich.

Trudno przedstawić listę turcyzmów; najdokładniejsze słowniki zawierają ich około ośmiu tysięcy. Niemal wszystkie stosowane są w każdym z języków regionu (bułgarski, macedoński, grecki, rumuński, albański) i należą do cech wyznaczających tzw. bałkańską ligę językową (serbski i bośniacki łączą z ligą właśnie turczyzmy). Wśród najpopularniejszych, które weszły do standardowych norm, znajdują się orientalizmy powszechne również w języku polskim: čarapa ‘skarpeta’, jastuk ‘poduszka, jasiek’, boja ‘kolor’, bubreg ‘nerka’, limun ‘cytryna, limonka’, badem ‘migdał’, majmun ‘małpa’, šal ‘szal’, pamuk ‘bawełna’, sapun ‘mydło, szampon’.

Bibliografia

- Akopdžanjan, Žana. 2010. *Reči persijskog porekla u govoru naroda bivše Jugoslavije*. Beograd: Društvo srpsko-iranskog prijateljstva.
- Brozović, Dalibor. 2000. *Odoše Turci, ostaše turcizmi*. Data dostępu: 15.09.2017. <http://www.matica.hr/vijenac/173/odose-turci-ostase-turcizmi-17333>.
- Dizdarević, Damir. 2015. *Ko govori bosanski?* Data dostępu: 15.09.2017. <http://pescanik.net/ko-govori-bosanski>.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. 2003. Pod redakcją Kazimierza Polańskiego. Wrocław: Ossolineum.
- Jezernik, Božidar. 2010. *Imaginarni turčin*. Beograd: Biblioteka XX vek.
- Schramm, Tomasz. 1990. *Francja w oczach własnych w XIX i XX wieku*. „Dzieje najnowsze” XXII, 1–2: 139–152.
- Škaljić, Abdulah. 1966. *Turcizmi u srpskohrvatskom jeziku*. Sarajevo: Svjetlost.
- Szulc, Aleksander. 1991. *Historia języka niemieckiego*. Warszawa: PWN.
- Tolović, Violeta. 2011. *U srpskom jeziku više od 8. 000 turcizama*. Data dostępu: 15.09.2017. <http://www.novosti.rs/vesti/naslovna/aktuelno.69.html:341462-U-srpskom-jeziku-vise-od-8-000-turcizama>.
- Walczak, Bogdan. 1987. *Między snobizmem i modą, a potrzebami języka. Czyli o wyrazach obcego pochodzenia w polszczyźnie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Кръстева, Весела. 2000. *Речник на турските думи в съвременния български печат*. София: Лаков Прес.
- Радева, Василка. 2001. *Българският език през XX век*. София АИ „Проф. Марин Дринов”.

Intrinsic Conceptualizations of Space, Time, and Abstraction: How a Particular Prepositional Phrase Demarcated by a Mother Tongue Hinders the Second Language Acquisition

Marta Trzeciecka

Warsaw School of Applied Linguistics

Abstract

In the process of second language acquisition not only fluency, but also, or even more importantly, accuracy of speaking should be given more attention. Within a wide spectrum of factors which aim at proficiency in speaking foreign language, utterances which are produced in accordance with syntactical rules and proper collocations foster gaining a coherent, cohesive, and natural character of a communicative act. This article has elaborated on the valency and potential of English and Polish prepositions in terms of their various grammatical and semantic functions. In a figurative sense, prepositions assist other nexus-creating parts of speech and optimize the destination of a given linguistic unit. Importantly, while perceiving the surrounding area visually, prepositions also support a verbal expression of the reality. Thus, the subject matter of this paper is to examine: a) how prepositions may be analysed semantically, b) in what channels the message they carry may be encoded, and c) how a particular lexicon is mentally organized in cognitive domains and then remodeled by non-native speakers.

Keywords: prepositional phrases, an intuitive choice of a preposition, perception of time and space, configurations of abstract notions, congruous collocational schemas, divergence in thinking

Abstrakt

Zagadnienia związane z problematyką nauki języka obcego ukierunkowane są nie tylko na płynność wypowiedzi, ale również, lub przede wszystkim, na poprawność stylistyczno-gramatyczną. Wśród wielu czynników wpływających na osiągnięcie zaawansowanego i świadomego posługiwania się językiem obcym, jedynie wypowiedzi zgodne ze składnią danego systemu językowego oraz poprawne kolokacje sprzyjają osiągnięciu spójności, zwięzłości i naturalności. Niniejszy artykuł przedstawia wszechstronność oraz potencjał angielskich i polskich przyimków pod względem ich różnorodnych funkcji, zarówno gramatycznych, jak i semantycznych. Przyimki, które w pewnym sensie towarzyszą innym częściom mowy, tworzą równocześnie stabilne ogniwa z sąsiadującymi elementami i determinują ich użycie. Przyimki dodatkowo wspierają użytkowników danego języka w opisywaniu otaczającej ich rzeczywistości, odbieranej najczęściej za pośrednictwem zmysłu wzroku. Celem niniejszej pracy jest analiza przyimków przez pryzmat semantyki, zbadanie ustalonych konfiguracji szyfrowanych za pomocą przyimków oraz ustalenie, w jaki sposób leksykon danego systemu językowego jest odtwarzany przez obcokrajowców na płaszczyźnie domen kognitywnych.

Słowa kluczowe: wyrażenia przyimkowe, intuicyjny dobór przyimka, percepcja czasu i przestrzeni, kompozycje abstrakcyjnych pojęć, zgodność schematów kolokacji, dywergencja w sposobie myślenia

The ways in which space and time are conceptualized

Undoubtedly, humans perceive gravitation or temperature at comparable levels via the sensory channels. However, a duly selected set of notions such as space or time may be experienced differently in terms of subjective or introspective aspects (Evans and Green 2006, 64–65). Importantly, these various perceptions seem to derive from diverse speculations upon spatial and temporal visions. Thus, this section will amplify the concepts of space and time throughout the recent centuries and attempt to explain how a particular attitude towards time and space may echo across a language system.

Historically, the most influential period which abounded with flourishing ideas and altered a conventional way of thinking took place in the 17th century along with the

development of analytic philosophy (van Fraassen 1970, 27–28). Two major figures, i.e. Newton and Leibniz, presented their revelatory concepts which remained in a polemic with each other. After departing from an earlier traditional view that time should be associated with motion, Newton hypothesizes that time and space are characterized by their absolute inner nature. Consequently, time is therefore allowed to elapse evenly and independently regardless of any external factor (29–30). In contrast to the Newton's absolutist formula, Leibniz puts forward a proposal of relative space and time, and simultaneously, initiates a rationalistic movement in philosophy. Hence, space and time appear to be two unreal and subjective phenomena (31–33). In addition, it is worth juxtaposing Kant's point of view with the two above indicated. As a representative of German critical philosophy, Kant explains his approach by the assumption that time together with space are received *a priori*. In other words, these notions may be obtained not only empirically but also deductively (Critchey 2001, 29–31). Admittedly, those three paradigms have provided firm foundations for further conceptions in the 20th century.




As far as 20th century is concerned, the concept of time and space has been modified mainly because of linguistic turn. A train of thought launched by Leibniz inspired Einstein to treat time as a coordinate of a point. As a result of formulating the special theory of relativity, time is no longer separate from space, but conversely, it creates a model called spacetime (van Fraassen 1970, 168–170). In fact, a debate about local and global objectivity of time is still continuing. According to Fraser, a progenitor of chronosophy, one can distinguish five spheres in terms of their attitude towards time, i.e. (1) nootemporal, (2) biotemporal, (3) eotemporal, (4) prototemporal and (5) atemporal 'umwelts', in other words 'perceived realities' (Griffin 2007, 127). Nootemporal world is characterized by the state of awareness about the passing of time, where past, present and future are precisely determined. A biotemporal sphere represents more developed species, children and human's subconscious in which mainly presence is perceived, while both past and future form vague recollections. Fraser stipulates that prototemporality is a schema used for establishing the order based on ahead- and behind-oriented episodes. In the absence of past and future events, an eotemporal state is then implicated, while an atemporal concept indicates the complete absence of time (127).




Through the prism of cognition, the perception of space may be based on our visual experience. Even though the distances can be tangible or estimated via senses, there are many spatial interpretations which vary among languages (Evans and Green 2006, 75). According to Talmy, the configuration of spatial scenes, as encoded in a language system, may be specified by three main parameters: figure-ground segregation, the relative

proximity of the figure with respect to the ground, and the location of the figure with respect to the ground (2000, 184–191). What is more, the process of establishing a position of a particular object may be carried out by employing one of the four reference frames. The first category, the ground-based reference frame, refers to the real geometry of the located figure and may be specified by such ‘linguistic determinants’ as *on the left* or *in front of*. The second type applies to the field-based reference frame, i.e. the cardinal points, where the Earth constitutes a field. In the third type, the guidepost-based reference, inanimate objects play a more evident role in positioning a figure. And eventually, the projector-based reference is strictly linked to the speakers themselves. Here, left or right side is described from their own perspective (213).

A point of view may depend on an established frame which refers to a particular object and mirrors the syntax (Evans and Green 2006, 69). The example below depicts discrepancies in a multidimensional character of flat surfaces. It may prove that the use of a particular preposition creates the impression of three, or conversely, of two dimensional objects. The given phrase pertains to the perception of objects on a flat piece of paper or canvas. Poles treat these images, either drawn or painted, as two dimensional models. It means that even if particular items constitute the entire picture, they are located on its even surface and abut its plane only shallowly. In contrast, this concept differs from the perspective of the English. Here, because of the preposition ‘*in*’, presented items are entered into the interior of the image. Hence, pictures acquire cubic capacity whereas their frames demarcate the area of a three dimensional scene, i.e. its length, depth, and width. It may be concluded that graphic images are perceived by the English almost identically as visual ones captured in the reality. As illustrated above, a non-native speaker’s way of thinking should be directed towards insertion.

Table 1. The dichotomous nature of spatial orientation (source: own elaboration).

Ex.1.	TYPE OF PP	SPATIAL	PICTOGRAM
		NA obrazku	
W/W TRANSLATION	[ON the picture]		
		IN the picture	
PERCEPTUAL SHIFT:		ON → IN	DIVERGENCE




Ex.2.	TYPE OF PP	SPATIAL	PICTOGRAM
		NA <i>niebie</i>	
	W/W TRANSLATION	[ON the sky]	
		IN the sky	
	PERCEPTUAL SHIFT:	ON → IN	DIVERGENCE

In the following juxtaposition of the Polish expression *na niebie* [on the sky] and its English version *in the sky*, there also occurs a need to change the preposition provided that a non-native interlocutor is eager to speak English properly or assuming that a translator strives to be accurate. From the perspective of Poles, a particular object which has been noticed above our heads is considered to be located like a figure on canvas, i.e. it may be easily removed from its surface. Whereas the English train of thought is designated inversely. Here, for instance, clouds or a kite *in the sky* precisely suit this image and harmonize with the given ample space. Therefore, the proto-scene of the preposition *on* discontinues to be the indicator for the noun *sky* within the English language system. As illustrated via the above pictogram, the item situated on a square is supposed to be inserted in its interior.




Contrary to space, temporal perception is much more indescribable because time, as an abstract domain, cannot be sensed or measured visually (Evans and Green 2006, 75). Evans provides two lexical perspectives for time, i.e. primary and secondary lexical concepts. While the former pertain to the awareness of moment and simultaneity, the latter are connected with different attitudes towards time and its evaluation, for example, the idea of *Time is money* for industrialized countries. Hence, primary lexical concepts are quite analogous among languages, whereas secondary lexical concepts vary from the cultural point of view (79). In light of the above, Evans proposes three cognitive models of time, i.e. 1) the moving time model, 2) the moving ego model and 3) the temporal sequence model. In the model of moving time, a person who experiences moments, called the ego, is static, and only events which are in motion pass the ego (Evans 2004, 214). As opposed to the model of moving time, in the second schema the ego is dynamic and forward-oriented. In other words, the ego is moving towards the future, while leaving past memories beyond himself (219). Finally, the temporal sequence model does not relate to the ego's subjectivity. Here, the sense of timing is established by juxtaposing

earlier events with the later ones (223). The example below represents discrepancies in temporal orientation between languages and illustrates the main doubts about how time elapses.

Table 2. The dichotomous nature of temporal orientation (source: own elaboration).

Ex.3.	TYPE OF PP	TEMPORAL	PICTOGRAM
		W pół do	
	W/W TRANSLATION	[half TO]	
		half PAST	
	PERCEPTUAL SHIFT:	TO → PAST	DIVERGENCE

In order to attenuate the complexity of the presented juxtaposition, i.e. [half to] versus *half past*, the pictogram above will illustrate graphically the phrases via the images of two circles which resemble watches. The literal translation [half to] together with a mental realization of the preposition *to* form a forward-oriented schema. It may result from the impression that the hour which is coming is given more attention by Poles than the present one. The English give preference to the time which is happening now and treat it as a reference point. Hence, even if thirty minutes have just elapsed, a half of the clock on the right seems to be more important. Unfortunately, it raises many practical difficulties, and imposes a completely opposite way of describing time on non-native speakers.

Ex.4.	TYPE OF PP	TEMPORAL	PICTOGRAM
		W poniedziałek	
	W/W TRANSLATION	[IN Monday]	
		ON Monday	
	PERCEPTUAL SHIFT:	IN → ON	DIVERGENCE

The following pair reveals radically different perceptual patterns, i.e. insertion versus extraction. In the case of Polish, a particular day of the week, for instance, Monday never

collocates with the preposition *on*. The expression *w poniedziałek* [translated **literally** into English as *in Monday*] is deeply encoded in Polish and gives the impression of being inside the given day, which conveys the idea of embeddedness, whereas the English *on Monday* refers to the state of being on the top of this period. Contrary to months, in English the days of the week are preceded by the preposition *on*, thus forming frozen patterns with little variation in form. Due to this considerable difference in perception, non-native speakers may naturally use a calque, especially at an early stage of learning. Therefore, the Polish language users together with translators are supposed to familiarize themselves with the given trait of reasoning. Otherwise, if the alteration does not occur, the word for word translation will make the given utterance incongruous and unrecognizable for the English.

The presented analysis should suffice to prove that there are noticeably various concepts of space and time among languages. They have resulted from philosophical as well as cognitive determinants. What is more, one's own notion of space and time is reflected by cultural differences which are deeply rooted in language systems. Taking into consideration the above-mentioned examples, it may be suggested that different perceptions of time and space are articulated via particular prepositions which serve as indicators. Interestingly, constructions of sentences may determine one's perception in a unique way. As a result, the role of prepositions is fundamental in the process of describing the external world.

Semantic realization of prepositions and prepositional phrases

Assuredly, language and thoughts shape one's spatial and temporal experience (cf. Indefrey and Gullberg 2008). This may result from the conviction that certain schematizations reflect the way in which humans collect their knowledge and also that non-spatial as well as non-physical concepts influence the nature of meaning of a particular element. According to Nowak, prepositions demonstrate a high degree of independence and the use of these lexical items entails the expansion of meaning, for instance, to a figurative sense (2008, 98). Moreover, the extent of the semantic impact of prepositions and prepositional phrases on language will be elaborated experimentally and cognitively. It is also crucially important to determine the semantic status of prepositions and explain how the semantics of separate lexical units is modelled.

One of the fundamental theses of cognitive linguistics is the assumption that meaning is conceptualized (cf. Jackendoff 1983, Langacker 1987, Talmy 2000). This

amounts to two essential facets of human knowledge, i.e. the division into dictionary and encyclopaedic representation. Therefore, meaning can be represented linguistically by dictionary knowledge as well as non-linguistically by encyclopaedic knowledge (Evans and Green 2006, 207). Within the branch of lexical semantics, dictionary knowledge pertains to basic meanings of notions stored in the mental lexicon (209). Whereas, in terms of the pragmatic value of the lexis, referential applications of language in use together with the contextual background, like stereotypes or cultural connotations, govern encyclopaedic knowledge (*ibid.*). The issue seems debatable whether the meaning may be viewed in either a lexical, or more broadly, an encyclopaedic sense.

Traditionally, the formal approach to linguistic meaning adopted by the semantic theorists has been depicted as lexicological. However, not only the definition itself but also social and physical experience constitute the meaning (207). Hence, this discussion impels scholars to endorse the encyclopaedic view of meaning (cf. Haiman 1980; Langacker 1987), and eventually, leads to a mutually acceptable compromise, established among cognitive semanticists, which holds that dictionary (linguistic) knowledge belongs to a more general encyclopaedic (i.e. non-linguistic) area (Evans and Green 2006, 207).

Interestingly, the dictionary view lends sufficient grounds for examining the lexical meaning via the componential analysis, i.e. through the prism of semantic decomposition approach (208). According to Wierzbicka, the common denominator for all lexicons worldwide is the set of universal features, the so-called semantic primitives or primes (1996, 16). Moreover, they can form *canonical sentences* which are translated identically into every language (22–23). In order to validate this claim, at first Bogusławski, then Wierzbicka introduced the concept of the Natural Semantic Metalanguage (NSM) which states that certain patterns are reproduced innately, i.e. literally in any system while the quality of translation is still maintained (11–13). In most cases, semantic primitives refer to abstract terms and indefinable impressions. The NSM categorizes them into, *inter alia*,

1. substantives, for instance, I, YOU, WE,
2. quantifiers like numerals,
3. mental predicates, e.g. THINK, KNOW, FEEL,
4. non-mental predicates like MOVE, THERE IS,
5. metapredicates such as NOT, CAN, VERY,
6. augmentor, i.e. MORE, or
7. imaginary possibility, e.g. WOULD and MAYBE.

The representatives of the groups enumerated above to a significant extent belong to nouns, pronouns, adjectives, or adverbs, and only few of them are prepositions which refer to 8) time and 9) space, e.g. BEFORE, AFTER, or NEAR and UNDER (35–36).



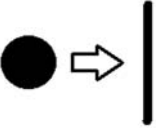
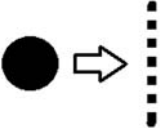




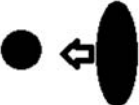

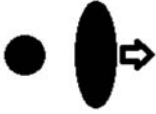
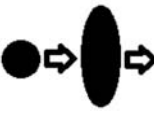




A single lexical unit may be modelled distinctively on three perspectives: homonymy, monosemy and polysemy (Tyler and Evans 2003, 4). For instance, the preposition *over* may be interpreted in four significant ways: 1) as a repetition, i.e. as *again*; 2) as the location of *above*; 3) as something finished, e.g. *The game is over*; or 4) as an indicator of a further place, like in the phrase *over there*. This raises the questions as to whether these four indicative praxes are related to each other and how a speaker was motivated to use a given word unconventionally (4–6). Here, the homonymous approach favours the idea that some independent concepts are encoded randomly in the same form (5). Nevertheless, this stance impoverishes the systematicity of language and inadequately contradicts the evolutionary character of human speech (cf. Heine et al. 1991; Levin 1993). Alternatively, according to a monosemic trait, approved by Ruhl (cf. 1989), a single term may develop many derivations depending on the context. However, it does not appear relevant when a particular lexeme occurs in contextless circumstances (Tyler and Evans 2003, 6). Hence, both homonymy and monosemy tend to be disadvantageous and not entirely successful.

The creation of meaning seems to be dictated by polysemy which results in various inventive conceptions (Evans and Green 2006, 206). Thus, while adopting the position in favour of polysemy, there appears a possibility of constructing a semantic network (Tyler and Evans 2003, 7). It means that we can pair an individual meaning with the related one on the conceptual level. Here, proto-scene plays a pivotal role in establishing distances as well as relations between objects and creates the impression of the primary sense (50). As illustrated below, table 3 shows proto-scenes for sixteen major prepositions by means of pictograms. Proto-scenes represent commonly accepted concepts of visual images and determine the interdependence of at least two entities in space, which in turn requires situational interpretations and purposeful contextualization (7).

The realization of a given preposition proceeds intuitively, which means that the specific semantics of prepositions should be agreed unanimously. Otherwise, the information they store would not be received in a similar way by every language user (62–63). For instance, the semantics of verticality presented previously suggests that there are three horizontal axes which coordinate the vertical location of an item. Although the proximity between the lines is not clearly established, the English are able to estimate the distance subjectively and use spatial particles like *above*, *over*, *under* and *below* conventionally

(130–131). Similarly, the orientation of a given landmark together with the body posture demarcate the speaker's position and his/her own sense of directions. Here, if the trajectory of movement was excluded, the overall indication of *in front of*, *behind*, *before* or *after* would not be verifiable (176–177).

Table 3. Proto-scenes for selected prepositions (based on Tyler and Evans 2003).

PROTO-SCENES FOR SELECTED PREPOSITIONS			
			
IN	ON	TO	FOR
			
ABOVE	OVER	UNDER	BELOW
			
IN FRONT OF	BEFORE	BEHIND	AFTER
			
INTO	OUT	OF	THROUGH

In order to establish a causal link between language and perception, Visetti and Cadiot have developed the theory of Semantic Forms which states that a semantic activity may be performed thanks to three layers of meaning, i.e. 1) *motifs*, 2) *profiles* and 3) *themes* (in Feigenbaum and Kurzon 2002, 10). These three phases need to be stabilized

and sorted in terms of their dynamism. The first phase called *motif* is a principle scheme of a unit which is to be attributed to another one. Thus, its function is to motivate language users to exploit the potential of words (12). *Profiles* or *profiling* in language refers to the ability to devote our attention to certain aspects of the presented scene. In general, the range of grammatical patterns distinguishing particular language fulfils this role, e.g. passive or active voice (Evans and Green 2006, 41–43). Profiles in turn give access to the field of *themes* which makes an utterance relevant to the topic (30–31). Therefore, the reciprocity and concurrence of *motifs*, *profiles* and *themes* guarantee the analogy on many linguistic levels (33).

Hence, a group of prepositions constitutes a set of polysemous units with various associations formed due to the context and background knowledge. In light of semantics, this section outlined the dichotomous nature of knowledge structuring and presented different attitudes towards the view of meaning. Undoubtedly, any semantic network would not be invented without the primary sense created via proto-scenes. The next part will discover how the complexity of semantics may be mapped on the templates of cognitive domains.

Domains as the foundations for illustrating prepositional senses in cognitive grammar

Undeniably, a projected world differs from the real world, because any language users' representation in the mind is created consciously only within the scope of the former one (cf. Jackendoff 1983). Hence, their pictures contrast markedly depending on a speaker's preconceived norms, with the inner image being not fully compatible with the real vision. Moreover, they require certain mental categorizations with commonly accepted cognitive domains and tools which support the expression of a logical meaning attributable to a preposition. The major focus of the presented section will be the levels on which the conceptual reality is formed by prepositions and in which areas these visions may be implemented.

According to Lakoff, the overall human knowledge tends to be schematized mentally in an idealistic way, creating structures called *Idealized Cognitive Models*, abbreviated to ICMs (1987, 68–70). At the core of ICMs, there occurs the typology of prototypes, i.e. the most frequent attributes which function as templates and entail the assignment to a concrete domain (137). Consequently, they seem to prove the analogical type of human

reasoning. Here, we can distinguish four fundamental principles within which mental constructions may operate, i.e.

1. propositional structure,
2. image-schematic structure,
3. metaphoric mappings and
4. metonymic mappings (68).

Interestingly, Lakoff and Johnson both agree in *Metaphors We Live By* that concepts like, inter alia, time, states, purposes and quantity scales belong to the group of complex propositional structures (1980). However, Johnson puts greater emphasis on image schemas and metaphors assigning them the role of evoking new connotations and enriching our cognizance (1987, 25–26, 50). This may therefore lead to the assumption that imagination is germane to the operation of attributing the meanings, and also help explain that categories, schemas, metaphors and metonymy combine essential prerequisites. Thus, in order to maintain the coherence of human experience, some scenes or concepts, when perceived repetitively, should be given a specified status (12).

As far as the notion of *domain* is concerned, it was firstly introduced by Langacker in the 1980s and originates from his *Theory of Domains* which gave the foundations for Cognitive Linguistics. The central tenet of this theory states that even if the meaning is encyclopaedic, any element of lexis cannot be apprehended without the reference to its domain (in Evans and Green 2006, 230). Langacker considers domains to be “necessarily cognitive entities: mental experiences, representational spaces, concepts or conceptual complexes” (1987, 147). Therefore, they should be designated by areas within which we are able to structure the acquired knowledge in our minds. In general, cognitive domains seem to be relatively fixed; however, they may be also seen as unlimited and unrestricted.

Langacker divides domains into basic and abstract. Basic domains form such categories which cannot be separated into smaller levels. They outline sensory reception and subjective impressions, like space, time and colour (149). Whereas the second type of domains refers to our imagination, embodied experience and sophisticated concepts, like friendship or marriage (150). This is due to the fact that the perception of the reality may be proceeded twofold, either directly, i.e. physically in a palpable way, or metaphorically, in other words, intangibly with subconsciously created abstract impressions (Johnson 1987, 97, 230). Interestingly, a straightforward spatial application of prepositions may be used within abstract domains, i.e. by marking their direct meanings into an abstract area (Lakoff 1987, 97). Hence, it becomes possible to apply spatial models into metaphors, and as a result, to extend basic meanings of prepositions.

Cognitive domains may as well be ranked and prioritized according to their dimensionality, i.e. their order and perspective. For instance, time and temperature both represent one-dimensional notions, while space exemplifies a two- and three-dimensional domain (Langacker 1987, 150–152). Despite some criticism (cf. Clausner and Croft 1999), Langacker also proposes differentiating between locational and configurational domains. Here, the determinant factor is the aspect of calibration of the given concept, e.g. location supports a temperature scale, whereas configuration defines spatial items. However, the locational character of the analysed idea may be altered into configurational character depending on the context, so the division of the two has been established only hypothetically (Langacker 1987, 152–154).

Additionally, in *Conceptual Metaphor Theory*, formulated by Lakoff and Johnson, we can discover the source and target domains which seem to be comparable to Langacker's basic and abstract domains (Moreno 2007, 131–135). The former is in most cases obtained physically, while the latter pertains to more complex areas. According to Lakoff and Johnson, our actions and reflections are naturally metaphorical, which means that the background information from the most primitive levels, i.e. source domain, is necessary for speakers to map their knowledge onto more abstract domains; here, the target one (131–135). For example, the metaphor *life is a journey* would not evoke proper associations if a speaker did not know how to interpret the concept of *journey* and was not able to map across domains. In this case, *life* as well as *journey* denote target and source domains respectively. Taking into account prepositional phrases, in the abstract phrase *under control*, the awareness of the location suggested by the preposition *under* and the insight into the given notion connected with power and authority, gives the impression that a simple spatial meaning of *under* creates the source domain, while *control* belongs to the target domain.

For the sake of comparison, Radden and Dirven have selected three major types of domains:

1. **spatial domain** which supports the estimation of distances and describing locations,
2. **temporal domain** which is used to illustrate the passage of time, and
3. **abstract domain** which serves as the indicator of emotional states, invisible and mind condition (cf. Radden et al. 2007).

Moreover, spatial domain seems to be predominant of the three (cf. Cuyckens et al. 2007). It should be stressed that the multiple senses of any preposition will not be possible without the permeation of these cognitive domains. Hence, to illustrate this point,

the table below shows various transfers of rudimentary meanings of prepositions into abstract and imaginative phrases.

Table 4. The examples of English prepositional phrases across three cognitive domains (based on the British National Corpus and Radden et al. 2007).

Preposition	IN	ON	AT	UNDER
Spatial Domain	in the house	on the roof	at school	under the table
Temporal Domain	in July	on Monday	at midnight	under ten seconds
Abstract Domain	in anger	on a diet	at risk	under pressure





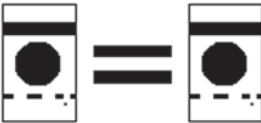

The first part of the presented division elaborates on the domain of time and is based on the examples whose content alludes to a calendar or watch, in other words, it is based on date- and time-related prepositional phrases. Thus, it examines combinations of the class of prepositions with seasons, days of a week, various daytimes, special occasions or ceremonies. Here, the issue of chronemics and the sense of time among nations are verified.

The second category corresponds directly with the spatial cognitive domain. Here, the ways of perceiving the surrounding reality are determined, i.e. inanimate objects, places and the constituents of natural or urban environment. Undoubtedly, people can easily delineate boundaries within the image of every tangible item or visible construction. However, the attitudes towards their demarcation vary within societies, for instance, in terms of the impression of belonging to a certain area, or conversely, being outside this zone and observing something from a distance. People-manufactured and natural determinants together with their collocations with prepositions help trace the stages of perception which appears to be unique for a particular nation. The subject matter of the given part is to compare the sense of direction and current location among two different ethnic groups.

The third cognitive domain is comprised of imaginary notions which cannot be seen or touched and are hardly possible to be drawn or heard. The list encompasses the terms that are experienced spiritually and felt subconsciously, e.g. *conscience*, more mundane matters like *a diet*, mystical concepts like *a dream* as well as emotions such as *anger*. The main objective of example 5 below is to confirm the accuracy and veracity of the statement that within the abstract domain the perception proceeds almost identically regardless of

the nationality. Here, the awareness of being in a relationship with another person entails the application of the preposition *in* both in Polish and in English. The term *relationship* refers to closeness within a pair of lovers. In this case, it means a sexual or romantic relationship, i.e. living after getting married or in cohabitation. While staying in a relationship, people retain physical and emotional connections with each other. To visualize this case, we can imagine a given space which is shared by a couple of people who live together. Hence, the above pictogram may suggest that the access to the given square is provided only for those who are involved permanently.

Table 5. The congruous thinking between Poles and the English while conceptualizing abstract notions.

Ex.5.	TYPE OF PP	ABSTRACT	PICTOGRAM
		W związku	
	W/W TRANSLATION	[IN a relationship]	
		IN a relationship	
PERCEPTUAL OUTCOME: IN = IN			CONVERGENCE
Ex.6.	TYPE OF PP	ABSTRACT	PICTOGRAM
		POD kontrolą	
	W/W TRANSLATION	[UNDER control]	
		UNDER control	
PERCEPTUAL OUTCOME: UNDER = UNDER			CONVERGENCE

The proto-scene for the preposition *under* within Polish and English recipients is constructed at a comparable level. The location of being under a particular object gives the impression that something has occurred above one’s heads. In this case, the phrase *under control* eliminates randomness and disorder, because when, e.g. the finances are kept under control, they are situated under a protective umbrella in a figurative sense. Here, the general idea of control forms an imaginary shelter for one’s plans in which there arises the opportunity to supervise an ongoing process and to foresee possible

results. Therefore, it allows one to make real life matters systematized and safe. Similarly, the expression *to be under someone's control* [być pod czyimś wpływem] describes a person who is influenced by other more dominant characters. Hence, the effect of the literal translation of a given Polish example eventuates in the expression which becomes commensurate with its English equivalent.

To recapitulate, this section enables one to differentiate a domain from a concept and elaborate on specific types of domains. The unlimited possibilities of prepositions in supporting the expression or reinforcing the metaphorical message are evidenced by main characteristics and classifications of cognitive domains. Within every linguistic system, there happen cross-domain mappings which in turn enable linguists and theoreticians to conduct their research in terms of the multiplicity of semantic cognition.

Conclusions

The reality and timeframes, subject to human perception, in a sense, indicate cultural differences and explain the instinctive choice of a preposition. When it comes to abstract notions, this inventive domain is characterized by a high level of congruous thinking despite the mother tongue in which the interlocutor thinks. The aim of this article was not to evaluate the given collocations in terms of their logic, but to determine linguistic differentiation in reasoning among particular speakers and indicate diversity of perceiving the external world. A mother tongue will always play a referential role and its certain schematizations seem to act as a matrix.

In light of the abovementioned cognitive theories, the class of prepositions appears to be very eclectic. Taking into consideration their essential attributes and the implementation of semantic patterns, the following postulates can be formulated:

- Prepositions are presented as a distinct part of speech due to their semantic relevance. Moreover, they help clarify the meaning of phrases and establish definite links between the components in a sentence. When it comes to prepositional phrases, they are typically comprised of at least two components, i.e. they form combinations of, inter alia, prepositions with nouns, prepositions with pronouns or prepositions with numerals.
- The impression of the primary sense is created via a proto-scene for a given preposition. It results from the fact that a polysemous trait of interpreting offers interlocutors various inventive conceptions and gives a possibility of constructing

a semantic network. Therefore, proto-scenes help determine certain estimates, establish distances as well as outline the relations between objects.

- Viewed cognitively, basic domains of experience may be divided into three categories, i.e. a) temporal, b) spatial, and c) abstract. They reinforce the message encoded in prepositional phrases which may be, respectively, a) time-related, b) calendar dependent and c) conditioned by human imagination. A concept of the Natural Semantic Metalanguage formulated by Wierzbicka helps distinguish certain repetitive patterns for all lexicons worldwide. Based on semantic primitives, it may be assumed that regardless of the nationality, some phrases, especially those from the domain of imaginary notions, are expressed in a specific way, and then, translated identically.

Works Cited

- Bogusławski, Andrzej. 1976. "O zasadach rejestracji jednostek języka." In *Poradnik Językowy* 8: 356–364.
- Clausner, Timothy C. and William Croft. 1999. "Domains and image schemas." In *Cognitive Linguistics* 10: 1–31.
- Critchey, Simon. 2001. *Continental Philosophy. A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Cuyckens, Hubert, Sandra Dominiek, and Sally Rice. 2007. "Towards an empirical lexical semantics." In *The Cognitive Linguistics Reader*, edited by Vyvyan Evans, Benjamin K. Bergen and Jörg Zinken, 57–74. London and Oakville: Equinox Publishing.
- Evans, Vyvyan and Melanie Green. 2006. *Cognitive Linguistics. An Introduction*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Evans, Vyvyan. 2004. *The Structure of Time. Language, meaning and temporal cognition*. Amsterdam and Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Griffin, David Ray. 2007. *Whiteread's Radically Different Postmodern Philosophy. An Argument for its Contemporary Relevance*. New York: State University of New York Press.
- Haiman, John. 1980. "Dictionaries and encyclopedias." *Lingua* 50: 329–57.
- Heine, Bernd, Ulrike Claudi and Friederike Hünemeyer. 1991. *Grammaticalization: A Conceptual Framework*. Chicago: University of Chicago Press.

- Indefrey, Peter and Marianne Gullberg. 2008. *Time to Speak: Cognitive and Neural Prerequisites for Time in Language*. Nijmegen: John Wiley & Sons.
- Jackendoff, Ray. 1983. *Semantics and Cognition*. Cambridge: MIT Press.
- Johnson, Mark. 1987. *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, George and Mark Johnson. 1980. *Metaphors We Live By*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, George. 1987. *Women, Fire, and Dangerous Things: What categories reveal about the mind*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Langacker, Ronald. 1987. *Foundations of Cognitive Grammar. Volume I*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Levin, Beth. 1993. *Towards a Lexical Organization of English Verbs*. Chicago: University of Chicago Press.
- Moreno, Rosa E. Vega. 2007. *Creativity and Convention: The Pragmatics of Everyday Figurative Speech*. Amsterdam and Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Nowak, Tomasz. 2008. *Przymyki lokatywno-inkluzyjne we współczesnym języku polskim*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Radden, Günter and René Dirven. 2007. *Cognitive English Grammar. Cognitive Linguistics in Practice 2*. Amsterdam and Philadelphia: John Benjamins Publishing.
- Ruhl, Charles. 1989. *On Monosemy: A Study in Linguistic Semantics*. Albany: State University of New York.
- Talmy, Leonard. 2000. *Toward a Cognitive Semantics*. Cambridge: The MIT Press.
- Tyler, Andrea and Vyvyan Evans. 2003. *The Semantics of English Prepositions. Spatial Scenes, Embodied Meaning and Cognition*. Cambridge: Cambridge University Press.
- van Fraassen, Bas. 1970. *An Introduction to the Philosophy of Time and Space*. New York: Random House.
- Visetti, Yves-Marie and Pierre Cadiot. 2002. "Instability and theory of semantic forms. Starting from the case of prepositions." In *Prepositions in their Syntactic, Semantic and Pragmatic Context*, edited by Susanne Feigenbaum and Dennis Kurzon, 9–39. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Wierzbicka, Anna. 1996. *Semantics: Primes and Universals*. Oxford: Oxford University Press.

The Place of Gaming-Related Terminology on a Cultural Map – Social and Lexicographic Implications of the Gaming Phenomenon

Adam Bemowski

Warsaw School of Applied Linguistics

Abstract

The starting point for the present paper is the emergence of an apparently new way of conceiving game communities. The author aims at exploring a profound impact of the field of gaming on an everyday life, particularly on culture, general lexis and specialized terminology. At a cultural level, an attempt is being made to classify gaming as a human-manufactured artefact, with a particular emphasis placed on the linguistic and lexicographic peculiarities of a gaming lingo. Viewed lexicographically, the paper provides an in-depth analysis of gamer-speak via an extensive elaboration of the major features of gaming sociolect and specialised lexis pertaining to the development of games. At the subsequent stage the reader is familiarized with two very important terms in lexicography, onomasiology and semasiology, which form the baseline for approaching the process of organizing terminology in the form of dictionaries. The vast terminological gaming lexicon is discussed through the prism of lexicography, with a sample microstructure of a gaming term constituting the basic unit of a duly selected quantum of gaming knowledge.

Keywords: gaming, culture, acronymization, slang, neologisms, lexicography, onomasiology

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie zjawiska gamingu jako przedmiotu analiz a) kulturowych, b) lingwistycznych oraz c) leksykograficznych. Nosząc znamiona artefaktu kulturowego o społecznie określonej formie oraz przeznaczeniu, *gaming* zostaje zdefiniowany jako nasycone treścią medium, którego rozwój w ostatnich latach przyczynił się do generowania nowych jednostek leksykalnych. Na skutek ekspansji terminologicznej pojawiła się konieczność szeroko zakrojonych badań leksykograficznych, których rezultatem są liczne słowniki branżowe o określonej mikro- i makrostrukturze, odzwierciedlające architekturę wiedzy specjalistycznej z zakresu gamingu.

Słowa kluczowe: gaming, kultura, akronimizacja, slang, neologizmy, leksykografia, onomazjologia

In light of the ongoing technological development gaming has become an inevitable sphere of human lives. Although it was stigmatized in the past, there has slowly been an ideological switch to what one may consider the positive and advantageous sides of playing games. Therefore, the present author will attempt: 1) to introduce gaming as the “player” equal to other types of artistic media on the culture market; 2) to guide the reader through the multifacetedness and peculiarities of the specialist language of gaming; and

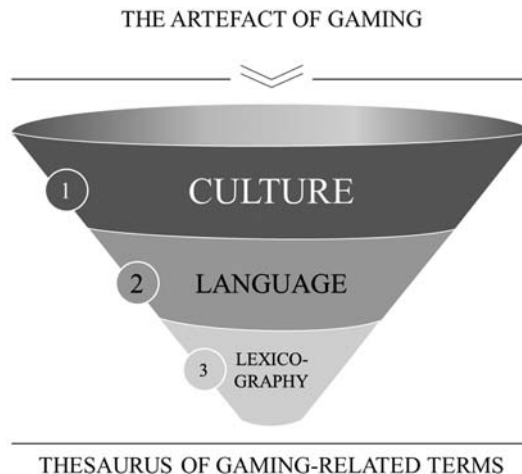


Figure 1. Gaming as a funnel structure.

3) to elaborate on lexicographic implications arising from the terminological architectonics of gaming knowledge. For the sake of marking the progression of reasoning, the paper will take the form of a logical funnel, as illustrated in Figure 1.

The broad 1) cultural background will gradually lead the reader to 2) the linguistic aspects inevitably entangled with the information society, and consequently, to 3) the lexicographic methods of effective introduction of new gaming-related terminological units into the professional discourse.

In the postmodern era of industrialism and capitalism, responsive to new modes of information and thus urging the rapid adjustment to various forms of “e-societies,” gaming has become a well-prospering sector of an economy over the last years. With the influx of commercials and posters advertising new products on every corner, games are becoming increasingly accessible to people who would never define themselves as “gamers”. A phenomenon occurring within the gaming communities may be accurately synopsisized with the following quotation:

Deprived of her/his formative identity, the postmodern subject neurotically looks for a new unique avatar, which consumer capitalism hastens to cater. The proliferation of subcultures and lifestyles marks capitalism’s to-have-the-cake-and-eat-it manoeuver in that it does not only embrace transgressive characters, it *constructs* them for purely economic purposes (Wojtas 2015, 31).

With the above citation in mind, there appears to be a social dilemma whether games can be considered a part of culture or only a piece of consumerist entertainment that serves no other purpose than idling away time. In order to untie this Gordian knot, one should delve into the very notion of culture and try to provide its definition as well as to place gaming somewhere within its reach.

Culture is a term of comprehensive scope, covering explicit and implicit patterns of behavior acquired and transmitted by symbols, embodied in a wide array of artefacts.

On the one hand, culture systems are deemed as products of prior actions, on the other, as conditioning determinants of future activities (Kroeber and Kluckhohn 1952, 181). The foregoing may foster “the awareness that an interpretation of the world cannot exist without a degree of received collective knowledge or dialogic exchange with others” (Wojtas 2014, 150).

The contrast between the artificial and the natural is generally interpreted in terms of the contribution which man does or does not make to the origin or character of a thing.

Works of art, encompassing games of various kinds, are man-made, and thus easily classifiable as the prominent markers of artificiality that are somehow humanly caused or contrived. By the same token, the distinction between nature and culture can be partially compared to the contrast between the constant and the variable, as well as to the difference between the instinct and volition.

Although the definition of culture seems to be relatively straightforward at first glance, its thorough investigation may unveil that the term in question is, in fact, much more complicated and multifaceted than expected (cf. Kroeber and Kluckhohn 1952, Holloway 1969, Tylor 1974). Kroeber and Kluckhohn (1952, 181), for instance, determined that the word culture might refer to more than 160 meanings. Tylor claims that:

Culture or Civilization, taken in its wide ethnographic sense, is that complex whole which includes knowledge, belief, art, morals, law, custom, and any other capabilities and habits acquired by man as a member of society (1974, 1).

The diverse conceptions of what culture actually is raise many issues. *Culture* can be defined in a multitude of ways, e.g. (1) as a manner of life, with a special emphasis placed upon the general customs and beliefs of a particular group of people at a particular time, (2) as human performance, comprising music, art, theatre, literature, etc. and (3) as a verb describing the activity of breeding and keeping particular living things in order to get the substances they produce (cf. Katan 1999, 16–17).

In light of the aforementioned explications and for the purposes of this paper, the very first and second definitions should be considered as the points of reference for further considerations. However, since the topic of this work refers particularly to video games, the term *cyberculture* shall not escape the author's attention. It is determined by the social environment brought about by the extensive use of computer networks for communication, entertainment, and business. Cyberculture arises out of the enthusiasm for technologically driven modifications and relies heavily on the 'information super-highway' which constitutes the core of cybersociety brought about by information and communications technologies (Webster 2006, 3).

When talking about culture, and cyberculture in a sense, one should also mention the concept of *culture industry*, a term coined by Theodor Adorno and Max Horkheimer (2002). They claimed that popular culture produced by media, that is television, radio and all kinds of "information transmitters", is not *real culture*, but a set of more simplistic, down-to-earth pleasures whose main goal is to manipulate societies and turn

individuality and activity into conformity and passivity. Culture industry produces ideas which deceive consumers into a false feeling of a real demand to obtain the goods. Consumers, being overwhelmed with a variety of product assortments, believe in their discretionary power, whereas in reality, the system is only set up in such a fashion to make the consumer feel that way. The perception of culture can be easily reframed by shining light on what is considered to be *real culture*. While for some the idea of manipulation through media may seem somewhat controversial and taboo, it is still a concept that should be subject to more social awareness and open discourse.

A notion very closely connected to culture is *art*. Similarly to the term discussed above, the semantic field of *art* is relatively vague. However, Oxford Dictionary Online provides a simple, yet accurate, definition of the word under study: “the expression or application of human creative skill and imagination, typically in a visual form such as painting or sculpture, producing works to be appreciated primarily for their beauty or emotional power” (2017).

In consideration of the abovementioned excerpt, the reader’s mind may be challenged by a thought-provoking question: what exactly should be seen as falling into the scope of *art*? Painted pictures, drawn sketches, music composed by talented individuals, a theatre play? An overarching majority of people would probably maintain that all the items enumerated above do belong to the widely understood framework of art. At the same time it is very likely that the exact same majority would exclude games from the circle of art. For the sake of discussing the idea more thoroughly, one should notice the diverse types of video games; however, irrespectively of the type, each game requires a human idea and entails a separate act of creation. Games are not comparable to a painting by Van Gogh, nor are they entirely tangible, but just like other artists, programmers want to conceive their own masterpiece, i.e. they have a vision which, subsequently, modifies the perception of the world and strongly impacts millions of people who appreciate hard work, intellectual productivity and craft. Game art development is a dynamic medium to showcase creative ability and design unique entertainment experiences by means of cutting-edge game technology.

Another reason why games can be considered as a piece of culture is that many universally recognized elements of games, for instance songs and music pieces, are subsequently being applied in other areas of life. As an example, many game soundtracks, such as the one extracted from the game Guild Wars, were recreated by the orchestra which performed the same tracks live. The game environment reflects human imagination, resourcefulness and willingness to invent.

Assuming that a pencil drawing of Batman can be perceived as a piece of art, a manual depiction of a computer Batman model may, analogically, be classified as an artistic artefact. Both of these works require a talented person who creates them either on paper or digitally. In games of this type the said characters can shape their own story by their decisiveness on whether to kill the Joker and become the hands of justice themselves, or help the police imprison him. They can explore the world the way they want. Just as Van Gogh's pictures evoke certain feelings among various viewers, gamers can experience completely different sets of emotions and will engage with the game individually. People are utterly absorbed in gaming for many reasons, one of them being the ability to notice the components of artistic masterpiece in which they can also participate actively, not only to contemplate it passively.

There are also games which do not give the highest priority to the visuals, but rather operate on a metaphorical level as carriers of a deeper, existential meaning, via plotting cultural issues or addressing mental problems. They become a very strong medium, commonly underestimated, not only viewed as a product that would alleviate temporary boredom. For the sake of exemplification, the game *The Cat Lady* developed by Harvester Games, puts the player in control of a lonely middle-aged woman who is highly depressed and considers committing suicide. She is given an opportunity to change her life provided she eliminates a few particularly dangerous individuals who are presented as the incarnations of pure evil – cannibals, rapists, etc. While opting for the shades of black and white except for one color, i.e. red in the instant case, the graphic design has a specific and unique style. Given the fact that *The Cat Lady* tackles very important and substantial psychological issues, it is surely not considered a game for everyone, especially not for children. This type of game could be compared to a book which may raise controversial and complex topics. Writing a good book, especially one touching upon such sensitive issues, engrossing and meaningful, requires linguistic dexterity and vast knowledge which can then be fully appreciated by the readers. By the same token, one should not ignore a computer-assisted conversion of such a work into a video game, which shall be construed as an interactive representation placing the player in the position of a decisive protagonist going through all the dread.

The influence of games can in no way be analyzed without a very important, yet underestimated, notion of “gamification”, a process which transfers an extensive array of in-game techniques and mechanisms into other areas of life (cf. Reeves and Read 2009; Burke 2014). It stands to reason that games are created as to be absorbing. One of the most effective methods to engage players in completing the game is rewarding him/her for his/her efforts and encouraging him/her to try harder. Already at this point it may

sound similar to a very common saying: “no pain, no gain.” What mechanisms do lie, however, behind games occupying a lot of time which instead could be devoted to other activities? Why do more and more people resort to games in their free time?

The “game reward system”, as one should call it for the purposes of further analysis, is designed in such a way as to keep the players engaged by providing them with pursuits that will constantly challenge their skills. Without rewards for performing specific activities, games would fail to achieve their purpose. That, however, will never happen since there does not necessarily have to be a specific, *tangible*, incentive present in a game. The player may be certainly rewarded with a new weapon, a chest of gold or a new car but more often than not the rewards are hidden, thus inspiring intrinsic motivation. The reward, in such a case, is defined as a pleasure of performing specific activities. If a game is well-designed, it will make the player feel powerful, intelligent and skillful. It is the satisfaction that a player may feel after completing a 6-hour scenario in which s/he has finally conquered a different nation after several hours of horrendously losing battles. It may take the form of the player being the last one standing among a hundred of other players in a fight-to-death scenario. Players may also receive the so-called *achievements* for completing specific objectives which then become a testimony to the player’s skill.

Additionally, games have proven to exert positive effects on the players. Not only are there games which require a physical activity such as dancing or playing sports, but also games which develop parts of human brain, increase reflexes, observation and many others. Daphne Bavelier, a neuroscience professor at the University of Geneva, conducted a wide spectrum of scientific tests and found a number of positive sides of gaming (2012). Among such findings one could discover that gamers who play action games regularly have actually a better and more precise sight than the control group (i.e. ‘non-gamers’); gamers tend to be more attentive and responsive to sudden changes and can solve conflicts faster. Generally, some parts of the gamer’s brain are much more efficient than those of the non-gamer. She also claimed that games increase brain plasticity, attention and vigilance. Furthermore, “[a]ction video game play benefits performance in an array of sensory, perceptual, and attentional tasks that go well beyond the specifics of game play (...)” (Green, Pouget, Bavelier 2010). Apart from that there are numerous studies claiming that certain games improve eye-hand coordination and teamwork.

Following the above thread of reasoning, games are, in fact, not only means of artistic expression, but also a highly engrossing and absorbing form of interactive art, constituting a dialogue between the artwork and the participants themselves, who act upon a responsive gaming environment. Games exert enormous influence on human lives, as

more and more individuals resort to some form of interactive entertainment as a way of spending their free time. Games have been stigmatized as the root cause of many social problems such as children's low grades or indolence, but in reality they represent interactive and often valuable forms of spending time which may oftentimes carry more good than it seems in the first place. During her TED talk, Bavelier compared playing video games to consuming wine by stating that "there are some very bad uses of wine, there are some very bad uses of video games, but when consumed in reasonable doses and at the right age, wine can be very good for health" (2012).

The Language of Gaming from a Discourse Analytical Perspective

As it was mentioned above, the popularity of gaming has increased over time, which is an important contributory factor in the enormous growth of the gamers' community. The expansion of a gaming circle may sometimes be slightly problematic, however, mostly in terms of communication. As with each group, gamers have their own variety of language, a slang, so to speak, which they have spontaneously accommodated to their real life.

When putting the language of gaming under the microscope, sociologists make clear that inter-player communication can never be taken for granted, but always involves collaboration, collusion and negotiation. Therefore the exchange of information within a gaming community should be explained through the lens of interactional sociolinguistics (Jaspers 2012, 136–138; cf. Gumperz 1982, Gumperz and Cook-Gumperz 1982, Gumperz 2001). Due to the incompleteness of communication, all gamers must rely on extracommunicative knowledge to infer, or make hypotheses about how what is said contributes to the situation at hand and what a speaker possibly intends to convey. If communication proves incomplete, interactants have to find out what unstated context a certain word flags or indicates. Consequently, words can be deemed to have indexical meaning. Introducing context into linguistic analyses is a prerequisite for precision and accurateness (Chilton 2004, 154; Rampton 2001, 84).

The spontaneous and natural interactions, constantly vulnerable to innovation and alterations within a gaming community, are to a certain degree restricted by longer-standing linguistic habits and limitations of a well-established typical gamer-speak. The first thing one may notice is the ever-increasing use of foreign units, especially English, such as *aimbot*, *boss*, *mob*, *wallhack*, etc. That may be due to various reasons including globalization, more emphasis on teaching English, music, and many more (Carstairs-McCarthy

2002, 100). The beginning of video games in Poland resulted in the following: a) non-localized video games, or b) poorly localized video games, mostly done by inexperienced novices, and just for the sake of being able to understand the game, even if the localization was terrible. While deliberating on miserable and haphazard localization, very often eventuating in doubly exoticized obscure texts, it is worth mentioning that:

(...) an event of curtsy towards foreignization stands for this impassable moment of choice wherein the translator plays devil's advocate by giving preference to one linguistic item at the cost of another. The moment of choice is then patently the moment of error or irreparable loss (Wojtas 2014, 129).

Since some people do not want to use second-hand, poorly localized copies, they resort to the original, non-localized versions. As time has passed, the number of games has been growing exponentially and that growth has seen no end. Gamers are slowly getting used to learning the original language of the game, effectively gaining knowledge of a foreign language. This is a very simple and natural process which continues until this day, to an even bigger extent.

The second most commonly heard feature of a gamer-speak is acronymization (Carstairs-McCarthy 2002, 65). That is the process of forming shorter compounds out of entire words or phrases, usually using the first letters of each component, the rationale for that being time pressure. With the arrival of more challenging games, especially multi-player titles which based strongly on interaction between players and, more often than not, reflexes, gamers had to communicate fast. With the passing of time this phenomenon has become so much related to games that it is now relatively hard to see someone use a regular and full-fledged sentence in order to say that a particular situation in game has made him/her laugh a lot. Instead, s/he would just use an acronym *lol*. Acronyms take up a significant part of gamer-speak, classical examples being PvE (*Player versus Environment*), MMO (*Massive[ly] Multiplayer Online*) or AP (*Ability Power*). It is much more efficient to use a few condensed acronyms and shortened words to send an understandable message, since in games actions tend to be taken really quickly or else, the player may suffer consequences of various kinds. That has led the acronyms to quickly spill out of the computer box and onto the people not necessarily willing to change their language.

The use of acronyms is dictated by the specificity of slang which just like any other linguistic variety has created its own gigantic collection of highly peculiar terms. Not only do games stand behind those changes in language, but there is no denying that since

language fluctuates constantly, as do modern times which still accelerate human lives more and more, most of people have at least once heard someone use a gamer-speak and thought to themselves: *What on earth did this man just say?*


In order to show how the language really changes in relation to the field of gaming, a typical utterance, albeit for the purpose of this analysis slightly exaggerated, made by a gamer talking to his colleague will be analyzed:

I've been **grinding levels** for three days now and was waiting for a **drop from the last boss**. Can you imagine that suddenly two **PKers** appeared and **fragged** on me? Just like that! They had a **build** with the most powerful **elite** and the **highest DPS** I've ever seen and **pwned** my **char** while **mobs were aggroed** to me. **ZOMG**. No more **farming** in the **multicombat PvP** areas. I've lost all the **phat lewtz** and **exp**, not to mention the time I spent doing that. **Devs** should definitely **nerf that Dragon eq**.

For a non-gamer the above example may reinforce the sense of otherness and incomprehensibility. It is basically a vigorous statement from an angry player who complains about a few mechanisms of the game. The above statement abounds with acronyms and slang terms which, to a non-gamer, may either have opposite connotations to the ones he knows or have no connotations at all. Having converted the utterance down into a *more digestible* format, one can obtain:

I've been **killing all the enemies in this location, completing numerous tasks and walking around the entire map in order to develop my character** for three days now and was waiting for a **very expensive and rare prize from the last and strongest enemy**. Can you imagine that suddenly two **guys who run around and find pleasure in killing other players in the area** appeared and **decided to kill** me? Just like that! They created a **combination of very good abilities** with the most powerful **skill found in the game which only a few players can obtain**. They were also **able to deal the highest damage per second** I've ever seen and **fought me giving my character no chance to survive** while **passive creatures running around the area were all aggressive towards me because I was fighting them in the first place**. **Oh my God**. No more **repeating the same actions for a long period of time in the area where not only players can attack you, but they can do so 2 vs 1**. I've lost all the **great rewards and unique items** as well as **experience points used to unlock new abilities**, not to mention the time I spent doing that. The **developers of the game** should definitely **reduce the strength of that equipment that is only obtainable after killing the Great Black Dragon**.

Table 1. A sample of gaming terminology.

	Explanation
grinding levels	killing all the enemies in this location, completing numerous tasks and walking around the entire map in order to develop my character
drop from the last boss	very expensive and rare prize from the last and strongest enemy
PKers	guys who run around and find pleasure in killing other players in the area
fragged	decided to kill
build	combination of very good abilities
elite	skill found in the game which only a few players can obtain
highest DPS	able to deal the highest damage per second
pwned	fought me giving my character no chance to survive
mobs were aggroed	passive creatures running around the area were all aggressive towards me because I was fighting them in the first place
ZOMG	Oh my God
farming	repeating the same actions for a long period of time
multicombat PvP	area where not only players can attack you, but they can do so 2 vs 1
phat lewtz	great rewards and unique items
exp	experience points used to unlock new abilities
Devs	developers of the game
nerf that Dragon eq	reduce the strength of that equipment that is only obtainable after killing the Great Black Dragon

Upon close inspection of the terms listed above one can see that a selected set of terms sounds familiar. For example, the gaming-focused meaning of the word *farming* in fact is related to the activity most people know – in the end farming pertains to repeating similar actions for an extended period of time. But is this second format really more digestible? The utterance of an angry player converted to a regular language has grown in size by more than 100%. While the variety of language used in the second example is more familiar to non-gamers, it takes much more space and time to convey the message, as some gaming terms simply refer to the concepts or actions which would need much more effort to describe.

Implementing the component of novelty, neologisms (e.g. *to gamify*, *gamertag* or *Gamez*) tend to make the gaming discourse more dynamic and interactive: some of them name new concepts and inventions while others form a verbal coating for more advanced

ideas which act at a higher level of complexity (Carstairs-McCarthy 2002, 95). This is a natural process in the evolution of language (compare further deliberations on language evolution in Garner 2009 and Greiffenstern 2010). It shall be remembered that the more text there is to describe a situation, the less reader-friendly it is. That leads to a semi-conclusion that language may need to be optimized in favor of being easier and quicker to use. We keep living faster and faster nowadays, struggling to keep up with our lives. Many people rarely have time to sit and talk and that tendency does not seem to be changing any time soon. This may prompt a specific change in language and it would be wise to learn from gamers who have not been told to change the way they speak – they decided to do so since otherwise they would not *keep up with their game*.

All the above linguistic peculiarities, including slang expressions, acronyms and neologisms, make the gaming speak more compressed and condensed in terms of terminological saturation, thus confirming the concept of economy in language.

A proposal for a lexicographic description of gaming-related terms

The previous section determined that gaming as a whole should be considered part of the widely understood culture given its strong influence on language, and many other fields of life. Therefore, below are discussed two methods of semantic research, with special reference to creating, ordering and systematizing gaming-related terminology, i.e. 1) semasiology and 2) onomasiology (cf. Grinev-Griniewicz and Dubieniec 2002, 62–67).

It would be an unpardonable oversight not to underline the relevance of Apresyan, a linguist who coined two key notions in lexicography, namely 1) the *naïve picture of the world* as well as 2) the *scientific picture of the world* (1974), which will lay foundations for further considerations.

The first term may be described as a view of the surrounding reality from the perspective of a certain individual, speaking a certain language and being influenced by a never-ending process of the evolution of language and culture within a given nation (Burkhanov 2010, 159). Most linguists would probably agree that each word, despite having a similar meaning in different languages, may have various connotations which are strongly influenced by the culture of a certain group. Furthermore, some terms may not even be present in other languages which renders them completely incomprehensible. The naïve picture of the world describes the whole complex net of relations which are exclusive to certain cultures and those cultures only.

When adhering to the first idea, one could easily believe in the biblical origins of the universe and humanity, with Adam and Eve as the first humans in the Garden of Eden. This common view takes into account some cultural, and in this example also religious, presumptions, which, due to obvious reasons, may not necessarily be valid for other ethnicities. On a more scientific note, i.e. while being inclined towards the second approach, one will rather subscribe to Darwin's theory of evolution, with all life (from mammals to single celled organisms) related through descent from from the last common ancestor. That said, one could describe the scientific picture of the world as standing in direct opposition to the naïve vision of reality. While remaining standardized across various languages and cultures, scientific concepts usually refer to more unified and comprehensible knowledge which does not necessarily have any ethnical connotations (Burkhanov 2010, 206). On a micro-level they are often exemplified as technical terms which are universal across various languages. Burkhanov also argues that although a scientific image of the world ought to be standardized and complete by now, it is certainly not and warrants his allegation by giving the example of fields of science, such as biology, which, with time and growth, have introduced new ideas and new subfields of science to the existing pool. It is also worth mentioning Burkhanov's assertion that as long as the civilization develops, the scientific picture of the world will fluctuate and remain open to newly created units (Burkhanov 2010, 208). That claim is justifiable in view of the ongoing human development, which constantly introduces new ideas and new terms to the culture and language, will most probably never cease (cf. Grinev-Griniewicz et al. 2015).

The examination of the said approaches through the prism of humanity's beginnings seems to be a highly abstract, yet vivid, example demonstrating the idea behind the two terms in question. Some argue that the world should be perceived in a theoretical way, others believe that it should be observed scientifically, and another group claims that it should be categorized on the basis of both views combined together. This correlates to the fact that there is no dictionary compiling various types of lexis and it can never be tailored to the needs and expectations of every recipient. Thus, the lexicographer ought to treat the end-user group as a starting point and create the dictionary in such a way as to present either view. But first he should ask the question "should the data be arranged semasiologically or onomasiologically?"

Semasiology deals with what words mean and how they are represented. For instance, nouns *stone*, *soil* or *water*, are first established as lexical items and then their correlations to the concepts are settled. Onomasiology, on the other hand, primarily addresses the occurrence of a concept and then tries to name it (Burkhanov 2010, 212–215; cf. Marouzeau

1931, Koch 2002). Thus, the first approach usually dictates an alphabetical order, as the concepts may be completely unrelated, whereas the second approach prefers an ideographic arrangement of data. Having said that, one could assume that if the lexicographer decides to create a dictionary of terms relating to energy and power, he would opt for ideographic arrangement of entries, whereas an English-Polish dictionary of general language, while reflecting the naïve vision of the world, would most probably be arranged alphabetically. Onomasiological dictionaries usually encompass thesauri or scientific references.

The field of gaming tends to prefer the onomasiological order for arranging data mainly for one reason. Since the area in question is strictly connected with computer technologies, the concept is usually the first thing that comes to mind. This means that, for example, the term “Fog of War”, which stands for a greyed out, invisible area surrounding the player, was first thought of, created and then named. This mechanism finds application in various technology fields on a daily basis, since first comes the need for something, then the performance or execution of it, followed by the necessity to name the new concept. Similarly, slang terms or abbreviations, which constitute a large percentage of gamer-speak, are usually created if need be. Abbreviations such as PK (*Player Kill*), DPS (*Damage per Second*), or slang terms such as *grind*, were invented in order to name the natural mechanisms and processes occurring in games. Many of those terms cannot be fully deciphered without knowing the meaning of their predecessors, which highlights the natural tendency of languages, mostly their technical variants, to create faster and easier opportunities for people to communicate under the influx of new terminology (cf. Grinev-Griniewicz 2010, 16–17; Grinev Griniewicz 2011, 27–30). Thus, the features of gamer-speak seem to naturally guide the language user towards the onomasiological order of terms when it comes to organizing the data in a form of, say, dictionary or thesaurus.

Despite the obvious distinction, semasiological order appears to be the usually preferred option, irrespectively of the character of the dictionary, which indicates that the idea of separating lexical meanings into *naïve* or *scientific* proves either unnecessary or not widespread enough to reach most lexicographers. Possibly the alphabetical arrangement of data is so prevalent that it transpires to be a natural choice. Onomasiology, on the other hand, appears to be used mostly when new phenomena occur and need to be named so as to create a new linguistic item that would be later incorporated into a dictionary. With the above deliberations in mind, for the proper representation of gaming-related knowledge, one should design a microstructure of a dictionary entry which would accurately reflect the semantic complexity of gaming terminology. The lexicographic data would comprise the name of the item in question, its definition accompanied by the translation, additional explanation, a contextual use and finally, an exemplary image.

Table 2. A key to understanding a dictionary microstructure.












	Definition		Additional explanation
	Visual representation		Contextual use

Table 3. An exemplary microstructure extracted from a gaming-related dictionary.

Term 1.	 Fog of War	 Mgła Wojny
	The unseen battlefield/world of the game which implies realism as a character or unit cannot see a certain place without being in it at that time.	Niewidoczna część mapy bądź pola bitwy dodająca elementu realizmu uzasadniony tym, że postać nie może zobaczyć jakiegos miejsca nie będąc w nim w danym momencie.
		
	Fog of War is a crucial part of strategy games as it allows for tactical maneuvers and actions without being spotted by the enemy. This adds an extra layer of complexity and uncertainty to the game and forces the players to actually think what to do to best prepare for the enemy or ambush him or her.	
	<i>I will try to use fog of war to surprise the enemy and flank his army. If he hasn't discovered this area yet, he should not expect me there.</i>	

Conclusions

To establish a sense of closure the following conclusions can be drawn from the aforementioned deliberations:

- Gaming can, and should, be perceived as a separate branch of the widely-understood culture due to its aesthetic, pragmatic and productive properties.
- The influence of gaming on an everyday language is not to be ignored as its widespread use is constantly growing even outside of the gaming field.
- Acronymization, despite not being invented exclusively for the purposes of gaming, is heavily practiced within the gaming circle and highlights the potentially necessary change in the way one perceives and uses the language.
- Slang expressions and neologisms, coined deliberately for the purpose of linguistic economy which causes the language to dismiss what is superfluous, should be deemed the most prominent art of human figurative and productive abilities. Taking into consideration a secretive character of acronyms and slang terminology, gaming-related lexis can be effectively spread in netspeak, where in order to avoid the overuse of keystrokes one may seek to cut short their efforts and apply abbreviated forms of speech elements.
- The semantic network of gaming knowledge imposes on a lexicographer the obligation of an onomasiological arrangement of terminological data, which directs a given semantic research from categorization and/or cognitive structures to the symbolic units of language that express the said phenomena of cognition.

Works Cited

- Apresyan, Yuriy. 1974. *Leksičeskaja Semantika: Sinonimičeskije sredstva jazyka*. Moscow: Nauka.
- Bavelier, Daphne. 2012. "Your Brain on Video Games." Ted, September 10, 2017. <https://www.youtube.com/watch?v=FktsFcoolIG8>.
- Burke, Brian. 2014. *Gamify: How Gamification Motivates People to Do Extraordinary Things*. New York: Bibliomotion.
- Burkhanov, Igor. 2010. *Lexicography A Dictionary of Basic Terminology*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Carstairs-McCarthy, Andrew. 2002. *An Introduction to English Morphology: Words and Their Structure*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Chilton, Paul. 2004. *Analysing Political Discourse: Theory and Practice*. London: Routledge.
- Garner, Bryan. 2009. *Garner's Modern American Usage*. Oxford; New York: Oxford University Press.
- Giant Bomb. "Age of Empire". September 10, 2017. <http://www.giantbomb.com/age-of-empires/3030-10485/images>.
- Greiffenstern, Sandra. 2010. *The Influence of Computers, the Internet and Computer-Mediated Communication on Everyday English*. Berlin: Logos Verlag.
- Grinev-Griniewicz, Siergiej, and Elwina. M. Dubieniec. 2002. *Introduction to Linguistics*. Białystok: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.
- Grinev-Griniewicz, Siergiej, Patricia Thomas and Elwira Sorokina. 2015. *Foundations of Anthropinguistics. Establishing lexical premises for exploring evolution of human mentality*. Saarbrücken: LAP Lambert Academic Publishing.
- Grinev-Griniewicz, Siergiej. 2010. "Terminology and Language Policy." *Terminologija* 17: 16–20.
- Grinev-Griniewicz, Siergiej. 2011. "Terminological Methods in the History of Terminology Science." *Terminologija* 18: 27–42.
- Gumperz, John, and Jenny Cook-Gumperz. 1982. "Introduction: language and the communication of social identity." In *Discourse Strategies*, edited by John Gumperz. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gumperz, John. 1982. *Language and Social Identity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Gumperz, John. 2001. "Discourse and interaction." In *The Handbook of Discourse Analysis*, edited by Deborah Schiffrin, Deborah Tannen and Heidi Hamilton, 250–264. Oxford: Blackwell.

- Holloway, Ralph. 1969. "Culture: A Human domain." *Current Anthropology* 10: 395–412.
- Horkheimer, Max and Theodor Adorno. 2002. *Dialectic of enlightenment philosophical fragments*. California: Stanford University Press.
- Jaspers, Jürgen. 2012. "Interactional sociolinguistics and discourse analysis." In *The Routledge Handbook of Discourse Analysis*, edited by James Paul Gee and Michael Handford, 135–146. New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Katan, David. 1999. *Translating Cultures. An Introduction for Translators, Interpreters and Mediators*. Manchester: St. Jerome Publishing.
- Koch, Peter. 2002. "Lexical Typology from a Cognitive and Linguistic Point of View." In *Lexicology: An International Handbook on the Nature and Structure of Words and Vocabulary*, edited by Alan Cruse, Franz Handschnurscher and Michael Job. Berlin and New York: Walter de Gruyter.
- Kroeber, Alfred Louise and Clyde Kluckhohn. 1952. *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*. Cambridge, MA: Peabody Museum.
- Marouzeau, Jean. 1931. *Lexique de la terminologie linguistique*. Paris: Geuthner.
- Oxford Dictionaries*. "Art." September 10, 2017. <https://en.oxforddictionaries.com/definition/art>.
- Rampton, Ben. 2001. "Critique in interaction." *Critique of Anthropology* 21: 83–107.
- Reeves, Byron and Leighton Read. 2009. *Total Engagement: Using Games and Virtual Worlds to Change the Way People Work and Businesses Compete*. Boston: Harvard Business Press.
- Shawn Green, C., Alexandre Pouget, Daphne Bavelier. 2010. "Improved Probabilistic Inference as a General Learning Mechanism with Action Video Games." September 10, 2017. <http://www.cell.com/current-biology/abstract/S0960-9822%2810%2900942-5>.
- Tylor, Edward Burnett. 1974. *Primitive Culture: Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Art, and Custom*. New York: Gordon Press.
- Webster, Frank. 2006. *Theories of the Information Society*. London: Routledge.
- Wojtas, Paweł. 2014. *Translating Gombrowicz's Liminal Aesthetics*. Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH.
- Wojtas, Paweł. 2015. "Enjoy!: Transgression (aga)in(st) Consumer Culture." *Language and Literary Studies of Warsaw* 5: 25–40.

Słownictwo handlowe jako system terminologiczny

Jacek Nowakowski

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

Abstrakt

Artykuł dotyczy procesów przekształcenia leksykonu specjalistycznego, który dla wielu badaczy może stanowić interesujące pod wieloma względami zjawisko, zwłaszcza w ujęciu konfrontatywnym dwóch systemów terminologicznych, na wspólne tendencje których oddziałuje w sposób zróżnicowany. Na tempo oraz charakter zmian, zachodzących w systemie konceptualnym leksykonu branżowego, wpływają czynniki zarówno językowe, jak i ekstralingwalne, a mianowicie: struktura makrosystemu terminologicznego, potencjał słowotwórczy danego języka, związki międzyjęzykowe oraz interdyscyplinarne, tradycja naukowa, koncepcje ekonomiczne, praktyka gospodarcza i wiele innych. Tworzą one skomplikowaną strukturę wielowarstwową, ponieważ związki semantyczne zachodzące pomiędzy jednostkami konceptualnymi w ramach superstruktury leksykonu handlowego są zróżnicowane. Jednakże zasadniczy cel tego rodzaju zapisu informacji w ramach konstruowania terminologicznego sprowadza się do reprezentacji systemu terminologicznego przy pomocy obiektywnej metody badawczej.

Słowa kluczowe: leksyka specjalna, słownictwo handlowe, terminologia branżowa, metaforyczność wyrazów, terminotwórstwo

Abstract

This article attempts to analyse the processes of transformation of specialist vocabulary, which may be of interest to many scholars, particularly as regards the comparison of two terminological systems. The pace of change within the conceptual system of business vocabulary is influenced by linguistic and extralingual factors, namely, the structure of the terminological macrosystem, the word-building capacity of language, interlingual and interdisciplinary relationships, scholarship, economic concepts, economic practice, and many others. They all constitute a complex multi-layered structure, because the semantic relations between the conceptual units within the superstructure of business vocabulary are varied. The main purpose of this data collection for terminological purposes comes down to the representation of the terminological system using an objective research method.

Keywords: specialist vocabulary, business vocabulary, business terminology, metaphor, terminology

Mimo że zmiany w życiu gospodarczym dzisiejszych państw odbywają się w sposób zróżnicowany, a tempo tych zmian w wielu wypadkach trudno porównywać, z formalnego punktu widzenia nowe tendencje i zjawiska w sferze narodowych terminologii są podobne. Najogólniej rzecz ujmując, tendencją wiodącą we współczesnych leksykonach ekonomicznych jest przebudowa prawie wszystkich paradygmatów myślenia zawodowego. Należy jednak pamiętać, że za identycznymi faktami terminotwórstwa mogą się kryć odmienne zjawiska konceptualne. Temat ten został poruszony bardziej szczegółowo w wielu pracach terminologicznych, natomiast niniejszy artykuł poświęcony jest przekształceniom semantycznym systemu terminologicznego.

Proces przekształcenia leksykonu specjalistycznego pod wieloma względami stanowi dla badacza interesujące zjawisko, zwłaszcza w ujęciu konfrontatywnym dwóch systemów terminologicznych, na które wspólne tendencje oddziałuje w sposób zróżnicowany. Na tempo oraz charakter zmian, zachodzących w systemie konceptualnym leksykonu branżowego, wpływają czynniki zarówno językowe, jak i ekstralingwalne, między innymi: struktura makrosystemu terminologicznego, potencjał słowotwórczy danego języka, związki międzyjęzykowe oraz interdyscyplinarne, tradycja naukowa, koncepcje ekonomiczne i praktyka gospodarcza.

Zależność konkretnego leksykonu branżowego od makrosystemu terminologicznego właściwego dla danego języka nie jest bezpośrednia. Między ogólnymi jednostkami językowymi a makrosystemem znajduje się tzw. sfera terminologiczna, która reprezentuje słownictwo specjalistyczne kilku lub kilkunastu pokrewnych dyscyplin. Struktura konceptualna jednostek językowych w sposób bezpośredni jest zdeterminowana przez odpowiednią sferę terminologiczną, w sposób pośredni zaś – jest podporządkowana makrosystemowi terminologicznemu. Z kolei konkretne terminy oddziałują na strukturę własnej sfery terminologicznej, wpływając w ten sposób na kształt całego makrosystemu (Lukaszyn i Zmarzer 2001, 53–54). Jest to bardzo ważne stwierdzenie z punktu widzenia konstruowania terminologicznego, którego głównym zadaniem jest porządkowanie leksykonu branżowego na bazie właściwych dlań struktur konceptualnych w celu odtworzenia zawartej w nim wiedzy w postaci regularnych algorytmów myślenia zawodowego. Zatem relacja *struktura formalna leksykonu handlowego – struktura konceptualna myślenia zawodowego* określa rodzaj analizy materiału faktograficznego w niniejszym artykule.

Struktura leksykonu handlowego w języku rosyjskim i polskim, głównie w ujęciu formalnym, została przedstawiona w moich wcześniejszych publikacjach (zob. Nowakowski 2016). W tym miejscu należy jednak podkreślić, że w terminologii analiza formalna słownictwa specjalistycznego jest w szczególności sposób uzależniona od treści przedmiotu badań, tym bardziej w wypadku, gdy ten przedmiot stanowi branżowy leksykon teoretyczny o wyższym wskaźniku wewnętrznej spójności semantycznej.

System konceptualny branżowego leksykonu teoretycznego może być odtworzony na kilku poziomach zgodnie ze współczesną wiedzą teoretyczną ujęcia systemu konceptualnego jednostek językowych, tj. na trzech poziomach: (1) na poziomie jednostek terminologicznych; (2) na poziomie funkcjonalnych paradygmatów terminologicznych; (3) na poziomie superstruktury kognitywnej leksykonu.

Na poziomie jednostek, które tworzą dany system konceptualny, może być ujęty tylko w opozycji do pokrewnych leksykonów terminologicznych. Oznacza to tematyczne porządkowanie leksykonu. Z kolei otwartość leksykonu teoretycznego stanowi jego zasadniczą cechę funkcjonalną, w związku z czym organizacja tematyczna takiego zbioru jednostek terminologicznych jest zawsze względna. Niemniej jednak system konceptualny na tym poziomie zawiera w sobie informację o leksykonie jako instrumencie pracy zawodowej. Na przykład funkcjonalne serie terminologiczne są niewątpliwie połączeniami tematycznymi, lecz charakter tych połączeń (mam tu na myśli skład liczbowy serii oraz podstawowy typ nominacji) świadczy o wyraźnej specyfice myślenia zawodowego na płaszczyźnie działalności handlowo-gospodarczej. Na tym poziomie

system konceptualny leksykon terminologiczny¹ występuje jako zestaw sieci gwiazdowych, których jądro stanowią terminy rodzajowe. Posługując się tym „astronomicznym” obrazem, można powiedzieć, że w tym „gwiazdozborze” występują „gwiazdy” pierwszej wielkości, drugiej wielkości, i tak dalej. Jednakże nie posiada on takiej wewnętrznej spójności, która pozwalałaby na odtworzenie całego systemu na podstawie odrębnego ogniwa.

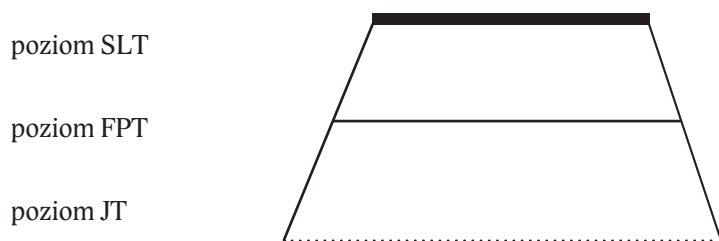
Na poziomie funkcjonalnych paradygmatów terminologicznych system konceptualny leksemów występuje jako sieć w pełni połączona, której węzły stanowią jednostki kognitywne wyższego rzędu, czyli bloki terminologiczne, wyodrębnione z leksykonu br. na podstawie hierarchicznych i skojarzeniowych związków łączących określoną liczbę jednostek w całość. W tym miejscu należy powiedzieć, że organizacja paradygmatyczna leksykonu teoretycznego nie rozciąga się na cały leksykon, innymi słowy, określone jego fragmenty nie posiadają struktury paradygmatycznej. Niemniej przekazuje ona istotę leksykonu branżowego jako narzędzia pracy zawodowej (Lukszyn 2002, 121).

Treść funkcjonalnego paradygmatu terminologicznego może być ujęta w formieterminu tytułowego, tj. znaku werbalnego, przekazującego odpowiedni koncept z uwzględnieniem wszystkich jego charakterystyk. W ramach konstruowania terminologicznego termin tytułowy ma status substytutu paradygmatu terminologicznego. W tym charakterze występuje jako jednostka wyłącznie systemotwórcza, jako zespolenie relacji semantycznych w projekcji na superstrukturę leksykonu specjalnego. Zatem superstrukturę jednostek terminologicznych stanowi złożony system relacji, łączących poszczególne terminy tytułowe. Na poziomie superstruktury system konceptualny leksykonu terminologicznego stanowi sieć różnorodnych relacji. W odróżnieniu od systemu odtworzonego na poziomie paradygmatów, zawiera on informację o typach zależności pomiędzy konceptami, na przykład informuje, że relacja między konceptami A i B ma charakter przyczynowo-skutkowy ($A \rightarrow B$; jeśli A to B), konwersja natomiast nie jest możliwa (tj. $B \rightarrow A$ jest niepoprawne).

Powyższe rozważania można przedstawić w następującej postaci:

¹ Dalej w tekście leksykon terminologiczny oznaczam jako **LT**.

Tabela 1.



(Oznaczenia: SLT — superstruktura leksykonu terminologicznego; FPT — funkcjonalne paradygmaty terminologiczne; JT — jednostki terminologiczne. Linia pogrubiona reprezentuje zamknięty zgodnie z rodzajem wiedzy zbiór wyjściowych konceptów; linia ciągła reprezentuje operacyjnie ograniczony zbiór paradygmatów terminologicznych; linia przerywana reprezentuje otwarty zbiór jednostek terminologicznych).

W ramach konstruowania terminologicznego struktura paradygmatu jest odtwarzana na podstawie wartości logicznej komponentów, dzięki czemu jest ona zabezpieczona przed ewentualnym subiektywizmem badacza. Tego rodzaju zabezpieczenie jest niezbędne, ponieważ asocjacje zawodowe są z zasady zmienne. Chodzi zatem o odtworzenie stabilnej normy zawodowej. Dla terminologa oznacza to konieczność udokumentowanego określenia łączliwości semantycznej poszczególnych klas onomazjologicznych terminów (na temat klas onomazjologicznych zob. Zmarzer i Lukszyn 2017).

W zależności od centralnego terminu można wyróżnić odpowiednie rodzaje paradygmatów. Stosując robocze określenia typu: „osoba”, „rzecz”, „proces”, „stan”, „operacja”, „cecha/sposób” – typologię paradygmatów można przedstawić w sposób następujący:

1. paradygmat „osoba” (wyjściowy termin oznacza subiekta czynności zawodowych);
2. paradygmat „rzecz” (wyjściowy termin oznacza obiekt działalności zawodowej);
3. paradygmat „proces” (wyjściowy termin oznacza proces, w tym również akcję);
4. paradygmat „stan” (wyjściowy termin oznacza stan);
5. paradygmat „operacja” (wyjściowy termin oznacza procedurę zawodową);
6. paradygmat „cecha/sposób” (wyjściowy termin oznacza cechę delimitacyjną obiektu analizy zawodowej).

Każdy rodzaj paradygmatu posiada własną strukturę, która dla celów porządkowania leksykonu terminologicznego może być przedstawiona w formie roboczej karty

identyfikacyjnej. Oczywiście wszystkie charakterystyki stanowiące o treści takiej karty muszą być wyprowadzone z wartości logicznej odpowiedniego konceptu z uwzględnieniem ogólnej treści danego leksykonu specjalnego. Należy także podkreślić, że stopień dokładności karty identyfikacyjnej jest uzależniony od wielu czynników, a przede wszystkim od rodzaju i celu pracy terminologicznej. Jeżeli zadaniem pracy jest porządkowanie leksykonu specjalnego w celu przeprowadzenia stosownych operacji zmierzających do jego harmonizacji z prymarnym systemem terminologicznym, wówczas stopień dokładności roboczej karty powinien być stosunkowo wysoki. Natomiast w wypadku pracy normalizacyjnej taki stopień dokładności byłby zbyteczny.

Na podstawie ustalonych założeń typowe struktury paradygmatów właściwych dla leksykonu handlowego można ująć w postaci następujących roboczych kart identyfikacyjnych (w celu ilustracji wykorzystałem *Толковый биржевой словарь*):

Paradygmat „osoba”

osoba						
cechy specyficzne	sfera działalności	przedmiot działalności	cele działalności	rodzaje sytuacji	rodzaje czynności	strony transakcji

Przykład 1

„бык”						
cechy specyficzne	sfera działalności	przedmiot działalności	cele działalności	rodzaje sytuacji	rodzaje czynności	strony transakcji
повышатель	фондовая биржа	ценные бумаги	доход дилера	„бычий” рынок	биржевая спекуляция	биржевой маклериат

Кomentarz:

Paradygmat «лицо»

лицо						
специфические признаки	сфера деятельности	предмет деятельности	цели деятельности	виды ситуаций	виды деятельности	стороны сделки

Przykład 1

			„бык”			
специфические признаки	сфера деятельности	предмет деятельности	цели деятельности	виды ситуаций	виды деятельности	стороны сделки
повышатель	фондовая биржа	ценные бумаги	доход дилера	„бычий” рынок	биржевая спекуляция	биржевой маклериат

Komentarz:

„**Бык**” – участник биржевых сделок.

Повышатель – участник сделок, играющий на повышение курса ценных бумаг.

Фондовая биржа – биржа, специализирующаяся на купле-продаже ценных бумаг.

Ценные бумаги – денежные и товарные документы, свидетельствующие об имущественных правах их владельцев.

Доход дилера – доход, составляющий разницу между ценой покупки (дешевле) и ценой продажи (дороже).

„**Бычий**” рынок – рынок, где курсы ценных бумаг растут.

Биржевая спекуляция – игры на понижение и повышение курсов биржевого товара.

Биржевой маклериат – рабочая структура, обслуживающая персонал биржи.

Paradygmat „rzecz”

		rzecz		
właściwości funkcjonalne	rodzaje czynności	cele czynności	sfera funkcjonowania	rodzaje sytuacji

Przykład 2

		ценная бумага		
właściwości funkcjonalne	rodzaje czynności	cele czynności	sfera funkcjonowania	rodzaje sytuacji
„младшая” „неактивная” „приемлемая” „старшая” „без варианта”	биржевые сделки; валютные операции	доход биржи	биржевой рынок; внебиржевой рынок	открытый рынок; первичный р.; вторичный р.; „бычий” рынок; рынок „медведей”

Paradygmat «предмет»

		предмет		
функциональные свойства	виды деятельности	цели деятельности	сфера функционирования	виды ситуаций

Przykład 2

		ценная бумага		
функциональные свойства	виды деятельности	цели деятельности	сфера функционирования	виды ситуаций
„младшая” „неактивная” „приемлемая” „старшая” „без варианта”	биржевые сделки; валютные операции	доход биржи	биржевой рынок; внебиржевой рынок	открытый рынок; первичный р.; вторичный р.; „бычий” рынок; рынок „медведей”

Komentarz:

Ценная бумага – объект купли-продажи (акции, облигации).

„Младшая” ц.б. – ценная бумага с меньшими правами на активы и доходы компании, чем другие ценные бумаги.

„Неактивная” ц.б. – ценная бумага, с которой сравнительно редко заключаются сделки.

„Приемлемая” ц.б. – зарегистрированная на рынке ценная бумага, которая может быть продана-куплена членами биржи на внебиржевом рынке.

„Старшая” ц.б. – ценная бумага, дающая преимущественное право на активы компании в случае ее ликвидации по сравнению с другими ценными бумагами.

Ц.б. „без варианта” – ценная бумага, которая не дает покупателю права на получение „варианта” на приобретение впоследствии акций данной компании.

Биржевые сделки – соглашения о взаимной передаче прав и обязанностей в отношении ценных бумаг, допущенных к обращению на бирже.

Валютные операции – операции по купле-продаже иностранной валюты.

Доход биржи – доход, скадывающийся из акциза, взимаемого за каждый заказ, исполненный в торговом зале, платы компаний за включение акций в биржевой список и т. п.

Биржевой рынок – рынок, при котором котировка и купля-продажа ценных бумаг происходит в торговом зале биржи.

Внебиржевой рынок – рынок, при котором котировка и купля-продажа ценных бумаг происходит вне биржи.

Открытый рынок – покупка-продажа ценных бумаг центральным банком с целью воздействия на массу денег в обращении и на объем кредитов.

Первичный рынок – рынок, на котором обращаются новые ценные бумаги.

Вторичный рынок – рынок, на котором ценные бумаги обращаются после их размещения.

„Бычий” рынок – рынок, где курсы ценных бумаг растут.

Рынок „медведей” – рынок, где курсы ценных бумаг снижаются.

Paradygmat „proces/akcja”

			proces/ akcja			
rodzaj procesu/akcji	sfera procesu/akcji	przedmiot procesu/akcji	przyczyna procesu/akcji	cele procesu/akcji	subiekt procesu/akcji	sposób postępowania

Przykład 3

			разме- щение			
rodzaj procesu/akcji	sfera procesu/akcji	przedmiot procesu/akcji	przyczyna procesu/akcji	cele procesu/akcji	subiekt procesu/akcji	sposyb postępowania
прямое размещение; частное размещение	рынок ценных бумаг	акции	анализ рынка ц.б.; стратег. маркетинг	доход на акцию	эмитент; инвестор	закрытая подписка; открытая подписка

Paradygmat «процесс/акция»

			процесс/ акция			
вид процесса/акции	сфера процесса/акции	предмет процесса/акции	причина процесса/акции	цели процесса/акции	субъект процесса/акции	способ действия

Przykład 3

			разме- щение			
вид про- цесса/ акции	сфера процесса/ акции	предмет процесса/ акции	причина процесса/ акции	цели про- цесса/ акции	субъект процесса/ акции	способ действия
прямое разме- щение; частное разме- щение	рынок ценных бумаг	акции	анализ рынка ц.б.; стратег. маркетинг	доход на акцию	эмитент; инвестор	закрытая подписка; открытая подписка

Кomentarz:

Размещение ценных бумаг – переход ценных бумаг от эмитента в руки первого держателя.

Прямое размещение ц.б. – размещение ценных бумаг непосредственно среди институциональных инвесторов.

Частное размещение ц.б. – размещение ценных бумаг среди ограниченного круга физических или юридических лиц без публикации проспекта эмиссии.

Рынок ц. б. – часть рынка ссудных капиталов, где осуществляется эмиссия, купля-продажа ценных бумаг и прав на них.

Акции – ценная бумага, выпускаемая акционерным обществом и удостоверяющая право собственности на долю в уставном капитале общества и получение дивидендов.

Анализ рынка ц.б. – анализ динамики признанных финансовых показателей компаний, который определяет перспективы соответствующих ценных бумаг на рынке.

Стратегический маркетинг – маркетинг, предусматривающий изучение соотношения между внешними факторами и внутренними ресурсами фирмы.

Доход на акцию – сумма полученной прибыли, приходящаяся на каждую обыкновенную акцию, выпущенную в обращение.

Эмитент – учреждение, выпускающее в обращение ценные бумаги.

Инвестор – физическое или юридическое лицо, приобретающее ценные бумаги.

Закрытая подписка – подписка на акции, распределяемая между учредителями акционерного общества.

Открытая подписка – подписка на акции, распределяемая публично между всеми желающими.

Paradygmat „stan”

		stan		
rodzaj stanu	sfera stanu	przyczyna stanu	reakcja na stan	skutki stanu

Przykład 4

		конъюнктура		
rodzaj stanu	sfera stanu	przyczyna stanu	reakcja na stan	skutki stanu
вялая; неопределенная; повышательная; пони- жательная	Рынок	денежные доходы; рыночный спрос; рыночная цена; доходность акций;	бегство от денег; инвестиро- вание	инфляция; дефляция; рост; стабили- зация

Paradygmat «состояние»

		состояние		
вид состояния	сфера состояния	причина состо- яния	реакция на состояние	последствия состояния

Przykład 4

		конъюнктура		
вид состояния	сфера состояния	причина состо- яния	реакция на состояние	последствия состояния
вялая; неопреде- ленная; повыша- тельная; пони- жательная	Рынок	денежные доходы; рыночный спрос; рыночная цена; доходность акций;	бегство от денег; инвестиро- вание	инфляция; дефляция; рост; стабили- зация

Кomentarz:

Конъюнктура – совокупность признаков, характеризующих состояние экономики в определенный период.

Вялая к. – конъюнктура рынка, характеризующаяся незначительным количеством сделок на бирже.

Неопределенная к. – конъюнктура рынка, характеризующаяся отсутствием спроса или предложения на бирже в связи с ожидающимся переломом цен на рынке.

Повышательная к. – конъюнктура рынка, характеризующаяся превышением спроса над предложением.

Понижательная к. – конъюнктура рынка, характеризующаяся превышением предложения над спросом на бирже.

Рынок – система экономических отношений купли-продажи товаров, в рамках которой формируются спрос, предложение и цена на них.

Денежные доходы – основная форма личных доходов населения.

Рыночный спрос – общий объем спроса на рынке той или иной страны.

Рыночная цена – средняя цена, по которой можно приобрести товар на данном рынке.

Доходность акций – годовой доход с акций, выраженный в процентах к их рыночной цене.

Бегство от денег – стремление избавиться от бумажных денег путем быстреешего приобретения движимого и недвижимого имущества.

Инвестирование – вложение средств в основной капитал и материально-товарные запасы для развития производства.

Инфляция – обесценивание денег, вызванное превышением их количества в обращении по сравнению с их товарным обеспечением.

Дефляция – метод упорядочения денежного обращения, предусматривающий уменьшение денежной массы в обращении.

Рост – стадия цикла жизни товара, характеризующаяся быстрым увеличением спроса на него.

Стабилизация – сохранение на одном уровне стоимости денег, золота, товаров.

Paradygmat „operacja”

		operacja		
rodzaj operacji	sfera operacji	cel operacji	przedmiot operacji	subiekt operacji

Przykład 5

		заём		
rodzaj operacji	sfera operacji	cel operacji	przedmiot operacji	subiekct operacji
облига- ционный; опционный; гарантийный; золотой; рентный и др.	денежная система	государ- ственное регу- лирование	денежные сред- ства	займодавец; заёмщик

Paradygmat «операция»

		операция		
вид операции	сфера операции	цель операции	предмет опе- рации	субъект опе- рации

Przykład 5

		заём		
вид операции	сфера операции	цель операции	предмет опе- рации	субъект опе- рации
облига- ционный; опционный; гарантийный; золотой; рентный и др.	денежная система	государ- ственное регу- лирование	денежные сред- ства	займодавец; заёмщик

Komentarz:

Заём – добровольная передача во временное пользование денежных средств.

Облигационный з. – заём, предусматривающий выпуск заёмщиком долговых обязательств в форме облигаций.

Опционный з. – заём с опционом в форме долгового обязательства, при котором кредитору в определенных пределах и при определенных условиях предоставляется право выбора условий погашения займа.

Гарантийный з. – заём, погашение которого гарантируется товарно-материальными или иными ценностями.

Золотой з. – государственный заём, обеспеченный некоторым золотым запасом.

Рентный з. – государственный заём, который гарантирует держателям облигаций регулярный твердый доход, но не берет на себя обязательств вернуть в обусловленный срок капитальную сумму долга.

Денежная система – форма организации денежного обращения, закреплённая национальным законодательством.

Государственное регулирование – форма воздействия государства на экономическую систему с целью обеспечения или поддержания определенных процессов изменения экономических явлений или их связей.

Денежные средства – аккумулированные в денежной форме на счетах в банках разного рода доходы и поступления, находящиеся в постоянном хозяйственном обороте.

Займодавец – один из субъектов кредитных отношений, кредитор.

Заёмщик – один из субъектов кредитных отношений, получатель кредита; гарантирует возвращение временно позаимствованной стоимости.

Karta identyfikacyjna, odzwierciedlająca paradygmat „cecha/sposób”, różni się od poprzednich pod względem formalnym. Jej konstrukcja jest przeznaczona dla określania kategorialnych właściwości jednostek terminologicznych oraz dla ujawniania związków semantycznych między poszczególnymi konceptami na poziomie kategorialnym. Znajduje to formalne wyrażenie, a mianowicie w tabeli nie wszystkie pozycje są zajęte. Z reguły tytułowa cecha dotyczy jednej, ewentualnie dwóch/trzech pozycji. Oto kilka typowych przykładów:

Paradygmat „cecha/sposób”

		cecha/sposób		
sfera	stan/sytuacja	operacja	proces/akcja	subiekt/rzecz

Przykład 6

		„ВЫНОСИ-ВОСТЬ”		
sfera	stan/sytuacja	operacja	proces/akcja	subiekt/rzecz
рынок „мед-ведей”				инвестор

Кomentarz (kursywą wyróżniono najbliższy termin pośredni):

Paradygmat «признак/способ»

		признак/способ		
Сфера	состояние/ситуация	операция	процесс/акция	субъект/предмет

Przykład 6

		„ВЫНОСЛИВОСТЬ”		
Сфера	состояние/ситуация	операция	процесс/акция	субъект/предмет
<i>рынок „мед-ведей”</i>				инвестор

Кomentarz (kursywом выделен самый близкий средний термин):

„Выносливость” инвестора – способность инвестора не продавать активов при снижении их стоимости.

Przykład 7

		клиринг		
sfera	stan/sytuacja	operacja	proces/akcja	subiekt/rzecz
<i>Торговля</i>		расчет		<i>товар</i>

Кomentarz:

Przykład 7

		клиринг		
Сфера	состояние/ситуация	операция	процесс/акция	субъект/предмет
<i>Торговля</i>		расчет		<i>товар</i>

Кomentarz:

Клиринг – безналичные расчеты за товары, основанные на зачете взаимных требований.

Przykład 8

		конвертируе- мость		
sfera	stan/sytuacja	operacja	proces/akcja	subiekt/rzecz
<i>мировой рынок; биржевой рынок</i>		<i>конверсия</i>		акции; обли- гации; валюта

Komentarz:

Przykład 8

		конвертируе- мость		
Сфера	состояние/ситу- ация	операция	процесс/акция	субъект/предмет
<i>мировой рынок; биржевой рынок</i>		<i>конверсия</i>		акции; обли- гации; валюта

Komentarz:

Конвертируемость – обратимость акций и облигаций в обычные или привилегированные акции.

Конвертируемость валюты – способность валюты свободно обмениваться по действующему на мировом рынке курсу на любую другую валюту.

Przykład 9

		платёжеспособ- ность		
sfera	stan/sytuacja	operacja	proces/akcja	subiekt/rzecz
<i>заёмный капитал</i>		<i>банковские опе- рации</i>		физическое лицо; юриди- ческое лицо

Komentarz:

Przykład 9

		платёжеспособ- ность		
Сфера	состояние/ситу- ация	операция	процесс/акция	субъект/предмет
<i>заёмный капитал</i>		<i>банковские опе- рации</i>		физическое лицо; юриди- ческое лицо

Коментарз:

Платёжеспособность – способность государства, юридического или физического лица своевременно и полностью выполнять свои платёжные обязательства.

Физическое лицо – субъект, обладающий гражданской правоспособностью и обязанностями, гражданин или лицо без гражданства.

Юридическое лицо – организация, фирма, корпорация, выступающие в гражданском обороте в качестве самостоятельного носителя гражданских прав и обязанностей.

Przykład 10

		реализуемость		
Сфера	состояние/ситуация	операция	процесс/акция	субъект/предмет
<i>Рынок</i>		<i>продажа</i>		товар / услуги

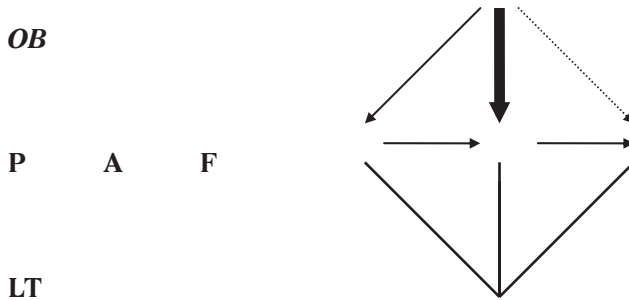
Реализуемость – показатель легкости, с которой может быть продан товар или оказаны услуги.

Товар/услуги – объект купли-продажи; продукт в вещественной форме, реализуемый на рынке.

Procedura ustalenia repertuaru paradygmatów terminologicznych, właściwych dla danego LT, to podstawowy rodzaj pracy, która określa charakter następnych czynności w ramach konstruowania terminologicznego. Zarówno zestaw paradygmatów jako forma porządkowania wiedzy specjalistycznej, jak i treść poszczególnych kart identyfikacyjnych to rezultat konceptualnej analizy odpowiedniego leksykonu, umożliwiającą odtworzenie superstruktury LT – docelowego obiektu konstruowania terminologicznego.

Zadaniem superstruktury leksykonu specjalnego jest reprezentacja logiki myślenia zawodowego. Jej słownik stanowią podstawowe koncepty LT, których lista jest ustalana w procesie porządkowania jednostek terminologicznych na podstawie konceptualnych i formalnych parametrów. W wypadku leksykonu handlowego zawiera ona ponad 30 jednostek. W pewnych okolicznościach lista ta może być poszerzona lub zmniejszona. Nie jest to jednak operacja przeprowadzana *ad hoc*. Otwartość zbioru podstawowych konceptów stanowi istotną cechę wszystkich dynamicznych leksykonów. Oznacza to, że LT zawsze występuje w tymczasowym stanie aktualnym, zaistniałym w następstwie stanu poprzedniego, i sam z kolei zapowiada stan przyszły, por.:

Tabela 2.



(**OB** – obiekt badań; **LT** – leksykon terminologiczny; **P** – stan poprzedni LT; **A** – stan aktualny LT; **F** – hipotetyczny stan przyszły LT).

Leksykon terminologiczny jako „rzecz w sobie” zawiera informację o wszystkich swoich stanach, w związku z czym może stanowić obiekt rozmaitych interpretacji. Natomiast jako obiekt konstruowania terminologicznego LT z konieczności jest ujmowany w trzech stanach: aktualnym, poprzedzającym i hipotetycznym przyszłym. Oczywiście, że stan aktualny LT to główny obiekt badań (w tabeli fakt ten podkreśla gruba strzałka skierowana na literę A). Niemniej jednak stan poprzedni leksykonu ciągle powinien być brany pod uwagę przez terminologa (w tabeli zalecenie to symbolizuje linia ciągła).

W przeciwnym bowiem razie możliwe są różnego rodzaju konceptualne nieścisłości, a nawet poważne konceptualne dewiacje. Co się zaś tyczy hipotetycznego stanu przyszłego LT, to jest to konstrukcja badawcza, która pełni pomocniczą funkcję kontrolną w procesie konstruowania terminologicznego (w tabeli funkcję tę symbolizuje linia przerywana).

Jak już wspomniałem, słownik superstruktury leksykonu handlowego składa się z około 30 jednostek konceptualnych. Niżej podaję ich robocze definicje, opracowane na podstawie *Leksykonu marketingu*, *Słownika handlu zagranicznego*, *Leksykonu terminologii prawniczej i ekonomicznej* oraz *Nowego leksykonu PWN*. Systemotwórcze elementy definicji zostały wyróżnione kursywą.

Słownik superstruktury leksykonu handlowego

Bank – instytucja gospodarcza, której główna funkcja polega na zaspokajaniu za pomocą *kredytu popytu* na *pieniądz*, zgłaszanego przez jednostki działające na *rynku*.

Cena – pieniężne wyrażenie wartości *towaru*, główny instrument działań *marketingowych*.

Dostawa – przekazanie *towaru* przez sprzedawcę nabywcy jako wypełnienie *umowy kupna-sprzedaży*.

Eksport – wywóz za *granicę towarów* pochodzenia krajowego.

Giełda – szczególny rodzaj *rynku*, na którym przedmiotem *transakcji kupna-sprzedaży* są *papiery wartościowe*, dobra materialne i usługi.

Gwarancja – zobowiązanie *sprzedawcy*, w którym zapewnia on określoną jakość *produktu*.

Handel – forma wymiany towarowo-pieniężnej polegającej na *kupnie* w celu dalszej *odsprzedaży*.

Import – przywóz *towarów* zagranicznych w celu wykorzystania ich na własnym *rynku wewnętrznym*.

Kontrakt – dokładna specyfikacja całokształtu obowiązków i praw stron *umowy kupna-sprzedaży* oraz szczegółowych *warunków* transakcji.

Koszty transakcyjne (handlowe) – koszty *transportu*, składowania, *ubezpieczenia* i in. ponoszone przez przedsiębiorstwo handlu w związku z obrotem towarów, *importem* i *eksportem*.

Kredyt – dostarczenie *towarów* albo przekazanie *kwoty pieniężnej* przez jedną ze stron drugiej stronie *pod warunkiem* zwrotu w późniejszym terminie ekwiwalentu otrzymanej wartości.

Kupno – *umowa*, na podstawie której kupujący zobowiązuje się odebrać *towar* i zapłacić sprzedawcy ustaloną *cenę* w zamian za przeniesienie na siebie prawa własności.

Ładunek – *towar* ładowany na różnego rodzaju *środki transportu*.

Marketing – zespół działań w sferze produkcji i *obrotu towarowego* mających na celu zaspokajanie *potrzeb rynku*.

Nomenklatura towarowa (asortyment) – zestaw *towarów* formowany ze względu na zaspokojenie potrzeb *rynku nabywcy*.

Oferta – formalna propozycja zawarcia *umowy* zawierająca wszystkie istotne *warunki transakcji* handlowej.

Płatność – obowiązek regulowania *zobowiązań pieniężnych* w określonym terminie.

Rynek – zespół wszystkich kupujących i sprzedających, których decyzje kształtują *podaż*, *popyt* i *cenę*.

Ryzyko – możliwość nastąpienia zdarzeń i okoliczności niezależnych od działającego podmiotu, która w *transakcjach handlowych* jest brana pod uwagę przy zawarciu *kontraktu*.

Sprzedaż – *umowa*, na podstawie której sprzedawca przekazuje *towar* po określonej *cenie* na własność nabywcy.

Targi – wystawa eksponatów z różnych dziedzin produkcji, na której są zawierane *transakcje handlowe*.

Towar – wytwór pracy ludzkiej, produkowany na *sprzedaż* po określonej *cenie*.

Transakcja – wiele powiązanych ze sobą działań, których wynikiem jest osiągnięcie zamierzonych przez *strony celów handlowych*.

Transport – zespół czynności niezbędnych do przemieszczania *towarów* w określonym czasie i przestrzeni i na określonych *warunkach*.

Ubezpieczenie – przeniesienie przez jednostkę gospodarczą na inną jednostkę *ryzyka* straty.

Urząd celny – państwowa instytucja pełniąca kontrolę nad przejściem *towarów* przez *granice*.

Umowa – zgodne oświadczenie *kontrahentów* zmierzających do ustanowienia, zmiany lub zniesienia określonego przez *strony* stosunku prawnego.

Waluta – jednostka pieniężna (*pieniądz*) będąca podstawą *systemu pieniężnego* w danym kraju, występująca na *rynku międzynarodowym*.

Warunki – czynniki określające poszczególne elementy *transakcji handlowej* zgodnie z obowiązującym przepisami.

Zamówienie – wyrażenie zgody na przystąpienie do *umowy kupna-sprzedaży* ze strony *nabywcy*.

Zapotrzebowanie (zapytanie ofertowe) – list handlowy, na skutek którego mają płynąć *oferty* na *towar* interesujący nabywcę.

Przytoczone definicje jednostek terminologicznych, które tworzą słownik superstruktury leksykonu handlowego, zawierają szczególnie rodzaju komponenty

(w definicjach zostały one wyróżnione kursywą). Ze względu na ich powtarzalność określam je mianem *konektorów (łączników) semantycznych*. A więc, konektor semantyczny jest to koncept, który w ramach superstruktury leksykonu specjalnego pełni funkcję systemotwórczą dzięki temu, że występuje w kilku definicjach w charakterze

istotnego elementu odpowiednich struktur konceptualnych. Przyjmując pewne ograniczenia techniczne, listę konektorów semantycznych w ramach superstruktury leksykonu handlowego można odtworzyć w postaci następującej (cyfry w nawiasach przy jednostkach oznaczają liczbę definicji, w których skład one wchodzi):

- towar (15)**
- transakcja/umowa (8)**
- kontrahenci/strony (6)**
- rynek (5)**
- waluta/pieniądz/papiery wartościowe (5)**
- podaż/poppyt (5)**
- warunki (4)**
- cena (3)**
- kupno/sprzedaż (3)**
- granica (3)**
- transport (2)**

Z kolei konektory semantyczne są związane ze sobą, tworząc w ten sposób swoiste podłoże superstruktury leksykonu handlowego. W tabeli 19 związki te są oznaczone znakiem „+” (dwu- i trójczłonowe nazwy w tabeli reprezentuje pierwszy człon):

Tabela 3.

	towar	umowa	strony	rynek	podaż	waluta	warunki	cena	kupno	granica	transport
Towar				+	+			+	+		
Umowa	+		+				+		+		
Strony		+					+		+		
Rynek	+				+			+			
Podaż	+			+							
Waluta				+						+	
Warunki		+						+			+
Cena	+					+					
Kupno	+	+						+			
Granica							+		+		+
Transport	+						+			+	

W tabeli zostały odnotowane obligatoryjne komponenty struktury jednostek konceptualnych, które należy brać pod uwagę przy definiowaniu odpowiednich terminów. W roboczych definicjach część z nich została wyrażona implicytnie. Tak na przykład element *sprzedaż* w definicji terminu *towar* reprezentuje takie jednostki, jak: *rynek*, *подаż/ popyt*, *kupno*. W optymalnej definicji tego terminu wszystkie te elementy powinny być uwzględnione, por.:

Towar – wytwór ludzkiej pracy produkowany na *rynek*, obiekt *kupna-sprzedaży*, którego *cena* jest uzależniona od *подаży i popytu*.

Umowa – dokument, w którym *strony* określają wszystkie niezbędne *warunki* transakcji *kupna-sprzedaży* odpowiedniego *towaru*.

Strony – uczestnicy transakcji *kupna-sprzedaży* określające jej *warunki* we właściwej *umowie*.

Rynek – instrument działalności ekonomicznej, regulujący zgodnie z *popytem* na *towar* jego *подаż i cenę*.

Podaż/popyt – kategorie oceny *towaru* w warunkach *rynku*.

Waluta – środki płańnicze funkcjonująca na *rynku* międzynarodowym („pieniądz bez granic”).

Warunki – elementy treści *umowy* dotyczące zagadnień związanych z określeniem *ceny* *towaru* i środków *transportu*.

Cena – wyrażenie wartości *towaru* w *walucie*.

Kupno/sprzedaż – przekazanie praw własności na *towar* po *cenie* określonej w odpowiedniej *umowie*.

Granica – czynnik określający *warunki* specjalne transakcji *kupna-sprzedaży* w zakresie *transportu*.

Transport – zespół czynności niezbędnych do przemieszczenia *towarów* w kraju i poza jego *granicami* na określonych *warunkach*.

Konektory semantyczne utrzymują spójność superstruktury leksykonu specjalnego łącząc jego jednostki w całość na wiele sposobów. Na przykład konektor *towar* łączy w charakterze elementu optymalnej definicji następujące jednostki konceptualne w obrębie superstruktury: *asortyment (nomenklatura towarowa)*, *cena*, *dostawa*, *eksport*, *handel*, *import*, *koszty (handlowe) transakcji*, *kredyt*, *kupno*, *ładunek*, *marketing*, *sprzedaż*, *transport*, *urząd celny*, *zapotrzebowanie (zapytanie ofertowe)*. Całościowy obraz superstruktury leksykonu handlowego można przedstawić w postaci następującej tabeli, w której czarnym kolorem został zaznaczony konektor semantyczny łączący ponad 10 jednostek

Z tabeli wynika, że związki semantyczne zachodzące pomiędzy jednostkami konceptualnymi w ramach superstruktury leksykonu handlowego są zróżnicowane. Tworzą one skomplikowaną strukturę wielowarstwową, co w pewnym stopniu oddaje przytoczony obraz graficzny. Obraz ten można interpretować na wiele różnych sposobów, co, jak się wydaje, świadczy raczej o jego produktywności. Jednakże zasadniczy cel tego rodzaju zapisu informacji w ramach konstruowania terminologicznego sprowadza się do reprezentacji systemu terminologicznego przy pomocy obiektywnej metody badawczej. Odtworzenie systemu konceptualnego leksykonu specjalnego to niezbędny warunek adekwatnej oceny jego stanu aktualnego oraz jego skutecznego doskonalenia jako narzędzia pracy zawodowej.

Bibliografia

- Lukszyn, Jerzy. 1991. *Lingwistyczne problemy badań terminologicznych. Teoretyczne podstawy terminologii*. Wrocław: Ossolineum.
- Lukszyn, Jerzy i Wanda Zmarzer 2001. *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lukszyn, Jerzy 2002. *Uniwersalia tekstów specjalistycznych*. W *Języki Specjalistyczne 2. Problemy technolingwistyki*, pod redakcją Jana Lewandowskiego, 41–48. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW.
- Nowakowski, Jacek. 2001. *Struktura leksykonu terminologicznego*. „Studia Wschodniosłowiańskie” 1: 153–160.
- Nowakowski, Jacek. 2016. *Specyfika słownictwa handlowego w terminologii branżowej*. „Language and Literary Studies of Warsaw” 6: 135–158.
- Nowakowski, Jacek. 2017. *Эксплицитные и имплицитные активные процессы в коммерческой терминологии новейшего периода*. W *Эксплицитные и имплицитные в языке и речи*. Mińsk: Wydawnictwo Mińskiego Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego.
- Lukszyn, Jerzy i Wanda Zmarzer. 2017. *Części składowe teorii terminu*. W *Bulletin of the Terminology Commission under ICSS* – Data dostępu 12.12.2017. <http://vtk.term-in.net/>
- Толковый биржевой словарь*. Биржевой словарь Форекс трейдера – Data dostępu 12.12. 2017. <https://fortrader.org/birzhevoj-slovar/>

Zmiany semantyczne i leksykalne w europejskiej terminologii naukowo-technicznej

Sylwia Krukowska

Lingwistyczna Szkoła Wyższa w Warszawie

Kamil Koszela

**Klinika Rehabilitacji i Medycyny Fizykalnej
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi**

Abstrakt

Niniejszy artykuł poświęcony jest przemianom zachodzącym w obrębie terminologii naukowo-technicznej obserwowanym w językach należących do trzech największych europejskich grup, czyli germańskiej, romańskiej oraz słowiańskiej. Nomenklatura naukowa poddawana jest modyfikacjom zarówno na gruncie słotwórczym, jak i znaczeniowym. Widoczne są tu także liczne podobieństwa istniejące w obrębie – na pozór – niespokrewnionych ze sobą języków. Egzemplifikacje owych przemian prezentowane będą bowiem w oparciu o leksykę języka angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, włoskiego oraz polskiego. Tematyka ta niejako sama w sobie skłania również do zastanowienia się nad przyczynami powyższego stanu rzeczy. Celem artykułu jest wskazanie czynników przyczyniających się do tego, iż specjalistyczne słownictwo w różnych językach europejskich przybiera często identyczne, bądź niemal identyczne formy. Odpowiedzi na sugerowane pytania należy szukać w językach klasycznych, czyli łacinie i grece. Języki te, chociaż już nieużywane, nadal funkcjonują we współczesnym słownictwie, a rdzenie z nich zaczerpnięte istnieją w świadomości Europejczyków (także tych, którzy

nie mieli styczności z łaciną czy greką w szkole), dzięki czemu w mniejszym lub większym stopniu są wciąż przez nich rozumiane.

Słowa kluczowe: słowotwórstwo, semantyka, terminologia, łacina, języki europejskie

Abstract

This article deals with the transformations that occur within the scientific terminology observed in languages belonging to the three largest European groups, i.e. Germanic, Romanian and Slavic. Within scientific nomenclature under study one can observe transformations at both word-formative and semantic levels. There are also numbers of similarities between seemingly unrelated languages. The examples of the said modifications will be presented the basis of the lexis of English, German, Spanish, Italian, and Polish language. This subject leads one to reflect on the causes of such a situation. The aim of the study is to show what makes the scientific vocabulary in different European languages take often an identical or nearly identical form. The answer to this question requires further exploration of the knowledge of classical languages, i.e. Latin and Greek. These languages, although not used anymore, still function in modern vocabulary, and the roots loaned from them exist in the minds of Europeans (also those who had no contact with Latin or Greek at school) and are still understood by them to a certain degree.

Key words: word-formation, semantics, terminology, Latin, European languages

Powstawanie terminologii naukowej rządzi się swoimi prawami i jako takie powinno być wnikliwie badane i analizowane. W obrębie tejże nomenklatury obserwuje się liczne podobieństwa występujące w językach należących do europejskiej ligi językowej.¹ Celem

¹ Mianem ligi językowej określa się „grupę różnych języków, wykazujących dzięki wzajemnym kalkom językowym szereg wspólnych cech w strukturze gramatycznej [i leksykalnej – przyp. aut.] (nie tłumaczących się pokrewieństwem genealogicznym). Ligi językowe powstają zawsze w oparciu o kontakty geograficzne między językami”. Ligę językową odróżnia od rodziny językowej fakt, że rodziną określaną jest „grupa języków, które powstały wskutek nieprzerwanej, a różnej na różnych obszarach ewolucji wspólnego prajęzyka” (Maćkiewicz 1992, 145).

niniejszego artykułu jest przedstawienie transformacji zachodzących zarówno na gruncie znaczenia wyrazów, jak też w ramach ich struktury. Uwaga zostanie skupiona na owych przeobrażeniach zachodzących w obrębie leksyki języków będących reprezentantami trzech największych europejskich grup, mianowicie: słowiańskiej (na przykładzie języka polskiego), germańskiej (na przykładzie angielskiego i niemieckiego) oraz romańskiej (na przykładzie hiszpańskiego i włoskiego). W niniejszej pracy omówione zostaną pewne specyficzne zmiany zachodzące we współczesnej terminologii naukowo-technicznej, głównie zaś w europejskim słownictwie medycznym, elektronicznym oraz informatycznym.

Praca ta przedstawia pewien wycinek badań nad tworzeniem się fachowej terminologii ze wspomnianego zakresu tematycznego obserwowanym w językach europejskich, pod kątem występujących w ich obrębie podobieństw i różnic. Jest także kontynuacją analiz zawartych w publikacjach Autorów niniejszego artykułu odnoszących się do wspólnych korzeni tychże języków sięgających łaciny i greki (Krukowska 2015; Krukowska 2016; Koszela i Krukowska 2017; Krukowska 2017). Niniejszy artykuł stanowić będzie zwięzły opis przemian na gruncie semantycznym zauważalnych w wymienionych językach europejskich; omówione zostaną także zmiany leksykalne zachodzące we współczesnym słownictwie ze wspomnianego zakresu tematycznego.

Zmiany semantyczne

Prezentację zmian *stricte* znaczeniowych można rozpocząć od omówienia przykładów **zawężenia semantycznego (tj. specjalizacji)** (Buttlerowa 1978, 49–78). Egzemplifikacje tego zjawiska mogą stanowić następujące czasowniki: ang. *connect*, niem. *verbinden*, a także hiszp. – *conectar* o ekwiwalentnym znaczeniu wobec pol. *łączyć*. Specjalizacja polega tu na naturalnej drodze rozwoju semantycznego wspomnianych wyrazów, którymi w obecnym, węższym znaczeniu oddaje się również sytuację łączenia systemów komputerowych, internetowych, a także rozmów telefonicznych. Rozwój znaczeniowy przebiegał zatem identycznie we wszystkich czterech wymienionych językach. Co zaś tyczy się etymologii, widać wyraźne podobieństwo pomiędzy leksemami występującymi w językach hiszpańskim i angielskim. Jest to spowodowane ich wspólnym pochodzeniem. Oba te wyrazy wywodzą się bowiem od łacińskiego czasownika *conectĕre* o znaczeniu „łączyć” (Krukowska 2016, 77).

Innemu procesowi, mianowicie swoistej **metaforyzacji** (Buttlerowa 1978, 87), podlega wyraz *antena*, który ewoluował pod względem semantycznym z łacińskich znaczeń

takich jak: *drag żaglowy, reja*, aby finalnie w terminologii języków współczesnych przyjąć sens *masztu antenowego* lub zwyczajnie *antenę*. Leksem ten występujący w języku angielskim w postaci *antenna*, w hiszpańskim zaś w formie *antena* oznaczał jeszcze w XVII w. *wyrostek czuciowy wyrastający z głów stawonogów*. Zmiana semantyczna dokonała się zatem w owych językach już mniej więcej przed czterema wiekami, czyli w momencie, gdy uczeni zaczęli opisywać budowę anatomiczną owadów. Terminologia, na której się wzorowali, bazowała na słownictwie łacińskim. Poszerzono wtedy obszar semantyczny łacińskiego rzeczownika *antenna*, który zaczął reprezentować desygnaty charakteryzujące się możliwością odbioru bodźców. Transformacja znaczeniowa odbyła się tu najprawdopodobniej ze względu na podobieństwo fizyczne masztu okrętu oraz prostych, cienkich i długich narządów zmysłowych owadów. Jeśli zaś chodzi o współczesne zastosowanie tego słowa, rozpatrując kolejny etap przemiany semantycznej, w naszym odczuciu mamy do czynienia z metaforyzacją, ponieważ *maszt antenowy* (czy też po prostu *antena*) służący jako odbiornik stworzony przez człowieka został w pewien sposób przyrównany do receptorów występujących u żywych organizmów. (Krukowska 2017, 98). Leksem ten jest wyrazem międzynarodowym² występującym w następujących formach: ang. *antenna*, niem. *Antenne*, wł. *antenna*, hiszp. *antena*, pl. *antena*.

Kolejną z grup leksemów reprezentującą transformację w zakresie znaczenia stanowią słowa, które w nomenklaturze fachowej używane są w formie gramatycznej innej niż pierwotna; w konsekwencji funkcjonując jako przykłady tzw. **konwersji**. Odnajdujemy tu słowa występujące w językach romańskich, mianowicie: hiszp. *auricular* oraz wł. *auricolare*, gdzie wymienione formy występowały pierwotnie jedynie w zbieżnych znaczeniach przymiotnikowych, a współcześnie także rzeczownikowych. W terminologii technicznej bowiem leksemy te w postaci rzeczownikowej oznaczają obecnie *słuchawkę* (do słuchania muzyki – w języku włoskim, w hiszpańskim natomiast także telefoniczną); wyjściowymi zaś dla nich obu formami były przymiotniki o sensie: *dotyczący uszu, uszny*. Widoczny jest tu zatem proces substancywizacji, czyli urzeczownikowienia.

Dla określenia omawianych desygnatów (czyli słuchawek obu rodzajów) języki niemiecki i polski (prawdopodobnie pod wpływem niemieckiego) posłużyły się wyrazami:

² Internacjonalizmami lub inaczej wyrazami międzynarodowymi określa się wyrazy, które: „1. należą do międzynarodowego zasobu leksykalnego; 2. w ogromnej części zostały utworzone na bazie słów greckich lub łacińskich; 3. oznaczają pojęcia głównie z zakresu polityki, filozofii, kultury, nauki, techniki, ekonomii, sztuki, sportu; 4. są rozpowszechnione w kilku (nie mniej niż w trzech) niespokrewnionych językach lub o dalekim stopniu pokrewieństwa” (Waszakowa 2005, 25).

(kolejno) *Hörer* i *sluchawka* powstałymi od czasowników o ekwiwalentnych znaczeniach: *hören* oraz *sluchać*. Język włoski natomiast, prawdopodobnie pod wpływem angielskiego rzeczownika *receiver*, wykorzystał leksem *ricevitore* dla określenia „sluchawki telefonicznej”. W kontekście słuchawek przeznaczonych do słuchania muzyki w krajach anglojęzycznych stosuje się rzeczownik *earphones*.

Pewne analogie do powyżej omówionego zbioru słów można dostrzec w grupie wyrazów obrazujących kolejny typ transformacji znaczeniowych określanych jako **kalki semantyczne**. Owe zbieżności widoczne są w samym przebiegu adaptowania wyrazów o nowym zabarwieniu semantycznym do leksyki języków współczesnych. Modyfikacje znaczeniowe zachodzą zaś początkowo na gruncie języka prymarnego względem nich. (Lukszyn i Zmarzer 2001, 68–69, 71). Obecnie tę rolę pełni głównie angielski lecz tego rodzaju zmiany semantyczne mogą następować również pomiędzy językami blisko ze sobą spokrewnionymi lub takimi, których nie łączy genealogiczne pokrewieństwo, są natomiast używane w krajach sąsiadujących ze sobą.

Ciekawym i adekwatnym przykładem jest tu terminologia internetowa, która w zakresie znaczenia wyraźnie nawiązuje do nomenklatury żeglarskiej. Metaforyczne ujęcie znaczenia słowa powstałe w wyniku skojarzenia podobieństwa czynności można zaobserwować na przykładzie hiszpańskiego czasownika *navegar*, który początkowo odnosił się jedynie do żeglowania, jednakże pod wpływem, jak można przypuszczać, wielu języków europejskich (głównie zaś angielskiego), przybrał również metaforyczny sens odnoszący się do przeglądania stron w Internecie. Obserwowany jest tu proces rozszerzenia semantycznego oraz (jak już wspomniano) metaforyzacji. Innym przykładem może być czasownik *surfować* zapożyczony do polszczyzny z języka angielskiego. Również tu obserwujemy metaforyczny sposób ujęcia wyrazu i wynikający z niego proces poszerzenia znaczenia. Innym nawiązaniem do terminologii związanej z poruszaniem się po wodzie jest rzeczownik *nauta* o łacińskim rodowodzie, który oznaczał niegdyś „żeglarza”. Dziś z pomocą tego leksemu określane są osoby, które niejako „żeglują” w przestrzeni międzygwiazdnej (*astronauta*, *kosmonauta*) oraz w sieci elektronicznej. W ten sposób docieramy do ostatniego przykładu metaforycznego nawiązania do nomenklatury związanej z wodą. Polski wyraz *sieć* bowiem, tak samo jak jego ekwiwalenty semantyczne w innych językach europejskich, jest wykorzystywany w terminologii internetowej, por.: ang. *net*, niem. *Netz*, hiszp. *red*, wł. *rete*. Jak już wspomniano, skojarzenie z żeglugą widoczne jest w różnych słowach występujących w językach współczesnych, oto przykłady: *internauta*, *-tka*, *surfować po Internecie/w sieci* (w języku polskim), *Internaut(-in)*, *[Internet]surfer(-in)*, *surfen im Internet* (w niemieckim), *surfer*,

to surf the Internet (w angielskim), *internauta*, *navegar por la Web* (w hiszpańskim), *internauta*, *navigare su Internet*, *navigare in Internet/in Rete* (we włoskim) (Krukowska 2017, 64–65).

Zbieżności semantyczne pomiędzy językami europejskimi widoczne są również na przykładzie polskiego czasownika *zapalać* o pierwotnych znaczeniach: *zapalić* bądź *wzniecić ogień*, który swój nowy, metaforyczny sens przyjął podobnie do hiszpańskiego leksemu *encender* (*palić się*, *zapalać*, *rozpalać*, lecz także *włączać*, *uruchamiać*). Widoczne tu metaforyczne ujęcie czynności uruchamiania sprzętu elektrycznego bądź elektronicznego ma związek ze skojarzeniem dostarczenia energii elektrycznej ze swego rodzaju zapłonem.

Jednoczesne występowanie zmian semantycznych i leksykalnych

Kolejną grupę reprezentującą procesy przemian w zakresie fachowej terminologii języków europejskich, stanowią słowa obrazujące transformacje słowotwórcze, tj. modyfikacje w obrębie samej formy wyrazu. Będą to zatem leksemy wzbogacone o sufiksy, a także złożenia, skrótowce *etc.* Rezultatem owych przemian jest imponująca bogactwem rozwiązań leksyka z zakresu szeroko pojętej terminologii elektronicznej (lecz oczywiście nie tylko). Naturalne zastrzeżenia mogłoby wzbudzać osobne ujęcie zmian w obrębie formy wyrazów, gdyż transformacjom *stricte* derywacyjnym zawsze towarzyszy określona „adaptacja” semantyczna cząstki bazowej do jej nowej funkcji komunikacyjnej, stąd też decyzja o głębszym spojrzeniu na prezentowane słowa, uwzględniającym zarówno procesy derywacyjne, jak i znaczeniowe.

Pierwszą grupę reprezentującą proces **specjalizacji (czyli zawężenia) znaczenia** najwyraźniej można zobrazować, wymieniając rzeczowniki z przedrostkami *-tor* oraz *-er*, które standardowo określa się jako „narzędzia”, czyli *nomina instrumenti*. Wyróżniamy tu leksemy takie jak: pl. *respira-tor* (ang. *ventila-tor*), pl. *inkuba-tor* czy ang. *scann-er*. Zmiany semantyczne polegają tu głównie na specjalizacji znaczenia ze względu na zupełnie nowe, instrumentalne, użycie owych rzeczowników. Pole semantyczne nowo powstałego wyrazu zostaje zatem zawężone, a nowe zabarwienie znaczeniowe, jakie nadaje słowu sufiks, nakazuje użytkownikowi języka kojarzyć dany wyraz z narzędziem, przyrządem lub maszyną. Leksemy te występują często w identycznych formach w innych językach, por.: niem. *Respirator*, *Inkubator*, *Scanner*, hiszp. *respirador* (lub *ventilador*), *incubadora*, *escáner*. Regularny sufiks *-tor* bądź *-er* przybiera zatem większość języków

tworząc leksemy odnoszące się do „narzędzi”. Nierzadko jednak widoczne są mniejsze bądź większe odstępstwa od tej zasady. Można je zaobserwować choćby na przykładzie hiszpańskiego leksemu *incubadora*, w którym do przyrostka *-tor* dodano końcówkę *-a* charakterystyczną dla rodzaju żeńskiego.

Kolejną grupę reprezentującą zmiany strukturalne leksemów stanowią **złożenia**. Proces łączenia morfemów bądź całych wyrazów w jeden leksem dostrzec można na podstawie rozwoju rzeczowników, takich jak pl. *termo-metr*, *steto-skop* czy *mikro-skop*. Trudno przy tej okazji nie wspomnieć o tym, że olbrzymia część rdzeni, z wykorzystaniem których tworzy się współczesną terminologię naukowo-techniczną, bazuje na formantach pochodzących z łaciny i greki. Tak jest również w przypadku wymienionych powyżej wyrazów. Wszystkie one opierają się akurat wyłącznie na formantach greckich, mianowicie: *termo-* znaczącym tyle co „ciepło”, *-metro* odnoszącym się do „mierzenia”, *stethos-* czyli „piersi”, *skope-* wyrażającym sens „oglądania” oraz *mikro-* o wydźwięku „mały”. Tak zbudowane wyrazy są bardzo często internacjonalizmami, co w znacznym stopniu ułatwia międzynarodową komunikację, por.: ang. *thermometer*, *stethoscope*, *microscope*, niem. *Thermometer*, *Stethoskop*, *Mikroskop*, hiszp. *termómetro*, *estetoscopio*, *microscopio*, wł. *termometro*, *stetoscopio*, *microscopio*.

W następnej kolejności warto omówić także **nazwy złożone**, takie jak pl. *tomografia komputerowa*, *rezonans magnetyczny* czy *diagnostyka obrazowa*, które również z reguły powstają na wzór języka prymarnego, nierzadko z wykorzystaniem morfemów pochodzenia klasycznego. Widać tu bowiem cząstki, takie jak: *tomos* oznaczającą „cięcie”, *graphia-* odnoszącą się do „pisania”, *comput-* wyrażającą tyle co „myśleć, liczyć” oraz *reson-* czyli „oddźwięk”. Wszystkie mają swoje ekwiwalenty w omawianych w niniejszej pracy językach, por. (odpowiednio): niem. *Computertomographie*, *Magnetresonanztomographie*, *Bildgebendes Verfahren* (lub *Bildgebende Diagnostik* oraz *Bildgebung*), hiszp. *tomografía computarizada*, *imagen por resonancia magnética* (lub *tomografía por resonancia magnética*), *imagen médica*, wł. *tomografia computerizzata*, *l'imaging a risonanza magnetica* (lub *tomografia a risonanza magnetica* albo *risonanza magnetica tomografica*), *imaging* (lub *imaging biomedico* oraz *diagnostica per immagini*). Jak już wspomniano, językiem prymarnym dla współcześnie rozwijającej się terminologii naukowej, w tym medycznej, jest oczywiście angielski, gdzie nazwy te prezentują się następująco (kolejno): *computed tomography*, *magnetic resonance imaging*, *medical imaging*.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia, kiedy obserwujemy różnojęzyczne **composita** składające się z **więcej niż dwóch morfemów**. Oto kilka przykładów:

pl. *ultra-sono-grafia*³, *elektro-kardio-grafia*, ang. *ultrasonography*, *Electrocardiography*, niem. *Elektrokardiogramm*, hiszp. *electrocardiograma*, wł. *elektrokardiogramma*. Również w tych słowach – choć stworzonych na gruncie języka angielskiego – przejawiają się morfemy pochodzenia łacińskiego lub greckiego. Częstka *ultra-* (łac.) bowiem znaczy tyle co „poza”, *sonus* (łac.) wyraża „dźwięk”, forma *electro-* pochodząca od greckiego rzeczownika *electron* obecnie nawiązuje do zjawiska elektryczności, pierwotnie natomiast słowo to określało „bursztyn; stop srebra i złota”, ostatni leksem *kardia* (gr.) oznacza „serce”.⁴

Przykłady leksemów zawarte w dwóch powyższych akapitach łączy pewna istotna kwestia. Od tak zbudowanych terminów bowiem, czyli od nazw złożonych oraz złożeniowców, tworzone są **formy skrótowe**. Te natomiast wykorzystywane są najczęściej w językach zawodowych⁵ zarówno medycznym, jak też technicznym czy informatycznym. Jednakże w obecnych czasach, kiedy społeczeństwa stają się coraz bardziej wyedukowane, mają również szeroki dostęp do wiedzy zdobywanej choćby za pośrednictwem mediów, takich jak telewizja, prasa czy Internet, przenikanie tego typu fachowych form do słownictwa ogólnego staje się coraz bardziej powszechne. Językoznawcy obserwują, iż obywatele współczesnego świata posługują się coraz bardziej zaawansowanym słownictwem technicznym na co dzień. Zwróciła na to uwagę również Irena Bajerowa, która stwierdza, że „w zależności od tego, w jakiej mierze społeczeństwo interesuje się daną dziedziną fachową i w jakiej mierze jest o niej informowane, przenikają poszczególne terminy techniczne do języka ogólnego”. Ponadto techniczne „socjolekty”, a dokładniej mówiąc żargonowe słowa czy też zwroty bądź sformułowania używane przez określone środowiska tak dalece przeniknęły do języków obywateli współczesnego świata, że zjawisko to zaczęło w pewnym stopniu niepokoić językoznawców. Tak powszechne w obecnej rzeczywistości myślenie techniczne powiązane z wszechobecną cywilizacją techniczną skutkuje także „funkcjonalizacją i zubożeniem języka ogólnego, który staje się coraz bardziej fachowy, wyspecjalizowany i techniczny, reprezentuje również coraz węższe treści” (Bajerowa 1980, 47–50).

³ Niektóre z języków, do jakich odwołujemy się w niniejszej pracy wytworzyły dwuczłonowe leksemy dla określenia *USG*, por.: ang. również *sono-graphy* lub *ultra-sound*, niem. *Sonografie* (lub *Echo-grafie*), hiszp. *ultrasonografía* (lub *ecografía*), wł. *ecografia*.

⁴ Forma *grafia-* (*-gram*) przetłumaczona została we wcześniejszym akapicie.

⁵ Język zawodowy, inaczej technolekt jest to „język dla celów specjalistycznych, język wiedzy zawodowej, subjęzyk specjalistyczny” (Lukszyn i Zmarzer 2001, 184).

Co zaś się tyczy samych skrótowców, zdaje się, że stają się coraz bardziej popularne również na skutek ogólnej tendencji do upraszczania wypowiedzi. W XXI w. jest ona jeszcze bardziej widoczna ze względu na powszechnie używane takie formy komunikacji jak pisanie maili, SMS-ów czy wiadomości na różnego rodzaju forach czy portalach społecznościowych, gdzie często liczba znaków bywa ograniczona. Autorzy treści starają się zatem maksymalnie skracać wypowiedzi. Naturalnie w języku fachowym szybki, klarowny, precyzyjny, a co za tym idzie również krótki w formie sposób porozumiewania się jest jeszcze bardziej potrzebny, szczególnie w zawodach związanych z medycyną czy szeroko rozumianą techniką.

Formy, o których mowa łatwo zobrazować na podstawie następujących przykładów: *tomografia komputerowa (TK)*, *rezonans magnetyczny (RM lub z ang. MRI)*, *ultrasonografia (USG)* i *elektrokardiografia (EKG)* w języku polskim; *computed tomography (CT)*, *magnetic resonance imaging (MRI)*, *Electrocardiography (ECG oraz EKG)* w angielskim; *Computertomographie (CT)*, *Magnetresonanztomographie (MRT oraz MR)*, *Elektrokardiogramm (EKG)* w niemieckim, *tomografía computarizada (TC)*, *imagen por resonancia magnética (IRM)* lub *tomografía por resonancia magnética (TRM)*, *electrocardiograma (ECG oraz EKG)* w hiszpańskim oraz *tomografia computerizzata (TC oraz z ang. CT)*, *l'imaging a risonanza magnetica* (z ang. MRI) lub *tomografia a risonanza magnetica* (z ang. Magnetic Resonance Tomography – MRT) albo *risonanza magnetica tomografica (RMT)*, *elettrocardiogramma (ECG)* we włoskim.

Omawiając powyższe zagadnienie, warto również zwrócić uwagę na pewien ciekawy przykład skrótowca, który w świadomości obywateli krajów europejskich funkcjonuje w postaci urzeczownikowionej i jako taki podlega również deklinacji (np. w języku polskim). Mowa o leksemie *laser* wywodzącym się z angielskiego, który został przyjęty w wielu językach w tym polskim, hiszpańskim, czy niemieckim. Został on utworzony z inicjałów nazwy: *Light Amplification by Stimulated Emission of Radiation*, czyli „wzmacnianie światła przez stymulowaną emisję promieniowania”. Jednakże, jak już wspomniano, przeciętni użytkownicy wymienionych języków nie traktują tego wyrazu jako formy skrótowej.

Ostatnim zagadnieniem, jakie pragniemy poruszyć, są tzw. **hybrydy** językowe, czyli leksemy zawierające morfemy zarówno przynależne do danego języka jak i mu obce. Zjawisko to jest tym ciekawsze, że w pewnych aspektach budzi spory wśród językoznawców. O ile bowiem etymologia takich słów jak np. ang. *baby-gram* (czyli zdjęcie rentgenowskie całego ciała noworodka) nie budzi zastrzeżeń (na leksem ten składają się formy pochodzenia angielskiego *baby* czyli „dziecko” oraz grackiego *-gram* odnosząca się do

„zapisu bądź rysunku”), to wyrazy takie jak np.: pl. przym. *rentgen-o-wskie*, wł. przym. *radiografi-ca*, czy nawet niem. rzeczownik *Biopsi-e* wywołują dyskusje. Kwestią sporną w temacie hybrydalności są bowiem charakterystyczne dla określonych języków (takich jak polski, niemiecki, hiszpański czy włoski) zakończenia rzeczownikowe, przymiotnikowe czy czasownikowe, a co za tym idzie również końcówki fleksyjne.

Zagadnieniu temu uwagę poświęcił Jan Kortas, który postawił pytanie, o to „czy za struktury hybrydalne należy uznawać wyłącznie konstrukcje o formancie obcojęzycznym (*kopernikolog*), czy też pojęcie to można rozszerzyć o derywaty z formantem rodzimym i podstawą obcojęzyczną (*miksować*)?”. Można przytoczyć także opinie Stanisława Warchoła i Jerzego Obara, którzy „są za tym pierwszym rozwiązaniem, choć nierzadko przyjmowane jest ono dość intuicyjnie. Jak podkreśla Obara: „»wyrazów z obcymi rdzeniami i rodzimymi afiksami za hybrydy się nie uważa, skądinąd słusznie, aczkolwiek się tego nie uzasadnia«” (Obara 1986, 59–73). Kortas przychyła się do opinii, według której hybrydami można nazwać formacje „pierwszego typu, nie zaliczając doń schematu zawierającego afiksy rodzime, i to niezależnie od tego czy podstawą słowotwórczą jest pożyczka bezpośrednia (*miksować*), czy też pośrednia, funkcjonująca jako wyraz samodzielny w polszczyźnie (*flirtować*)”. Takie derywaty zalicza on do „tzw. zapożyczeń zasymilowanych derywacyjnie”, który to pogląd podziela także Obara „rozgraniczając dwie kategorie: hybrydy i pożyczki zaadaptowane słowotwórczo w polszczyźnie”.⁶ Zaznacza on jednak, iż zasymilowane słowotwórczo zapożyczenia, takie jak *miksować*, *filmować*, *sportowy*, *dopingowy* itp., charakteryzuje także pewien stopień hybrydalności ze względu na ich strukturę etymologicznie różnojęzyczną. Kortas z kolei przestrzega też przed identyfikowaniem lub myleniem hybrydalności charakterystycznej dla pożyczek leksykalnych z hybrydalnością typową dla derywatów utworzonych za pomocą obcych formantów, gdzie „hybrydalność jest nierozzerwalnie związana z mechanizmem derywacyjnym generowania nowych jednostek leksykalnych za pomocą różnych typów formantów obcojęzycznych dodawanych bądź do podstawy rodzimej, bądź do podstawy wywodzącej się z innego języka obcego” (Kortas 2003).

⁶ Rozwiązanie to, jak twierdzi Obara, „pozwoliłoby wyraźnie rozgraniczyć z jednej strony hybrydy (które w pewnym sensie również stanowią specyficzny typ zapożyczeń), z drugiej zaś pożyczki w klasycznym tego słowa znaczeniu, czyli leksemy obcojęzycznego pochodzenia mniej lub bardziej zasymilowane na różnorakich poziomach języka: ortograficznym (*bulldog*, z ang. *bulldog*), ortograficzno-fonologicznym (*klub*, z ang. *club*), prozodycznym (*garaż*: paroksyton w polszczyźnie w odróżnieniu od oksytonicznego etymonu francuskiego), fleksyjnym (l. mn. *pub-y*, z ang. *pub-s*) czy wreszcie derywacyjnym (*miksować*)”.

Tego typu leksemy występują szczególnie często w terminologii naukowo-technicznej jak również w języku ogólnym, do którego słowa te we współczesnej rzeczywistości bardzo łatwo przenikają, o czym była już mowa. Oczywiście z typem hybrydalności określanym jako „pożyczki zaadaptowane słowotwórczo” mamy do czynienia głównie w językach fleksyjnych, takich jak np.: polski, niemiecki, czy przytaczane w niniejszym artykule języki romańskie.

Podsumowując rezultaty naszych badań, możemy stwierdzić, iż użytkownicy języków z wymienianych powyżej grup w znacznej mierze reagują podobnie na pojawienie się nowych desygnatów (jeśli chodzi o ich nazewnictwo). Odwołują się bowiem do słów już im znanych, pochodzących z języka ojczystego, wprowadzając do nich nowe zabarwienie semantyczne, tworzą neologizmy oraz złożenia (niekiedy hybrydalne), często też wzorują się na językach prymarnych względem nich.

Prezentując w niniejszej pracy jedynie wybrany wycinek badań nad europejską terminologią naukowo-techniczną, pragniemy zarazem zwrócić uwagę Czytelnika na ogromny potencjał, jaki kryją w sobie języki klasyczne (pomimo swego tak zwanego „wymarcia”) w zakresie ciągłego dostarczania współczesnym językom żywym formantów słowotwórczych, które – choć używane przed wiekami – doskonale spełniają potrzeby prężnie rozwijających się zachodnich społeczeństw. Dowodem na to jest między innymi fakt, iż ludzie zajmujący się tworzeniem terminologii naukowej z różnych dziedzin świadomie bądź nie nieustannie odwołują się do morfemów sięgających korzeniami właśnie łaciny i greki. Drugą ważną dla nas kwestią jest uświadomienie Czytelnikowi, jak bardzo bliskie sobie są europejskie społeczeństwa. Łączy je bowiem choćby sposób myślenia charakteryzujący się pewnymi analogicznymi paradygmatami, które ujawniają się w języku. Z niego właśnie wywodzą się z łatwością adaptowane internacjonalizmy oraz kalki strukturalne i semantyczne tak licznie występujące w językach z prezentowanych w niniejszej pracy trzech największych grup – słowiańskiej, germańskiej i romańskiej.

Bibliografia

- Algeo, John. 1991. *Fifty Years 'Among the New Words': A Dictionary of Neologisms 1941–1991*. Nowy Jork: Cambridge University Press.
- Bajerowa, Irena. 1980. *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*. Kraków: Państwowa Akademia Nauk.
- Bajerowa, Irena. 2005. *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*. Wydawnictwo Naukowe Warszawa: PWN.
- Bańkowski, Andrzej. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Wydawnictwo Naukowe Warszawa: PWN.
- Barnhart, Robert K. i Sol Steinmetz. 2006. *Dictionary of Etymology*. Nowy Jork: Chambers.
- Bartmiński, Jerzy. 2000. *Pasywne i aktywne paneuropeizmy we współczesnym języku polskim*. W *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, pod redakcją Jana Mazura, 109–116. Lublin: UMCS.
- Bień, Janusz S. *O pojęciu wyrazu morfologicznego*. Data dostępu: 09.02.2014. <http://bc.klf.uw.edu.pl/62/1/jsb-zsE.pdf>.
- Buttlerowa, Danuta. 1978. *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dereń, Ewa i Edward Polański. 2008. *Wielki Słownik Języka Polskiego*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Diccionario de la lengua española*. Real Academia Española. Data dostępu: 01.02.2018. <http://lema.rae.es>.
- Długosz-Kurczabowa, Krystyna. 2008. *Wielki Słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Doroszewski, Witold. 1997. *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gołąb, Zbigniew i Adam Heinz. 1970. *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grande Dizionario Italiano*. HOEPLI. Data dostępu: 01.02.2018. http://www.grandidizionario.it/Dizionario_Italiano.
- Grzegorzczkova, Renata i Jadwiga Puzynina. 1998. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzegorzczkova, Renata. 1982. *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. PWN: Warszawa.

- Grzegorzczkova, Renata. 2010. *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. PWN: Warszawa.
- Jadacka, Hanna. 2001. *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kamińska-Szmaj, Irena i Mirosław Jarosz. 2009. *Słownik Wyrazów Obcych*. Wydawnictwo EUROPA: Warszawa.
- Kopaliński, Władysław. 1971. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kopaliński, Władysław. 1999. *Podręczny słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Oficyna wydawnicza Rytm.
- Kortas, Jan. 2003. *Hybrydy leksykalne we współczesnej polszczyźnie: próba kategoryzacji*. Data dostępu: 10.11.2012. http://human.uwm.edu.pl/polonistyka/P_J_2003/Kortas.doc.
- Koszela, Kamil, i Sylwia Krukowska. 2017. *Łacina w (u)życiu codziennym. cz. 1. Terminologia medyczna*. W *Neofilologia dla Przyszłości*, pod redakcją Jana Nosowicza, 113–124. Warszawa: Lingwistyczna Szkoła Wyższa.
- Krukowska, Sylwia. 2015. *Internacjonalny charakter łacińskiej terminologii elektronicznej*. „Collectanea Philologica” 18: 123–130.
- Krukowska, Sylwia. 2016. *Języki klasyczne w kształtowaniu się współczesnej terminologii technicznej*. W *Neofilologia dla Przyszłości*, pod redakcją Jana Nosowicza, 75–92. Warszawa: Lingwistyczna Szkoła Wyższa.
- Krukowska, Sylwia. 2017. *Łacina jako środek komunikowania treści związanych z osiągnięciami współczesnej myśli technicznej. Łacińskojęzyczne słownictwo z zakresu elektroniki, informatyki i Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Kuba.
- Lukszyn, Jerzy, i Wanda Zmarzer. 2001. *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Wydział Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu Warszawskiego, Katedra Języków Specjalistycznych UW.
- Maćkiewicz, Jolanta. 1992. *Wyrazy międzynarodowe a kształtowanie się europejskiej ligi słownikowej*. „Język a kultura” 7: 525–33.
- Nybakken, Oscar. 2012. *Greek and Latin in Scientific Terminology*. Iowa: Iowa State Press.
- Obara, Jerzy. 1986. *Hybrydy i półkalki na tle innych jednostek językowych obcego i rodzimego pochodzenia*. W *Formacje hybrydalne w językach słowiańskich*, pod redakcją Stanisława Warchoła, 59-73. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Oxford Dictionary of Current English*. 2006. Nowy Jork: Oxford University Press Inc.

- Podracki, Jerzy. 1998. *Szkolny słownik nauki o języku*. Warszawa: MEDIUM.
- Redemund, Lutz i Bernhard Kytzler. 2012. *Unser tägliches LATEIN*. Darmstadt: Zabern Philipp GmbH.
- Słownik Języka Polskiego*. PWN. Data dostępu: 01.02.2018. <http://sjp.pwn.pl>.
- Waszakowa, Krystyna. 2005. *Przejawy internacjonalizacji w słotwórstwie współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wielka Encyklopedia PWN*. 2001. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Witalisz, Alicja. 2007. *Anglosemantyzmy w języku polskim*. Kraków: Tertium.
- Wörterbuch*. DUDEN. Data dostępu: 01.02.2018. <http://www.duden.de>.

The Role of National Culture and Cultural Conditioning in Business Communication

Alicja Fandrejewska

Warsaw School of Applied Linguistics

Abstract

Under the conditions of intense competition resulting from the phenomenon of globalisation of businesses, development of ICT technologies and free trade as well as greater mobility of staff and operations, enterprises increasingly engage in business activity on an international and global scale. Individuals and business entities start to recognise the importance of cultural conditioning which may affect the effectiveness of business communication, and they try to widen their knowledge, increase their cultural awareness, and develop their international competence and intercultural skills. Realising that communication competence and the main assumptions of the interlocutors in business exchanges and transactions in this regard are specific to a culture, one needs to realise that it is impossible to communicate effectively without being aware of how culture and cultural factors influence human interaction. Thus, this paper, which takes the form of a literature review, discusses the influence of the environment, community and culture affecting the behaviour, perception and interpretations of the verbal and non-verbal communication between individuals involved in the international business exchange. The article presents the relevant research and literature output concerning the subject as well as the efforts of both scientists and business practitioners to construct tools which would help to present the conditionings, barriers and ways to overcome them in order

to facilitate mutual understanding, exchange of information and rapport among representatives of different national cultures.

Keywords: cultural conditioning, cultural dimensions, business communication

Abstrakt

W warunkach intensywnej konkurencji wynikającej z globalizacji przedsiębiorstw, rozwoju technologii ICT oraz wolnego handlu, większej mobilności pracowników i działalności firmy, przedsiębiorstwa coraz częściej podejmują działania na skalę międzynarodową i globalną. Indywidualne osoby i podmioty gospodarcze również zaczynają dostrzegać istotne znaczenie uwarunkowań kulturowych, które mogą wpływać na skuteczność komunikacji, i starają się poszerzać swoją wiedzę, rozwijać swoje kompetencje i umiejętności międzykulturowe. Ponieważ kompetencje oraz główne założenia przyjęte przez interlokutorów w zakresie komunikacji są bezpośrednio związane z daną kulturą i przez nią uwarunkowane, możemy przyjąć założenie, że nie można skutecznie komunikować się bez świadomości, w jaki sposób kultura i uwarunkowania kulturowe oddziałują na procesy komunikacji między nimi. Niniejszy artykuł, który ma charakter przegląadowy, koncentruje się na tym, jak środowisko, społeczność i kultura wpływają na percepcję i interpretację komunikacji werbalnej i niewerbalnej przez osoby zaangażowane w międzynarodową wymianę handlową. Prezentuje wyniki badań oraz publikacje na ten temat, jak również próby podejmowane przez naukowców i praktyków mające na celu stworzenie narzędzi, które pomogłyby przedstawić uwarunkowania, kontekst, bariery w komunikacji oraz sposoby ich pokonywania, jak również narzędzia wspomagające wzajemne zrozumienie, wymianę informacji czy budowanie relacji między przedstawicielami różnych kultur narodowych.

Słowa kluczowe: uwarunkowania kulturowe, wymiary kultury, komunikacja w biznesie

Culture and Its Significance in Business Communication

One of the most popular definitions of culture presents it as the output of the entire society, material and immaterial, spiritual and symbolic products of people which are represented by common patterns of thinking, a system of values, a specific way of perceiving reality, other people or their behaviour (Zenderowski and Koziński 2016, 24). It comprises notions such as cultural beliefs, which are individuals' perception of what is true, acceptable, expected or desirable within a particular social group; cultural norms, which are understood as *shared understanding of what members of a society can and cannot do*; cultural symbols which are stories, rituals and other manifestations of culture as well as practices, customs, behaviours or habits which are passed on from generation to generation (Cullen and Parboteeah 2010, 180). It should be borne in mind that culture may be perceived as the "cause of actions" as well as "their effect" (Taranko 2015, 143). Thus, culture, similarly to language, may be regarded as the rules governing the production and use of cultural artefacts, expressions and manifestations.

The term "culture" may be broadly defined as the knowledge created and transmitted by people as well as the relevant skills which they "use" in their actions (Grucza 1989; Grucza 2006, 36). In addition, culture is often regarded as a set of rules, the ignorance of which causes failure in communication or business cooperation (Thomas 2003), and thus considerable losses for companies, and even failure of the entire business undertaking. It may serve as a specific "orientation system," which is indispensable to all human beings enabling them to properly understand and interpret the surrounding reality. It is the culture and language which allow for "appropriate categorisation of the world, thinking about the world, interpreting and experiencing the world" (Grucza 1992, 17). Therefore, as Lustig and Koester claim, "cultures provide their members with a set of interpretations which they then use as filters to make sense of messages and experiences" (1999, 32).

The traditional ideas and shared values constitute the core of culture. They form a network of interconnected meanings and set behavioural patterns characteristic of a particular group. Culture is manifested in the form of practices and customs that are learned and historically selected elements of human behaviour (Magala 2011; Zenderowski and Koziński 2016). Thus, it emerges that culture builds and shapes the behaviour and communication between people engaged in business activity as well as relationships between them. In any culture, behavioural patterns and value systems are like the actions of the "invisible hand" which governs human activity (Hampden-Turner and

Trompenaars 1998). Our approach or perception of problems, situations or other individuals is a direct consequence of the habits and predispositions learned and imposed by the environment, which condition our reactions in specific situations (Rozkwitalska 2011; Rozkwitalska 2012,).

As indicated in the first part of the article, due to increased sensitivity to cultural differences, economic interdependence, advances in ICT and greater awareness of the fact that communication competence is specific to a culture, more and more business people realise that the knowledge of the cultural background of their counterparts is a crucial aspect of effective communication (DeVito 2013, 31). While good will and good intentions are no doubt prerequisites for effective communication to take place in the international business environment, they are by no means enough. To be effective, one needs to know how cultures differ and how these differences influence communication and interaction among representatives of different social groups. Being able to devise sound strategies based on knowledge is seen as a prerequisite for succeeding in the global marketplace (Craig and Douglas 2001; Pabian 2004; Pabian 2017; Wiktor 2008; Wiktor 2013).

The National Culture as the Prism in the Perception and Interpretation of Verbal and Non-Verbal Behaviour of Interlocutors

The definition of culture adopted in this article assumes the occurrence of certain features, shared by representatives of a community or a particular nation, which are seen as significant determinants of the individuals' perception of phenomena, events, circumstances, or people. The value system and conduct of individuals, representatives of a particular nation, tend to be adapted to the needs or expectations of their immediate social group. The common features, which can be collectively referred to as culture, significantly affect the behaviour, motivations and activities of the community and its members. In addition, cultural aspects are seen as a very important factor shaping the value system professed by a given group, and it is cultural aspects that are believed to largely determine the method of communication and interaction, the approach to cooperation or the general behaviour of people in an international business environment.

National culture is a specific kind of culture that includes norms, value systems, beliefs, and traditions, which are specific to a given nation and distinguish it from other societies. It is the nation, as Zenderowski and Koziński claim, which constitutes a basic category of thinking and interpreting the surrounding reality and the basis for defining

one's identity (2016, 15). According to Magala, individuals are inadvertently driven by their commitment to values and norms and adjust their behaviour and conduct accordingly (2011, 121). Geert Hofstede described national culture as "mind programming" (1980, 2010). The culture may also be perceived as a "way of life" or "patterns of thinking passed down from generation to generation" (Onkvisit and Shaw 2004, 155) or the way in which people, representatives of a particular social or national group, "solve problems and reconcile dilemmas" (Hampden-Turner and Trompenaars 1998, 22).

As emphasised by Onkvisit and Shaw, the nature of culture is prescriptive in the sense that it sets boundaries, presents patterns of conduct, provides guidance, and, as a consequence, largely determines the decision-making process, limiting the choice to those behavioural patterns which are considered to be socially acceptable (2004, 155). Also, culture facilitates communication and imposes common habits of thinking and feeling among people proceeding from the same country or region. On the other hand, it cannot be ignored that culture can also make communication between groups representing different nationalities more difficult or even impossible due to the lack of shared cultural values. The same message can be interpreted differently when communicated in a foreign language and received or interpreted in a foreign culture. As Bartosik-Purgat writes, areas of international business are largely determined by cultural factors (2010, 33). It is essential that, in addition to the general economic, legal, financial and social conditions of functioning on a foreign or international market, businesses planning to expand into a foreign market take into account the general cultural context as one of the relevant determinants (Zenderowski and Koziński 2016, 24).

According to Hoffmann and Śnierzyński, knowledge of cultural conditions can facilitate reaching an agreement, establishing cooperation, and it can provide a much needed competitive advantage (2010). However, the abovementioned factors can also create problems which hinder mutual understanding, agreement and cooperation (Hofstede 2000). In addition, cultural diversity may lead to the interpretations of messages in a way that is incompatible or even contrary to the intentions of the sender (Budzanowska-Drzewiecka et al. 2016, 53).

The analysis carried out for the purpose of this study focuses on the issue of cultural differences, cultural distances and cultural conditioning as well as related barriers appearing in the course of the business communication process among representatives of various national groups. The presented findings highlight the main problems identified by the researchers, their consequences and implications for business practitioners, entrepreneurs and enterprises as such. These implications and recommendations may

be used by companies already operating on foreign and international markets, business entities planning to enter new markets, as well as business practitioners who work with foreign business partners or need to function effectively in an international environment.

Cultural Barriers and Misunderstandings

Social context and structure may be perceived as “the final, and perhaps the most significant, mediator of meaning” (McCall and Stone 2004, 23). As the authors further claim, “People brought up in a national culture unconsciously absorb the commitments and strictures that the social structure imposes on them” (23). They tend to do it unconsciously, making assumptions and drawing inferences from the way the language classifies and labels the phenomena and individuals they encounter or interact with. These hidden, preconceived assumptions are important aspects of non-verbal communication (ibid). They can hardly ever be consciously identified, and the interlocutors are frequently unaware of their existence since they are taken for granted. They have been exposed to them and have learnt to adopt them since early childhood, interacting with their immediate family, friends, relatives or community.

The value system or socially accepted behaviours shape communication, build relationships and interpersonal relations between individuals. The awareness that people perceive, evaluate and feel in a similar way gives them the feeling of safety and confidence when functioning in a well-known environment, within a family, a circle of friends, a close-knit community or our own national group. However, the sense of commonly shared values and the specific feeling of ‘obviousness’ and ‘implication’, while strengthening the sense of affiliation and belonging to a particular social group, may also have a negative impact on our behaviour towards those who do not fit the ‘standard’.

The abovementioned conviction whereby certain phenomena are taken for granted, and as such never challenged or disputed, can lead to serious problems in business communication since “false assumptions frequently cause expensive blunders (Ricks 2006, 135). “One of the most common assumptions”, as Ricks (2006, 135) claims, “is that conditions that exist at home also exist abroad”. Another typically assumed idea is that “[whatever] works well at home will also work well overseas.” The author adds that “it should be abundantly clear that these are two of the most dangerous assumptions that can be made by managers” due to the fact that “few things are the same everywhere, and almost no strategy works well everywhere” (2006, 135). Assuming that only our patterns of thinking

or behaviour are right when dealing with the 'alien' or the 'unknown', we may be in danger of simplifications, stereotypes, prejudices or even hostility towards the phenomena which cannot be easily explained. Unaware of cultural differences between nations or other ethnic or social groups, people may fall prey to a potentially harmful tendency: whatever is inconsistent with our culturally conditioned patterns will be rejected or considered inferior. This specific way of perceiving other cultures is closely associated with ethnocentricity, which, may be defined as a specific way of seeing the world, where the individual's own group is perceived as the centre or a point of reference, i.e. individuals use their own culture as a prism and interpret the surrounding reality according to their knowledge, experience and system of values. everything around is evaluated and classified in relation to it.

The above-described ethnocentricity and stereotyping, which consists in assuming that all people within a particular group behave, believe, feel and act the same, and cultural paradoxes, which refer to situations that contradict cultural expectations, may be considered as the main barriers in international communication and cooperation, frequently indicated by the individuals engaged in interactions in a culturally, ethnically, and linguistically diverse environment (Cullen and Parboteeah 2010, 200).

Encountering the phenomena which are difficult to interpret, conceive of or account for, individuals experience mental discomfort associated with a sense of uncertainty in specific situations that would not occur in a culturally homogeneous environment (Sikorski 2002). To deal with this anxiety and uncertainty, individuals resort to stereotyping as a way of simplifying the process of decoding. Some values, beliefs and assumptions that have a significant impact on the culture and activities of the organisation are often invisible, or at least difficult to notice. These are often concepts or behaviours that are considered obvious to people from a particular culture; they are not debatable, and they are not subject to change or negotiation (Hammerich and Lewis 2013). They affect motivation and guide our actions in a way that we do not fully realise.

The different behaviour of people originating from various cultural backgrounds is defined as cultural dissonance. It can be a source of cognitive dissonance because the general perception is not objective but culturally determined. This results in the perception of reality in a slightly distorted form resulting, on the one hand, from observation blockades, errors in reasoning and interpretation and, on the other hand, from the creation of false images or simplifications consistent with their own cultural patterns (Sikorski 2002).

The dimensions relevant to the discussion on intercultural aspects of communication presented in this article are perception, interpretation and attribution; verbal communication; non-verbal communication; communication styles and cultural adaptation and

those indirectly associated with intercultural communication and cooperation such as values, assumptions and identity (Bennett 1998; Jackson 2014, 27). Factors like verbal and non-verbal communication and behaviour, correct interpretation, understanding, communication and motivations deserve special attention in the multinational and intercultural environment since they can be the main source of cultural misunderstandings (Adler and Gundersen 2008, 90–91).

Apart from general lack of ability to use a foreign language or generally poor language skills or difficulty in understanding the speaker (different accents, dialects, pronunciation, jargon), both the researchers and the respondents participating in the studies of phenomena related to interlinguistic and intercultural aspects of business or specialist communication frequently point to a number of problems connected with misunderstanding someone's utterances or intentions. Such a situation may be the result of incorrect interpretation of gestures and body language, different behaviours or standards in the work environment or cultural differences such as customs, tradition, religion, which are deeply rooted and determine individuals' behaviour, frequently without their conscious knowledge (Budzanowska-Drzewiecka et al. 2016, Szymura-Tyc 2006).

Cultural Dimensions, Distinctions and Categorisation Tools as a Way of Dealing with Cultural Diversity

I. Gesteland's Typology as a Way of Dealing with Problems Related to Verbal and Non-Verbal Communication

Analyzing the phenomenon of cultural differences and barriers in the context of communication, it is worth quoting a typology created by Gesteland, based on four dimensions of culture, which distinguishes pro-transaction and pro-partner, monochronic and polychronic, ceremonial and non-ceremonial, expressive and reserved cultures (2000, 17).

Gesteland's typology may prove to be a very effective tool in determining the conditions and context of cultural communication. Due to different expectations, models and communication styles, business partners may find it difficult to establish a common ground. An additional difficulty when transferring a message is that behaviours, which are culturally conditioned, can be perceived and interpreted by the recipient through the prism of the system of values functioning in his or her culture.

Representatives of cultures which profess different values and show dissimilar traits may find it difficult to reach an understanding due to very different expectations regarding communication or building relationships. As Budzyński emphasises, when negotiating with a foreign partner, one should take into account the cultural identity of the partner and the specific nature of the trade talks (2014, 165). From the point of view of a **pro-transaction culture**, conversations on the topics which are not connected to the deal which is being currently negotiated can be seen as unprofessional behaviour. In turn, for a representative of a **pro-partner culture**, concentrating solely on issues related to cooperation or contract will be perceived as tepid and reserved. The distance created by a person focused only on transactions will prevent further cooperation with his or her counterpart, who, by contrast, hopes to be on friendly terms and learn more about the person they wish to cooperate with. Thus, in the case of **pro-transaction cultures**, we deal with a direct way of communication, focusing on the activity which both parties to the communication process are engaged in and a clear message whose main intention is the verbalisation of expectations, desires and needs. In the case of **pro-partner cultures**, business-related arrangements, details of the commissioned assignments or provisions of the mutually binding contracts seem to be of less significance than the wish to build relationships with other people and the general interest in the issues that go beyond business issues.

Unpunctuality can be seen as evidence of disrespect in the case of **monochronic** cultures where individuals pay attention to meeting the deadlines, punctuality, prioritising tasks and time management. Among business people who proceed from these cultures, not following the agenda or failure to carry out tasks within specified timeframes is seen as unprofessional behaviour. Their motto is: “Time is money”, and they believe that there are certain time limits set for particular tasks or events: all arrangements should be made and all tasks ought to be completed within those boundaries. People belonging to **polychronic** cultures, by contrast, perceive friendly relations with other people as more significant than keeping to deadlines. Their approach results from the fact that from their perspective, the timeframe, agenda and term for completing a particular project are of secondary importance.

The direct way of addressing people with a higher status in the social hierarchy or professional environment can be perceived as inappropriate by representatives of **ceremonial cultures**. Even after many years of friendly business relations, the representatives of these cultures still use titles and scientific degrees when addressing their colleagues. Gesture, touch, or intense eye contact, which are typical behaviour for **non-ceremonial**

cultures, will be considered rude by their counterparts proceeding from countries representing the features of **ceremonial cultures**. This kind of non-verbal behaviour is bound to be interpreted as a specific violation of personal space if we deal with business persons originating from nationalities with a greater need for physical distance.

Another cause of misunderstanding may emerge due to clear differences between **expressive** and **reserved cultures**. Representatives of **expressive cultures** show their feelings and emotions; they often speak very loudly, interrupt each other and feel uncomfortable when there is silence. The spatial distance between people is small, gestures and touch are part of the non-verbal communication process. Direct and intense eye contact during negotiations is evidence of interest and sincerity. In the case of people representing these cultures, one should also expect expressive facial expressions and lively gestures, while more reserved business partners may see such behaviour as unprofessional, excessive, threatening or causing discomfort.

Groups	Main characteristics of cultures belonging to the group	Countries
Group 1	pro-partner, ceremonial, polychromic, reserved	India, Bangladesh, Indonesia, Malaysia, Vietnam, Thailand, Philippines
Group 2	pro-partner, ceremonial, monochromic, reserved	Japan, China, South Korea, Singapore
Group 3	pro-partner, ceremonial, polychromic, expressive	Saudi Arabia, Egypt, Greece, Brazil, Mexico
Group 4	moderately pro-partner, ceremonial, polychromic, changing expressiveness	Russia, Poland, Romania
Group 5	moderately pro-transaction, ceremonial, differing approach towards time and expressive	France, Belgium, Italy, Spain, Hungary
Group 6	moderately pro-transaction, ceremonial, relatively monochronic, reserved	Estonia, Latvia, Lithuania
Group 7	pro-transaction, relatively ceremonial, monochronic, reserved	Great Britain, Denmark, Finland, Germany, the Netherlands, Czech Republic
Group 8	pro-transaction, non-ceremonial, monochromic, differing expressiveness	Australia, Canada, USA

Fig. 1. Characteristics of culturally-conditioned business behaviours according to Gesteland's typology (Gesteland 2000).

II. Hofstede's cultural dimensions

Research supports several other major cultural distinctions which may be seen as factors influencing communication and collaboration between individuals and business entities representing various national groups. One of the most popular and best known external typologies, which is a tool applied to facilitate communication and cooperation between individuals who are representatives of different nations is the tool referred to as cultural dimensions index devised by Geert Hofstede. The Hofstede model (Hofstede 2001; Hofstede, Hofstede, and Minkov 2010) differentiates cultures according to five dimensions: **power distance, individualism/collectivism, masculinity/femininity, uncertainty avoidance, and long-/short-term orientation as well as indulgence/restraint (the last index has been introduced relatively recently)**. Each of these dimensions has a significant impact on all forms of communication and cooperation between businesses in a culturally diverse environment (Hofstede, Hofstede, and Minkov 2010; DeVito 2013, 34).

Discussing Hofstede's model, DeMooij observes:

The model provides scales from 0 to 100 for 76 countries for each dimension, and each country has a position on each scale or index, relative to other countries. Although the country scores were originally produced in the 1970s, many replications of Hofstede's study on different samples have proved that the country ranking and particular cultural dimensions indexes appear to be still valid. Hofstede describes over 200 external comparative studies and replications that have supported his indexes (2010, 88).

Hofstede managed to construct a tool which enabled him to create *a specific measurable point of reference where he assigned values to specific cultural dimensions for each of the examined countries*. The tool is useful in two ways. First of all, it allows one to assess certain tendencies occurring within a particular national culture. Of course, this does not apply to all representatives of a culture in the same degree. However, due to the importance of certain common elements within one national group, a similar way of perceiving and interpreting phenomena around us, the people and reality around us, a similar system of values and learned patterns of acceptable behavior, this tool can be very useful and offer much-needed support for people who deal with representatives of a different culture. Secondly, it allows estimating how big a cultural distance can be between two countries, how great the similarities are and how important the differences between particular dimensions of culture appear to be (DeMooij and Hofstede 2010; Hofstede 1980; 2001; 2010). The analysis

below is based on the data presented in Tables 3.1–8.1 in *Cultures and Organizations: Software of the Mind*, published by Geert Hofstede, Geert Jan Hofstede, and Michael Minkov (Hofstede, Hofstede, and Minkov 2010, 57–59; 95–97; 141–143; 192–194; 255–257; 282–285). Definitions are based on *Hofstede's 5 Cultural Dimensions* (2017).

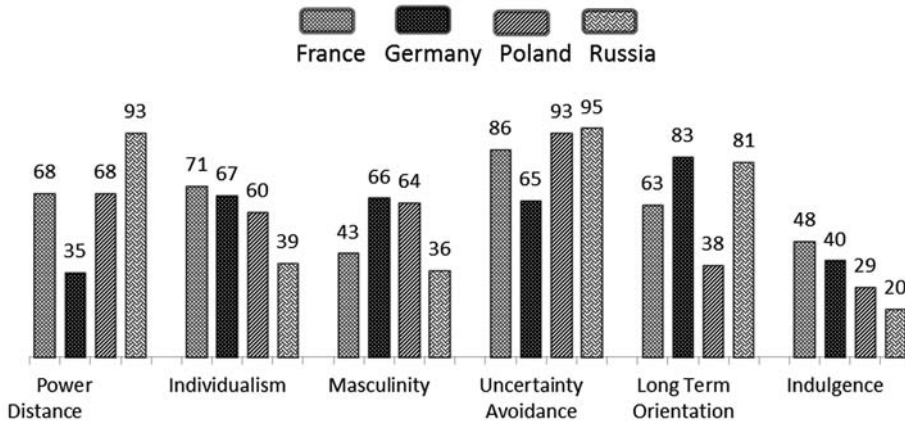


Fig. 2. Hofstede's culture dimensions for France, Germany, Poland and Russia
Source: Based on Hofstede, Hofstede, and Minkov, Tables 3.1–8.1.

The **distance of power** in the case of Poland may be seen as relatively high which means that Poles *tend to accept social hierarchy and perceive it as a natural phenomenon*. However, social advancement is possible, and more ambitious individuals are aware of the opportunities that society offers. In comparison with Germany, Poland may be regarded as a country with a strict hierarchical structure, while their approach towards power is seen from the perspective of greater egalitarianism. In Russia, by way of contrast, social inequalities are seen as a way of life, they tend to be accepted and sustained.

Another aspect which is being considered is the **individualism and collectivism** index, where countries are diversified on the basis of their preferences with regard to individual or group activities. Russia is a country where *group activities or collectivism are valued*, while France is *more oriented towards individual activity*, independence and self-fulfilment of particular members of the society, not necessarily the well-being of the society as a group.

The **masculinity and femininity** index indicates differences between countries where the *focus on results and competition prevail* as is the case in more masculine societies, and countries with more feminine cultures which *attach more importance to building*

relationships, creating a good atmosphere, caring for others or for the general comfort and prosperity of particular members of community, society or nation. Thus, in Germany and Poland, as it emerges based on Hofstede's findings, individual efforts and ambitions are more important, and in the case of France and Russia, familial relations and mutual support of members of the society are more valued. Even though the indexes for both countries may oscillate around similar values, we may observe specific cultural paradoxes. In France, seeking pleasure may be the main drive behind the actions of individuals whereas in Russia everyday struggle to support the family may underpin the need to look for closer relations and support.

Tolerance of uncertainty refers to the degree to which people are ready to easily *accept significant changes as regards culture*, or, by contrast, tend to *try to avoid risk associated with them*. The Russians, for instance, seem to strive for more stability and fewer changes in their daily lives. Germany may present a different approach, being more likely to accept risk as an inherent element of life as well as business operations.

Long-term orientation dimension, as Hofstede sees it, describes "*how every society has to maintain some links with its own past while dealing with the challenges of the present and future*" as well as "*how societies prioritise these two existential goals differently*". The nations whose scores are high in the case of this dimension tend to take a more pragmatic approach, which, for instance, consists in *saving money and focusing on education in order to prepare for the future*. The Germans tend to engage in long-term planning and strategies; the Poles, on the other hand, exhibit great respect for traditions, a relatively low propensity to save for the future and a tendency to focus on achieving quick results.

Indulgence is the dimension which examines *the ways and the degree to which individuals attempt to control their desires*, which is, to a large extent, rooted in their upbringing. In the case of this particular index, all countries obtain relatively low scores. In the case of Russia, we may note that its relatively very low score in this dimension can be explained in terms of the fact that the Russians, restrained by social norms, feel that *self-indulgence is seen as inappropriate behaviour* (Hofstede 1980; 2001; Hofstede, Hofstede, and Minkov 2010. see: Hofstede's 5 Cultural Dimensions. Adapted from Geert Hofstede Cultural Dimensions website, <http://www.geert-hofstede.com/> Available at: <http://www.referenceforbusiness.com/management/Gr-Int/International-Management.html>).

III. The GLOBE (Global Leadership and Organizational Behaviour Effectiveness Research) Index

The cultural dimensions created by Hofstede, which are described above, form the basis for categorising nations into the country clusters (Cullen and Parboteeah 2010, 190). The GLOBE project used Hofstede's original 1980 research findings (Hofstede 1980), collected data from 17,300 middle managers in 951 organisations, and identified nine distinct cultural competences: **1. Performance Orientation, 2. Assertiveness, 3. Future Orientation, 4. Humane Orientation, 5. Institutional Collectivism, 6. In-Group Collectivism, 7. Gender Egalitarianism, 8. Power Distance and 9. Uncertainty Avoidance** and grouped the 62 countries into ten convenient societal clusters.

The GLOBE project researchers used the acquired data to classify and categorise the representatives of nations into cultural clusters which are grouped based upon cultural similarities, taking into account shared geographical locations and climate conditions, which all influence perceptions, way of life and behaviour. The GLOBE Country Clusters are as follows: Anglo, Latin Europe, Eastern Europe, Latin America, Confucian Asia, Nordic Europe, Germanic Europe, Sub-Saharan Africa, Middle East, South Asia.

There are clear similarities visible in the case of typologies devised by Gesteland, Hofstede and the GLOBE project. There are similarities between Performance Orientation and the pro-transaction cultures described by Gesteland or the Masculinity index created by Hofstede. Also, Future Orientation index bears some similarity to the long-term orientation index. Humane Orientation focuses, to some extent, on the human aspect and on building relationships between people, just like the Femininity index does. Hofstede's Collectivism category in the case of the GLOBE was divided into Institutional Collectivism and In-Group Collectivism. The Assertiveness and Gender Egalitarianism index appear to have arisen as new categories, although also, in this case, there are clear links between the tools devised by Trompenaars, Hofstede and the typology of the GLOBE ranking.

Performance Orientation index focuses on the importance of the success of individuals in all aspects of life, which is associated with competitiveness, rivalry, more masculine and individual approach towards achieving goals and motivations. Some of the characteristics may be seen as a reflection of the features used to describe Hofstede's Masculinity index. **Assertiveness** relates to asserting one's position and setting personal boundaries which we do not wish other people to violate. This dimension may also refer to communicating the need for independence and individualism. **Future Orientation**

Globe Country Clusters and Cultural Dimensions

Cluster	Performance Orientation	Assertiveness	Future Orientation	Humane Orientation	Institutional Collectivism	In-group Collectivism	Gender Egalitarianism	Power Distance	Uncertainty Avoidance
Comparison with Hofstede	Unique	Masculinity	Long-term orientation	Unique	Collectivism	Collectivism	Femininity	Power Distance	Uncertainty Avoidance
Anglo	High	Medium	Medium	Medium	Medium	Low	Medium	Medium	Medium
Confucian Asia	High	Medium	Medium	Medium	High	High	Medium	Medium	Medium
Eastern Europe	Low	High	Low	Medium	Medium	High	High	Medium	Low
Germanic Europe	High	High	High	Low	Low	Low	Medium	Medium	High
Latin America	Low	Medium	Low	Medium	Low	High	Medium	Medium	Low
Latin Europe	Medium	Medium	Medium	Low	Low	Medium	Medium	Medium	Medium
Middle East	Medium	Medium	Low	Medium	Medium	High	Low	Medium	Low
Nordic Europe	Medium	Low	High	Medium	High	Low	High	Low	High
Southern Asia	Medium	Medium	Medium	High	Medium	High	Medium	Medium	Medium
Sub-Saharan Africa	Medium	Medium	Medium	High	Medium	Medium	Medium	Medium	Medium

Figure 3. Globe Country Clusters and Cultural Dimensions (Cullen and Parboteeah 2010, 95).

may be seen as a specific reflection and variation of the previously described Hofstede's Long-Term Orientation index. **Humane Orientation** focuses on the relationships rather than on projects to be completed or tasks to be carried out. It may be interpreted as the factor which bears some similarity to the characteristic features of Femininity index where the main focus are people, family, relationships with others or the sense of togetherness. **Institutional Collectivism** is a specific type of Collectivism-related tendency, previously described in Hofstede's typology, where the representatives of a particular group sacrifice their own individual needs for the sake of the community they belong to. They adhere to the rules set by the decision-makers and representatives of a particular community. **In-Group Collectivism** may be seen as representing similar conditionings of behaviours; however, it is related to a smaller social group. The feeling of togetherness and relationships, which are referred to in this case, concerns equals and members of a particular social unit. **Gender Egalitarianism** may be seen in relation to Hofstede's Femininity-Masculinity index where in the case of high Femininity ratio the differences between the genders may be seen as less demarcated. There appears to be no need to provide additional explanation in the case of two last indexes **Power Distance** and **Uncertainty Avoidance** since they have been discussed in more detail in the section devoted to the presentation of Hofstede's typology.

Conclusions

As indicated above, the issues and conflicts which emerge in communication between representatives of different nations may result from cultural misunderstandings. The greater the cultural differences, the so-called cultural distance or dissonance, the more difficult and problematic communication or collaboration prove to be. The problems may be related to the fact that messages can be translated incorrectly, inappropriate media may be used for their transfer, communication standards and style may be neglected, and differences in needs and expectations ignored. As Ricks (2006, 10) states, sometimes the recipient never receives the message and at other times the message arrives but is of little value because of its ineffectiveness. At times, the recipient receives the message but the message sent may be incorrect, generate confusion or connotations which are different from those intended by the sender.

Understanding the cultural diversity among countries and cultures enables business partners to engage in communication and collaboration which would be effective and in line with the intentions of interlocutors. Cultural differences and the unique ways of life or interaction that accompany them, as Katsiolouides and Hadjidakis (2007) claim, should induce company managers to develop the relevant expertise that would enable them to successfully manage international and global operations adapting to different environments.

Cultural factors have a significant impact on the results achieved by individuals engaged in business operations, communication and collaboration between individuals and business entities from culturally and linguistically diverse environments. Therefore, they should be considered in the same way as other conditions affecting the activity and performance of enterprises. The multicultural environment must be perceived as a challenge, as ignoring cultural differences when embarking on an international undertaking can potentially lead to failures in local markets and even failure of the entire organisation as such. At the same time, appropriate management taking into account the specificity of cultural diversity may turn out to be a significant competitive advantage leading to the organisation's success.

Works Cited

- Adler, Nancy J., and Allison Gundersen. 1997. *International Dimensions of Organizational Behavior*. Third Edition. Ohio: South-Western College Publishing.
- Bartosik-Purgat, Małgorzata. 2010. *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*. Warszawa: PWE.
- Bennett, J.M. 1998. "Transition Shock: Putting Culture Shock in Perspective." In *Basic Concepts of Intercultural Communication*, edited by J.M. Bennett, 215–24. Yarmouth, ME: Intercultural Press.
- Budzanowska-Drzewiecka, Małgorzata, Marcinkowski Aleksander S., and Agata Motyl-Adamczyk. 2016. *Różnice kulturowe w komunikacji biznesowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Budzyński, Wojciech. 2014. *Negocjowanie i zawieranie umów handlowych: Uwarunkowania, ryzyka, pułapki, zabezpieczenia*. Warszawa: Poltext.
- Craig, C. Samuel, and Susan P. Douglas. 2001. "Conducting international marketing research in the twenty-first-century." *International Marketing Review* 18: 80–90.

- Cullen, John B., and K. Praveen Parboteeah. 2010. *International Business. Strategy and the Multinational Company*. New York: Routledge.
- De Mooij, Marieke, and Geert Hofstede. 2010. "The Hofstede Model. Applications to Global Branding and Advertising Strategy and Research." *International Journal of Advertising* 29: 85–110.
- DeVito, Joseph A. 2013. *The Interpersonal Communication Book*. Thirteenth Edition. New York: Pearson.
- Gesteland, Richard R. 2000. *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*. Translated by Hanna Malarecka-Simbierowicz. Warszawa: PWN.
- Grucza, Franciszek. 1989. "Język a kultura, bilingwizm a bikulturyzm: lingwistyczne i glottodydaktyczne aspekty interlingwalnych i interkulturowych różnic oraz zbieżności." In *Bilingwizm, bikulturyzm, implikacje glottodydaktyczne*, edited by Franciszek Grucza, 9–49. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grucza, Franciszek. 1992. "Kulturowe determinaty języka oraz komunikacji językowej." In *Język, kultura – kompetencja kulturowa*, edited by Franciszek Grucza, 9–70. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Grucza, Sambor. 2006. "Idiolekt specjalistyczny – idiokultura specjalistyczna – interkulturowość specjalistyczna." *Języki Specjalistyczne* 6: 30–49.
- Hammerich, Kai, and Richard D. Lewis. 2013. *Fish Can't See Water: How National Culture Impacts Organisational Culture and Business Success*. West Sussex: John Wiley & Sons.
- Hampden-Turner, Charles, and Alfons Trompenaars. 1998. *Riding the Waves of Culture: Understanding Cultural Diversity*. New York: McGraw-Hill.
- Hoffmann, Tomasz, and Michał Śnierzyński. 2010. "Kulturowe ujęcie organizacji." *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* 11: 74–88.
- Hofstede, Geert. 1980. *Culture's Consequences: International Differences in Work-Related Values*. London: Sage Publications.
- Hofstede, Geert. 2001. *Culture's Consequences: Comparing Values, Behaviours, Institutions, and Organizations Across Nations*. Second Edition. Thousand Oaks: Sage Publications.
- Hofstede's 5 Cultural Dimensions. In *Geert Hofstede Cultural Dimensions*, cited after Wendy H. Mason. 2017. "International Management". Accessed March, 10th, 2017. <http://www.referenceforbusiness.com/management/Gr-Int/International-Management.html>.

- Hofstede, Geert, Hofstede, Geert Jan, and Michael Minkov. 2010. *Cultures and Organizations: Software of the Mind*. Revised and Expanded Third Edition. New York: McGraw-Hill USA. Accessed March 10th, 2017. <https://www.hofstede-insights.com/models/national-culture/>.
- Jackson, Jane. 2014. *Introducing Language and Intercultural Communication*. New York: Routledge.
- Katsioloudes, Marios I., and Spyros Hadjidakis. 2007. *International Business: a Global Perspective*. Oxford: Butterworth-Heinemann.
- Lustig, Myron W., and Jolene Koester. 1999. *Intercultural Competence: Interpersonal Communication across Cultures*. Third Edition. New York: Longman.
- Magala, Sławomir J. 2011. *Kompetencje interkulturowe*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- McCall, J.B. and, Marilyn Stone. 2004. *International Strategic Marketing: A European Perspective*. First Edition. London: Routledge.
- Onkvisit, Sak and John J. Shaw 2004. *International Marketing: Analysis and Strategy*. Fourth Edition. NY: Routledge.
- Pabian, Arnold. 2004. "Kulturowe bariery w zarządzaniu przedsiębiorstwem." *Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstwa* 2: 48–55.
- Pabian, Arnold. 2017. "Przezwyciężanie barier kulturowych w komunikacji marketingowej na rynkach zagranicznych." *Handel Wewnętrzny* 2: 294–305.
- Ricks, David A. 2006. *Blunders in International Business*. Fourth Edition. Oxford: Blackwell Publishing.
- Rozkwitalska, Małgorzata. 2011. *Bariery w zarządzaniu międzykulturowym: Perspektywa filii zagranicznych korporacji transnarodowych*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Rozkwitalska, Małgorzata. 2012. *Intercultural Management Issues*. Warszawa: Difin.
- Sikorski, Czesław. 2002. "Dysonanse kulturowe w organizacji." *Zarządzanie Zasobami Ludzkimi* 3–4. 45–46. After: Fandrejewska, Alicja, and Katarzyna Wasilik. 2018. "Cultural Differences and Barriers in Communication and Functioning of an International Organisation". *Handel Wewnętrzny* 1/2018. 203–215.
- Szymura-Tyc, Maja. 2006. *Marketing we współczesnych procesach tworzenia wartości dla klienta przedsiębiorstwa*. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
- Taranko Teresa. 2015. *Komunikacja marketingowa: Istota, uwarunkowania, efekty*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Thomas, Alexander. 2003. "Das Eigene, das Fremde, das Interkulturelle." In *Handbuch Interkulturelle Kommunikation und Kooperation. Band 1: Grundlagen und*

Praxisfelder, edited by Alexander Thomas, Eva Ulrike Kinast, and Sylvia Schroll-Machl, 44–59. Gottingen: Vandenhoeck & Ruprecht.

Wiktor, Jan W. 2013. *Komunikacja marketingowa: Modele, struktury, formy przekazu*. Warszawa: PWN.

Wiktor, Jan W., Oczkowska, Renata, and Agnieszka Żbikowska. 2008. *Marketing Międzynarodowy: Zarys problematyki*. Warszawa: PWE.

Winch, Anna, and Sławomir Winch. 2005. *Negocjacje – jednostka, organizacja, kultura*. Warszawa: Difin.

Zenderowski, Radosław, and Bartosz Koziński. 2016. *Różnice kulturowe w biznesie*. Warszawa: CeDeWu.

Reviews

Recenzje

M. Święcicka, M. Peplińska-Narloch (red.), 2015. *(Nie)grzeczność, interakcja, komunikacja*. Bydgoskie Studia nad Pragmatyką Językową 1. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Str. 352.

Łukasz Berger

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Praca zbiorowa dotycząca zjawiska (nie)grzeczności w wielu współczesnych i historycznych kontekstach komunikacyjnych inauguruje obiecującą serię wydawniczą, która staje się jednocześnie dowodem na rosnące w Polsce zainteresowanie pragmatyką językową. Mnogość i różnorodność zebranych artykułów przemawia za szczególnym miejscem, jakie teoria (nie)grzeczności zajmuje w studiach nad komunikacją. Tom pod redakcją M. Święcickiej i M. Peplińskiej-Narloch zawiera prace wielu uznanych już naukowców oraz – co warto odnotowania – młodszych badaczy. Oprócz wprowadzenia teoretycznego M. Marcjanik (str. 11–26), jednej z najważniejszych krajowych badaczek tego zagadnienia, zebrano tutaj 20 prac naukowych podzielonych na 3 sekcje tematyczne.

Ważniejszy od liczby artykułów wydaje się fakt, iż autorzy reprezentują bardzo różne dyscypliny naukowe, a w ich obrębie – odmienne metody i narzędzia. Obok tradycyjnego podejścia socjopragmatycznego spotykamy się zatem z próbą ujęcia (nie)grzeczności z punktu widzenia m. in. socjologii, filozofii wartości, pedagogiki, analizy konwersacyjnej i językoznawstwa historyczno-porównawczego. Niestety, nie wszystkie prace dostatecznie eksponują obrane przez siebie metodologie, czasami czytelnikowi pozostaje jedynie domyślać się dominującego paradygmatu na podstawie sposobu analizowania

danych oraz doboru bibliografii. Nie ulega wątpliwości, że takie interdyscyplinarne rozproszenie narzędzi wynika ze złożonego charakteru samego zjawiska, funkcjonującego równocześnie w przestrzeni językowej, społecznej, kulturowej, a nawet artystycznej i politycznej. Jak zaznaczają we wstępie redaktorki (str. 7), tom wyróżnia się heterogenicznością badanego materiału: od konwersacji potocznej poprzez debatę sejmową aż po fora internetowe.

Biorąc pod uwagę nawet to wielopłaszczyznowe podejście, w zbiorze dostrzegalny jest brak wypracowania choćby najbardziej ogólnego i roboczego pojęcia grzeczności i niegrzeczności. Wprowadzenie M. Marcjanik jest bardzo rzetelnym (i pomocnym dla zainteresowanego czytelnika) przedstawieniem stanu badań nad tym zagadnieniem w Polsce, ale badaczka raczej nie odnosi rodzimych studiów do rozwoju ogólnej teorii (nie)grzeczności w Europie i na świecie. We wstępie wspomina się oczywiście przełomową pracę P. Brown i S.C. Levinsona (1987)¹, ale – co zastanawiające – próżno szukać tych nazwisk w bibliografiach większości autorów w zbiorze. Mam tutaj na myśli uniwersalny model grzeczności, opisujący ją w kategoriach zarządzania twarzą (ang. *face-work*) czyli unikania potencjalnego zagrożenia dla wizerunku (*face*) uczestników interakcji zawartego w poszczególnych działaniach mownych. Trzeba przy tym pamiętać, że wiele elementów teorii Brown i Levinsona spotkało się później z poważną krytyką (np. Eelen 2001, Watts 2003, Leech 2014), lecz nadal pozostaje najszerzej używanym narzędziem, zwłaszcza jako punkt wyjścia dla badań międzykulturowych. Szczególnie przydatne wydaje się w tym kontekście rozróżnienie między grzecznością pozytywną (tj. afiliatywną, solidarnościową) oraz negatywną (kładącą nacisk na autonomię rozmówcy). Chyba te dwa aspekty twarzy ma na myśli A. Majkowska (str. 187, przyp. 11) gdy, przywołując socjologiczne prace E. Goffmana, pisze w dość kolokwialny sposób: „[t]o poczucie własnej wartości, a także własne potrzeby «na tak» i «na nie»”. W odniesieniu do tego konceptu autorka w pewnym momencie werbalizuje coś, co przypomina parafrazę wyżej wspomnianej klasycznej definicji (nie)grzeczności: „zachowania językowe nastawione na innego uczestnika dyskusji, które mają na celu sprostanie społecznym, kulturowym i sytuacyjnym wymogom danego aktu mowy” (str. 187). W żadnym miejscu swojej pracy A. Majkowska nie używa jednak nazwisk Brown i Levinsona ani bardziej precyzyjnej terminologii przez nich wprowadzonej.

¹ Monografia Brown & Levinsona (1987) jest w rzeczywistości znacznie poszerzoną wersją artykułu z 1978 r.

Właściwie tylko nieliczni autorzy omawianego zbioru (B. Boniecka, M. Łaziński, J. Senderska, J. Smół, I. Benenowska) odwołują się do wyżej wspomnianej metodologii lub chociażby do wcześniejszych propozycji alternatywnych (Lakoff 1973, Grice 1980, Leech 1983). Jeszcze mniejsza grupa wykorzystuje tę teorię w praktyce. Wśród chlubnych wyjątków należy wymienić M. Łazińskiego (str. 82–83), który z pożytkiem odnosi klasyczny model Brown i Levinsona do własnych badań nad adresatywami środowiskowymi (*ksiądz* i *siostra*), wyjaśniając dzięki temu mechanizm „chronienia oblicza odbiorcy” oraz uzasadniając aktualny kierunek zmian w obrębie systemu. Równie rzetelne metodologicznie badanie zarządzania twarzą oferuje J. Senderska, która pokazuje, w jaki sposób użytkownicy forum internetowych „mogą «wyjść z roli» i złamać zasady etykiety językowej [*scil.* sieci, tzw. netykiety, przyp. Ł.B.]”.

Przykładem świetnego zastosowania spójnej metodologii jest także praca R. Makarewicz, która opisuje wypowiedzi z zebrań rodziców i nauczycieli w kategoriach rytuału interakcyjnego Goffmana (2006) i nadrzędnej reguły niebezpośredniości. Pod tym ostatnim pojęciem autorka ma na myśli tak naprawdę tzw. performatywne asekuranty (ang. *hedges*), które Brown i Levinson (1987, 164) odnieśli do maksym konwersacyjnych Grice’a (1977; zob. Drabik 2010, 120–122). Makarewicz (s. 201) przyjmuje to instrumentarium pośrednio w wersji spolszczonej przez Tomiczeka (1992, 22) jako „wyrażenia osłabiające eksplikację” i nie wspomina zupełnie, że należą do jednej z szeroko opisywanej przez Brown i Levinsona strategii grzeczności negatywnej („Nie zakładaj niczego z góry”). Wydaje się zatem, że pełniejsze i bardziej świadome zastosowanie klasycznego modelu (nie)grzeczności odpowiednio pozwoliłoby dostrzec także zjawiska grzeczności pozytywnej (solidaryzującej) w takich przykładach, jak „(4) ... odbieram wiele skarg na klasę, ale przecież wspólnymi siłami jakoś temu zaradzimy” (s. 204), w których Makarewicz usilnie doszukuje się (w jej terminologii) osłabionej eksplikacji, pisząc: „Druga część zdania ma charakter łagodzący i całkowicie pozbawiona jest bezpośredniości, bowiem trudno oczekiwać, by określenie «wspólnymi siłami» mogło skutkować jakimś konkretnym działaniem” (s. 205). Z mojego punktu widzenia wspomniana tu asekuranta (*hedge*) wzmacnia jednocześnie pozytywny aspekt twarzy odbiorców, włączając ich (wraz z nadawcą) w proces naprawy sytuacji.

Idąc dalej, zobaczymy, że rozróżnienie na grzeczność pozytywną i negatywną wprowadza I. Benenowska we wstępie do swej analizy listów M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, lecz nie wykorzystuje go do sformułowania bardziej szczegółowych wniosków poza stwierdzeniem, że korespondencja poetki skierowana do męża „służy okazywaniu pozytywnych uczuć wobec partnera oraz przejawiania zainteresowania jego sprawami”

(str. 306). Z kolei J. Smół jedynie przytacza nazwiska wspomnianych językoznawców obok opracowania M. Marcjanik (2002), w ogóle nie przybliżając założeń ich ujęcia problemu, choć – warto tutaj nadmienić – jej praca jest wartościowa na swój własny sposób: zbiera metapragmatyczne komentarze na temat (nie)grzeczności zamieszczone w prasie kobiecej w latach 1970–2010. Punkt widzenia użytkowników mowy (tzw. *first-order politeness*) w odróżnieniu od (wtórnego) ujęcia naukowego jest ważnym elementem nowszych badań zjawiska (np. Eelen 2001, Terkourafi 2011). Ciekawe efekty zatem mogłoby dać pogłębienie wniosków J. Smół (s. 289) także w perspektywie diachronicznej w związku „z przemianami w zakresie obyczajowości, jakie zaszły w Polsce na przełomie lat 80. i 90.”.

Mam przy tym nadzieję, że moje powyższe uwagi nie wskazują na zbytne fetyszyzowanie w niniejszej recenzji teoretycznych aspektów badań i zagranicznej literatury przedmiotu. Równie bezcelowe wydaje mi się wszak wspomnianie przez M. Dawidziak-Kładoczną (s. 142) „uniwersalnej Goffmanowskiej zasady poszanowania twarzy partnera oraz [...] reguł grzeczności sformułowanych przez Geoffreya Neila Leecha” w podsumowaniu artykułu, skoro tych narzędzi nie wykorzystano w części analitycznej, ani nawet nie uwzględniono w bibliografii. Ponadto można w zbiorze znaleźć wartościowe prace językoznawcze, które przedstawiły spójną metodę analizy faktów językowych bez odnoszenia się do klasycznej teorii (nie)grzeczności – w tym kontekście z pewnością można wyróżnić wyważone i pełne erudycyjności rozważania K. Sikory nad wiejskimi adresatywami. Do jednego z ciekawszych wniosków tego artykułu należy rozpoznanie niegrzecznego zachowania językowego, wymuszonego przez swego rodzaju lukę w systemie, która związana jest z szybkim tempem przemian społecznych na styku środowisk i pokoleń (str. 269).

Jeśli wrócić do rozumienia samej koncepcji (nie)grzeczności, nawet te pracę o najbardziej językoznawczym podejściu do tematu uparcie wyprowadzają (jedyną) definicję z haseł słownikowych, co owocuje następnie używaniem tego pojęcia w sposób trywialny lub intuicyjny, wymiennie z (nie do końca pełnymi) synonimami takimi jak „*bon ton*”, „*savoir-vivre*”, „kurtuazja” czy „etykieta”. Stąd także zastępowanie „wyrażeń grzecznościowych” terminem „zwroty etykietalne” (np. s. 184). Co więcej, autorzy, którzy poprzestają na definicjach słownikowych, podających często w miejsce objaśnień wyrazy bliskoznaczne (np. SJP red. Doroszewski: „grzeczność od *grzeczny* 1. «uprzejmy, delikatny, świadczący o dobrym wychowaniu stosunek do ludzi», cytowany przez G. Sawicką, str. 121), by następnie rozważać, czy fraza „(nie)grzeczne dziecko” opisuje to samo zjawisko, co fraza „(nie)grzeczny mężczyzna” (A. Gałczyńska, str. 67–79), podczas gdy

kwestię da się wyjaśnić w paru zdaniach (M. Łoziński, str. 81) poprzez przywołanie rozwoju samego pojęcia i jego złożonej semantyki.

Hasło słownikowe jako jedyne źródło definiowania zjawiska prowadzi także do wielkiego uproszczenia w rozumieniu niegrzeczności jako „braku grzeczności” (np. SJP red. Szymczak, cytowany przez B. Boniecką, str. 44). Stąd niektórzy autorzy, zajmujący się tym problemem, poprzestają na krótkim określeniu norm grzecznościowych oraz na wyliczaniu sposobów ich łamania – tak się dzieje w przypadku niegrzeczności użytkowników CB-radia (V. Jaros, str. 145–168) lub w komentarzach internetowych (M. Dawidziak-Kładoczna, str. 131–144; M. Rybczyńska, str. 226–238). To zbyt uproszczone podejście w specyficznych sytuacjach komunikacyjnych (np. w większości przykładów „męskiej” agresji rytualnej i ludycznej u V. Jaros, str. 153–157) nie potrafi rozpoznać i wyjaśnić solidaryzującego efektu niegrzeczności pozorowanej (ang. *mock impoliteness*, cf. Leech 1983, 144; Culpeper 2011, 207–215), wzmiankowanej chociażby w przypisie do pracy J. Senderskiej (str. 240, przyp. 1).

Argumenty przemawiające za skalarnością i niebinarnością pojęć grzeczności i niegrzeczności przewijają się przecież w wielu miejscach zbioru. Świadczą o niej chociażby przejrzyste opisyane przez M. Łozińskiego formy „pozornie grzeczne zbędne” i „pozornie grzeczne niedostateczne” (str. 83–85). Wśród zebranych prac częściej napotykać jednak sądy intuicyjne i nieprecyzyjne. Na ich podstawie, na przykład, V. Jaros (s. 165) dochodzi do enigmatycznych wniosków, że „można mówić o niegrzeczności emocjonalnej i niegrzeczności «na chłodno», niegrzeczności manifestowanej i niegrzeczności nieświadomej”. Co więcej, czytelnika zbioru, który przywykł w niektórych z wyżej wspomnianych prac do traktowania niegrzeczności jako braku grzeczności (ewentualnie „łamania reguł grzecznościowych”, np. str. 133), mogą w zakłopotanie wprowadzić słowa G. Sawickiej (s. 126), kończącej swoją słownikowe badanie obszaru aksjologicznego (nie)grzeczności – trafnym w zasadzie – stwierdzeniem, że „pojęcia *grzeczności* i *niegrzeczności* stoją z jednej strony wobec siebie w opozycji, z drugiej zaś w niektórych zakresach są komplementarne”. Wnioski te należałoby jednak odczytywać w kontekście tzw. postmodernistycznej teorii (nie)grzeczności, wzmiankowanej, choć z inną intencją, na marginesie artykułu I. Benenowskiej (str. 312, przyp. 2). To nowsze podejście, wykształcone na fali krytyki Brown i Levinsona (1987), uznaje (nie)grzeczność za zjawisko wynurzające się (ang. *emergent*) w trakcie interakcji i podlegające nieustannej (re)ewaluacji (zob. Watts 2003, 8–9). Co ciekawe, do takiego samego wniosku doszła samodzielnie A. Rosińska-Mamej (str. 115), kiedy, analizując przejawy niegrzeczności pozorowej w bardzo specyficznych relacjach intymnych, wysunęła następującą konkluzję:

„Rzeczywistą wartość zastosowanych wyrażen językowych można odkryć dzięki analizie czynników pragmatycznych składających się na konsytuację [...], a także dzięki analizie kontekstu”.

Krótko mówiąc, pewnych (metodologicznych) problemów lub wprost błędów we wnioskowaniu poszczególnych autorów dałoby się uniknąć poprzez pełniejsze udokumentowanie badań i wierniejsze wykorzystanie bibliografii. Przeciętnemu czytelnikowi poszczególnych artykułów natomiast lekturę ułatwiłby rozwinięty wstęp teoretyczny. Bez niego przedziera się przez poszczególne artykuły, zmuszony zdać się na intuicyjne (i potoczne) rozumienie (nie)grzeczności, dopóki nie natrafi na bardziej „nasycone” naukowo wprowadzenia metodologiczne (M. Łaziński, str. 80–83; R. Makarewicz, str. 198–200; J. Senderska, str. 239–240; I. Benenowska, str. 295–297).

Jeśli chodzi o podział materiału, czasami wydaje się dokonany według kryteriów raczej arbitralnych, choć przy takiej rozpiętości tematycznej było to nie do uniknięcia. W pierwszej części wyodrębnionej przez redaktorki można znaleźć artykuły dotyczące „Wyrażania i wartościowania” (nie)grzeczności, choć wiele z nich równie dobrze pasowałyby do części drugiej poświęconej „Sytuacjom komunikacyjnym”. Z pewnością w bliskiej zależności pozostają prace związane z pedagogiką i językiem dzieci (B. Boniecka, A. Gałczyńska). Dużą grupę stanowią analizy interakcji niebezpośredniej lub *quasi*-bezpośredniej (zob. rozważania A. Kapuścińskiej, ss. 173–174) za pośrednictwem Internetu: sekcji komentarzy (M. Dawidziak-Kładoczna, M. Rybczyńska, A.A. Niekrewicz), czatów (A. Kapuścińska) i forów (J. Senderska). Do najczęstszych wniosków tego podzbioru należy opis zjawiska demokratyzacji form grzecznościowych i zaostrzenie się postaw konfliktowych, a co za tym idzie, większego udziału niegrzeczności w przestrzeni komunikacyjnej (por. I. Benenowska, s. 326–328).

Sama niegrzeczność, co można wywnioskować z moich wcześniejszych uwag, jest dominantą tematyczną całego zbioru, co akurat pokrywa się ze swoistym „dowartościowaniem” tego zagadnienia w nowszej literaturze przedmiotu (np. Bousfield & Locher 2008, Culpeper 2011) po okresie początkowej przewagi grzeczności w dyskursie naukowym. Oprócz już wymienionych rozdziałów o niegrzeczności pisze się w kontekście cech prozodycznych w konwersacji (J. Bloch), kontaktów bezpośrednich na terenach wiejskich wykorzystujących gwarę (K. Sikora), w relacjach międzykulturowych (J. Perlin) komunikacji radiowej w obrębie społeczności kierowców (V. Jaros) oraz debaty politycznej w Sejmie (A. Majkowska). Jeden z artykułów (J. Smół), jak już wspominaliśmy, zajmuje się językiem publicystycznym, ale utrwalającym sądy na temat zachowań niegrzecznych, wyrażane przez mówiących danego pokolenia. W tym

miejscu można także wymienić prace próbujące zdefiniować zjawisko grzeczności i niegrzeczności w ujęciu aksjologicznym (G. Sawicka) lub opisać ich pogranicza i punkty stykowe (A. Rosińska-Mamej). Pewnej dominanty tematycznej można także doszukiwać się w pracach poświęconych systemowi adresatywnemu (M. Łaziński, A. Niekrewicz, K. Sikora, J. Żurawska-Chaszczewska). Najprostszym wyróżnikiem zebranego materiału jest literacki charakter korpusu, chociaż tutaj także dostrzeżemy pewne różnice podejścia badawczego podyktowane gatunkiem: zbiorem listów (I. Benenowska), felietonem politycznym (I. Benenowska) oraz powieścią (J. Żurawska-Chaszczewska).

W tej ostatniej grupie tekstów pojawia się ciekawe zjawisko związane ze złożonością układu nadawczo-odbiorczego w przypadku komunikatu literackiego. I. Benenowska, opisując językowe wykładniki niegrzeczności „stosowan[e] przez Waldemara Łysiaka w opisie sylwetki Lecha Wałęsy” (str. 312 – chodzi o tekst „Mit tytana Nikodema W.” ze zbioru *Mitologia świata bez klamek*), analizuje jednocześnie bardzo rzadko pojawiające się w badaniach zjawisko (nie)grzeczności wobec osób trzecich, nieuczestniczących bezpośrednio w sytuacji komunikacyjnej (ang. *third-person politeness*). Na ten aspekt interakcji zwrócił ostatnio uwagę Leech (2014, 18–20), podnosząc kwestię „transakcji” grzecznościowych odbywających się (niejako wirtualnie) z osobą, która nie jest odbiorcą komunikatu. Taka specyfika badanego tekstu, który jest ostrą inwektywą polityczną na postać Wałęsy (pojawiającego się tekście Łysiaka w 3 os.), nie wybrzmiał jednak dostatecznie w artykule I. Benenowskiej i nie do końca wiadomo, jak badaczka interpretuje zaprojektowany w utworze układ komunikacyjny (Wałęsa jako czytelnik tekstu Łysiaka?). Miejscami pisze o Wałęsie jako o „partnerze” (rozmówcy?) Łysiaka, dochodząc do wniosku, że „duży dystans między uczestnikami aktu komunikacji nie złagodził ostrości słów” (s. 325). Na tej samej stronie jednak przechodzi do referencji 3-osobowej: „Odnosi się wrażenie, że nadawca reprezentuje wyłącznie negatywną ocenę wszystkiego, co dotyczy obiektu [scil. Wałęsy]”. Ten brak konsekwencji może więc świadczyć o niedostatecznym rozpoznaniu złożoności podjętego problemu, choć z pewnością sam temat zarządzania twarzą w komunikowaniu o osobach trzecich jest nowym i obiecującym kierunkiem rozwoju dalszych badań.

Pomimo wyżej sygnalizowanego zróżnicowania tematycznego, większość zebranych prac, jak zaznacza się we wstępie, „ma charakter materiałowy” (s. 7). Autorzy często ograniczają się do sporządzania list językowych wykładników (nie)grzeczności, klasyfikując je wedle różnych kryteriów: pragmatycznych (B. Boniecka, V. Jaros, A.A. Niekrewicz) lub formalnych (M. Dawidziak-Kładoczna, I. Benenowska, ss. 311–331, J. Żurawska-Chaszczewska). Takie tworzenie repozytorium dostępnych środków wyrażania (nie)

grzeczności jest oczywiście równie wartościowe naukowo, co próby redefiniowania poszczególnych elementów systemu i rozpoznawanie tendencji jego rozwoju historycznego (np. M. Łaziński, A. Rosińska-Mamej, K. Sikora). Przy całym szacunku do wiedzy i kompetencji naukowych poszczególnych autorów pewne zastrzeżenia może budzić ograniczenie się do omawiania anegdotycznych faktów językowych bez podawania ich źródeł w przypisie. Zarzut ten dotyczy przede wszystkim J. Perlina (ss. 93–99). Autor łączy wielką precyzję stosowanej terminologii językoznawczej z niemałą swadą wywodu językowo-kulturoznawczego, choć jego tekst zyskałby na rzetelności, gdyby w miejsce zbiorczego spisu bibliograficznego zastosować odniesienia do literatury przedmiotu w tekście, jak czynią to wszyscy pozostali badacze w zbiorze.

Pośród mniejszych uchybień technicznych nie można nie zauważyć słabej jakości angielskich streszczeń niektórych prac. Jeśli założeniem redaktorów i autorów zbioru jest rozpowszechnienie wyników zaprezentowanych badań w szerszym środowisku niepolskojęzycznym, proponowałbym przejrzeć abstrakty pod względem poprawności gramatycznej, które znacznie obniżają ich komunikatywność (np. kalka językowa *label language* jako „etykieta językowa” na s. 197; zob. także abstrakty na s. 66, 168 oraz błędny tekst na s. 43). Zamieszczone streszczenia ponadto wybierają niefortunne synonimy terminów przyjętych w literaturze fachowej, co może utrudnić czytelnikowi niepolskojęzycznemu (lub wyszukiwarce internetowej) właściwą identyfikację badanych zjawisk: np. *(dis)courtesy* zamiast *(im)politeness* (s. 168, 225, 290), *non-directness* zamiast *indirectness* (s. 209).

Jeśli mieć na względzie wszystkie powyższe uwagi krytyczne, trzeba przyznać, że *(Nie)grzeczność, interakcja, komunikacja* jest pozycją bardzo ważną dla podsumowania pewnych tematów i kierunków badawczych rozwijających się w polskich studiach socjopragmatycznych (np. polskie adresatywy). Jednocześnie widać pośród zebranych artykułów nowe wątki badawcze oraz dowody na postępy w adaptacji używanych dotychczas metod językoznawczych do materiałów związanych ze współczesnymi mediami oraz dynamicznie rozwijającymi się platformami komunikacyjnymi. Mimo to, większość zebranych tutaj wyników miałyby bardziej doniosły wpływ na rozwój dyscypliny, gdyby poszczególni autorzy przyłożyli większą wagę do stosowanych narzędzi i definicji lub nie ograniczali się do pośredniego przytaczania teorii bazowych. Wbrew wcześniejszym zastrzeżeniom jednak można z satysfakcją odnotować, że recenzowana praca zbiorowa, czytana uważnie jako całość, nadal pozwala dostrzec złożoność zjawiska *(nie)grzeczności* oraz rozpoznać w polskiej praktyce komunikacyjnej zarówno ich rodzimą specyfikę, jak i elementy zgoła uniwersalne.

Bibliografia

- Bousfield, Derek i Miriam A. Locher (red). 2008. *Impoliteness in Language, Studies on Its Interplay with Power in Theory and Practice*. Berlin: Mouton de Gruyter.
- Brown, Penelope i Stephen C. Levinson. 1987. *Politeness: Some universals in language usage*. Cambridge: Cambridge University Press (rozszerzona wersja artykułu z 1978).
- Culpeper, Jonathan. 2011. *Impoliteness. Using Language to Cause Offence*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Drabik, Barbara. 2010. *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Eelen, Gino. 2014. *A critique of politeness theory*. Manchester: St. Jerome Publishing.
- Goffman, Erving. 2006. *Rytuał interakcyjny* [oryg. ang. New York, 1967]. Przeł. Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grice, H. Paul. 1977. *Logika i konwersacja* [oryg. ang. Harvard, 1967]. Przeł. Jadwiga Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” 6: 85–99.
- Lakoff, Robin. 1977. *What you can do with words: Politeness, pragmatics and performatives*. W *Proceedings of the Texas conference on performatives, presuppositions and implicatures*, pod redakcją Andy Rogers *et al.*, 79–106. Washington.
- Leech, Geoffrey N. 1983. *Principles of pragmatics*. New York: Routledge.
- Leech, Geoffrey N. 2014. *The pragmatics of politeness*. Oxford: Oxford University Press.
- Marcjanik, Małgorzata. 2002. *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Terkourafi, Marina. 2011. *From Politeness1 to Politeness2: Tracking norms of im/politeness across time and space*. „Journal of Politeness Research. Language, Behaviour, Culture” 7.2: 159–185.
- Tomiczek, Eugeniusz. 1992. *Z badań nad istotą grzeczności językowej*. „Język a kultura” 6: 15–25.
- Watts, Richard. J. 2003. *Politeness*. Cambridge: Cambridge University Press.

Authors' biodata

Adam Bemowski, graduated from Warsaw School of Applied Linguistics in July 2017. In his MA dissertation, he undertakes a bold approach to analyzing and describing the phenomena of gaming along with its associated lexicon, as well as attempts to classify the field of gaming into a widely understood art and culture, which he strongly believes to be very underrated as a piece of human creation. He is a certified software tester with a long-term experience currently working in games development. Games are one his most favourite interests among a few others such as music, translation and philosophy.

Łukasz Berger, PhD in Classical Linguistics, currently working at Adam Mickiewicz University in Poznań. His main area of interest is Latin Pragmatics and, more recently, the Politeness Theory, as applied to ancient languages corpora.

Klaudia Ciesłowska holds degrees in English and Polish Studies. She is currently a PhD candidate at the University of Warsaw, Faculty of Polish Studies. Her doctoral research is centred on the stylistic analysis of Jewish Polish in the Polish postwar cinema.

Alicja Fandrejewska, PhD – philologist, lecturer, language trainer and specialist translator. She is a lecturer at the Warsaw School of Applied Linguistics and language trainer at Koźmiński University. She completed her PhD at the University of Gdańsk. Her scientific and academic interests include: teaching English as a Foreign Language, specialized translation and intercultural aspects of business communication. She is a member of TEPIS (The Polish Society of Sworn and Specialized Translators) and works as an English language editor for reputable scientific journals.

Dorota Gładkowska holds a PhD in literary studies (English literature) and an MSc in biology; her research interests include the 16th/17th-century metaphysical poetry, in particular the works of John Donne and George Herbert, as well as medieval religious and secular poetry; currently teaches the history of English literature at the Department of English Philology at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn.

Hilmar K. Heister, PhD, is currently Dean of the Faculty of Education at St. Augustine University in Mwanza, Tanzania, where he has been teaching literature since 2015. Born in Berlin, Germany, he studied Comparative Literature, Art History, and Philosophy at the Freie Universität Berlin and in 2015 completed his PhD on “The Sympathetic Imagination of J.M. Coetzee” at the Institute of African Studies of the Humboldt University Berlin. Research interests include Ancient Greek drama and contemporary theatre, postcolonial literatures, neurosciences, children’s literature, and more. The work presented here is derived from the PhD thesis, which is currently being prepared for publication as a book.

Małgorzata Hołda, affiliated at The Jesuit University Ignatianum in Cracow, PhD in literature at Nicholas Copernicus University, Toruń, and PhD in philosophy at UP JP II, Cracow. She is the author of *Paul Ricoeur’s Subjectivity and the Postmodern Claim of the Death of the Subject, Between Liberal Humanism and Postmodernist Fun: The Fiction of Malcolm Bradbury; Aporia of Time in Virginia Woolf’s Mrs. Dalloway and “Kew Gardens” in the Light of Paul Ricoeur’s Hermeneutics; Kazuo Ishiguro’s “A Family Supper” – the Hermeneutics of Familiarity and Strangeness, The Intersections Between Paul Ricoeur’s Narrative Identity and Mikhail Bakhtin’s Polyphony of Speech; The Hermeneutics of Conversation; Silence, Epiphany and the Irreducibility of Conversion*, and numerous articles on philosophical hermeneutics, postmodern fiction and philosophy. Email address: margaret.c.holda@gmail.com

Weronika Kaźmierczak studied at the University of Warsaw where she obtained her MA degree in English philology. She is currently a PhD student at the Institute of English Studies. Her main areas of interest is historical linguistics with special focus on the concept of semantic change. She taught English in primary schools as well as courses in historical linguistics and practical grammar. Her main areas of interest cover historical linguistics with special focus on the concept of semantic change, varieties of English and history of English.

Paweł Kluczek, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Studia licencjackie ukończył na kierunku tłumaczenia specjalistyczne, a magisterskie na kierunku lingwistyka stosowana. Jego językami roboczymi są polski, angielski i niemiecki. Obie prace dyplomowe dotyczyły szerokiego spektrum dialektów, gwar, żargonów itp. Najpierw chodziło o gwara kurpiowską w kontekście kulturowym i porównawczym do języka polskiego i angielskiego. Następnie o żargon myśliwych i analizę jego polsko-angielskiego tłumaczenia.

Aktualnie nauczyciel akademicki Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie. Tam zajmował się dotychczas głównie nauczaniem pisania ze stylistyką, nauczania języka angielskiego w ramach lektoratu, ale także występowaniem publicznym. Od kilku lat aktywny tłumacz ustny i pisemny, także niemiecko-angielski i angielsko-niemiecki oraz lektor języka angielskiego i polskiego. Interesuje się glottodydaktyką języków obcych, translatoryką, dydaktyką tłumaczy i dialektologią. Przygotowuje się do doktoratu na Uniwersytecie Warszawskim, planowany temat rozprawy to język graczy komputerowych w polskim, angielskim i niemieckim kręgu kulturowym.

Kamil Koszela, M.D., has graduated from the Medical University of Lodz. Although he specializes in orthopedics and traumatology, his interests go far beyond these areas. He deals with neuroorthopedics, spine pathology, rehabilitation and medical communication as well. Dr. Kamil Koszela is also an academic teacher working at the University of Physical Education in Warsaw and at the Medical University of Lodz. He runs medical trainings for doctors and physiotherapists. He is a coordinator of the Students' Scientific Group at the Medical University of Lodz. Every year he participates in national and international scientific conferences. He is also the author of many publications.

Sylvia Krukowska, PhD, has graduated from Classical Philology at the University of Lodz. At this University she also obtained a doctoral degree for her dissertation in linguistics. Currently, she conducts her research on clinical communication. Dr. Sylwia Krukowska is an academic teacher working at the University of Lodz and at Warsaw School of Applied Linguistics (LSW). Apart from her didactic activities, she also imparts knowledge in the areas of her interest, namely Latin, linguistics and medical communication. She is a coordinator of the Students' Scientific Group at the Medical University of Lodz. Every year she participates in national and international scientific conferences. She is also the author of many publications concerning the Latin language, semantics, word formation and clinical communication.

Jacek Nowakowski is a Founder and Chancellor of Warsaw School of Applied Linguistics. He graduated from Taras Shevchenko National University of Kyiv, Department of International Relations and Law. He completed the postgraduate extension program at UC Berkeley in Sales Management and Marketing in 1994. Laureate of the Warsaw School of Economics scholarship of 1984–1989. A co-founder of a pioneering Polish centre for distant learning in 1998–2002.

Tomasz Ososiński, ur. 1975 w Stargardzie Szczecińskim, nauczyciel akademicki, poeta i tłumacz; pracuje w Zakładzie Starych Druków Biblioteki Narodowej, w Uniwersytecie Łódzkim oraz w Lingwistycznej Szkole Wyższej w Warszawie. W latach 1994–2007 pracownik Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną UW, w latach 2010–2013 kierownik Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej. Autor publikacji naukowych i literackich, m.in. opublikowanego w Wydawnictwie Zeszytów Poetyckich tomiku *Pięć bajek*, który nominowany został do nagrody Silesius oraz nagrodzony na Festiwalu Złoty Środek Poezji; oraz wydanej w Wydawnictwach Uniwersytetu Warszawskiego monografii *Ironia i jednostka* dotyczącej koncepcji ironii u Friedricha Schlegla. Autor przekładów z literatury łacińskiej i niemieckiej, tłumaczył m.in. Friedricha Schlegla, Johanna Georga Hamanna, R.M. Rilkego, Gottfrieda Benn, Paula Celana, Judith Hermann, Elfriede Jelinek, Jana Wagnera (ostatnio w jego tłumaczeniu ukazał się *Dziennik schmargendorfski* R.M. Rilkego oraz *Listy R.M. Rilkego do Klary Rilke-Westhoff*). Założyciel i pierwszy prezes Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury. Organizator wydarzeń kulturalnych, m.in. spotkań tłumaczy literatury niemieckiej, współpracuje z Fundacją im. Roberta Boscha oraz Instytutem Goethego.

Elwira Stefańska, PhD in humanities. Her thesis was centered on phraseology and stylistics. She works as a lecturer in translation and cultural studies, descriptive, functional and contrastive grammar, and foreign language teaching (Russian). She has been publishing her academic output both in Polish and Russian. As a translator of professional, academic and commercial texts, she acts also as a language editor of the quarterly journal “Myśl ekonomiczna i polityczna”. She has promoted 62 students at Warsaw School of Applied Linguistics.

Artur Stęplewski is associate professor at the Institute of Slavonic Philology, Adam Mickiewicz University in Poznań. His fields of interest encompass sociolinguistics as well as historical and comparative linguistics, with a special emphasis placed upon Slavic and Balkan languages. He delivers lectures in the theory of communication and Albanian/Turkish literary studies, which arises from his fascination with the Ottoman impact upon the Balkans. Author of *Pismo i pisarze w średniowiecznej Polsce. Grafia wielkopolskich rot sądowych*, (published in Poznań 2013).

Marta Trzeciecka, graduated from Warsaw School of Applied Linguistics in July 2017. In her MA dissertation, she speculated on English and Polish prepositional phrases and elaborated on anthropological and semantic aspects which affect the second language acquisition. Her main fields of interest are English grammar, phonetics and theories of translation.

Procedura recenzowania i przyjmowania do druku

„Language and Literary Studies of Warsaw” (Rocznik Naukowy Lingwistycznej Szkoły Wyższej w Warszawie) to interdyscyplinarne recenzowane pismo naukowe ukazujące się raz w roku. Zapraszamy do składania do druku artykułów dotyczących wszelkich aspektów studiów filologicznych i językoznawczych, studiów literaturoznawczych, kulturoznawczych oraz historycznych. Publikujemy artykuły w językach polskim i angielskim, ale interesują nas artykuły dotyczące np. języka i literatury np. Niemiec, Francji czy Hiszpanii. Zachęcamy również do składania do druku recenzji lub proponowania książek do zrecenzowania.

1. Złożenie artykułu w redakcji „Language and Literary Studies of Warsaw” („LLSW”) z zamiarem opublikowania jest równoznaczne z akceptacją przez autora następujących punktów:
 - w czasopiśmie publikowane są artykuły naukowe zawierające nowe, oryginalne materiały i informacje;
 - nie wypłaca się honorariów autorskich, autor otrzymuje jedynie egzemplarz opublikowanego czasopisma;
 - pełne wersje artykułów są publikowane w wersji drukowanej (pierwotnej) oraz elektronicznej na stronie: <https://lingwistyka.edu.pl/roczniki-lsw/>;
 - czasopismo jest indeksowane w bazach czasopism (np. MLA International Bibliography, ABELL);
 - wszelkie informacje oraz rysunki są zamieszczone w artykułach na odpowiedzialność autorów publikacji;
 - artykuły wieloautorskie zawierają pełne informacje na temat wkładu merytorycznego, rzeczowego, finansowego etc., poszczególnych autorów, innych podmiotów i osób trzecich, jeśli taki wkład miał miejsce;
 - w przypadku artykułów z jednym autorem złożenie artykułu jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że składający i podpisany jest jedynym autorem całości tekstu;

- autor zgłaszający artykuł do publikacji ponosi pełną odpowiedzialność w przypadku jakichkolwiek zastrzeżeń.
- 2. Każdy artykuł przeznaczony do publikacji w „LLSW” podlega wstępnej ocenie redakcji czasopisma. Niezgodność tematyki artykułu z profilem pisma, formatem, nieakademicki charakter tekstu czy rażące błędy mogą być przyczyną odrzucenia artykułu na etapie wstępnym. Autor zostanie o takiej decyzji poinformowany bezzwłocznie.
- 3. Artykuły nieodpowiadające wymogom edycyjnym pisma nie będą rozpatrywane. Prosimy o każdorazowe zapoznanie się z aktualnymi wymogami na stronie internetowej pisma.
- 4. Artykuł po wstępnej akceptacji zostaje przekazany niezależnym recenzentom zewnętrznym dobranym zgodnie z dziedziną i tematem artykułu w ramach procedury „double blind review”. Wybór recenzentów jest poufny, a recenzenci nie otrzymują żadnych informacji na temat autorów, stąd redakcja prosi o przesyłanie artykułów w formie, która pozwala na usunięcie wszystkich danych autora.
- 5. Każda recenzja musi zawierać jednoznaczną ocenę przedłożonego artykułu i rekomendację dotyczącą jego publikacji lub odrzucenia.
- 6. Redakcja zastrzega sobie prawo powoływania recenzentów spoza opublikowanej listy zgodnie z tematem i dziedziną nadesłanych prac. Lista recenzentów ma charakter otwarty.
- 7. Nazwiska nowo powołanych recenzentów zostają następnie dodane do listy publikowanej w kolejnym numerze i na stronie internetowej pisma, gdzie znajduje się pełen wykaz recenzentów uczestniczących w procesie recenzowania od powstania rocznika.
- 8. Autor otrzymuje decyzję redakcji oraz recenzje swojego tekstu bezzwłocznie i ma prawo się do nich odnieść w formie pisemnej.
- 9. W przypadku sprzecznych recenzji, decyzję o publikacji podejmuje redakcja. Możliwe jest również skierowanie artykułu do dodatkowej recenzji zewnętrznej.
- 10. Autorzy artykułów zrecenzowanych pozytywnie proszeni są o odniesienie się do ewentualnych uwag recenzentów na piśmie oraz o wprowadzenie zasugerowanych przez recenzentów poprawek i dostarczenie do redakcji zaktualizowanej wersji publikacji tak szybko, jak to możliwe.
- 11. Zaakceptowane do publikacji artykuły są poddawane korekcie językowej i sprawdzane przez redakcję pod względem zgodności z wytycznymi formalnymi. Korekty artykułów publikowanych w języku angielskim dokonuje redaktor

językowy. Autorzy zobowiązani są skorygować wszelkie błędy i dostarczyć artykuł w ostatecznej wersji do redakcji.

12. O numerze czasopisma, w którym zostanie opublikowany artykuł, decyduje redakcja. Czasopismo ukazuje się raz w roku. Redakcja dokłada wszelkich starań, by nadsyłane artykuły ukazywały się tak szybko jak to możliwe. Terminy nadsyłania materiałów do kolejnych numerów podawane są na stronie internetowej pisma.
13. Wersję pierwotną czasopisma stanowi wersja drukowana.
14. Zjawiska „ghostwriting”, „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej autorów publikacji. Wszelkie wykryte przypadki związane z tymi zjawiskami będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucji zatrudniających autorów, towarzystw naukowych, stowarzyszeń itp.).

Uwagi techniczne dla autorów

1. Artykuł powinien zawierać od 4000 do 8000 słów (włączając cytaty tekstowe, przypisy i bibliografię).
2. Należy dołączyć do artykułu abstrakty w języku polskim oraz angielskim (150–200 słów każdy) wraz z pięcioma słowami kluczowymi.
3. Wymagane jest dostosowanie tekstu do tzw. konwencji Chicago (wersja author-date). Niedostosowanie się do tego wymogu będzie wiązało się z odrzuceniem artykułu.
4. Należy dołączyć biogram autora artykułu w języku angielskim (100–200 słów) obejmujący wykształcenie, doświadczenie, afiliacje naukowe, osiągnięcia naukowe, itp.
5. Podstawowe zasady są następujące:
 - cytowanie opatrzone odsyłaczem wg wzoru (Kowalski 2013, 37) (nazwisko rok, strona) umieszczanym w tekście artykułu po cytacie – wszelkie dalsze informacje bibliograficzne umieszczamy wyłącznie w spisie bibliografii na końcu pracy,
 - Zapis w bibliografii i odpowiednie odesłania:

Książka z jednym autorem:

Pollan, Michael. 2006. *The Omnivore's Dilemma: A Natural History of Four Meals*. New York: Penguin.

Cytowana w tekście w formie: (Pollan 2006, 69)

Książka z dwoma autorami:

Ward, Geoffrey C., i Ken Burns. 2007. *The War: An Intimate History, 1941–1945*. New York: Knopf.

Cytowana w tekście w formie: (Ward i Burns 2007, 52).

Artykuł w czasopiśmie naukowym:

Weinstein, Joshua I. 2009. *The Market in Plato's Republic*. „Classical Philology” 104: 439–58.

Cytowany w tekście w formie: (Weinstein 2009, 440)

Artykuł w książce:

Kelly, John D. 2010. *Seeing Red: Mao Fetishism, Pax Americana*. W *Anthropology and Global Counterinsurgency*, pod redakcją John D. Kelly, Beatrice Jauregui, Sean T. Mitchell i Jeremy Walton, 67–83. Chicago: University of Chicago Press.

Cytowany w tekście w formie: (Kelly 2010, 77)

Bardziej szczegółowe informacje (opcja author-date!) dostępne są na
http://www.chicagomanualofstyle.org/tools_citationguide.html

6. Krótkie cytaty (do 60 znaków) powinny być umieszczane w tekście i wydzielone cudzysłowem. Cytaty długie (powyżej 60 znaków) powinny być wydzielone jako nowy akapit z wcięciami po obu stronach, bez cudzysłówów.
7. Ilość przypisów dolnych powinna być ograniczona do minimum. Podczas cytowania źródła, używaj wyłącznie odsyłaczy w tekście a nie przypisów dolnych.
8. Kursywa (zamiast podkreślania) powinna być użyta dla tytułów prac, a cudzysłów dla tytułów czasopism.
9. Używaj znaków wymowy brytyjskiej (tj: końcówek –ize, w przypadku pisania prac po angielsku).
10. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania drobnych korekt w ostatecznych wersjach artykułów.
11. Recenzje książek NIE powinny zawierać: tytułu, abstraktów, słów kluczowych, bibliografii, odniesień tekstowych.
12. Recenzje powinny być poprzedzone informacją bibliograficzną dot. recenzowanej książki w następującym porządku i konwencji:

Terry Eagleton, 2013. How to Read Literature (New Have and London: Yale University Press)
13. Powyższe zasady dotyczą wyłącznie artykułów w języku polskim.

Uwaga! Jedynie artykuły dostosowane do wymaganej konwencji Chicago author-date oraz opatrzone kompletną listą wymogów publikacyjnych (konkretnie, artykuł z tytułem, abstrakty z pięcioma słowami kluczowymi po polsku i angielsku, pełna bibliografia z odnośnikami tekstowymi w konwencji Chicago author-date, oraz biogram autora) **będą brane pod uwagę i zostaną wysłane do recenzentów.** Poszczególne ww. komponenty nie mogą być wysyłane jako oddzielne załączniki czy wiadomości. W innym wypadku artykuł zostanie zwrócony autorowi.

Oświadczenie o swobodnym dostępie

Language and Literary Studies of Warsaw ukazuje się w wolnym dostępie tj. wszystkie artykuły są dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu z chwilą publikacji. Dozwolone jest niekomercyjne korzystanie i dystrybucja w dowolnym medium pod warunkiem podania odpowiednich danych autora i czasopisma. Pismo nie pobiera żadnych opłat za publikację.

Prosimy o nadsyłanie artykułów oraz zapytań na poniższy adres:
llsw@lingwistyka.edu.pl

Reviewing and accepting for publication

Language and Literary Studies of Warsaw is an interdisciplinary reviewed journal which appears once a year. The journal welcomes articles on all aspects of languages and encourages previously unpublished submissions in linguistics, applied linguistics, literature, cultural studies and related aspects of history. Papers should be written in either English or Polish, but they can deal with other languages or cultures such as German, French, or Spanish. Full length articles as well as book reviews and summaries of work in progress which address similar issues are also encouraged.

1. Submission of an article for *Language and Literary Studies of Warsaw* equals accepting the following:
 - the journal publishes scholarly articles which offer new, original materials and information;
 - the journal does not offer any royalties, the author is entitled to a free copy only;
 - full versions of all articles are available in the printed (primary) version and online on the website of the journal: <http://www.eng.lingwistyka.edu.pl/about-the-journal,16.html>;
 - the journal is included in databases of scholarly journals;
 - the authors are fully responsible for any information, illustration etc. included in their articles;
2. Each submitted article is first evaluated by the editorial board. Articles which do not fit the subject matter of the journal, do not keep academic standards or include grave errors may be subject to desk rejection in case of which the authors will be immediately notified.
3. Articles which do not follow the editorial guidelines will not be considered. Please, acquaint yourself with current Notes for Contributors on our website.
4. After the initial acceptance by the board each article goes through double blind review process. Consequently, contributors are requested to submit their work in a form which allows the removal of all data of the author.
5. Each review must include unequivocal evaluation of the submitted text and clear recommendation concerning its acceptance or rejection.
6. The editorial board selects reviewers appropriate for each contribution also not included in the currently published list of reviewers.

7. The names of new reviewers are consequently added to the list which aims at including all the reviewers in the history of the journal.
8. The contributor receives reviews as soon as they are available as retains the right to respond to them in writing.
9. In case of inconclusive reviews the editorial boards retains the right to make the final decision or seek additional review.
10. The authors of accepted articles are requested to respond to the reviewers remarks in writing and correct their articles as soon as possible.
11. The printed version is considered the primary (reference) version.
12. „Ghostwriting” and „guest authorship” are considered scholarly unreliability and as such they will be revealed including notifying appropriate authorities.

Notes for Contributors

1. Articles should be between 4000 and 8000 words (including all in-text citations, footnotes and the “Works Cited” section).
2. Abstracts in English and Polish (150–200 words each) along with 5 keywords should be attached.
3. Attached should be author’s biodata in English (100–200 words in length) listing the author’s education, professional experience, academic affiliations and achievements, etc.

Chicago style (author-date system) (accessed from http://www.chicagomanualofstyle.org/tools_citationguide.html) should be used throughout. Major failure to comply with this requirement will result in your essay being automatically rejected.

4. Basic rules are as follows:
 - reference follows this pattern (Kowalski 2013, 37) (Name Year, Page) – any more specific bibliographic data should be included in “Works Cited” section at the end of the paper,
 - Examples of entries in Works Cited section:

Book with one author:

Pollan, Michael. 2006. *The Omnivore’s Dilemma: A Natural History of Four Meals*. New York: Penguin.

Book with two authors:

Ward, Geoffrey C., and Ken Burns. 2007. *The War: An Intimate History, 1941–1945*. New York: Knopf.

Article in a scholarly journal:

Weinstein, Joshua I. 2009. “The Market in Plato’s *Republic*.” *Classical Philology* 104: 439–58.

Chapter in a book:

Kelly, John D. 2010. “Seeing Red: Mao Fetishism, Pax Americana.” In *Anthropology and Global Counterinsurgency*, edited by John D. Kelly, Beatrice Jauregui, and Jeremy Walton, 67–83. Chicago: University of Chicago Press.

More detailed information is available at: http://www.chicagomanualofstyle.org/tools_citationguide.html – (remember to choose Author-Date option!).

5. Short quotations (no more than sixty characters) should be run on (i.e. included within the text, separated by quotation marks) and enclosed within double quotation marks. Longer quotations (more than sixty characters) should appear as a separate

block, double-spaced and additionally indented left and right. They are not to be enclosed within quotation marks.

6. The number of footnotes should be kept to a minimum. When simply citing the source, use always in-text citations. Footnotes may be used only to expand some thought or concepts that transcend the main text.
7. Italics (and not underlining) should be used for titles of larger works, and double quotation marks for titles of shorter works.
8. Use British spelling but use -ize endings (realize, organize, etc.).
9. The editors reserve the right to copyedit and proof all papers accepted for publication.
10. Book reviews should NOT contain: title, abstract, keywords, "Works Cited" section, in-text citations.
11. Book reviews should be preceded by publishing details of the book under review in the following format and order:

Terry Eagleton, 2013. *How to Read Literature* (New Haven and London: Yale University Press)
12. The guidelines listed above are applicable only for the texts published in English.
13. The guidelines above should be used only for articles in English.

NOTE! Only articles with the complete list of required components (specifically, titled article, abstracts with keywords in Polish and English, complete bibliography and in-text citations consistent with Chicago stylesheet, author's biodata) **will be considered for publication and recommended for review**. Authors are not allowed to submit any of the components separately. Otherwise, the articles will be returned to the authors until consistent with the requirements.

Open Access Statement

Language and Literary Studies of Warsaw is a fully open access journal, which means that all articles are available on the internet to all users immediately upon publication. Non-commercial use and distribution in any medium is permitted, provided the author and the journal are properly credited. The journal does not charge any fees.

Papers should be submitted electronically to the following address:

llsw@lingwistyka.edu.pl

Further information is also available from the above address.

